

SZKOŁA POLICJI W PILE

**ZASADY ETYKI ZAWODOWEJ
W SŁUŻBACH MUNDUROWYCH**

**III SEMINARIUM
z cyklu
„ODPOWIEDZIALNOŚĆ DYSCYPLINARNA
W SŁUŻBACH MUNDUROWYCH”**

PIŁA 2013

Biblioteka Kwartalnika Prawno-Kryminalistycznego

Nr 3

R E D A K C J A

adw. dr Piotr Józwiak (Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej Wydział Zamiejscowy w Poznaniu)

mł. insp. Krzysztof Opaliński (Szkoła Policji w Pile)

Recenzenci tomu:

prof. zw. dr hab. Andrzej J. Szwarc

prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz

Komitet Naukowy Konferencji:

prof. zw. dr hab. Andrzej J. Szwarc

prof. dr hab. Hanna Paluszkiewicz

adw. doc. dr Ireneusz Adamczak

Skład i korekta: Waldemar Hałuja

Projekt okładki: Waldemar Hałuja

ISBN 978-83-88360-67-1

Wydawnictwo Szkoły Policji w Pile
64 - 920 Pila ul. Staszica 7 e-mail: sekretariat@pila.szkolapolicji.gov.pl
Pila 2013; Nakład: 200 egz.

DRUK: Ready Made Sp. z o.o.

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	5	
Mariusz Buryś	Mobbing w kontekście etyki zawodowej policjanta i jego odpowiedzialności dyscyplinarnej	7
Marcin Byczyk Magdalena Kowalewska	Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych a reguły ostrożności	13
Filip Ciepły	Poszanowanie godności skazanego w kontekście zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy Służby Więziennej	30
Marek Czernik	Rola motywacyjna przepisów dyscyplinarnych w Wojsku Polskim	40
Damian Gil	Etyka funkcjonariusza Służby Więziennej. Czy właściwa postawa funkcjonariusza może oddziaływać programowo na skazanego?	44
Marcin Hermanowski	Aspekty medialne etyki zawodowej funkcjonariuszy służb mundurowych	51
Barbara Janusz-Pohl	Deontologia w Policji a przedmiot postępowania dyscyplinarnego	56
Piotr Józwiak	Naruszenie zasad etyki zawodowej w służbach mundurowych jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej w kontekście zasady <i>nullum crimen sine lege</i>	62
Anna Korzeniewska-Lasota	Niekoherencja regulacji w sprawach dyscyplinarnych w służbach mundurowych	72
Marek Kruszką	Etyka zawodowa funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej	84
Jan Kudrelek	Podstęp w postępowaniu karnym a zasady etyki zawodowej	92

Marcin Lisowski	Zasady etyki zawodowej funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego i odpowiedzialność za ich nieprzestrzeganie na tle uregulowań obowiązujących w innych służbach	103
Sebastian Maj	Odpowiedzialność dyscyplinarna policjantów za czyny popełnione poza służbą	109
Martyna Ostrzycka Magdalena Zamroczyńska	Etyka w zawodzie policjanta a naruszenie prawa do obrony podczas zatrzymania w procesie karnym	115
Justyn Piskorski	Wzorce osobowe etyki policyjnej. Próba rekonstrukcji funkcji społecznych	128
Roman Rauhut	Rozumienie powinności	139
Bibliografia	142

Wprowadzenie

Niniejsza książka zawiera materiały z III seminarium naukowego zorganizowanego przez Szkołę Policji w Pile, które odbyło się w dniu 14 grudnia 2012 r. w Pile. Jest to kolejna, trzecia pozycja w serii wydawniczej Biblioteczki Kwartalnika Prawno-Kryminalistycznego „Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych”.

Zagadnienie zasad etyki zawodowej w służbach mundurowych oraz odpowiedzialności dyscyplinarnej są ze sobą ściśle powiązane. Nie powinno więc dziwić, że w ramach wspomnianego już cyklu seminariów naukowych organizatorzy podjęli ten temat. Niewątpliwie bowiem ich naruszenie wspomnianych zasad stanowi często podstawową przesłankę egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej wobec funkcjonariuszy poszczególnych służb mundurowych. Tym niemniej jednak, podejmując decyzję o zajęciu się wskazaną problematyką, organizatorzy zdecydowali się na poświęcenie seminarium zasadom etyki zawodowej w szerokim znaczeniu, nie tylko na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Jak bowiem pokazało seminarium, naruszenie zasad etyki zawodowej może stanowić nie tylko podstawę egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy służb mundurowych, ale również odpowiedzialności za mobbing czy odpowiedzialności karnej.

Na tym tle zrelacjonowano również zasady etyki zawodowej w poszczególnych służbach mundurowych oraz problemy rejestrowane w związku z funkcjonowaniem i przestrzeganiem tych zasad.

Podkreślenia wymaga fakt, iż seminarium po raz kolejny spotkało się z dużym zainteresowaniem uczestników, wśród których znaleźli się nie tylko przedstawiciele Policji i innych służb mundurowych, ale również pracownicy naukowcy i praktycy (adwokaci, prokuratorzy, radcowie prawni), zajmujący się komentowaną problematyką, zarówno w teorii, jak i w praktyce. Szczególną satysfakcją dla organizatorów był udział w seminarium studentów pilskich szkół wyższych. Można mieć bowiem nadzieję, że ich udział spowoduje, iż w swych pracach dyplomowych zajmą się oni podobną tematyką.

Podczas seminarium zarówno referenci, jak i uczestnicy poruszyli wiele interesujących problemów związanych z funkcjonowaniem zasad etyki zawodowej w służbach mundurowych.

Autorzy w swoich wystąpieniach konferencyjnych, jak i opracowaniach zawartych w niniejszej publikacji, nie uciekają od spraw trudnych i skomplikowanych, jak choćby mobbing czy dopuszczalność stosowania podstępów w postępowaniu karnym z punktu widzenia zasad etyki zawodowej obowiązujących w służbach mundurowych. Wskazano również na aspekty medialne i odbiór społeczny zasad etyki zawodowej w poszczególnych służbach. Podkreślono również znaczenie przestrzegania tych zasad w codziennej pracy funkcjonariuszy i realizowaniu zadań wyznaczonych przez państwo służbom mundurowym.

Redaktorzy niniejszej książki pragną serdecznie podziękować autorom referatów wygłoszonych podczas seminarium, publikowanych w niniejszym opracowaniu, za związany z tym trud i wysiłek. Bardzo wysoki poziom prezentowanych opracowań jest zdeterminowany niekwestionowaną kompetencją ich autorów.

Satysfakcją ze zorganizowania seminarium i wydania książki zawierającej materiały poseminaryjne jest spotęgowana faktem, iż patronat naukowy nad konferencją objęli wybitni znawcy tematyki związanej z odpowiedzialnością dyscyplinarną.

Dlatego też szczególne słowa podziękowania, za objęcie patronatu naukowego należy skierować pod adresem prof. dr. hab. Andrzeja J. Szwarca, prof. dr hab. Hanny Paluszkiwicz oraz doc. dr. Ireneusza Adamczaka. Podziękowania te są tym większe, iż wszyscy wymienieni są związani z seminariami organizowanymi w Pile od samego ich początku. Niewątpliwie swoim autorytetem zwiększają oni znaczenie i doniosłość poszczególnych seminariów.

Na szczególne wyróżnienie i podziękowanie zasługuje również – a być może przede wszystkim - kierownictwo Szkoły Policji w Pile za kontynuowanie inicjatywy organizowania w Pile corocznych seminariów poświęconych tak ważnym zagadnieniom związanym z funkcjonowaniem poszczególnych służb mundurowych. Bez większej dozy pomyłki można stwierdzić, iż seminaria organizowane w Pile na trwałe wpięły się w kalendarz corocznych wydarzeń naukowych organizowanych w Polsce. Kierownictwu pilskiej Szkoły Policji należy również podziękować za pomoc w wydaniu niniejszej książki.

Piotr Józwiak
Krzysztof Opaliński

Mobbing w kontekście etyki zawodowej policjanta i jego odpowiedzialności dyscyplinarnej

Od kiedy ochrona przed mobbingiem w polskim systemie prawnym przyjęła się na dobre w Policji oraz poza tą formacją, pojawiły się głosy o potrzebie stosowania tej ochrony również wobec jej funkcjonariuszy. Z jednej strony zaczęto mówić o możliwości korzystania w tym zakresie wprost z przepisów kodeksu pracy (poprzez analogię), bądź wskazywano na konieczność przyjęcia rozwiązań dotyczących mobbingu na grunt prawa policyjnego. Jednakże, czy tendencja zmierzająca do rozciągnięcia na policjantów ochrony przed mobbingiem, w kształcie, jaki występuje w prawie pracy znajduje uzasadnienie w takiej instytucji, jaką jest Policja, i czy w ogóle jest niezbędna. W poszukiwaniu odpowiedzi należałoby w pierwszej kolejności dokonać oceny, w jakim miejscu znajduje się Policja i czy w ramach obowiązujących przepisów, może poradzić sobie z negatywnymi działaniami przełożonych wobec podwładnych bez konieczności odwoływania się do przepisów kodeksu pracy oraz czy istnieje możliwość dochodzenia roszczeń przez policjanta z tytułu tych negatywnych działań, a następnie stwierdzić, czy i jakie obszary wymagają uregulowania bądź stosownej zmiany. Przy czym rozpatrując powyższe zagadnienie, nie można tracić z pola widzenia specyfiki służby w Policji, która powoduje, że pewne zachowania, które mogą być postrzegane na zewnątrz jako zachowania mobbingowe w Policji wcale takowymi już nie muszą być.

Czym więc jest mobbing. W myśl art. 94³ § 2 kodeksu pracy, mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżanie lub ośmieszanie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że ustawowe przesłanki mobbingu powinny występować łącznie. Zatem aby działania pracodawcy mogły zostać uznane za mobbing muszą być jednocześnie uporczywe i długotrwałe oraz polegać na nękaniu lub zastraszaniu pracownika¹.

Nękanie lub zastraszanie można zakwalifikować jako zachowania pracodawcy polegające na krytyce działań pracownika wyrażanej w obecności innych osób, ubliżaniu, wykrzykiwaniu, podważaniu jego kompetencji, czy też grożeniu zwolnieniem z pracy. Kodeks pracy nie ustanawia okresu, w którym musi zaistnieć owo nękanie lub zastraszanie pracownika, tak aby mogło ono być uznane za mobbing. Na początku obowiązywania przepisów dotyczących mobbingu za kryterium spełniające cechę długotrwałości przyjmowano czas, który wynosił co najmniej 6 miesięcy. Jednakże z biegiem czasu w orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtował się pogląd, że długotrwałość nękania lub zastraszania w rozumieniu art. 94³ § 2 kodeksu pracy, musi być rozpa-

¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2007 r., II PK 31/07.

trywana w sposób zindywidualizowany i uwzględniać okoliczności konkretnego przypadku².

Zauważyć także należy, że według reguł dowodowych obowiązujących w prawie cywilnym, okoliczności stanowiące o przesłankach mobbingu, powinny być wykazane przez pracownika, który z tego faktu wywodzi skutki prawne. Na pracowniku spoczywa też ciężar udowodnienia, że wynikiem nękania (mobbingu) był rozstrój zdrowia³.

Poza sporem pozostaje, że mobbing dotyczyć może wszystkich pracowników zarówno umownych, jak i pozaumownych (pracowników z mianowania, powołania lub wyboru).

W orzecznictwie i doktrynie prawa pracy oraz prawa administracyjnego powszechnie przyjmuje się, że stosunki służbowe służb zmilitaryzowanych czy mundurowych, nie są stosunkami pracy w rozumieniu prawa pracy, są natomiast stosunkami prawnymi o charakterze administracyjno-prawnym.

Tym samym przepisy prawa pracy nie mogą mieć bezpośredniego zastosowania do policjanta bez wyraźnej podstawy prawnej wskazanej w akcie normatywnym. W przepisach pragmatycznych dotyczących policjantów brak jest odwołań do uregulowań prawa pracy w zakresie obowiązków pracodawcy i ochrony praw pracownika. Prowadzi to do wniosku, że policjantowi nie przysługuje ochrona w rozumieniu przepisów kodeksu pracy dotycząca mobbingu.

Taki stan rzeczy wynika między innymi z faktu, że sytuacja prawna policjantów nie może być bezkrytycznie porównywana z sytuacją „każdego obywatela” (a zatem pracownika o umownej i pozaumownej podstawie nawiązania stosunku pracy), a tylko z kategoriami podmiotów, których funkcje w państwie oraz sposób dochodzenia do zajmowanego stanowiska wykazują cechy zbliżone do policjantów (np. funkcjonariusze innych służb mundurowych, żołnierze zawodowi). Istnieje zatem prawo ustawodawcy do odmiennego kształtowania sfery praw i obowiązków określonej kategorii podmiotów. Wyjątkowy charakter służby pełnionej przez policjantów wynika ze szczególnych zadań nałożonych przez ustawodawcę. Specyfikę Policji potwierdza również sama forma nawiązania stosunku służbowego.

Dlatego też, zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy o Policji, służbę w Policji może pełnić obywatel polski o nieposzlakowanej opinii, który nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, korzystający z pełni praw publicznych, posiadający co najmniej średnie wykształcenie oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której gotów jest się podporządkować, a także dający rękojmię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie informacji niejawnych.

Podkreślenia wymaga fakt, że policjant, na podstawie art. 27 ust. 1 ustawy o Policji, przed podjęciem służby składa ślubowanie, w którym jako obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadomy podejmowanych obowiązków policjanta zobowiązuje się między innymi chronić ustanowiony Konstytucją RP porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia, przestrzegać dyscypliny służbowej, wykonywać rozkazy i polecenia przełożonych. Ponadto ślubuje strzec

² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2007 r., I PK 176/06.

³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2006 r. II PK 112/06; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r. I PK 103/05.

tajemnic związanych ze służbą, honoru, godności i dobrego imienia służby oraz przestrzegać zasad etyki zawodowej.

Policjant od momentu mianowania, będącego wynikiem dobrowolnego wstąpienia do służby, poddać się musi regułom pełnienia służby nacechowanej (obok specjalnych uprawnień) również szczególnymi obowiązkami. Te reguły to przede wszystkim pełna dyspozycyjność, zależność od władzy służbowej, wykonywanie zadań w nielimitowanym czasie i trudnych warunkach, związanych nieraz z bezpośrednim narażeniem życia i zdrowia, niewielkie możliwości wykonywania dodatkowej pracy oraz ograniczone prawo udziału w życiu politycznym i zrzeszania się.⁴

Konieczność zapewnienia prawidłowego wykonywania zadań decyduje o tym, że służba w Policji opiera się na hierarchicznym podporządkowaniu. Stąd stosunek służbowy policjanta charakteryzuje się dyspozycyjnością polegającą na obowiązku podporządkowania się władzy służbowej (rozkazom, poleceniom), a tym samym na ograniczeniu praw i wolności, na co jak zaznaczono wcześniej, policjant wstępujący do Policji godzi się.

W tym kontekście przełożeni, a zwłaszcza przełożeni właściwi w sprawach osobowych zostali wyposażeni przez przepisy w szereg uprawnień o charakterze władczym, które pozwalają im na jednostronne formowanie polityki personalnej. Uprawnienia te leżą wyłącznie w ich gestii i w dużej mierze mają charakter uznaniowy. Skupienie w jednym ręku uprawnień może jednak rodzić pewne zagrożenia w postaci skłonności do nadużyć, zwłaszcza kiedy kryteria ich stosowania są nieostre bądź pozostawione do swobodnej oceny przełożonym.

Dla przykładu można wymienić kilka instytucji, określonych w przepisach ustawy o Policji, które dają przełożonym możliwość kształtowania sfery stosunku służbowego policjanta:

- poddanie procedurze określającej predyspozycje do służby na określonych stanowiskach lub w określonych komórkach organizacyjnych, poprzez przeprowadzenie testu sprawności fizycznej, badania psychologicznego lub badania psychofizjologicznego (art. 35a),
- przeniesienie do pełnienia służby albo delegowanie do czasowego pełnienia służby w innej miejscowości z urzędu (art. 36 ust. 1),
- powierzenie pełnienia obowiązków służbowych na innym stanowisku w tej samej miejscowości na czas nieprzekraczający 12 miesięcy (art. 37),
- skierowanie (z urzędu) do komisji lekarskiej podległej ministrowi właściwemu do spraw wewnętrznych w celu określenia stanu zdrowia oraz ustalenia zdolności fizycznej i psychicznej do służby, jak również związku poszczególnych schorzeń ze służbą (art. 40),
- udzielanie zgody na zajęcie zarobkowe poza służbą (art. 62 ust. 1),
- mianowanie na kolejny wyższy stopień,
- udzielanie wyróżnień (art. 87), czy też
- przyznawanie nagród motywacyjnych (art. 110a).

W tak istniejącym układzie prawnym powstaje pytanie, czy funkcjonariusz Policji pozbawiony jest jakiegokolwiek możliwości ochrony przed niczym nieskrepowanym działaniem przełożonych, wykraczającym poza dopuszczalne normy i czy w ogóle może on z tego tytułu dochodzić swoich praw.

⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 października 2002 r., K 36/00.

Pomimo odmiennego traktowania policjantów, jako szczególnej grupy zawodowej, można stwierdzić, że obecnie obowiązujące w Policji rozwiązania prawne pozwalają na ochronę przed negatywnymi zjawiskami o charakterze mobbingu. Co prawda w przepisach dotyczących pragmatyki służbowej nie funkcjonuje pojęcie mobbingu w sposób określony w art. 94³ § 2 kodeksu pracy, jednakże jego brak nie stanowi żadnej przeszkody we właściwym uchwyceniu w działaniach przełożonego negatywnych zachowań wyczerpujących znamiona mobbingu, czy dyskryminacji i podjęcia w tym zakresie odpowiednich przedsięwzięć o charakterze prawnym.

Jednym z zasadniczych aktów wpływających na relacje służbowe i określających obowiązki policjantów jest zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta” (Dz. Urz. KGP z 2004 r. Nr 1, poz. 3). Na podstawie tego zarządzenia zostały wprowadzone zasady określające między innymi sposób postępowania funkcjonariuszy Policji we wzajemnych stosunkach służbowych. Przy czym część postanowień zawartych w załączniku „Zasady etyki zawodowej policjanta” adresowanych jest wyłącznie do przełożonych. Przepisy §§ 14-20 załącznika do ww. zarządzenia nr 805, nakładają na przełożonych i policjantów odpowiednie zachowania, nakazują kierowanie się tolerancją, sprawiedliwością, obiektywizmem oraz wymagają zapewnienia właściwych warunków wykonywania zadań oraz dbania o atmosferę pracy i dobre stosunki międzyludzkie. Zabraniają jednocześnie wykorzystywania stanowiska i stopnia policyjnego w celu poniżania podległego policjanta. Ponadto nakazują udzielania wsparcia i pomocy, z zachowaniem dyskrecji. Przełożeni oceniając policjantów są zobowiązani do kierowania się jasno określonymi kryteriami oraz sprawiedliwością i obiektywizmem oraz kierując działaniami podległych policjantów powinni nie tylko wydawać jasne i zrozumiałe polecenia, ale też ich inspirować i motywować do działania.

Analiza poszczególnych zasad pozwala przyjąć, że obszar objęty przepisami nie tylko obejmuje zakaz podejmowania działań wypełniających znamiona mobbingu, czy dyskryminacji ale też wychodzi poza ich zakres przedmiotowy albowiem formułują one wytyczne według których przełożeni muszą postępować podejmując działania wobec podwładnych.

Również przepisy zarządzenia nr 21 Komendanta Głównego Policji z dnia 20 maja 1993 r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji (niepublikowane) stanowią ważny element w kształtowaniu zachowania zgodnego z porządkiem prawnym poprzez określenie zasad wewnętrznego zorganizowania Policji w systemie podporządkowania, a także wzajemnych uprawnień i obowiązków organów Policji oraz policjantów i pracowników Policji. Przepisy przywołanego aktu między innymi określają rolę i zadania przełożonych, ich relacje wobec podwładnych oraz sposób postępowania w przypadku zaistnienia określonych stanów. Zaznaczyć przy tym należy, iż przyjęte w przywołanym zarządzeniu rozwiązania Trybunał Konstytucyjny w wyroku sygn. akt K 36/00 z dnia 8 października 2002 r. uznał za zgodne z Konstytucją RP.

Podejmowane zatem przez przełożonych działania z iluzorycznych lub błahych powodów albo nie mające racjonalnego, obiektywnego uzasadnienia wynikającego z potrzeb służby, mogą być już definiowane, jako zachowania nieetyczne a przez to podlegające ocenie pod kątem odpowiedzialności dyscyplinarnej. Przede wszystkim może to dotyczyć zachowań polegających na celowym i uporczywym poniżaniu policjanta poprzez używanie pogardliwych słów, dyskredytowania go w oczach kolegów, innych przełożonych, czy też podwładnych (§ 16 cyt. zasad), jego nękanii oraz zastra-

szaniu ukierunkowanym na wywołanie w nim zaniżonej oceny przydatności służbowej na zajmowanym stanowisku, czy wzbudzenia w nim poczucia degradacji w środowisku policyjnym oraz wytworzenia swoistej izolacji (§ 17 wym. zasad). Działania takie mogą polegać również na celowym powierzaniu zadań służbowych do wykonania w terminie, w którym ze względów oczywistych nie da się ich zrealizować, albo wydawania sprzecznych poleceń (§ 18 wym. zasad), unikania rozmów oraz ignorowania policjanta w obecności innych osób. Innym razem może to być także szereg działań sprowadzających się do prowokowania policjanta w celu spowodowania wszczęcia przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego albo wdrożenia innych instytucji mających dla niego negatywne skutki.

Podkreślenia wymaga fakt, że zgodnie z art. 132 ust. 1 ustawy o Policji, funkcjonariusz niestosujący się do zasad etyki zawodowej policjanta lub naruszający dyscyplinę służbową odpowiada dyscyplinarnie. Odpowiedzialność ta następuje zarówno w przypadku czynów popełnionych umyślnie, jak i nieumyślnie. Jednocześnie podnieść należy, że w świetle obowiązujących przepisów w Policji, dla bytu odpowiedzialności dyscyplinarnej policjanta (w przeciwieństwie do mobbingu) nie ma znaczenia ciągłość czynu wyrażona w długich okresach. Wystarczą już jednostkowe zachowania wypełniające dyspozycję jednego przepisów z przywołanych aktów, aby właściwy przełożony mógł podjąć odpowiednie działania o charakterze dyscyplinarnym. Warunkiem podjęcia przez przełożonego dyscyplinarnego takich czynności jest zaistnienie uzasadnionego przypuszczenia popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Innymi słowy przełożony dyscyplinarny musi w tym zakresie posiadać takie obiektywne informacje (dane), które będą stanowiły podstawę argumentacji pozwalającej przyjąć i wyrazić domysł o popełnionym przewinieniu dyscyplinarnym. Kwestia ustalenia odpowiedzialności dyscyplinarnej policjanta zarówno w przypadku nieprzestrzegania zasad etyki zawodowej, jak i naruszenia dyscypliny służbowej odbywa się na takiej samej płaszczyźnie i leży wyłącznie w kompetencji właściwego przełożonego dyscyplinarnego. Nie ma rozgraniczenia trybu, czy też odrębnych reguł postępowania dowodowego w zależności od formy i rodzaju ujawnionego czynu. Poza tym w postępowaniu dyscyplinarnym to na rzeczniku dyscyplinarnym spoczywa obowiązek gromadzenia dowodów. Zgodnie bowiem z art. 135e ust. 1 ustawy o Policji, rzecznik dyscyplinarny zbiera materiał dowodowy i podejmuje czynności niezbędne do wyjaśnienia sprawy. Stąd policjant - pokrzywdzony działaniem przełożonego, nie musi dostarczać dowodów, a postępowanie prowadzone jest z urzędu, czyli odmiennie, niż jest to w przypadku zaistnienia mobbingu pracowniczego, gdzie od strony dotkniętej mobbingiem wymagana jest inicjatywa procesowa i względna aktywność.

Ponadto przełożony dysponuje odpowiednimi narzędziami pozwalającymi na rozwiązywanie przedmiotowej problematyki w sferze kadrowej. Dodatkowo w jednostkach Policji funkcjonują odpowiednie komórki organizacyjne, których zadania polegają przede wszystkim na rozpoznawaniu i identyfikowaniu nieprawidłowości powstających w służbie, a także ochronie funkcjonariuszy i pracowników przed stosowaniem praktyk mobbingowych oraz dyskryminacją. W realizacji tych zadań szczególnie rolę pełnić też mogą pełnomocnicy ds. ochrony praw człowieka.

Niezależnie od powyższego wskazać należy na możliwość wystąpienia przez policjanta na drogę sądową z tytułu naruszenia jego dóbr osobistych. Sąd Najwyższy stwierdził bowiem, że naruszenie dobra osobistego, inicjujące powstanie stosunku cywilnoprawnego, może być wynikiem każdego działania, bez względu na rodzaj stosunku prawnego, w którym ewentualnie pozostają naruszczyiciel i osoba, której dobro

zostało naruszone⁵. Przy czym podana kwalifikacja prawna powoda nie jest dla sądu wiążąca i sformułowanie jej w pozwie nie zwalnia sądu z dokonania samodzielnej kwalifikacji zawartych w nim żądań. Dlatego też każdy policjant, który z działania przełożonego wywodzi naruszenie dóbr osobistych może wystąpić do sądu z określonym roszczeniem. Tym niemniej należy wziąć pod uwagę, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym, przy czym dobro osobiste musi odpowiadać interesom przeciętnej jednostki ludzkiej i mieć charakter obiektywny.

Pamiętać należy, że zachowania przełożonych podejmowane wobec podwładnych muszą być oceniane indywidualnie albowiem tylko w danych warunkach i okolicznościach mogą być postrzegane jako działania wypełniające znamiona mobbingu, czy też naruszające dobra osobiste. Nie wszystkie bowiem działania przełożonych o charakterze „negatywnym” dla podwładnego mogą być kwalifikowane jako godzące w prawa policjanta, w tym jego dobra osobiste. Reakcja właściwego przełożonego dokonana na podstawie przepisów i w granicach obowiązującego prawa w przypadku stwierdzenia uchybienia w służbie bądź niewłaściwego zachowanie policjanta, jest jednocześnie jego uprawnieniem i obowiązkiem. Stąd podwładni policjanci nie mogą czynić zarzutu wobec przełożonego, który wobec nich egzekwuje właściwe postępowanie lub konieczność dostosowania się do zasad i reguł określonych przepisami prawa.

W świetle powyższego, uwzględniając specyfikę Policji, jako formacji umundurowanej i uzbrojonej służącej społeczeństwu i przeznaczonej do ochrony bezpieczeństwa ludzi (...) o czym mowa w art. 1 ust. 1 ustawy o Policji, uprawniony staje się pogląd, iż w Policji istnieją odpowiednie instrumenty, które pozwalają na uchwycenie zachowań o znamionach mobbingu i podjęcia odpowiednich działań w celu wyeliminowania zaistniałych problemów i zapobieżenia powstania takich sytuacji w przyszłości. Wydaje się, iż w tym też kierunku powinny ewaluować zmiany z pominięciem, tzw. bezrefleksyjnego automatyzmu powielania rozwiązań przyjętych w innych gałęziach prawa. Chęć zapewnienia skuteczniejszej realizacji obowiązku przeciwdziałania sytuacjom o znamionach mobbingu nie musi bowiem prowadzić bezpośrednio do istotnych zmian w obowiązujących w Policji przepisach prawnych, w tym wprowadzenia pojęcia mobbingu w rozumieniu art. 94³ § 2 kodeksu pracy.

Odmienną natomiast kwestią jest brak zrozumienia w danym środowisku tej problematyki, bądź „uciekanie” od tych spraw. Problem bardziej leży w zmianie dotychczasowego postrzegania tego typu zachowań i podejścia do zjawiska, umiejętności reagowania i wykorzystania istniejących instytucji prawnych. Dlatego też, w tym przedmiocie powinny być w szczególności podejmowane działania profilaktyczne zamierzające do zapobiegania negatywnym zjawiskom. Chodzi przede wszystkim o właściwą politykę prewencyjną, informacyjną, szkolenia i propagowanie obowiązujących zasad oraz konieczność właściwej i adekwatnej reakcji na zdarzenia oraz możliwość rozwiązania problemu. Notabene w Policji w ramach programów szkoleniowych funkcjonariuszy Policji poruszana jest już tematyka dotycząca mobbingu i dyskryminacji.

Zasadnym byłoby zatem wypracowanie pewnego algorytmu odpowiednich czynności i zastosowania obowiązujących przepisów w sytuacji zgłoszenia działań wskazujących na znamiona mobbingu oraz określenie podmiotów odpowiedzialnych za kształtowanie polityki informacyjnej w przedmiotowym temacie. Dopiero na podstawie tak zdobytych doświadczeń należałoby rozważyć zakres i charakter proponowanych zmian w obowiązujących przepisach prawnych.

⁵ Postanowienie SN sygn. akt I PZP 2/07 z dnia 9 maja 2007 r.

Zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych a reguły ostrożności

Rozumienie pojęcia zasad etyki zawodowej na gruncie nauki prawa jest niejednolite. Wydaje się jednak, że oprócz można się na dwóch pewnikach: zasady etyczne należą do kategorii norm moralnych¹ i w przypadku funkcjonariuszy Policji zostały ujęte w załączniku do zarządzenia nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r.²

Chcąc podjąć się analizy problematyki wskazanej w temacie referatu – porównania zasad etyki zawodowej w służbach mundurowych, a konkretnie w Policji, z regułami ostrożności, zasadne wydaje się poczynienie kilku uwag o charakterze wprowadzającym, dotyczących etyki zawodowej w ogóle oraz etyki zawodowej policjanta.

Pojęcie etyki zawodowej definiowane jest rozmaicie. Z. Ziemiński wskazywał np. że przez etykę zawodową należy rozumieć „(...) doktrynę moralną systematyzującą oceny i normy moralne związane z wykonywaniem określonego zawodu względnie formułującą normy moralne postulowane do przyjęcia przez przedstawicieli danego zawodu”³. Inne definicje wyraźnie podkreślają precyzującą funkcję etyki zawodowej, definiując ją jako implementację ogólnych norm moralnych występujących w danym społeczeństwie do konkretnych sytuacji zawodowych, tj. jako konkretyzację moralności ogólnospołecznej⁴. W każdej jednak definicji etyki zawodowej stwierdza się, że polega ona na odniesieniu norm moralnych do realiów wykonywania danego zawodu. Dla analizowania w niniejszym referacie kwestii związanych z etyką zawodową konieczne staje się zatem zdefiniowanie norm moralnych.

Oczywiście również w przypadku próby określenia istoty norm moralnych trzeba mieć na względzie wielość ujęć i koncepcji formułowanych w tej kwestii. W szczególności wskazać można na nurt perfekcjonistyczny i nurt solidarnościowy⁵. W pierwszym z nich przyjmuje się, że oceny moralnej dokonuje się w odniesieniu do pewnego wzorca doskonałego. Nurt solidarnościowy zakłada zaś ocenę postępowania

¹ Jest to spojrzenie dominujące obecnie nie tylko wśród prawników, ale także wśród etyków. Por. chociażby definicję sformułowaną przez P. Kostańskiego, Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu - jako korporacyjny kodeks etyczny, a system prawa, „Edukacja Prawnicza” 2006, nr 5, który jako etykę określa „usystematyzowany zbiór zasad postępowania, akceptowany przez określoną osobę lub grupę osób”. Jasne jest tutaj iż nie o jakiegokolwiek zasady, ale o normy aksjologiczne, moralne.

² Zarządzenie to dostępne jest w Internecie na stronie Policji pod adresem: http://www.policja.pl/ftp/Gazeta_policyjna/Do_pobrania/zasady_etyki_zawodowej_policjanta.pdf (odczyt dnia 18 listopada 2012 r.). W dalszym ciągu powoływane będzie jako Załącznik.

³ Z. Ziemiński, Podstawy nauki o moralności, Poznań 1981, s. 106.

⁴ Por. M. Michalik, Społeczne przesłanki, swoistość i funkcje etyki zawodowej, [w:] A. Sarapata, Etyka zawodowa, Warszawa 1971, s. 17.

⁵ Por. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, Zarys teorii prawa, Poznań 1997, s. 82-83.

jako moralnego na podstawie tego, czy wpływa ono sprawiedliwie na dobro innych⁶. Jeśli więc ująć moralność najbardziej lapidarnie - jako zbiór norm, które określają co jest dobre, a co złe, to określenie to dokonywać będzie się w odniesieniu do jakiegoś idealnego wzorca lub dobra innych. Nie trudno zauważyć, że solidarnościowe i perfekcjonistyczne ujęcia moralności w odniesieniu do formułowania zasad etyki zawodowej nie są rozłączne, a raczej częściowo się zająbiają i uzupełniają. Analizując bowiem funkcje, jakie ma pełnić etyka zawodowa, można stwierdzić, że ma ona przede wszystkim sprzyjać odpowiedniemu poziomowi wykonywania danego zawodu, wzmacniać poczucie obowiązku zawodowego (funkcje te pozostają w obrębie nurtu perfekcjonistycznego moralności), a zarazem wzbudzać zaufanie społeczeństwa do przedstawicieli tego zawodu (funkcja związana z nurtem solidarnościowym)⁷.

Normy moralne można więc określić jako ujęte w postaci nakazów lub zakazów dyrektywy postępowania formułowane na podstawie powinności względem innych i względem idealnego wzorca. Etyka natomiast jest niejako ich filozofią. Zajmuje się badaniem i systematyką moralności. Uprawnione wydaje się zatem posługiwanie się terminem etyki zawodowej i zasad etyki zawodowej jako konkretyzacji ogólnej moralności w ramach określonego zawodu oraz zaliczenie zasad etyki do norm moralnych.

Konkretyzacja moralności ogólnej w ramach etyki zawodowej może polegać przede wszystkim na modyfikacji pewnych norm moralnych w związku ze specyfiką danego zawodu⁸. M. Michalik zwraca uwagę, że etyczne wykonywanie danego zawodu może wiązać się z przestrzeganiem norm moralnych, których nie musi respektować „zwykły człowiek”. Przykładem może tu być § 43 *Kodeksu Etyki Adwokackiej*⁹, nakazujący adwokatom odważną i honorową obronę interesów klienta bez względu na własne korzyści i możliwe związane z tym konsekwencje. Podobną rolę zdaje się odgrywać ust. 25 *Kodeksu Etyczno-Zawodowego Psychologa*¹⁰, który nakłada na psychologa obowiązek pomocy pacjentowi nawet przy braku akceptacji jego postawy. Modyfikacje te nie oznaczają jednak w jakimkolwiek stopniu zanegowania moralności ogólnej (społecznej), ale są raczej jej uzupełnieniem, koniecznym ze względów na istotę i zadania konkretnego zawodu¹¹.

⁶ Por. Ibidem, s. 83.

⁷ Por. M. Michalik, *Społeczne...*, op. cit., s. 25.

⁸ M. Ossowska wskazuje wprost, że moralność zawodowa jest przystosowaniem naszej obywatelskiej moralności do pewnych określonych sytuacji zawodowych – por. M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1957, s. 352.

⁹ „Adwokat jest zobowiązany do obrony interesów swego klienta w sposób odważny i honorowy, przy zachowaniu należytego sądomi i innym organom szacunku oraz uprzejmości, nie bacząc na własne korzyści osobiste oraz konsekwencje wynikające z takiej postawy dla siebie lub innej osoby.” Por. Kodeks Etyki Adwokackiej uchwalony przez Naczelną Radę Adwokacką 10 października 1998 r. (uchwała nr 2/XVIII/98), dostępny w Internecie pod adresem: <http://www.nra.pl/nra.php?id=249>, odczyt dnia 1 grudnia 2012 r.

¹⁰ „Psycholog zachowuje wrażliwość etyczną, nie unika rozstrzygania konfliktów moralnych, lecz stara się je dostrzegać, dokładnie rozważa sytuację i podejmuje decyzje kierując się własnym rozeznaniem, w oparciu o naczelne wartości etyczne swojego zawodu. Nawet nie akceptując postępowania oso, psycholog powinien starać się jej pomóc.” Por. Kodeks etyczno-zawodowy psychologa zatwierdzony przez Walne Zgromadzenie Delegatów Polskiego Towarzystwa Psychologicznego w grudniu 1991 roku, dostępny w Internecie pod adresem: http://pl.wikisource.org/wiki/Kodeks_etyczno-zawodowy_psychologa, odczyt dnia 1 grudnia 2012 r.

¹¹ Por. M. Michalik, *Społeczne...*, op. cit., s. 21.

Często też zasady etyczne mają za zadanie określić granice specjalnych uprawnień przysługujących reprezentantom określonego zawodu. Przykładem może być tutaj § 17 wspomnianego już *Kodeksu Etyki Adwokackiej*, zgodnie z którym „Adwokat, mając zagwarantowaną przy wykonywaniu czynności zawodowych wolność słowa, powinien zachować umiar, współmierność i oględność w wypowiedziach, zarówno wobec sądu i organów państwowych, jak i wobec dziennikarzy i przedstawicieli mediów, tak aby nie uchybić zasadzie godności zawodu.”¹² W przypadku *Zasad Etyki Zawodowej Policjanta* funkcję taką pełni § 5 określający, że „Policjant podejmując decyzję o użyciu broni palnej lub zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego powinien zachować szczególną rozwagę i stale mieć na uwadze charakter tych środków.” Odpowiadająca specyfice zawodu policjanta wydaje się być również pierwszorzędność obowiązku lojalności służbowej, co może w konkretnych sytuacjach kolidować z moralnością w skali ogólnej¹³.

Już z tych kilku przykładów zasad etycznych zawodów adwokata, psychologa i policjanta wyłania się obraz tego, co decyduje o sformułowaniu konkretnych zasad etyki zawodowej. Są to przede wszystkim zewnętrzne warunki, w jakich podczas wykonywania pracy funkcjonują przedstawiciele danego zawodu, zadania, jakie mają wykonywać, stawiane przez społeczeństwo wobec ich pracy wymagania i oczekiwania, a także uprawnienia, w jakie są wyposażone osoby wykonujące dany zawód. Słusznie zauważa się, że czynnikiem, który kształtuje zasady etyki zawodowej jest również struktura wewnętrzna danej grup zawodowej oraz tradycje danego zawodu i reprezentowane przez niego wartości¹⁴.

Kodyfikowanie zasad etyki zawodowej nie ograniczyło się w Polsce tylko do wspomnianych zawodów adwokata, psychologa i oczywiście policjanta. Wskazać można chociażby na kodeksy etyczne innych zawodów prawniczych (radcy prawnego, komornika, notariusza), zawodów medycznych (lekarza, pielęgniarki, farmaceuty) czy np. psychoterapeuty. Wśród argumentów przemawiających za potrzebą, a nawet koniecznością kodyfikowania zasad etycznych poszczególnych zawodów, najczęściej wskazuje się na okoliczność, że kodyfikacje te mają wskazywać właściwe rozstrzygnięcie konfliktów moralnych i sytuacji trudnych pojawiających się przecież chyba w każdej pracy zawodowej¹⁵. Przeciwnicy formułowania takowych dokumentów podnoszą, że do etycznego i właściwego wykonywania danego zawodu wystarczy sumienie i zwykła moralność, które każdy powinien posiadać i których „(...) nie zastąpi żadna, nawet najbardziej dokładna i najlepiej sformułowana proteza etyczna.”¹⁶

¹² Analogiczne rozwiązanie znaleźć można na gruncie postanowień Kodeksów Etycznych innych Państw, czego przykładem może być regulacja zamieszczona w B. III.1. („Schweigepflicht”) Niemieckiego Kodeksu Psychologa (Ethische Richtlinien der Deutschen Gesellschaft für Psychologie e.V. und des Berufsverbands Deutscher Psychologinnen und Psychologen e.V.) z dnia 25.04.1999 r. wraz z późniejszymi zmianami. Kodeks dostępny jest w Internecie pod adresem: <http://www.bdp-verband.org/bdp/verband/ethik.shtml>. Odczyt 1 grudnia 2012 r.

¹³ Por. J. Czerniakiewicz, *Etyka policji i próba zestawienia głównych pojęć* [w:] J. Czerniakiewicz (red.), *Wybrane zagadnienia etyki policji*, Szczytno 1995, s. 10.

¹⁴ Por. I. Lazari-Pawłowska, *Etyki zawodowe jako role społeczne*, [w:] A. Sarapata, *Etyka...*, op. cit., s. 23-24.

¹⁵ Por. U. Schrade, *Etyka a etyka zawodowa*, [w:] M. Róg, *Etyka zawodowa policjanta*, Szczytno 1999, s. 17.

¹⁶ *Ibidem*, s. 18.

Nie podejmując się w tym miejscu szczegółowej analizy argumentów przemawiających za lub przeciwko formułowaniu kodeksów etycznych dla poszczególnych zawodów ograniczyć trzeba się tylko do stwierdzenia, że spisanie zasad deontologii danego zawodu z pewnością nie obniża standardów etycznych jego wykonywania, a przyczyniać się może do ich propagowania i podwyższenia. Chociażby już z tego względu wydaje się, że warto kodeksy takie tworzyć.

Wśród jasnych, żołnierskich w brzmieniu zasad etyki zawodowej Policjanta w II Rzeczypospolitej znaleźć można było następującą normę: „Bądź odważny, sumienny ostrożny i nigdy nie zawieźdź zaufania przełożonego”¹⁷. Imperatyw ostrożnego postępowania był więc znany już w pierwowzorze współczesnej umundurowanej i uzbrojonej formacji utrzymującej porządek publiczny, jaką był Korpus Policji w przedwojennej Polsce. Niewątpliwie zasada ta przyświecać powinna również dzisiejszemu funkcjonariuszowi Policji. Nakaz ostrożnego postępowania jest więc już od dawna normą należącą do korpusu deontologii zawodowej, a z drugiej strony nabierającą znaczenia wobec obiektywizacji odpowiedzialności karnej¹⁸, a w konsekwencji odpowiedzialności dyscyplinarnej w ostatnich latach na terenie Rzeczypospolitej Polskiej¹⁹.

Wobec powyższego nasuwa się pytanie: czy reguły ostrożności są bardziej składnikiem etyki zawodowej policjanta, czy też istotną przesłanką odpowiedzialności dyscyplinarnej, i jak kształtuje się ich wzajemny stosunek?

Przypomnieć należy, że obecnie *Zasady etyki zawodowej policjanta* zostały sformułowane w załączniku do zarządzenia nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. Wydaje się, że do zabiegu tego doszło stosunkowo późno. Słusznie zauważa się, że 1989 rok był dla Policji podobnie jak zresztą dla całego państwa i społeczeństwa, nowym początkiem²⁰. *Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.* w art. 146 ust. 1 rozwiązała Milicję Obywatelską. Sformułowanie zasad etyki zawodowej policjanta zapewne mogłoby się już wówczas przyczynić do podkreślenia nowego charakteru Policji i przekonania do niego społeczeństwa²¹. *Decyzja nr 121/99 Komendanta Głównego Policji z dnia 14 lipca 1999 r.* zawierająca zasady, którymi powinien kierować się policjant na służbie została wprowadzona dość późno, bo nie-

¹⁷ Punkt VI Etyki Zawodowej Policjanta w II Rzeczypospolitej, dostępny w Internecie pod adresem (<http://www.slaska.policja.gov.pl/prawa-czlowieka/etyka-zawodowa-policjanta/>), odczyt dnia 1 grudnia 2012 r.

¹⁸ J. Lachowski, Przejawy obiektywizacji odpowiedzialności karnej w k.k. z 1997, „Studia Prawnicze” 2006, nr 1, s. 127, który zwraca uwagę, że jest to obiektywizacja zbyt daleko idąca: „Takie ujęcie nieumyślności prowadzi również do osłabienia zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej”. Jako rzeczownika obiektywizacji uznać można chyba również Z. Jędrzejewskiego - por. Wina i bezprawność w prawie cywilnym i karnym, „Ius Novum” 2008, nr 4, s. 33, gdzie pisze on: „W prawie karnym naruszenie obiektywnego obowiązku ostrożności nie jest jedynym znamieniem czynu nieumyślnego.”

¹⁹ Nowa koncepcja odpowiedzialności na gruncie Kodeksu karnego, mimo iż z pewnym opóźnieniem, została wszak wprowadzona do Ustawy o Policji, o czym szczegółowiej poniżej.

²⁰ Por. E. Wiszowaty, Wartości uniwersalne jako podstawa kodeksu etyki policjanta, [w:] M. Róg: Etyka..., op. cit., s. 57.

²¹ Por. Ibidem, s. 58. Sytuację z jaką przyszło się zmierzyć polskiej Policji w 1990 r. przyrównać można do sytuacji z 1919 r. gdy po odzyskaniu przez Polskę niepodległości została powołana policja państwowa, wciąż jednak kojarzona z policją byłych państw zaborczych. Sformułowano wówczas XIV przykazań policjanta policji państwowej, które znajdują również odzwierciedlenie w obecnych zasadach etyki zawodowej policjanta.

mal 10 lat po utworzeniu Policji. Zasady etyki zawodowej policjanta opracowano zaś, jak już wskazano, dopiero w 2003 r.

W regulacji odpowiedzialności dyscyplinarnej w ustawie z dnia 24 lipca 1919 r.²² o Policji Państwowej nie zamieszczono wprost przepisów formułujących przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej²³. Przyjąć jednak należy, że nieostrożnie postępujący policjant liczyć się musiał co najmniej z naganą²⁴. Po wynaturzeniach czasu dyktatury komunistycznej, do rozwiązania tego nawiązało pierwotne brzmienie ustawy o Policji z 1990 r.²⁵. Zasadnicza zmiana konstrukcji odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariusza Policji dokonała się wraz z nowelizacją ustawy o Policji w 2003 r., kiedy to chociażby dodano art. 132a²⁶ i wprowadzono szereg innych regulacji precyzujących przesłanki i tryb odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Jednocześnie²⁷ w art. 132 ustawy o Policji nieprzestrzeganie zasad etyki uczyniono jedną z form przewinienia dyscyplinarnego, za które grozi policjantowi odpowiedzialność dyscyplinarna. W obowiązującym brzmieniu ustawy art. 132 ust. 1 stanowi bowiem, że policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego. Przewinienie to może polegać na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej. Posłużenie się przez ustawodawcę spójnikiem alternatywy łącznej „lub” wskazuje, że zakresy znaczeniowe naruszenia dyscypliny służbowej oraz nieprzestrzeganie zasad etyki zawodowej mogą się częściowo pokrywać. O tym, czym jest naruszenie dyscypliny służbowej informuje nas ustawodawca w ust. 2 powołanego przepisu wskazując, że może ono przyjąć postać zawinionego przekroczenia uprawnień lub niewykonania obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych. Już z tej krótkiej charakterystyki wynika, że rzeczywiście naruszenie dyscypliny służbowej może wiązać się jednocześnie z naruszeniem zasad etyki zawodowej. Cechą charakterystyczną odpowiedzialności dyscyplinarnej jest więc to, że jej zakres wytyczają nie tylko przepisy prawa bezwzględnie obowiązującego, ale również zasady dyscypliny służbowej oraz etyka²⁸.

Jeśli bliżej przyjrzeć się tym zasadom, to z łatwością można dostrzec, że naruszenie niektórych z nich stanowi jednocześnie przekroczenie uprawnień. Przykładowo zasada ujęta w § 12 Załącznika mówi, że policjant nie może wykorzystywać swojego zawodu do celów prywatnych. Nasuwa się logiczny wniosek, że takie wyko-

²² Źródło: Dziennik Praw Państwa Polskiego, 1919 r., nr 61, poz. 363. Ustawa opublikowana [w:] „Przegląd Policyjny” 1999, nr 1 (53)-2 (54), s. 181-186.

²³ Odesłano w tej mierze do „trybu, ustalonego w przepisach wydanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych” por. art. 21 Ustawy o Policji Państwowej.

²⁴ Była to najłagodniejsza z sankcji przewidzianych w art. 21 Ustawy o Policji Państwowej, która oprócz tego przewidywała areszt do 7 dni, przeniesienie na urząd o mniejszych dodatkach funkcyjnych, degradację i wydalenie ze służby.

²⁵ Ustawa o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (Dz.U. nr 30, poz. 179).

²⁶ Z dnia 29 października 2003 r. o zmianie ustawy o Policji, Dz.U. 2003 nr 192 poz. 1873.

²⁷ Nowelizacją dokonaną ustawą z dnia 29 października 2003 r. o zmianie ustawy o Policji.

²⁸ Zwrócono na to uwagę również w orzecznictwie, por. orzeczenie WSA II SA/Po 482/09 (http://www.orzeczenia-nsa.pl/wyrok/ii-sa-po-482-09,funkcjonariuszepolicji_inne,21a4e52.html, odczyt 18.11.2012 r.), gdzie doszukać się można znamienego stwierdzenia: „W konsekwencji przy wykonywaniu zadań obowiązuje zatem nie tylko dyscyplina służbowa, ale i przestrzeganie zasad etyki zawodowej, do których to wartości należy zaliczyć szczególną staranność w wykonywaniu obowiązków.”

rzystanie byłoby właśnie przekroczeniem posiadanych przez niego jako policjanta uprawnień. W zasadach sformułowanych w załączniku znajdziemy również literalne nawiązanie do wymogu wykonania poleceń przełożonego. W § 21 stwierdza się bowiem wprost, że „Policjant powinien rzetelnie wykonywać polecenia przełożonego”. Skonstatować więc można, że ustawodawca w art. 132 ust. 1 ustawy o Policji nie wymienił dwóch odrębnych postaci przewinienia dyscyplinarnego, ale wskazał jedynie, że może się ono przejawiać w jednej z tych postaci lub w obu łącznie.

Obecny kształt regulacji prawnej przeszedł pozytywnie weryfikację z wzorcem konstytucyjnym²⁹. Wskazana modyfikacja zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej wpisuje się w szerszą tendencję ustawodawcy do precyzowania zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej w poszczególnych ustawach³⁰. Nowe brzmienie ustawy o Policji powoduje, że niezachowanie reguł ostrożności jest przesłanką odpowiedzialności za przewinienie dyscyplinarne. Jednak już lektura kluczowego w tej mierze przepisu art. 132a na poziomie deskryptywnym prowadzi do powstania pewnych wątpliwości, gdyż ustawodawca posługuje się niefortunnym sformułowaniem „przewinienie dyscyplinarne jest zawinione wtedy, gdy policjant: (...)”. Prowokuje to do głębszej refleksji ukierunkowanej na szczegółową egzegezę tego przepisu, której punktem wyjścia musi być konstatacja doktryny o podobnej strukturze przewinienia dyscyplinarnego i przestępstwa³¹.

Spostrzec należy dalej, że zamieszczone w feralnym art. 132 a ustawy o Policji określenia umyślności i nieumyślności są literalnym powtórzeniem treści art. 9 kodeksu karnego³². Wobec powyższego stwierdzić należy, że ustawodawca przeszedł obojętnie wobec szerokiej dyskusji na temat poprawności sformułowania art. 9 § 2 obecnego kodeksu karnego z 1997 r., któremu zarzuca się pomieszenie strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa³³, a wyrażając się bardziej dobitnie przepisał to sformułowanie³⁴. Ale nie tylko to może rozczarowywać. Co więcej, wskazanie, że art.

²⁹ Przeprowadzoną przez TK w orzeczeniu z 2 września 2008 r. K 35/06. Sentencja tego orzeczenia została ogłoszona w Dz. U. nr 163, poz. 1026.

³⁰ Por. chociażby stosunkowo wyczerpujące wyliczenie ustaw wprowadzających odpowiedzialność dyscyplinarną w opracowaniu A. J. Szwarz, Znaczenie i problemy odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie, [w:] A. J. Szwarz (red.), *Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie*, Poznań 2001, s. 21. Wydaje się wszak, iż nie jest przykładem odpowiedzialności dyscyplinarnej, wbrew zwodniczemu tytułowi Ustawa o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych z dnia 17 grudnia 2004 r. (Dz.U. 2005 Nr 14, poz. 114), mimo iż zawiera ona pewne odrębności w ukształtowaniu tej odpowiedzialności (por. art. 19 Ustawy).

³¹ Por. stwierdzenie E. Plebanek, że „Należy zauważyć, że podobną do wykroczeń strukturę, w aspekcie różnic w społecznej treści między nimi a przestępstwami, trafnie dostrzegł Sąd Najwyższy w przewinieniach dyscyplinarnych”, gdzie wskazuje ona na orzeczenie WSA w Warszawie z dnia 28 lutego 2007 r., II SA/Wa 2326/2006, LEX nr 318267 oraz TK z dnia 4 marca 2008 r., SK 3/07 - E. Plebanek, *Materiałne określenie przestępstwa*, Warszawa 2009, s. 166.

³² Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

³³ Zarzut ten był wielokrotnie podnoszony w literaturze przedmiotu, i można powiedzieć, że jest powszechnie znany. Por. chociażby A. Marek, *Ujęcie winy w prawie karnym jako problem kodyfikacyjny*, [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), *W kręgu teorii i praktyki prawa karnego (Księga poświęcona pamięci prof. A. Wąska)*, Lublin 2005, s. 285.

³⁴ Na marginesie wskazać należy, iż przemawia za tym jeden dobry argument, jakim jest zaakcentowanie, również na poziomie deskryptywnym, podobieństwa odpowiedzialności dyscyplinarnej do odpowiedzialności karnej.

132a ustawy o Policji formułuje przesłanki zawinienia, podchwyczone przez orzecznictwo³⁵, wprowadza poważny zamęt w dotychczasowych konstrukcjach dogmatycznych. W myśl dominującego wszak poglądu we współczesnej doktrynie prawniczej wina zajmuje inne miejsce w strukturze przestępstwa niż umyślność bądź nieumyślność popełnienia czynu zabronionego³⁶, a wyrazem tej współczesnej koncepcji jest chociażby wprowadzenie zmian do Kodeksu Wykroczeń³⁷, który operuje pojęciem nieumyślności wykroczenia³⁸.

Rysująca się niespójność jest tym większa, że, jak trafnie zauważa się w doktrynie, „Z perspektywy materialnej cechy czynu karalnego (tzw. Społecznej szkodliwości) – nie ma żadnej jakościowej różnicy pomiędzy wykroczeniami a znaczną grupą sportowych przewinień dyscyplinarnych”³⁹. Owo spostrzeżenie można z pełną odpowiedzialnością przenieść na płaszczyznę przewinień dyscyplinarnych funkcjonariuszy Policji. Zwrócić należy uwagę również na fakt, iż widoczne gołym okiem podobieństwo między odpowiedzialnością dyscyplinarną a odpowiedzialnością karną wyrażają się z jednej strony w tym, że „Dość powszechnie zalicza się prawo dyscyplinarne do szeroko pojmowanego prawa karnego.”⁴⁰ z drugiej natomiast w stwierdzeniu, które obrazuje teza orzeczenia WSA w Warszawie: „Nie ma powodów, aby dla potrzeb postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przeciwko funkcjonariuszom policji stosować inne interpretacje winy nieumyślnej niż ta, która jest ustalona w prawie karnym”⁴¹. Wobec tego bardzo niepokojące jest milczenie komentatorów ustawy o Policji, którzy ograniczają się do odwołania do pewnych eksplikacji karnistycznych pojęcia nieumyślności⁴².

Dziwi również niefrasobliwość zarówno doktryny, jak i orzecznictwa, zawarta w stwierdzeniu, że „W zbliżony – do rozwiązań przewidzianych w kodeksie karnym –

³⁵ Przykładem może być orzeczenie WSA w Gliwicach (sygn. IV SA/GI 392/06) gdzie przeczytać można następującą tezę: „Kwalifikując czyny zarzucane funkcjonariuszowi Policji na podstawie art. 132 ustawy o Policji (t.j. Dz.U. 2007 r. Nr 43, poz. 277), organ orzekający winien w szczególności wyjaśnić i rozważyć przesłanki zawinienia wskazane w art. 132a ustawy, jako że warunkują one nie tylko kwestię odpowiedzialności. Nie wystarczy bowiem, że wystąpi naruszenie dyscypliny - musi być ono także zawinione.”

³⁶ Por. chociażby A. Zoll, *Zasady odpowiedzialności karnej*, Warszawa 1998, s. 97, gdzie znaleźć można następujące obrazowe stwierdzenie: „Stwierdzenie, że czyn jest karalny poprzedzać musi badanie winy sprawcy, tzn. ustalenie, czy sprawcy z tytułu popełnienia nieumyślności czynu zabronionego można postawić zarzut.”

³⁷ Kodeks Wykroczeń – Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. (Dz.U. Nr 12, poz. 114).

³⁸ Podobnego zdania są Komentatorzy Kodeksu Wykroczeń, por. chociażby M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Wyd. 5, Warszawa 2011, Komentarz do art. 5, nb. 1-3, którzy stwierdzają wprost: „W uzasadnieniu projektowanych zmian w prawie o wykroczeniach wskazano, że likwiduje się pojęcie „wina umyślne” i „nieumyślne”, wprowadzając w to miejsce „umyślność” i „nieumyślność wykroczenia” (op. cit., nb. 1).

³⁹ J. Giezek, *Sportowe sankcje dyscyplinarne*, [w:] A. J. Szwarc, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie*, Poznań 2001, s. 98.

⁴⁰ Takie trafne stwierdzenie znaleźć można we wprowadzeniu do znakomitej pracy A. J. Szwarca – idem, *Odpowiedzialność...*, op. cit.

Autorzy zwracają uwagę, iż stanowisko takie nie jest nowe – por. J. Makarewicz, *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914, s. 3-4.

⁴¹ II SA/Wa 908/06, LEX nr 284495.

⁴² Znamienitym przykładem takiego stanowiska jest praca W. Kotowskiego – idem, *Ustawa o Policji. Komentarz*, ABC 2008, Komentarz do art. 132 a, nb. 1-4.

sposób uregulowano także kwestie związane ze stroną podmiotową przewinienia dyscyplinarnego⁴³. Z poglądem zgodzić można się o tyle, że do treści art. 132a ustawy o Policji rzeczywiście wtłoczono uregulowanie strony podmiotowej czynu zabronionego z art. 9 § 1 i 2 kk. Tyle tylko, że ustawa karna w art. 9 kk, jak już zaznaczono, milczy na temat zawinienia. Dzieje się tak oczywiście dlatego, że w obowiązującym kodeksie karnym starano się przeforsować czystą normatywną koncepcję winy i co się z tym wiąże, dokonano wyraźnego rozdzielenia płaszczyzny zawinienia od znamion strony podmiotowej czynu.

Niefortunność regulacji art. 132a przedmiotowej ustawy dodatkowo pogłębia fakt, że mamy w niej do czynienia ze swoistym dublowaniem zawinienia. Jeśli bowiem w przepisie tym określa się, kiedy przewinienie dyscyplinarne jest zawinione, to zbędne staje się wskazywanie w art. 132 ust. 2, że naruszeniem dyscypliny służbowej jest **zawinione** przekroczenie uprawnień lub niewykonanie obowiązków. Zawsze przecież w sytuacji, gdy policjant dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego w postaci naruszenia dyscypliny służbowej przez przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków i ustalono na podstawie art. 132a, że było to przewinienie zawinione, to tym samym zawiniony był czyn stanowiący to przewinienie.

Wobec takich rozbieżności związanych z redakcją art. 132a ustawy o Policji wskazać należy na pewne propozycje rozwiązania tego problemu:

1. Możliwe jest uznanie, że racjonalny ustawodawca celowo operuje pojęciem zawinionego przewinienia dyscyplinarnego, nawiązując w ten sposób do psychologicznej koncepcji winy. Miała ona swoich protagonistów w chwili nowelizowania ustawy o Policji i ma do dzisiaj⁴⁴.

Z wyborem takiego znaczenia przepisu art. 132a spośród oferowanych przez dyrektwy wykładni językowej związanych jest kilka poważnych kłopotów. Pierwszym z nich jest stworzenie wewnętrznej niespójności w obrębie samej ustawy o Policji⁴⁵ która nieprzypadkowo operuje terminami z prawa karnego. Dalej, wskazać należy, iż odwołanie się do reguł ostrożności jest wyrazem obiektywizacji odpowiedzialności karnej i uwzględnia w tej mierze postulaty psychologii⁴⁶.

2. Możliwe jest również przyjęcie takiej wykładni, że w art. 132 a ustawodawca wprost formułuje jedną z przesłanek zawinienia, jaką jest popełnienie przewi-

⁴³ P. Józwiak, Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów (zarys problematyki). [w:] P. Józwiak, W. Majchrowicz (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji, Piła 2011, s. 20.

⁴⁴ Por. A. Marek, Prawo karne, 8 wydanie, Warszawa 2007, s. 128 i nast.

⁴⁵ Która w art. 135 p nakazuje odpowiednie stosowanie niektórych przepisów odnoszących do „wezwań, terminów, doręczeń i świadków”. Wspomniane przepisy, co zostało również zauważone w doktrynie, posługują się terminami zaczerpniętymi z prawa karnego materialnego (por. P. Józwiak, Stosowanie..., op. cit., s. 24).

⁴⁶ Por. M. Bogomińska-Król, „Formy winy” w prawie karnym w świetle psychologii, Warszawa 1991, s. 228, gdzie znaleźć można następujące sformułowanie: „Próby opisu podłoża psychologicznego przestępstw z niedbalstwa (połączone nawet z bardzo interesującym zastosowaniem wiedzy na temat nieuświadomionych mechanizmów regulacji) dostarczają jedynie modelowego opisu tych przestępstw. Nie mogą one w żadnym razie wypełnić braku dostatecznego uzasadnienia w psychologii dla formułowania twierdzeń jednostkowych, które powinny mieć w prawie karnym znaczenie decydujące”. M. Bogomińska-Król uchodzić może za jednego z rzeczników wprowadzenia naruszenia reguł ostrożności jako przesłanki odpowiedzialności za przestępstwa nieumyślne (op. cit., s. 227).

nienia dyscyplinarnego umyślnie bądź nieumyślnie. Pozostałe przesłanki, a zgodnie z dominującym poglądem ma to być „wyłącznie czyn, dyscyplinarnie bezprawny, wpływający ujemnie i to w stopniu większym niż znikomy - na wykonanie służby i zawiniony”⁴⁷ miałyby charakter entymatyczny i nie byłyby wprost wysłowione na poziomie deskryptywnym przepisu⁴⁸. Takie rozumowanie, jakkolwiek karkołomne jest spójne z zasadą racjonalności ustawodawcy⁴⁹.

3. Możliwe jest wreszcie przyjęcie, że ustawodawca dokonując nowelizacji przemyślał dokładnie model odpowiedzialności dyscyplinarnej, i usiłując zawrzeć w niej pewne pierwiastki odpowiedzialności karnej, celowo podkreśla jej odmienny charakter poprzez odwołanie się do reguł znaczeniowych języka potocznego⁵⁰. Spostrzeżenie swoistego charakteru odpowiedzialności dyscyplinarnej nie jest bowiem nowe⁵¹. Wyrazem tego jest słuszne stwierdzenie, że „Wszystkie przepisy dyscyplinarne – w mniejszym lub większym stopniu – przewidują przypadki odpowiedzialności za czyny obojętne z punktu widzenia powszechnego prawa karnego”⁵². Taki pogląd jest również zbliżony z głosami młodszych przedstawicieli doktryny⁵³.

Piszący niniejsze słowa sprzeciwiają się przyjęciu koncepcji wyrażonej w pkt 1, pozostawiając otwartą jednak kwestię ostatecznego wytłumaczenia nieszczęsnego sformułowania art. 132a ustawy o Policji.

Niezachowanie reguł ostrożności wymaganej w danych okolicznościach stanowi jedną z przesłanek odpowiedzialności za przewinienie dyscyplinarne popełnione nieumyślnie. Czyli mówiąc inaczej: nie można pociągnąć funkcjonariusza do odpowiedzialności, jeżeli zachował ostrożność wymaganą w danych okolicznościach i natural-

⁴⁷ Por. P. Józwiak, *Stosowanie...*, op. cit. s. 26-27, który w tej mierze odwołuje się do opracowań J.R. Kubiaka, J. Kubiaka, *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 76.

⁴⁸ Za taką koncepcją przemawia to, iż opracowanie struktury przestępstwa jest zasługą doktryny, której poglądy w tej mierze podlegały również znacznej ewolucji, por. Z. Jędrzejewski, *Bezprawność jako element przestępczości czynu. Studium na temat struktury przestępstwa*, Warszawa 2009, s. 23 i nast.

⁴⁹ Por. chociażby T. Bąkowski, P. Bielski, K. Kaszubowski, M. Kokoszczyński, J. Stelina, J. Warylewski, G. Wierczyński, *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz, ABC 2003, LEX, Komentarz do § 1*.

⁵⁰ W powszechnym języku polskim zawinienie nie jest oddzielane od nieumyślności, co odzwierciedlają intuicję językowe. Por. definicje w Słowniku języka polskiego (<http://sjp.pwn.pl/szukaj/winny>), odczyt dnia 1 grudnia 2012 r.

⁵¹ Wystarczy wskazać chociażby na tytuł podrozdziału Z. Leońskiego, „Diferentia specifica” odpowiedzialności dyscyplinarnej – idem, *Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie PRL*, Warszawa 1959, s. 155.

⁵² *Ibidem*, s. 157.

⁵³ Wskazać tutaj należy na symptomatyczną wypowiedź P. Józwiaka, *Stosowanie...*, op. cit., s. 30: „(...) zasadnym byłoby rozważenie możliwości wprowadzenia autonomicznych, nawiązujących jednak do konstrukcji przewidzianych w kodeksie karnym, regulacji tzw. prawa międzyczasowego, czasu i miejsca popełnienia przewinienia dyscyplinarnego (...)”. Nie odnosząc się do samej zasadności tej pozycji, wskazać należy, iż prawidłowo wychwytuje ona istotę odpowiedzialności dyscyplinarnej.

nie nie miał zarazem zamiaru popełnienia przewinienia dyscyplinarnego⁵⁴. W dalszej części referatu poczynione zostanie kilka zdawkowych uwag na temat pojmowania ostrożności w naukach penalnych w szczególnym kontekście funkcjonowania Policji.

O regułach ostrożności napisano w karnistyce wiele⁵⁵. Najprościej można je określić jako reguły postępowania z dobrem przedstawiającym jakąś wartość społeczną. Reguły te kształtowane są w oparciu o wiedzę i doświadczenie, które pozwalają na ustalenie jak w określonych sytuacjach postępować z określonymi dobrami⁵⁶, jakie zachowanie jest względem nich w danej sytuacji adekwatne. Tak też się dzieje w przypadku licznych rozporządzeń precyzujących uprawnienia i obowiązki policjantów. Mogą one też wynikać np. z danej dziedziny wiedzy - przykład stanowią tutaj zasady sztuki lekarskiej. Mogą to być jednak reguły ostrożności, które są jednakowe dla wszystkich praktycznie uczestników życia społecznego⁵⁷. W doktrynie wskazuje się na ich obiektywny, abstrakcyjny i generalny charakter powodujący, że znajdują zastosowanie w każdej sytuacji o podobnym układzie cech istotnych z punktu widzenia dobra, które chronią, bez względu na indywidualne właściwości działającego podmiotu⁵⁸.

Zachowanie należytej ostrożności może być rozpatrywane przez pryzmat jej subiektywnej i obiektywnej strony. Ten pierwszy element oznaczać ma niezbędną koncentrację uwagi po stronie podmiotu podejmującego czynności, z którymi wiąże się zagrożenie dla dobra prawnego⁵⁹. Natomiast ów drugi element, w myśl koncepcji krakowskiej, rozpatrywany jest przez pryzmat trzech kategorii. Stanowią je „(...) niezbędne kwalifikacje podmiotu podejmującego się wykonania danej czynności, stan techniczny używanego do danej czynności narzędzia, odpowiedni sposób przeprowadzania czynności.”⁶⁰ Nie zagłębiając się w tę problematykę, ale odnosząc te ustalenia do funkcjonariusza Policji odwołać się należy do zasobu wiedzy przekazywanej młodym pracownikom Policji w trakcie edukacji w szkołach policyjnych i wiedzy podręcznikowej. Szczególną doniosłość posiada w tej mierze właśnie edukacja w Szkole Policji w Pile, na której zaproszenie może zostać wygłoszony niniejszy referat. To tutaj właśnie formuje się niezbędne kwalifikacje i instruuje o prawidłowych sposobach przeprowadzania interwencji przyszłych funkcjonariuszy Policji. Jednak nie tylko posiadanie formalnych uprawnień do wykonywania zawodu jest decydujące, liczy się

⁵⁴ Przyjąć należy, że zachowanie reguł ostrożności wytycza zakres zastosowania normy sankcjonowanej.

⁵⁵ Począwszy od prac autorów niemieckich z początku XX wieku - por. m. in. F. Exner, *Das Wesen Fahrlässigkeit*, Leipzig Wien 1910, aż po współczesne piśmiennictwo polskiej doktryny prawa karnego – por. np. J. Giezek, *Naruszenie obowiązku ostrożności jako przesłanka urzeczywistnienia znamion przestępstwa nieumyślnego*, *Państwo i Prawo* 1992, z. 1, a ostatnio także wypowiedź W. Wróbla, *Zagadnienie naruszenia reguł wymaganej ostrożności*, [w:] L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L. Paprzycki (red.), *Orzecznictwo sądowe w sprawach karnych. Aspekty europejskie i unijne*, Warszawa 2008, s. 169-181.

⁵⁶ Por. J. Giezek, *Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym*, Wrocław 1994, s. 86.

⁵⁷ Przykładem w tej mierze mogą być chociażby „wskazówki dołączone do sprzętu domowego”. Por. K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 242.

⁵⁸ Por. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Cześć ogólna*, Kraków 2010, s. 214.

⁵⁹ K. Buchała, *Bezprawność przestępstw nieumyślnych oraz wyłączające je dozwolone ryzyko*, Warszawa 1971, s. 248.

⁶⁰ *Ibidem*.

także cechowanie się „ogólną zdolnością psychofizyczną”⁶¹ w momencie przedsięwzięcia czynności.

Stosunkowo najmniej uwagi poświęca się w doktrynie zagadnieniu użycia właściwego narzędzia. Wydaje się, że w odniesieniu do funkcjonariuszy Policji oznaczać to musi w pierwszej kolejności utrzymywanie w odpowiednim stanie środków służących do wypełniania powierzonej im funkcji. Chodzić może tutaj przykładowo o środki przymusu bezpośredniego, takie jak chemiczne środki obездwładniające czy paralizatory elektryczne⁶², tak aby ich użycie nie stwarzało zagrożenia dla życia lub zdrowia innych osób.

Inną kwestią jest ustalanie tych procedur zachowania się i swoisty dialog pomiędzy doświadczeniem a pragnieniem nowatorstwa⁶³. Pamiętać należy, że ostatecznie decydujące znaczenie musi mieć indywidualna ocena przez człowieka sytuacji, w której się znalazł, a która nakazywać może naruszenie bardziej sformalizowanych reguł ostrożności. Czyli mówiąc wprost: ostrożnością może być zachowanie nominalnie niehomologiczne, co przed wieloma laty zauważył już prof. A. J. Szwarz⁶⁴.

Zarazem jednak stwierdzenie to napotyka na pewne istotne implikacje w przypadku służb mundurowych. O ile bowiem podejmowanie działań w warunkach interwencji czy też akcji w terenie przypomina pod wieloma aspektami sytuację sportowca, np. boksera na ringu czy też strzelca, to jednak istotna odrębność wynika z hierarchicznego charakteru służb mundurowych. Ostateczna suwerenność podmiotu podejmującego decyzję co do sposobu zachowania się jest w znacznym stopniu ograniczona obowiązkiem posłuszeństwa służbowego.

W art. 132a pkt 2 ustawy o Policji, analogicznie jak w art. 9 § 2 kk, stwierdza się, że zawinione przewinienie dyscyplinarne ma zostać popełnione **na skutek** [pogrubienie – M.B. i M.K.] niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach. Czy wobec tego należy rozumieć, że naruszenie reguł ostrożności jest zawsze uprzednie w stosunku do nieprzestrzegania zasad etyki przez policjanta?

Próbując udzielić odpowiedzi na to pytanie przyjrzeć trzeba się wspomnianemu *Załącznikowi*. W sformułowanych tam zasadach pojawiają się takie, które zdają się nie mieć wiele wspólnego z wymaganą w danych okolicznościach ostrożnością. Przykładowo w § 7 wskazano, że „Policjant powinien przestrzegać zasad poprawnego zachowania, kultury osobistej i dbać o schludny wygląd”. Trudno sprecyzować, jakie reguły ostrożności miałyby naruszyć policjant, który naruszył tę zasadę, choć nie miał takiego zamiaru. Podobnie rzecz wygląda w przypadku niektórych innych zasad etyki zawodowej policjanta.

Rozpatrzyć należy więc raz jeszcze problem charakteru prawnego reguł ostrożności i ich źródeł w kontekście odpowiedzialności funkcjonariuszy Policji. W pierwszej kolejności wskazać należy na ich skodyfikowanie w szeregu aktów prawa powszechnie obowiązującego, jakim jest sama *ustawa o Policji* oraz wydane na podsta-

⁶¹ W. Wróbel, *Zagadnienie...*, op. cit. s. 171.

⁶² A więc o środki, które wyszczególnione zostały w § 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policjantów środków przymusu bezpośredniego (Dz.U. 1990 nr 70 poz. 410).

⁶³ Wskazać należy, że wyznaczają one standardy zachowania się należycie ostrożnego, wzorcowego. Często bowiem wiedza podręcznikowa okazuje się w pewien sposób zastała.

⁶⁴ Nie jest to żadnym stopniu stwierdzenie odkrywcze, bowiem do podobnych konkluzji doszedł już chociażby na gruncie polskiej doktryny A.J. Szwarz – por. idem, *Prawnkarne funkcje reguł sportowych*, Poznań 1977, s. 189-192.

wie norm kompetencyjnych w nich zawartych rozporządzenia⁶⁵. Zresztą zauważyć wypada, że do samej ustawy o Policji wydanych zostało wiele rozporządzeń, a niektóre z nich mają bardzo duże znaczenie praktyczne⁶⁶. Pewne znaczenie mają również pragmatyki służbowe, przyjmujące niekiedy formę zarządzeń komendanta głównego policji⁶⁷ bądź też wewnętrznych instrukcji⁶⁸. Wreszcie pewne reguły ostrożności odszukać można w standardowych opracowaniach podręcznikowych wydawanych w odpowiedzi na potrzeby szkoleniowe⁶⁹. Niejasne jest natomiast, w jakim zakresie jako reguły ostrożności mogą być traktowane reguły deontyczne. Wydaje się, że odpowiedź na tak postawione pytanie musi opierać się na pewnej pogłębionej analizie wspomnianego *Załącznika*, gdzie został zawarty katalog zasad etyki zawodowej⁷⁰.

Lektura tego dokumentu prowadzi bowiem do wniosku, że część zawartych w nich norm moralnych odnosi się do innych sfer ludzkiego postępowania niż kwestia ostrożnego postępowania⁷¹. Zarazem inne normy mają charakter norm ogólnych, które ukierunkowane są na wytworzenie właściwej postawy policjanta⁷². Wreszcie odszukać można i takie normy, które wprost podkreślają doniosłość ostrożnego postępowania funkcjonariusza Policji podczas wykonywania przez niego obowiązków służbowych⁷³. Wydaje się więc, że już na płaszczyźnie tak powierzchownej egzegezy widoczne jest, że co najwyżej część norm etycznych może być postrzegana jako wyrażająca obowią-

⁶⁵ Jako przykład wskazać należy chociażby Rozporządzenie Rady Ministrów z 17 września 1990 r. w sprawie trybu legitymowania, zatrzymywania osób, dokonywania kontroli osobistej oraz przeglądania bagaży i sprawdzania ładunku przez policjantów (Dz. U. z 1990 r., nr 70 poz. 409 z późn. zm.)

⁶⁶ W tym kontekście wskazać należy w szczególności na Rozporządzenie Rady Ministrów z 12 maja 1996 r., w sprawie szczegółowych warunków i sposobu postępowania przy użyciu broni palnej przez policjantów, (DzU nr 63, poz 296), które jest przedmiotem żywego zainteresowania doktryny, por. chociażby Głos do postanowienia SN z 27 października 1994 r. III KRN 144/94, *Paestra* 1996/7-8/275., t. 1.

⁶⁷ Przykładem może być chociażby Zarządzenie nr 23 Komendanta Głównego Policji z 24 maja 1993 r. w sprawie organizacji i pełnienia służby patrolowej.

⁶⁸ Przykładem może być chociażby Instrukcja o organizacji i sposobie pełnienia przez policjantów służby patrolowej.

⁶⁹ Przykładem mogą być wydawnictwa należące do Biblioteki Policjanta Prewencji Szkoły Policji w Słupsku, jak chociażby „Podstawowe zasady użytkowania broni palnej krótkiej” autorstwa Przemysława Rybickiego, Piotr Salamonika, Sebastiana Szadzewicza i Grzegorz Winnickiego, Słupsk 2012 r.

⁷⁰ Oczywiście inną zupełnie kwestią jest to czy zestawienie to ma wyczerpujący charakter. Wydaje się zresztą, iż na tak postawione pytanie udzielić można stanowczo negatywnej odpowiedzi, do czego uprawnia treść § 2 *Załącznika*.

⁷¹ Jako znamienity przykład w tej mierze wskazać można chociażby na postanowienia § 15 („Policjant powinien w miarę możliwości udzielać pomocy innym policjantom w realizacji zadań służbowych oraz wspierać w rozwiązywaniu zadań służbowych”), czy § 23 („Policjant powinien dbać o społeczny wizerunek Policji jako formacji, w której służy i podejmować działania służące budowaniu zaufania do niej”).

⁷² Przykładem takiej normy etycznej może być postanowienie § 11 („Policjant jako funkcjonariusz publiczny powinien wystrzegać się korupcji w każdej postaci oraz zwalczać wszelkie jej przejawy”).

⁷³ Przykładem takiej normy może być postanowienie § 5 („Policjant podejmując decyzję o użyciu broni palnej lub zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego powinien zachować szczególną rozwagę i stale mieć na uwadze charakter tych środków”).

zek ostrożności w wąskim tego słowa znaczeniu. Zbieżne jest to poniekąd z konkluzjami, do których dochodzi się na gruncie filozofii⁷⁴.

Na tym jednak nie koniec. Przypomnieć należy wszak, że cechą immanentną, wręcz definicyjną normy etycznej jest to, że związana jest z sankcjami grupy społecznej wyrażanymi w opinii jej członków⁷⁵. Norma etyczna jest na dodatek pewnym szczególnym przypadkiem normy moralnej, a mianowicie taką, która zaleca przyjmowanie pewnych postaw i ich doskonalenie⁷⁶. Krystalizuje się więc dystynkcja, że reguły etyki zawodowej, wysławiające pewne normy nakazujące postępować ostrożnie, nie zawierają norm ostrożności *sensu stricte* jakimi są chociażby postanowienia instrukcji służbowych określające przykładowo, w jaki sposób postępować w przypadku odmowy okazania legitymującemu funkcjonariuszowi dowodu osobistego. Zawierają one jedynie wskazanie, aby możliwie wzorcowo wypełniać obowiązki służbowe w trosce o efektywną służbę społeczeństwu. Ich niebagatelne znaczenie wyraża się w tym, że piętnują nieostrożne zachowanie się funkcjonariusz Policji dotkliwą sankcją rozsiąną. Zamieszanie wokół norm etyki zawodowej związane jest w dużej mierze z tym, że natknąć się można na takie postanowienia, które w swojej treści zbieżne są z regułami ostrożności⁷⁷. Próbując więc sprowadzić powyższe rozważania do pewnego schematycznego ujęcia można nieco kolokwialnie powiedzieć tak: wykonywanie zawodu policjanta nie „jakoś tak”, ale w sposób etyczny wiąże się z ciągłym podnoszeniem kwalifikacji i ostrożnością w spełnianiu obowiązków służbowych, ostrożność równoznaczna jest ze stosowaniem wiedzy zdobytej podczas przygotowania zawodowego oraz respektowaniem zasad wyrażonych w aktach prawnych różnego rodzaju, a także „zdroworoządkowo”. Odpowiedzialność karna natomiast związana jest z pewnym szczególnie rażącym naruszeniem zasad ostrożności, które wywołuje prawnie relewantny skutek bądź też wypełnia znamiona typu przestępstwa formalnego.

Porównując zasady etyki zawodowej policjanta z regułami ostrożności podkreślić raz jeszcze trzeba funkcję, jaką pełnią te pierwsze. Jak już wskazywano, mają one za zadanie konkretyzować moralność ogólną do ram danego zawodu. Współzakreślają granice przysługujących uprawnień, odnoszą się do warunków wykonywanej pracy, powierzonych zadań, czynności i obowiązków. Nie ulega wątpliwości, że praca policjanta wyznaczana jest podobnie jak szereg innych zawodów przez określone reguły ostrożności⁷⁸. To właśnie te reguły wskazują, w jaki sposób policjant powinien prawi-

⁷⁴ Por. chociażby klasyfikacje która opracowana została przez M. Ossowską we wspomnianej pracy „Podstawy nauki o moralności”, która wyróżnia 7 rodzajów norm moralnych, a mianowicie normy chroniące (1. Życie, 2. Niezależność 3. Godność 4. Prywatność) oraz służące współżyciu społecznemu (1. Służące potrzebom zaufania 2. Strzegące sprawiedliwości 3. Wobec konfliktów społecznych). Nie w każdej z tych kategorii znaleźć można będzie nakaz ostrożnego postępowania. Omówienie dokonanych przez autorkę ustaleń zawarte jest w pracy P. Czarnackiego, Marii Ossowskiej nauka o moralności, Warszawa 2005, s. 68.

⁷⁵ Zarazem wskazać należy, iż w skrajnych przypadkach wiązać się to będzie z dezaprobatą szeroko pojmowanej opinii publicznej.

⁷⁶ Do podobnego spostrzeżenia dochodzi E. Klimowicz, [w:] S. Jedynak (red.), Mały słownik etyczny, Bydgoszcz 1994.

⁷⁷ Czego najbardziej wymownym chyba przykładem jest wspomniane postanowienie § 5 Załącznika. Por. Przypis 49.

⁷⁸ Por. chociażby Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 5 września 2007 r. w sprawie przetwarzania przez Policję informacji o osobach (Dz. U. z dnia 19 września 2007 r.) i Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Ministra Sprawiedli-

dłowo wykonywać swoje obowiązki i jak korzystać z przyznanych mu uprawnień. O ile więc to reguły ostrożności bezpośrednio wyznaczają właściwe zachowanie policjanta na służbie, to zasady etyki zawodowej są raczej wskazówkami mającymi prowadzić policjanta właśnie do przestrzegania tych reguł.

Dodatkowo można wskazać, że reguły ostrożności nie są budowane li tylko w oparciu o prakseologię. Reguły te mają zapewniać sprawne i skuteczne działanie, którego w przypadku pracy Policji nie sposób przecenić, ale mają też jednocześnie chronić przed naruszeniem dobro istotne społecznie. Zachowanie efektywne i skuteczne jeśli ma być zgodne z regułami ostrożności powinno więc być jednocześnie weryfikowane pod kątem moralno-etycznym⁷⁹.

Schematycznie przedstawić można różnicę, pomiędzy koncepcją leżącą u podstaw obecnej konstrukcji przewiania dyscyplinarnego w ujęciu ustawodawcy i sygnalizowanym w niniejszym artykule.



1) *Koncepcja ustawodawcy.*



2) *Koncepcja autorów artykułu.*

Ustosunkowując się do reguł ostrożności jako przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariusza Policji, poczynić należy jeszcze kilka uwag co do trzech drobnych kwestii.

Brak wyraźnego odwołania w rozdziale 10 *ustawy o Policji* do zasad przewidzianych w rozdziale II kodeksu karnego⁸⁰ rodzi pytanie, w jaki sposób kwalifikować błąd sprawcy co do obowiązujących reguł ostrożności? Spostrzec należy w pierwszej kolejności, że błąd taki może wyrażać się albo w urojeniu sobie przez sprawcę, że istnieje określona reguła postępowania w danym przypadku, bądź też na nieświadomości istnienia takiej normy. Istotny dla dalszych rozważań będzie tylko wypadek usprawiedliwionego błędu⁸¹. Wobec analogicznego problemu zdecydowana część doktryny

wości z dnia 10 października 2012 r. w sprawie warunków przewozu osób pojazdami Policji, Straży Granicznej, Służby Więziennej oraz jednostek ochrony przeciwpożarowej (Dz. U. z dnia 18 października 2012 r.).

⁷⁹ Por. J. Giezek, *Przyczynowość...*, op. cit., s. 100-104.

⁸⁰ Przypomnieć należy iż stosowny postulat został już podniesiony w doktrynie – por. P. Józwiak, *Stosowanie...*, op. cit. s. 30: „Dodać należy m. in. art. 132c w brzemieniu „W sprawach nieuregulowanych w niniejszym rozdziale stosuje się odpowiednio przepisy rozdziału II kodeksu karnego.”

⁸¹ Pojęcie to odwołuje się do siatki pojęciowej wypracowanej przez doktrynę prawa karnego materialnego. Por. W. Wolter, *Funkcja błędu w prawie karnym*, Warszawa 1965, s. 24 i nast.

karnistycznej wypowiada się za kwalifikacją takiej sytuacji jako błędu co do bezprawności⁸². Spotkać można wszak i stanowisko, że rozpatrywać to należy jako błąd co do znamienia czynu zabronionego⁸³. Wydaje się jednak, że wobec nadania regułem ostrożności odrębnego znaczenie w strukturze przestępstwa na gruncie prawa karnego⁸⁴ błąd taki słusznie traktować należy w kategoriach analogicznych do błędu co do bezprawności czynu.

Przychylając się do wysłowionej już wielokrotnie w doktrynie prawa karnego krytyki wobec ujęcia art. 9 kk, na którym wzorowany jest art. 132 a Ustawy o Policji, krytyki, która w dużym uproszczeniu opiera się na zarzucie pomieszczenia strony podmiotowej ze stroną przedmiotową zwrócić należy na błyskotliwy postulat, wysłowiony na tle Kodeksu karnego przeniesienia tego warunku do art. 115 § 1 kk.⁸⁵ Przeniesienie tej koncepcji na grunt odpowiedzialności dyscyplinarnej natrafia jednak na niemałą trudność, jaką jest brak analogicznego pojęcia „*czynu zabronionego*”. Kolejny szkopuł leży w tym, że przewinienie dyscyplinarne jako czyn, polegać może na naruszeniu nie tylko przepisów prawa, ale także polecenia służbowego czy też zasad etyki zawodowej. Mówiąc inaczej, nie tylko znamiona przewinienia dyscyplinarne są wyczerpująco określone w Ustawie o Policji, ale często w przeważającej części znajdują się właśnie poza Ustawą. Wobec tego dobrym kompromisem mogłoby być umieszczenie tego sformułowania w treści ust. 2 art. 132a⁸⁶.

Pamiętać przy tym należy, aby takie sformułowanie było czytelne również w warstwie deskryptywnej przepisu, w jego szacie słownej, gdyż nadmierna formalizacja języka ustawowego czyni prawo nieczytelnym dla adresatów norm. Byłoby to zbieżne zarazem z myślą, że naruszenie reguł ostrożności rozpatrywać należy zarówno w przypadku nieumyślnego, jak i umyślnego przewinienia dyscyplinarne⁸⁷. Inną

⁸² Reprezentatywny w tej mierze jest pogląd Z. Cwiakalaskiego, Błąd co do bezprawności czynu w polskim prawie karnym, Kraków 1991, s. 25-51 oraz 140-142.

⁸³ Wydaje się, że bardzo ostrożnie, ale w poczet zwolenników takiego stanowiska zaliczyć można A. Zolla, który stoi na stanowisku, iż „Współczesna doktryna prawa karnego naruszenie reguł zalicza do znamion charakteryzujących stronę przedmiotową typu czynu zabronionego”, A. Zoll (red.), Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz. T.1 Warszawa 2007, s. 119.

⁸⁴ Miarodajny w tej mierze jest pogląd Ł. Pohla wyrażony podczas VIII Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego w referacie „Niezachowanie wymaganej ostrożności – znamię czynu zabronionego czy odrębny element w strukturze przestępstwa?” [w:] J. Majewski (red.), Nieumyślność. Pokłosie VIII Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego, Warszawa 2012, s. 84, gdzie wyczytać można następującą myśl „(...) niezachowanie wymaganej ostrożności nie znamieniem czynu zabronionego, ale odrębnym od znamion elementem struktury przestępstwa, elementem usytuowanym w niej w istocie na wcześniejszym od znamion czynu zabronionego szczeblu tej struktury”. Z tym poglądem piszący te słowa zgadzają się w całej rozciągłości.

⁸⁵ Któremu postuluje się nadanie następującego brzmienia: „Czynem zabronionym jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej popełnione na skutek niezachowania przez sprawcę wymaganej w danych okolicznościach ostrożności”. Por. Ł. Pohl, loc. cit.

⁸⁶ Który mógłby uzyskać następujące brzmienie: „Naruszenie dyscypliny służbowej stanowi czyn policjanta polegający na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków popełnione na skutek niezachowania przez **sprawcę wymaganej w danych okolicznościach ostrożności**. Obowiązki te wynikać mogą z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów.”

⁸⁷ Ł. Pohl, Niezachowanie..., op. cit. 85.

możliwością jest wprowadzenie neutralnego pojęcia „deliktu dyscyplinarnego”⁸⁸, który byłby odpowiednikiem czynu zabronionego na gruncie *ustawy o Policji*.

Wreszcie, rozpatrzyć należy kwestię ewentualnych sprzeczności zachodzących pomiędzy normami etycznymi a regułami ostrożności. Możliwa do wyobrażenia jest bowiem sytuacja, w której policjant chcąc zachować się w sposób zgodny z zasadami etyki zawodowej, zmuszony będzie naruszyć obowiązujące reguły ostrożności. Oczywiście sytuację tę można odwrócić i wskazać, że może być i tak, że w pewnych sytuacjach naruszenie zasad etyki będzie ceną zachowania reguł ostrożności. Nieodparcie nasuwa się tutaj pytanie, jak wówczas wyważyć kwestię obu powinności – czy priorytetem powinno być zachowanie reguł ostrożności czy też przestrzeganie zasad etyki zawodowej?

Konkludując, można stwierdzić, że mimo iż czymś innym są reguły etyki zawodowej i reguły ostrożności, może między nimi istnieć nić pewnej subtelnej zależności. Wynikać może ona stąd, że istota odpowiedzialności dyscyplinarnej w pewnym stopniu wpływa również na treści uzyskiwanych w procesie wykładni reguł ostrożności i standard wymagań stawianych funkcjonariuszom Policji⁸⁹. Formułę tę można opisać w sposób następujący: część tych reguł jest identyczna z regułami branymi pod rozważę przy ustalaniu zakresu odpowiedzialności karnej, część może wyznaczać jeszcze wyższe wymagania⁹⁰. W tej mierze zastanowić można by się nad uzupełnieniem obecnego *Kodeksu Etyki Zawodowej Policjanta* analogicznym postanowieniem na wzór regulacji przedwojennej, co prowadziłoby do większej zbieżności treściowej – odrębnych mimo wszystko norm aksjologicznych i reguł ostrożności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nakaz ostrożnego postępowania nie jest obecnie mniej aktualny niż w czasach II RP⁹¹.

Pożądane zarazem wydaje się rozpatrzenie celowości wprowadzania postulowanych niniejszym artykułem zmian ustawodawczych. Przeobraziłoby to kształt odpowiedzialności dyscyplinarnej, czyniąc z niej nieokrojona i uproszczoną wersję odpowiedzialności karnej, pasywnie powielającą konstrukcje poddane już stanowczej krytyce doktrynalnej na gruncie kodeksu karnego, lecz obszar, na którym wyciąga się z tej

⁸⁸ Wydaje się, że art. 132 a mógłby wtedy uzyskać następującą treść:

„ust. 1. Policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie deliktu dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej.

ust. 2. Delikt dyscyplinarny stanowi czyn policjanta polegający na przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków popełniony na skutek niezachowania przez **sprawcę wymaganej w danych okolicznościach ostrożności**. Obowiązki te wynikać mogą z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów. Delikt dyscyplinarny polegać może również na naruszeniu przez Policjanta zasad etyki zawodowej.

ust. 3. Przewinieniem dyscyplinarnym jest zawiniony delikt dyscyplinarny.

ust. 4. Deliktem dyscyplinarnym jest w szczególności.”

⁸⁹ Por. w tej mierze por. zwłaszcza M. Rodzyńkiewicz, Określenie umyślności i nieumyślności w projekcie kodeksu karnego, „Przegląd Sądowy” 1995, nr 5, s. 55.

⁹⁰ Zarazem nie może to prowadzić do przyjęcia błędnej koncepcji najwyższych wymagań, por. J. Sawicki, O odpowiedzialności za błędny zabieg leczniczy, „Państwo i Prawo” 1954, nr 6, s. 1005.

⁹¹ Zauważyć należy, iż postanowienia wskazujące na obowiązek ostrożności (staranności) zamieszczane są stosunkowo często w Kodeksach innych państw, czego najlepszym przykładem może być postanowienie B.IV.1 („Sorgfaltspflicht”) wspomnianego niemieckiego Kodeksu Etyki Psychologa (por. przypis 12).

krytyki konstruktywne wnioski. Temu służyć mogłoby wprowadzenie pojęcia „deliktu dyscyplinarnego”. Zauważyć wypada, że w obecnym kształcie rozdziału X *ustawy o Policji* doszło nie tyle nawet do przekopiowania struktury pojęciowej, którą operuje kodeks karny, ile raczej do poważnych błędów w sformułowaniu przepisów na poziomie deskryptywnym⁹². Tym bardziej więc potrzebna jest interwencja ustawodawcy.

Wreszcie nadmienić należy, że koncepcja ustawodawcy, jakoby naruszenie reguł ostrożności było warunkiem stwierdzenia naruszenia norm etycznych kłóci się z najbardziej podstawowymi intuicjami zdrowego rozsądku. Takie reguły najczęściej bowiem po prostu nie istnieją⁹³.

⁹² Przypomnieć należy, iż chodzi tu w pierwszej kolejności o niefortunne sformułowanie art. 132 a *Ustawy o Policji*. Wydaje się, iż czym prędzej powinien on uzyskać inną treść, jak chociażby: „Delikt dyscyplinarny jest wtedy, gdy policjant: (...)”.

⁹³ Obrazowo można by powiedzieć, że ustawodawca nie dochował należytej staranności przy redagowaniu ustawy, a przez to postąpił nieetycznie.

Poszanowanie godności skazanego w kontekście zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy Służby Więziennej

Współcześnie w Polsce, jak i w całej Europie, mamy do czynienia z ekspansją problematyki deontologii zawodowej i kodeksów etycznych. Niektóre zbiory zasad etyki zawodowej powstają na skutek delegacji lub nakazów ustawowych. Dotyczy to w szczególności zawodów zaufania publicznego i służby publicznej, tzw. zawodów etosowych. Zawody etosowe to te, od których wymaga się, a przynajmniej można wymagać, należytego pod każdym względem wykonywania czynności zawodowych, także jeżeli chodzi o stosowanie się do reguł innych niż techniczno-profesjonalne¹. Nie inaczej stało się w łonie Służby Więziennej. Nowa ustawa o służbie więziennej² w art. 33 ust. 1 pkt 1 zobowiązała Dyrektora Generalnego Służby Więziennej do określenia w drodze regulaminu zasad etyki zawodowej, po zasięgnięciu opinii związku zawodowego funkcjonariuszy, z uwzględnieniem ogólnych wartości i norm moralnych, zasad postępowania i zachowania się funkcjonariusza wobec osadzonych, wzajemnych relacji funkcjonariuszy oraz specyfiki zawodu funkcjonariusza. Zasady te stosuje się odpowiednio do pracowników (art. 33 ust. 2). Realizacją ustawowego nakazu stał się Regulamin nr 1/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników służby więziennej. W zasadach ogólnych paragraf 2 regulaminu wskazuje, że funkcjonariusz i pracownik wypełnia swoje obowiązki z poszanowaniem praw i godności człowieka, uznając jego podmiotowość oraz przestrzegając zasady równego traktowania. Treść normy zobowiązującej funkcjonariuszy i pracowników więziennictwa do poszanowania godności skazanego będzie przedmiotem rozważań w niniejszym artykule.

Dyrektywa poszanowania godności człowieka jest normą obowiązującą jednocześnie tak na gruncie przepisów prawa normującego pracę funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej, jak i na gruncie zasad etyki zawodowej. To zarazem norma prawna i deontologiczna. Funkcjonariusz i pracownik więziennictwa jest zobowiązany do respektowania godności każdego człowieka, w tym oczywiście także tego skazanego, odbywającego w zakładzie karnym karę pozbawienia wolności.

Przepis prawny gwarantujący respektowanie godności człowieka zawarty jest przede wszystkim w art. 30 Konstytucji RP³, który stanowi, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. W myśl postanowień Konstytucji godność jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Przepis ten oznacza między innymi zakaz poddawania jednostek takim sytuacjom czy też takiemu traktowaniu, które by tę

¹ H. Izdebski, Zarządzanie etyką za pośrednictwem kodeksów etyki zawodowej, [w:] J. Czaputowicz (red.), *Etyka w służbie publicznej*, Warszawa 2012, s. 47-48.

² Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. Nr 79, poz. 523 ze zm.).

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

godność przekreślały⁴, oczywiście także w murach zakładu karnego. Z obowiązkiem poszanowania godności skazanych w sposób szczególny wiąże się art. 40 Konstytucji wprowadzający zakaz poddawania torturom, okrutnemu, nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu oraz zakaz stosowania kar cielesnych, jak również art. 41 ust. 4 ustawy zasadniczej stanowiący, iż każdy pozbawiony wolności powinien być traktowany w sposób humanitarny.

Obowiązek poszanowania godności człowieka zawiera ponadto szereg aktów prawnych określających międzynarodowe standardy praw człowieka. Europejska Konwencja Praw Człowieka⁵ w art. 3 zakazuje poddawania kogokolwiek torturom oraz nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu. Te same zakazy zawiera art. 7 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych⁶. Artykuł 10 ust. 1 paktu zawiera *explicite* gwarancję, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Swoistym uzupełnieniem tego przepisu jest art. 10 ust. 3 zd. 1, według którego system penitencjarny obejmować będzie traktowanie więźniów, którego zasadniczym celem będzie ich poprawa i rehabilitacja społeczna. Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania⁷ uznaje, że wszystkie gwarantowane w niej prawa człowieka wynikają z godności właściwej istocie ludzkiej (preambuła). W Europejskich Regułach Więziennych⁸ już w preambule podkreśla się, że wykonanie wyroków pozbawienia wolności oraz traktowanie więźniów wymaga zapewnienia warunków osadzenia, które nie naruszają ludzkiej godności. Reguły wskazują także, że porządek w zakładzie utrzymywany jest z uwzględnieniem stworzenia więźniom warunków życiowych respektujących ludzką godność (pkt 49). Podobnie pomieszczenia udostępnione dla więźniów, a w szczególności pomieszczenia przeznaczone do spania mają być urządzone w sposób respektujący ludzką godność (pkt 18.1), a w prowadzeniu przeszukań personel ma być wyszkolony w taki sposób by respektować godność przeszukiwanych osób (pkt 54.3). Reguły więzienne wskazują ponadto, że w zakresie zarządzania zakładami karnymi powinny być uwzględnione wymogi etyki uznające obowiązek traktowania więźniów w sposób humanitarny i z poszanowaniem ich przyrodzonej godności ludzkiej (pkt 72.1).

Na prawny obowiązek poszanowania godności osób skazanych wielokrotnie wskazuje także ustawodawstwo krajowe. Kodeks karny⁹ w art. 3 stanowi, że kary oraz inne środki przewidziane w tym kodeksie stosuje się z uwzględnieniem zasad humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem godności człowieka. Zasada ta oznacza przede wszystkim konieczność minimalizowania dolegliwości i cierpień przy stosowa-

⁴ L. Garlicki, Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu, Warszawa 2002, s. 92-94.

⁵ Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

⁶ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167).

⁷ Konwencja w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1984 r. (Dz.U. z 1989 r. Nr 63, poz. 378).

⁸ Zalecenia Rec (2006)2 Komitetu Ministrów do państw członkowskich Rady Europy w sprawie Europejskich Reguł Więziennych przyjęte przez Komitet Ministrów w dniu 11 stycznia 2006 r. na 952 posiedzeniu delegatów.

⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

niu prawa karnego i wykorzystywaniu jego sankcji tylko w granicach niezbędnej potrzeby¹⁰. Kodeks karny wykonawczy¹¹ stanowi, że kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny, z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego. Zakazuje się także stosowania tortur lub nieludzkiego albo poniżającego traktowania i karania skazanego (art. 4 § 1). Skazany ponadto zachowuje prawa i wolności obywatelskie, a ich ograniczenie może wynikać jedynie z ustawy oraz z wydanego na jej podstawie prawomocnego orzeczenia (art. 4 § 2). Obowiązek poszanowania godności ludzkiej został także wpisany do art. 110 § 5 k.k.w., który stanowi delegację ustawową skierowaną do Ministra Sprawiedliwości, aby ten określił, w drodze rozporządzenia, tryb postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów, uwzględniając konieczność humanitarnego traktowania osadzonych, z poszanowaniem ich godności ludzkiej¹².

Ustawa o służbie więziennej również odnosi się do prawnego obowiązku poszanowania godności człowieka. Artykuł 2 ust. 1 pkt 3 i 4 stanowi, że do podstawowych zadań Służby Więziennej należy zapewnienie osobom skazanym na karę pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanym, a także osobom, wobec których są wykonywane kary pozbawienia wolności i środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności, przestrzegania ich praw, a zwłaszcza humanitarnych warunków bytowych, poszanowania godności, opieki zdrowotnej i religijnej oraz humanitarne traktowanie osób pozbawionych wolności. Zgodnie z art. 27 ustawy funkcjonariusze i pracownicy powinni wykazywać się odpowiednim przygotowaniem ogólnym i zawodowym oraz wysokim poziomem moralnym. W postępowaniu wobec osób pozbawionych wolności są obowiązani w szczególności: 1) kierować się zasadami praworządności, bezstronności oraz humanitaryzmu; 2) szanować ich prawa i godność; 3) oddziaływać pozytywnie swoim własnym przykładem. Podejmując służbę, funkcjonariusz ponadto składa pisemne ślubowanie według rotacji sformułowanej w art. 41 ust. 1, która zawiera w sobie odniesienie do zasad etyki zawodowej, ze szczególnym uwzględnieniem poszanowania godności człowieka¹³. Brak poszanowania godności ludzkiej osadzonego został wpisany do katalogu przewinień dyscyplinarnych. W myśl art. 230 ust. 3 pkt 3 ustawy naruszeniem dyscypliny służbowej jest w szczególności niehumanitarne traktowanie, uwłaczające godności osób pozbawionych wolności. Ustawa w art. 93 odsyła także do rozporządzenia zawierającego wzór arkusza opinii służbowej, zawierającego kryteria oce-

¹⁰ A. Wąsek, [w:] O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, Kodeks karny. Tom I. Komentarz do artykułów 1-116, Gdańsk 2005, s. 52.

¹¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557 ze zm.).

¹² Zob. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 listopada 2009 r. w sprawie trybu postępowania właściwych organów w wypadku, gdy liczba osadzonych w zakładach karnych lub aresztach śledczych przekroczy w skali kraju ogólną pojemność tych zakładów (Dz.U. Nr 202, poz. 1564).

¹³ „Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, wstępując do Służby Więziennej, ślubuję uroczysto: rzetelnie wykonywać powierzone mi zadania funkcjonariusza tej Służby i polecenia przełożonych, przestrzegając Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i wszystkich przepisów prawa, jak również tajemnic związanych ze służbą, a także zasad etyki zawodowej, ze szczególnym uwzględnieniem poszanowania godności ludzkiej oraz z dbałością o dobre imię służby”. Ślubowanie może być złożone z dodaniem słów „Tak mi dopomóż Bóg”.

ny wymagań na zajmowanym stanowisku służbowym, a także kryteria oceny cech osobowości, umiejętności i predyspozycji funkcjonariusza do pełnienia służby na zajmowanym stanowisku służbowym¹⁴. Wśród nich wymienia się między innymi kryterium przestrzegania etyki zawodowej i zdyscyplinowania, z uwzględnieniem przestrzegania zasad wynikających ze złożonego ślubowania (Arkusz cz II pkt II). Wskazane kryterium ma swoje umocowanie w ustawowych kryteriach opiniowania służbowego (art. 87 ust. 1 pkt 12 ustawy o Służbie Więziennej). Wskazanie na prawny obowiązek respektowania godności człowieka można odnaleźć także w rozporządzeniu w sprawie szczegółowego trybu działań funkcjonariuszy Służby Więziennej podczas wykonywania czynności służbowych¹⁵. Paragraf 1 ust. 2 rozporządzenia stanowi, że funkcjonariusze Służby Więziennej realizują czynności służbowe w sposób zapewniający humanitarne traktowanie oraz poszanowanie godności osób, wobec których czynności zostały podjęte.

Wydany w 2010 roku Regulamin Dyrektora Generalnego Służby Więziennej w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej lokuje określoną w § 2 etyczną zasadę wypełniania przez funkcjonariuszy i pracowników swoich obowiązków z poszanowaniem praw i godności człowieka w katalogu zasad ogólnych. Oznacza to, że wszelkie deontologiczne normy szczegółowe zawarte w regułach postępowania funkcjonariusza i pracownika wobec osadzonych (§§ 9-11) czy w zasadach określających wzajemne relacje funkcjonariuszy i pracowników (§§ 12-19) muszą być interpretowane przez pryzmat obowiązku poszanowania godności człowieka. Paragraf 2 *in fine* doprecyzowuje, że poszanowanie godności człowieka wiąże się w sposób szczególny z uznaniem jego podmiotowości oraz przestrzeganiem zasady równego traktowania. Podkreślenie podmiotowości człowieka jest szczególnie ważne w kontekście odbywania kary pozbawienia wolności. Obowiązek poszanowania godności człowieka wynika bowiem z ontologicznej struktury człowieka, który osobą, bytem rozumnym i wolnym, decydującym o sobie, swoich czynach i ponoszącym za nie odpowiedzialność. Podmiotowość oznacza także odpowiedzialność za swoje zachowanie, także po wyroku skazującym na więzienną izolację.

Z poszanowaniem godności człowieka niewątpliwie wiąże się deontologiczna dyrektywa kierowania się przez funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej zasadami uczciwości, honoru i szacunku dla innych osób (§ 3 regulaminu). Oznacza to, że funkcjonariusz czy pracownik powinien być rzetelny w postępowaniu, szanować cudze prawa, także cudzą własność i unikać jakichkolwiek form oszustwa, również wobec skazanych. Powinien postępować zgodnie z prawem i przyjętymi zasadami oraz zgodnie z prawdą. Powinien ponadto cechować się sumiennością, obowiązkowością, odpowiedzialnością, pilnością, przykładowością i rzetelnością. Powinien chcieć reprezentować te cechy nie tylko ze względu na ocenę przełożonych, ale przede wszystkim ze względu na poczucie godności osobistej, a więc szacunek dla samego siebie – honor. Z takiej postawy wynika najbardziej autentyczne podejście pełne szacunku dla innych osób i uznanie ich godności, wartości jako ludzi. Celnym doprecyzowaniem ogólnej zasady poszanowania godności człowieka są dyrektywy zawarte w § 10 regu-

¹⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 czerwca 2010 r. w sprawie wzoru arkusza opinii służbowej funkcjonariusza Służby Więziennej (Dz.U. Nr 121, poz. 816).

¹⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu działań funkcjonariuszy Służby Więziennej podczas wykonywania czynności służbowych (Dz.U. Nr 147, poz. 984).

laminu, według których funkcjonariusz i pracownik w kontaktach z osadzonym kieruje się humanitarnym stosunkiem do jego osoby, zachowując konieczny dystans i rozważę, powinien stawiać mu wymagania stosowne do możliwości oraz obiektywnie oceniać jego postępowanie. Z obowiązkiem poszanowania godności skazanego bezwzględnie wiąże się także dyrektywa wystrzegania się korupcji w każdej postaci (§ 6).

Pisząc o regułach etyki zawodowej w więziennictwie należy jednak zauważyć, że obok zaprezentowanej wizji deontologii zawodowej funkcjonariuszy Służby Więziennej istnieje także inne założenie etyczne, które od dłuższego czasu pojawia się w literaturze kryminologicznej, penologicznej, teorii prawa karnego, a także naukach społecznych. Jest to kontestatorskie, podejrzliwe z punktu widzenia norm moralnych patrzyenie na pracę Służby Więziennej w samej jej rdzeniu. Chodzi o pogląd, według którego funkcjonariusze i pracownicy więziennictwa przyczyniając się do ciągłej deprywacji podstawowych potrzeb osadzonych, sprawiając im tym samym wpisane w izolację cierpienie, z założenia łamią normy moralne. W tym ujęciu Służba Więzienna immanentnie tkwi w stanie konfliktu moralnego. U podstaw tego poglądu leży między innymi teza, że przemoc i jakiegokolwiek zadawane innej osobie cierpienie są w każdym wypadku wewnętrznie niegodziwe, sprzeczne z podstawowymi normami moralnymi. W bezpośrednim odniesieniu do pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej tego rodzaju pogląd jest wyraziście prezentowany na przykład we fragmencie książki pt. *Etyka zawodu psychologa*, w rozdziale poświęconym etycznym uwikłaniom psychologa penitencjarnego¹⁶. W kontekście określonych obowiązków wskazuje się tu na moralny dylemat powstały na skutek zobligowania się przez psychologa penitencjarnego do lojalności wobec „totalitarnej instytucji, w której stosowanie przymusu bezpośredniego wobec więźniów jest dopuszczalne, gdy tymczasem psycholog obliuguje się, poprzez wybór kierunku studiów, do realizowania swojego rodzaju «misji pomagania ludziom» – «po pierwsze nie szkodzić», a więc nie przysparzać cierpienia fizycznych i psychicznych swoim podopiecznym”¹⁷. Rozwiązanie dylematu moralnego funkcjonariuszy czy pracowników Służby Więziennej pracujących w roli psychologów penitencjarnych proponuje się na dwa sposoby: 1) „rezygnację z pracy w zakładzie karnym i podjęcie w instytucji, w której nie stosuje się przymusu bezpośredniego”; 2) „rezygnację ze swoich poglądów i przyjęcie, że w pewnych okolicznościach przymus bezpośredni jest dopuszczalny, a nawet niezbędny ze względu na wartości wyższego rzędu np. bezpieczeństwo innego człowieka, grupy społecznej lub kraju”. Oczywiście ani rezygnacja z pracy, ani wyrzeczenie się swoich poglądów, nie są rozwiązaniem dylematu moralnego, ale raczej ucieczką od ważnego etycznego zagadnienia. Wydaje się, że wskazywanie na tego typu dylemat i proponowanie tego rodzaju rozwiązań wynika jednak wyłącznie z przyjęcia określonych założeń antropologicznych, pozytywistycznej, deterministycznej koncepcji człowieka, która nie harmonizuje ani z aksjologią polskiego porządku prawnego, ani z chrześcijańską wizją człowieka głęboko zakorzenioną w kulturze prawnej Europy. W konsekwencji dochodzi do pomieszania ontologicznych i aksjologicznych pierwiastków dolegliwości kary kryminalnej i tym samym do niewłaściwej oceny moralnej pracy funkcjonariuszy Służby Więziennej¹⁸.

¹⁶ J. Brzeziński, M. Toeplitz-Winiewska, B. Chyrowicz, W. Poznaniak, *Etyka zawodu psychologa*, Warszawa 2009, s. 306

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Szerzej F. Ciepły, *Chrześcijańska koncepcja kary kryminalnej a współczesne poglądy na karę*, Lublin 2010.

Od kilkudziesięciu już lat tego rodzaju poglądy, które przekreślają zasadniczą legitymację etyczną pracy funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej wprowadza na grunt kryminologii, penologii, teorii prawa karnego i po części także polskiego ustawodawstwa karnego, wywodzący się z krajów skandynawskich kierunek abolicjonizmu karania. Zwolennicy tego kierunku kwestionują karę (przede wszystkim karę pozbawienia wolności) ponieważ ta według nich przysparza skazanemu dodatkowe, niepotrzebne, niczemu nie służące cierpienia fizyczne i moralne. W tej optyce to nie przestępstwo, ale kara jest zbrodnią. Karanie sprawców przestępstw to bezskuteczne i odrażające postępowanie z ludźmi, a procedura karna to zabawa w moralność i ceremonia degradująca człowieka. Wykonywanie kary pozbawienia wolności według propagatorów kierunku abolicjonistycznego jest deptaniem godności ludzkiej. Budując racjonalizację reakcji karnej na tego rodzaju założeniach trzeba być świadomym, że na takich fundamentach nie ma możliwości moralnego usprawiedliwienia zarówno instytucji kary pozbawienia wolności, jak i pracy służb penitencjarnych.

Poglądy abolicjonistyczne w dużej mierze wynikają ze sposobu rozumienia istoty przestępstwa. Według zwolenników tego kierunku przestępstwo jest „konfliktem” pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym. Wydaje się jednak, że postrzeganie przestępstwa wyłącznie jako „konfliktu” pomiędzy sprawcą a ofiarą jest na tyle nieprecyzyjne, że prowadzi do zbyt daleko idących i ostatecznie błędnych wniosków. W ostatnich latach optyka abolicjonistyczna bywa zresztą promowana przy okazji zachęcania opinii publicznej i środowiska prawniczego do korzystania z alternatywnych metod rozwiązywania sporów, z mediacją na czele. Za czołowym abolicjonistą Nielsem Christie powtarza się przy tej okazji tezę, że „przestępstwo to nic innego jak konflikt, który należy rozwiązać”¹⁹. Nie odrzucając wartości postępowania mediacyjnego należy jednak zauważyć, że jeżeli przyjąć, że przestępstwo to „nic innego jak konflikt”, to jedyną dopuszczalną z moralnego punktu widzenia odpowiedzią na przestępstwo może być „oddanie” zainteresowanym stronom zabranego im „konfliktu”, a w praktyce rozładowanie napięcia pomiędzy stronami przez przeprowadzenie mediacji. Na reakcję karną, a zwłaszcza karę pozbawienia wolności, nie ma tu racjonalnego usprawiedliwienia, ani w wymiarze utylitarnym, ani moralnym. Czy jednak rzeczywiście przestępstwo to „nic innego jak konflikt, który należy rozwiązać”?

Wydaje się, że utożsamianie przestępstwa z „konfliktem” jest zbytnim uproszczeniem, które musi być skorygowane, jeżeli chcemy, aby chociażby wydany przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej regulamin w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej, który z jednej strony odwołuje się do obowiązku poszanowania godności człowieka, a z drugiej określa zasady etyczne wykonywania pracy w więziennictwie, nie okazał się wewnątrznie sprzeczny. Przy abolicjonistycznym spojrzeniu na przestępstwo tworzenie jakichkolwiek zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej jest ostatecznie skazane na porażkę, bo dla samej kary pozbawienia wolności nie ma w abolicjonizmie usprawiedliwienia. Dlatego też wypada podkreślić, że „konflikt” nie jest istotą przestępstwa²⁰. „Konflikt” to rodzaj relacji istniejącej pomiędzy stronami wzajemnie ze

¹⁹ Wypowiedź sędzi A. Rękas, w: M. Rychter, Mediacje: korzyść dla sądu, korzyść dla pokrzywdzonego, „Na Wokandzie” 2011/7, nr specjalny 3, s. 33.

²⁰ To nie konflikt jest istotą relacji pomiędzy sprawcą a ofiarą na przykład przestępstwa zgwałcenia, rozboju, porwania czy podpalenia. Czy rzeczywiście przykładowo matka dziecka zamordowanego w zamachu terrorystycznym pozostaje w relacji „konfliktu” ze sprawcą tej zbrodni?

sobą walczącymi. Choć niewątpliwie za niektórymi przestępstwami niejednokrotnie stoi jakiś „konflikt”, to nawet w takiej (konfliktowej) sytuacji „konflikt” to nie przestępstwo. „Konflikt”, jako postać trudnej relacji międzyludzkiej, może być przyczyną albo konsekwencją przestępstwa, ale nie jest jego istotą. Istotą przestępstwa jest konkretna krzywda wyrządzona przez sprawcę ofierze (po-krzywdzonemu). Przeszłość w polskim porządku prawnym to czyn zabroniony przez ustawę pod groźbą kary, bezprawny, zawiniony, społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomy. To właśnie na podstawie popełnienia przestępstwa – czynu, a nie trudności w relacjach, wszczyna się postępowanie karne i w konsekwencji wykonuje karę. Także w kontekście oceny fundamentów moralnych wykonywania kary pozbawienia wolności wydaje się poważnym błędem zacierać granicy pomiędzy wskazywaniem na ewentualną potrzebę udzielenia stronom pomocy w rozwiązaniu wzajemnego konfliktu, a dyskutowaniem kwestii odpowiedzialności karnej za przestępstwo²¹. Etyka funkcjonariusza i pracownika Służby Więziennej może stać mocno wyłącznie na solidnych fundamentach indeterministycznej koncepcji człowieka, paradygmatu kryminologii klasycznej oraz kompleksowej teorii kary, integrującej retribucję z prewencją, resocjalizacją i kompensacją, co najlepiej odpowiada wymogom poszanowania godności człowieka²².

Żeby jednak w tej części nie zatrzymać się wyłącznie na podstawowych założeniach etyki zawodowej funkcjonariuszy więziennictwa, należy wskazać także na szczegółowe normy z nich wynikające. Oto trzy praktyczne dyrektywy etyczne związane z obowiązkiem poszanowania przez funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej godności osoby skazanej na karę pozbawienia wolności:

Pozwolić skazanym ponieść zasłużoną karę za przestępstwo

Chodzi o rzecz prostą i trudną zarazem, to znaczy o zagwarantowanie i zabezpieczenie prawidłowego wykonywania kary pozbawienia wolności. Nie jest to zatem nic innego jak przywołana wcześniej norma rzetelnego, sumiennego realizowania powszednich obowiązków funkcjonariusza i pracownika Służby Więziennej. Zapewnienie swoją pracą, że orzeczona za przestępstwo kara zostanie prawidłowo wykonana jest w ocenie moralnej działaniem dobrym, wynikającym z szacunku dla godności człowieka, zarówno osoby pokrzywdzonej, pozostałych członków społeczeństwa, jak i samego skazanego. Jeżeli państwo, które przejęło monopol karania przestępców, nie wymierzyłoby sprawiedliwości karnej, tym samym nie spełniłoby swojego podstawowego obowiązku wobec pokrzywdzonego i społeczeństwa. Praca funkcjonariuszy więziennictwa wpisuje się w realizację tego obowiązku. Ofiara przestępstwa i pozostali członkowie wspólnoty powinni mieć bowiem gwarancję, że organy państwowe, respektując wszystkie normy wynikające z zasady praworządności, podejmą działania

²¹ Np. M. Kruk opisuje zasadniczo sytuacje konfliktowe, które nie stanowią przestępstwa, a wnioski przenosi na grunt postępowania karnego i polityki karnej. Zob. M. Kruk, Mediacja między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa jako forma rozwiązywania konfliktów, „Archiwum Kryminologii” 2007-2008, t. XXIX-XXX, s. 836-851.

²² F. Ciepły, O dowartościowanie retributywnej racjonalizacji kary, [w:] *Hominum causa omne ius constitutum est*. Księga Jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak, Lublin 2006, s. 231-246.

zmierzające do zadośćuczynienia wyrządzonej przestępstwem krzywdzie, a więc wymierzają sprawcy sprawiedliwą karę, proporcjonalną do ciężaru czynu i stopnia winy.

Sprawiedliwa kara respektuje osobową godność i związaną z nią nieodłącznie osobistą odpowiedzialność sprawcy przestępstwa. Jest konsekwencją poszanowania ontycznej struktury osoby i wynikającej z niej zdolności do podejmowania przez człowieka rozumnych i wolnych decyzji. Z poszanowania godności ludzkiej wynika przyjęcie, że człowiek stanowi o sobie, jest autorem własnych czynów i za nie odpowiada. Jeżeli popełniając przestępstwo sprawca postawił się ponad prawem naruszając jego porządek, to poddając się wykonaniu wyroku skazującego potwierdza wobec siebie i wspólnoty społecznej własną osobową tożsamość, odpowiedzialność wynikającą z wolności, zdolność do decydowania o własnym nastawieniu do innych i ponoszenia wynikających z tego konsekwencji, jednym słowem potwierdza własną godność. Nadzorowane przez Służbę Więzienną wykonanie kary pozbawienia wolności, nie tylko przyczynia się do zapewnienia bezpieczeństwa i przywrócenia porządku prawnego w społeczeństwie, ale ponadto daje skazanemu szansę na odzyskanie szacunku u tych, przeciwko którym się zwrócił popełniając przestępstwo. Kara jest środkiem wyrównawczym, służącym do ponownego zintegrowania sprawcy ze wspólnotą. Zapewnienie przez Służbę Więzienną wykonania kary daje skazanemu szansę uwolnienia się od zaciągniętego długu wobec społeczeństwa i odnalezienia na nowo należnego mu miejsca we wspólnocie. Kara ma w najgłębszym sensie charakter uwalniający²³.

Nie zmuszać do resocjalizacji

Słusznie krytykuje się programy resocjalizacyjne, których cechą charakterystyczną jest oparcie wpisanych w nie form pomocy psychoterapeutycznej na idei poszukiwania zasadniczych uwarunkowań czynu poza osobą sprawcy. Programy oddziaływań na skazanego nie mogą polegać na utwierdzeniu w nim przekonania, że decydującym powodem popełnienia przestępstwa były czynniki leżące poza nim samym, poza wolnością jego wyboru. Uniemożliwiłoby to wzięcie przez niego odpowiedzialności za swoje czyny i za swoje życie. Sprawcy nie można wyzuwać ani z własnego „ja”, ani z popełnionego czynu²⁴. Kara, aby mogła być skutecznym środkiem resocjalizacyjnym musi czynić zadość wymaganiom moralności. Oznacza to, że skazany musi być w programie oddziaływania resocjalizacyjnego jak najbardziej obecny, czynny, brać w nim udział jako osoba – podmiot, nie może być bierny, pozostawać na boku. Praca służb penitencjarnych nie może polegać na pracy nad skazanymi, ale ze skazanymi²⁵. Szanować godność skazanego, to uznać, iż w rzeczywistości jedynie on sam jest w stanie się poprawić, czyli zrehabilitować moralnie. Przyjęcie, że w istocie rzeczy to sam więzień resocjalizuje się w zależności od osobistych wolnych decyzji, własnych codziennych wyborów, zmienia spojrzenie na skazanego w relacji do odbywanej kary, a także doprecyzowuje zadania Służby Więziennej w tym zakresie. Skazany przestaje być tylko przedmiotem, na którym zostaje wykonana kara, a staje się czynnym uczest-

²³ A. Peyrefitte, *Wymiar sprawiedliwości. Między ideałem a rzeczywistością*, Warszawa 1987, s. 299-300.

²⁴ M. Ciosek, *Psychologia sądowa i penitencjarna*, Warszawa 2001, s. 82-84.

²⁵ Ch.D. Marshall, *Beyond Retribution, A New Testament Vision for Justice, Crime, and Punishment*, Grand Rapids, 2001, s. 103.

nikiem, autorem procesu poprawy²⁶. To na skazanym, jako podmiocie, spoczywa zasadniczy ciężar procesu resocjalizacji, której nie można mu narzucić, i której skuteczności nie da się w związku z tym nigdy zagwarantować. Człowieka jako podmiotu jego własnych działań nie można programować na sposób psychotechniczny, można mu jedynie pomóc na jego indywidualnej drodze podejmowania odpowiedzialności za własne życie²⁷.

Kara pozbawienia wolności nie stanowi więc instrumentu korekcji charakteru, ale jedynie bodziec i pomoc do poprawy przestępcy. Za resocjalizację skazanych Służba Więzienna nie ponosi zatem zasadniczej odpowiedzialności²⁸. W toku oddziaływań resocjalizacyjnych rola zaangażowanych w nie osób nie polega na narzucaniu decyzji moralnych, co jest przecież niemożliwe, lecz na stwarzaniu warunków do ich podjęcia w ramach ponoszenia odpowiedzialności karnej. W tym kierunku poszła zmiana przepisów prawa penitencjarnego. Poprzednio obowiązujący kodeks karny wykonawczy z 1969 r.²⁹ w art. 37 § 1 zawierał przepis stanowiący, że wykonanie kary pozbawienia wolności „ma na celu kształtowanie społecznie pożądanej postawy skazanego, a zwłaszcza powinno wdrażać go do społecznie użytecznej pracy oraz przestrzegania porządku prawnego i tym samym przeciwdziałać powrotowi do przestępstwa”, natomiast przepis art. 67 § 1 obecnie obowiązującego kodeksu karnego wykonawczego uległ zasadniczej zmianie w tym względzie, stając na gruncie potrzeby zaangażowania woli skazanego w proces poprawy. Wykonanie kary pozbawienia wolności ma na celu obecnie „wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanych postaw, a w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa”³⁰.

Nie dodawać więcej cierpienia niż to konieczne

Ostatnia wskazana dyrektywa etyczna zbliża się w swojej treści do przywoływanej na początku artykułu zasady humanizmu, choć nie jest z nią tożsama. Funkcjonariusz i pracownik Służby Więziennej wykonując swoje obowiązki powinien dokładać starań, aby odbywanie kary pozbawienia wolności nie przynosiło skazanemu więcej cierpienia niż to wynika z istoty tej kary. Konkretnie chodzić będzie w pierwszym rzędzie o sumienne i skrupulatne przestrzeganie przepisów prawa penitencjarnego,

²⁶ J. Świtka, Wprowadzenie w problematykę karania, [w:] J. Świtka, M. Kuć, I. Niewiadomska (red.), Autorytet i godność służb penitencjarnych a skuteczność metod resocjalizacji, Lublin 2004, s. 14.

²⁷ Szerzej na ten temat: F. Ciepły, Idea resocjalizacji w prawie karnym, [w:] B. Kałdon (red.), Profilaktyka, resocjalizacja, rewalidacja pomocą rodzinie, Sandomierz–Stalowa Wola 2007, s. 460-473.

²⁸ Były Minister Sprawiedliwości Republiki Francuskiej Alain Peyrefitte pisze, że zupełnie nieuzasadnione jest zrzucanie na barki społeczeństwa nie tylko winy za przestępstwo, ale dodatkowo jeszcze wmawianie, że winą społeczeństwa jest również to, że resocjalizacja się nie udaje. Zob. A. Peyrefitte, Wymiar sprawiedliwości, s. 298-299.

²⁹ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 13, poz. 98 ze zm.).

³⁰ Zob. także S. Piasecki, Praca socjalna w więzieniu, [w:] J. Woźniak (red.), Duszpasterstwo więzienne w III Rzeczypospolitej, Kraków 2002, s. 96.

w sposób zgodny z zasadami prawa karnego wykonawczego oraz określonymi ustawowo celami kary pozbawienia wolności. Szczególną uwagę należy zwrócić na zapewnienie skazanemu ochrony przed przestępstwami grożącymi mu ze strony innych skazanych, jak również na rzetelne i restrykcyjne przestrzeganie przepisów zezwalających funkcjonariuszom na korzystanie ze środków przymusu bezpośredniego na gruncie art. 19 ustawy o Służbie Więziennej oraz rozporządzenia w sprawie stosowania środków przymusu bezpośredniego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej³¹. Nie chodzi tu o dyrektywę pomniejszania dolegliwości wynikającej z kary pozbawienia wolności, czyli udzielania pomocy skazanemu w uchylaniu się od konsekwencji prawnych popełnionego przez niego przestępstwa, ale dbanie o to by dolegliwość nie przekraczała wyznaczonej przepisami i istotą tej kary właściwej miary. Jako hasłowe zwieńczenie wskazanej dyrektywy można przywołać biblijną zasadę moralną skierowaną co prawda do żołnierzy, ale która wydaje się być uniwersalną normą etyki zawodowej we wszystkich służbach mundurowych: „Nad nikim się nie znęcajcie i nikogo nie uciskajcie, lecz poprzestawajcie na swoim żołdzie”³².

³¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 lipca 2010 r. w sprawie stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz użycia broni palnej lub psa służbowego przez funkcjonariuszy Służby Więziennej (Dz.U. Nr 147, poz. 983).

³² Ewangelia według św. Łukasza, rodz. 3, werset 14b.

Rola motywacyjna przepisów dyscyplinarnych w Wojsku Polskim

Spośród wielu podziałów metod motywacji, i to nie tylko w wojsku, służbach mundurowych, ale także w środowisku cywilnym, można wyróżnić dwie podstawowe metody motywacji: negatywną oraz pozytywną.

Pierwsza z nich - **motywacja negatywna** (ujemna), to mechanizm oparty na karach lub ich groźbie. Działanie podwładnego polega na unikaniu kary. Powoduje u pracownika/funkcjonariusza/żołnierza lęk przed utratą, m.in. stanowiska, pensji, pracy, mobilizuje do efektywniejszych działań, głównie w celu uniknięcia kary. Niewątpliwie dyscyplinuje podwładnego, ale może także prowadzić do ograniczenia jego inicjatywy i samodzielności. Metoda ta przypomina miecz wiszący nad głową i każde uchybienie, przewinienie, błąd czy zły postępek wywołuje karę.

Motywacja pozytywna (dodatnia) oparta jest natomiast na dodatnich wzmocnieniach. Kolokwialnie można określić ją metodą marchewki i tylko marchewki. Opiera się ona na „dążeniu do”, które jest tym silniejsze, im bardziej czytelna i realna jest droga do zapowiadanej nagrody. Metodę tę można także wykorzystać do „ukarania”. Przykładem może być sytuacja, kiedy sam brak nagrody jest już karą. Z sytuacją taką będziemy mieli do czynienia, kiedy podmiotem naszego oddziaływania będą osoby świadome i zaangażowane w działanie.

Najczęściej obie te metody przenikają się wzajemnie i uzupełniają. Należy je jednak stosować w zależności od środowiska, grupy i w zależności od innych czynników mających wpływ na sytuację w danej zbiorowości czy instytucji.

W Wojsku Polskim same zasady wyróżniania żołnierzy i byłych żołnierzy oraz pododdziałów, oddziałów i instytucji wojskowych normuje *ustawa z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej*.

Powyższa ustawa określana jest w wojsku mianem regulaminu dyscyplinarnego. W porównaniu do rozwiązań z 1998 r., w zakresie wyróżnień w ustawie tej zastosowano następujące zmiany:

- zwiększono liczbę wyróżnień, którymi można nagrodzić żołnierza z 12 do 16,
- umożliwiono wyróżnianie byłych żołnierzy,
- wprowadzono możliwość łączenia rodzajów wyróżnień z formami wyrażania uznania,
- uwarunkowano nadanie wyróżnienia od zatarcia ukarania,
- wprowadzono możliwość jednorazowego przyznania dwóch wyróżnień,
- utworzono jeden funduszu na wszystkie wyróżnienia.

Każdy przełożony ma określone prawa i obowiązki w stosunku do swoich podwładnych, dotyczy to także zagadnień natury dyscyplinarnej, a narzucają mu one obowiązki:

- kształtowania dyscypliny wojskowej żołnierzy, w szczególności przez działania profilaktyczno-wychowawcze oraz tworzenie warunków do wyróżniania i przestrzegania dyscypliny wojskowej.
- niezwłocznego reagowania na zachowania żołnierzy naruszających dyscyplinę wojskową.

Wyróżnienie, w myśl ustawy o dyscyplinie wojskowej, jest to materialna lub niematerialna forma wyrażenia uznania żołnierzom oraz byłym żołnierzom, niepozostającym w czynnej służbie wojskowej, a także pododdziałom, oddziałom i instytucjom wojskowym.

Żołnierzowi może być udzielone wyróżnienie za czyny świadczące o ofiarności i odwadze lub za szczególne osiągnięcia w wykonywaniu zadań służbowych.

Byłemu żołnierzowi, za czyny świadczące o ofiarności i odwadze, lub za szczególne osiągnięcia w wykonywaniu zadań służbowych, może być udzielone wyróżnienie w formie: listu gratulacyjnego, wpisania zasług żołnierza do kroniki jednostki wojskowej, wpisania zasług żołnierza do Księgi Honorowej Wojska Polskiego; przy czym pośmiertnie wyłącznie w formie: wpisania zasług żołnierza do kroniki jednostki wojskowej, tytułu honorowego, wpisania zasług żołnierza do Księgi Honorowej Wojska Polskiego.

Udzielenie wyróżnienia potwierdza się w rozkazie lub decyzji.

Możliwe jest także wyróżnianie pododdziałów, oddziałów i instytucji wojskowych. Następuje to za:

- czyny świadczące o ofiarności i odwadze żołnierzy tych pododdziałów i oddziałów, dokonane w czasie wojny lub w strefie działań wojennych,
- szczególne osiągnięcia w wykonywaniu zadań służbowych, w tym szkoleniowych w czasie pokoju, w razie ogłoszenia mobilizacji lub stanów nadzwyczajnych, użycia Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w kraju i poza granicami państwa w działaniach antyterrorystycznych, akcjach humanitarnych, poszukiwawczych lub ratowniczych, a także w zwalczaniu klęsk żywiołowych oraz likwidacji ich skutków.

Ustawa określa następujące rodzaje wyróżnień:

- zatarcie ukarania przed upływem terminu określonego w ustawie,
- pochwała,
- list gratulacyjny;
- pismo pochwalne ze zdjęciem wyróżnionego żołnierza na tle:
 - flagi państwowej Rzeczypospolitej Polskiej lub wojskowej,
 - sztandaru jednostki wojskowej lub bandery wojennej,
- urlop nagrodowy (3-6 dni, do 12 dni w skali roku lub proporcjonalnie do okresu pełnienia służby w roku),
- nagroda rzeczowa (o wartości nie wyższej od dwukrotnego najniższego uposażenia zasadniczego żołnierza zawodowego, obowiązującego w dniu udzielenia tej nagrody),
- nagroda pieniężna (nie może być wyższa od dwukrotnego uposażenia zasadniczego ostatnio otrzymanego przez wyróżnionego żołnierza),
- wpisanie zasług żołnierza do kroniki jednostki wojskowej,

- odznaka honorowa,
- tytuł honorowy,
- honorowa broń biała,
- wpisanie zasług żołnierza do Księgi Honorowej Wojska Polskiego.

Należy zauważyć, że występuje pewne ograniczenie w przypadku żołnierzy wcześniej ukaranych. Ukaranego żołnierza nie można wyróżnić, jeżeli jednocześnie nie jest mu udzielane wyróżnienie: zatarcie ukarania przed upływem terminu określonego w ustawie.

W zależności od stanowiska, szczebla dowodzenia, rozróżnia się inny zakres uprawnień dyscyplinarnych. Poniższy schemat przedstawia uprawnienia w zakresie wyróżniania żołnierzy poszczególnymi rodzajami wyróżnień przez poszczególnych przełożonych.



Należy zauważyć, że każdy przełożony wyższego szczebla posiada możliwość wyróżnienia, także wszystkimi formami wyróżnień, jakie posiadają dowódcy (przełożeni) niższego szczebla (jemu podlegli).

Nadawanie odznak honorowych w wojsku obwarowane jest różnymi uwarunkowaniami, których spełnienie umożliwia (ale nie obliuguje) nadanie ich żołnierzowi. Z uwagi na różnorodność specjalności w Siłach Zbrojnych RP. jest wiele odznak, które mogą być nadawane żołnierzom poszczególnych formacji.

Odznaki honorowe mogą być nadawane:

- „Wojskowa Odznaka Morska” – żołnierzom jednostek pływających Marynarki Wojennej,
- „Honorowa Odznaka Piechoty” – żołnierzom pododdziałów zmechanizowanych, zmotoryzowanych, rozpoznania wojskowego, zwiadowcom,
- „Honorowa Odznaka Szturmowa” – żołnierzom działań aeromobilnych, powietrzno-desantowych,
- „Odznaka Honorowa Artylerzysty” – artylerzystom, raketowcom, przeciwlotnikom,
- „Odznaka Honorowa Husarza” – czołgistom,

- „Odznaka Honorowa Kierowcy Wojskowego” – kierowcom pojazdów mechanicznych SZ RP,
- „Odznaka Honorowa Komandosa” – żołnierzom działań specjalnych,
- „Odznaka Honorowa Logistyka” – żołnierzom służb logistycznych,
- „Odznaka Honorowa Łącznościowca” – łącznościowcom;
- „Odznaka Honorowa Nurka” – nurkom i pletwonurkom,
- „Odznaka Honorowa Pilota Wojskowego” – pilotom wojskowym,
- „Odznaka Honorowa Saperera” – saperom i pozostałym żołnierzom specjalności inżynierskich,
- „Odznaka Honorowa Żandarma” – żołnierzom Żandarmerii Wojskowej,
- „Wojskowa Odznaka Sprawności Fizycznej” – wszystkim żołnierzom w służbie czynnej;
- „Wojskowa Odznaka Strzelecka” – wszystkim żołnierzom w służbie czynnej.

Żołnierzom mogą być nadawane tytuły honorowe:

- „Wzorowy Elew”,
- „Wzorowy Kadet”,
- „Wzorowy Podchorąży”,
- „Zasłużony Szeregowy”,
- „Zasłużony Podoficer”,
- „Zasłużony Oficer”.

Samo wyróżnianie powinno mieć charakter uroczysty, a sposób wręczenia (np. nagrody rzeczowej, honorowa broń biała) zgodnie z ceremoniałem wojskowym.

Etyka funkcjonariusza Służby Więziennej. Czy właściwa postawa funkcjonariusza może oddziaływać programowo na skazanego?

Etyka wykonywania danego zawodu stała się ostatnimi czasy pojęciem publicystycznym, sloganowym i często socjotechnicznie wprowadzanym do języka polityki. Nie oznacza to jednak, że właściwe osoby kreują idealny wzorzec i postępują zgodnie z przyjętym kanonem zachowań. Wypada zauważyć, że w powszechnym odczuciu normy etyczne nie budzą respektu i rzadko kiedy urzędnik do urzędnika powie – „twoje zachowanie jest nieetyczne”.

W osnowie problemu postawionego w tytule, warto się zastanowić nad znaczeniem pojęcia etyka urzędnicza – etyka funkcjonariusza publicznego. Zdaniem R. Tokarczyka – „Etyka urzędnicza jako odrębna dyscyplina naukowa ma za swój przedmiot rozważania etyczne, dotyczące regulacji etyki urzędniczej i moralności urzędników”.¹ W mojej ocenie etyka funkcjonariusza Służby Więziennej wchodzi w zakres pojęcia „etyka urzędnicza” i „etyka życia publicznego”. Służba Więzienna to nie tylko forma organizacyjna dla izolacji penitencjarnej skazanych, lecz również misja społeczna i publiczna. Skoro funkcjonariusze Służby Więziennej są aparatem pomocniczym, np. dyrektora zakładu karnego, to wówczas pełnią funkcję wsparcia dla organu danej społeczności. W literaturze możemy spotkać również pojęcie etyki społecznej, która w ocenie autora stanowi źródło właściwych postaw funkcjonariusza Służby Więziennej. Zdaniem T. Ślipko, etykę społeczną można zdefiniować jako „naukę filozoficzną, ustalającą normy moralne dla tych stosunków społecznych i działań, których podmiotem (lub przynajmniej jednym z podmiotów) jest grupa, zbiorowość (kolektyw), a nie jednostki wzięte jako prywatne osoby”.² Niewątpliwie publicznoprawny charakter izolacji penitencjarnej uzasadnia kształtowanie właściwych postaw funkcjonariuszy, w oparciu o zagadnienia etyki społecznej. Kościół katolicki przez pryzmat nauki społecznej ukazuje różne postawy (również te, które odnoszą się do sytuacji ekstremalnych, trudnych lub społecznie nieakceptowanych). Papież Jan Paweł II w 2000 r. zwrócił uwagę na właściwe postrzeganie kary – „kara bowiem nie może być jedynie formą odpłaty ani tym bardziej przybierać kształtu społecznego odwetu czy zinstytucjonalizowanej zemsty. Kara i więzienie mają sens wówczas, gdy potwierdzając zasady sprawiedliwości i zapobiegając przestępczości służą zarazem odnowie człowieka, dając tym, którzy popełnili błąd, możliwość zastanowienia się i odmiany życia, aby mogli włączyć się na nowo w życie społeczeństwa jako jego pełnoprawni członkowie”.³ Afirmując przesłanie papieża, należy się zastanowić czy obecny model postę-

¹ R. Tokarczyk, *Etyka prawnicza*, Warszawa 2011, s. 315; Autor porównuje również etykę urzędniczą z etyką obywatelską (normy etyczne określające powinności moralne w społeczeństwie obywatelskim i etyką życia publicznego – pożądane zachowania jednostek pełniących funkcje publiczne).

² T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, Kraków 1982, s. 7.

³ Słowa wypowiedziane przez Jana Pawła II w rzymskim więzieniu dniu 9 lipca 2000 r.

powania wykonawczego (szczególnie izolacji penitencjarnej) sprzyja kształtowaniu właściwych postaw etycznych w relacji skazany – funkcjonariusz Służby Więziennej.

Wypada zauważyć, że przepis art. 33 ust. 1 – ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej⁴ zobowiązuje Dyrektora Generalnego Służby Więziennej do określenia w drodze regulaminu m.in. zasad etyki zawodowej, po zasięgnięciu opinii związku zawodowego funkcjonariuszy, z uwzględnieniem ogólnych wartości i norm moralnych, zasad postępowania i zachowania się funkcjonariusza wobec osadzonych, wzajemnych relacji funkcjonariuszy oraz specyfiki zawodu funkcjonariusza.

Obecnie trwają dyskusje nad projektem Regulaminu Dyrektora Służby Więziennej z dnia 2 lipca 2010 r. Na podstawie art. 33 ust. 1 cytowanej ustawy przygotowano projekt regulaminu – „w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej”.⁵

Na uwagę zasługują trzy przepisy zasad ogólnych. Przepis § 2 stanowi, że – „Funkcjonariusz i pracownik wypełnia swoje obowiązki z poszanowaniem praw i godności człowieka, uznając jego podmiotowość oraz przestrzegając zasady równego traktowania. Funkcjonariusz i pracownik powinien kierować się zasadami uczciwości, honoru i szacunku dla innych osób (§ 3). Funkcjonariusz i pracownik w wykonywaniu zadań i obowiązków służbowych jest bezstronny i apolityczny (§ 4). Prof. Roman Tokarczyk, wybitny badacz etyki w życiu publicznym oraz współczesnych kultur prawnych podkreśla, że – „Każdy funkcjonariusz publiczny żyje równocześnie w dwóch niejako sferach życia – prywatnego i publicznego. Przeto możliwe są następujące relacje tych dwóch ster życia funkcjonariuszy publicznych: moralne – moralne, moralne – niemoralne, niemoralne – moralne, niemoralne – niemoralne. Z powodu silnego powiązania tych dwóch sfer życia funkcjonariuszy publicznych nie może być jakiejś trwałej i wyraźnej linii je rozgraniczającej – etykę obywatelską oraz etykę życia publicznego – przenikają się one wzajemnie.”⁶ Sfera życia prywatnego i praca zawodowa w wielu przypadkach właściwie wpływają na relacje rodzinne i służbowe. Niestety znane są liczne przypadki przenoszenia problemów służbowych na grunt relacji w rodzinie i odwrotnie. Wyraźne oddzielenie spraw prywatnych od problemów służbowych wpływa na pozytywne kształtowanie się postaw etycznych funkcjonariuszy Służby Więziennej.

W celu lepszego zrozumienia zagadnień etycznych służby publicznej, warto się zastanowić nad pojęciem i konotacją (w zakresie Służby Więziennej) terminu *służba publiczna*. W piśmiennictwie podkreśla się, że „służba publiczna oznacza sytuację osób zatrudnionych na podstawie różnych stosunków prawnych we wszystkich konstytucyjnie wyodrębnionych władzach: ustawodawczej, sądowniczej i wykonawczej oraz wykonujących zróżnicowane funkcje i zadania związane z realizacją ustawowych zadań poszczególnych władz”.⁷ W myśl art. 2 ust. 2 pkt 3 ustawy o Służbie Więziennej jednym z podstawowych zadań tej formacji jest zapewnienie osobom skazanym na karę pozbawienia wolności lub tymczasowo aresztowanym, a także osobom, wobec których są wykonywane kary pozbawienia wolności i środki przymusu skutkujące pozbawieniem wolności, przestrzegania ich praw, a zwłaszcza humanitarnych warunków

⁴ Dz. U. Nr 79, poz. 523 z późn. zm.

⁵ http://www.nszzfipw.org.pl/download/projekty/r_zasady_etyki.pdf (dostęp 15.02.2013r.).

⁶ R. Tokarczyk, *Etyka prawnicza*, Warszawa 2011, s. 316.

⁷ Por. M. Kulesza, M. Niziołek, *Etyka służby publicznej*, Warszawa 2010, s. 77; E. Ura, *Prawo urzędnicze*, Warszawa 2007, s. 11.

ków bytowych, poszanowania godności, opieki zdrowotnej i religijnej. Służba Więzienna wypełnia nie tylko czynności z zakresu prawa karnego wykonawczego, ale ma również misję służenia wzorem i przykładem, który *pro futuro* może przyczynić się do ukształtowania właściwej postawy etycznej skazanego. Na marginesie warto dodać, że system programowego oddziaływania (przy wsparciu ze strony Służby Więziennej) może spełnić nie tylko cele ustawowe, lecz również oczekiwane skutki moralne. W doktrynie dominuje pogląd, że misją służby publicznej jest urzeczywistnianie wartości: legalności działania, lojalności, odpowiedzialności, lojalności wobec państwa i władzy, uczciwości, racjonalności działania, bezstronności, sprawności, etycznych postaw, itp.⁸ W ramach interdyscyplinarnego seminarium naukowego zorganizowanego przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie nt. „Etyka w zawodach wsparcia społecznego” (29.11.2012r.) poruszono wiele interesujących zagadnień. Na kanwie rozważań o etyce Służby Więziennej warto przytoczyć ważne refleksje Pani prof. M. Dudy z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. W wystąpieniu nt. „Problemy etyczne w zawodach wsparcia społecznego” pani profesor zwróciła uwagę na znaczenie etycznego postępowania w pracy służb wsparcia społecznego. „Każda z tych służb ma swój zapisany zespół norm i nakazów postępowania. Istnieje wiele obszarów, na których te normy łączą się i wzajemnie przenikają. Każdy pracownik bierze odpowiedzialność za drugiego człowieka i dokonuje w swojej pracy ciągłych wyborów o charakterze etycznym. Źródłem zachowań odpowiedzialnych zawsze powinno być przekonanie, że jest się rzeczywistym sprawcą działań o charakterze moralnym i prawnym oraz możliwych ich skutków. Odpowiedzialność wiąże się z pełną świadomością zobowiązań, jakie na siebie nałożyliśmy lub powinniśmy nałożyć”⁹.

Kompilacja zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej wydaje się ideą konieczną. Projektowane normy i skąpe uzasadnienie projektu wskazują po pierwsze na chęć uregulowania pewnego kanonu etycznych postaw Służby Więziennej. Po drugie nie wiadomo, dlaczego projekt z 2010 r. jeszcze nie wszedł w życie?

Przepis § 10 projektu zakłada, że funkcjonariusz i pracownik w kontaktach z osadzonym kierują się humanitarnym stosunkiem do jego osoby, zachowując konieczny dystans i rozwagę oraz powinien stawiać mu wymagania stosowne do możliwości. Funkcjonariusz i pracownik powinni obiektywnie oceniać postępowanie osadzonego. Nietrafność tej regulacji przejawia się przede wszystkim w błędnym odczytaniu relacji funkcjonariusz (pracownik) Służby Więziennej – skazany. Projektodawca użył również terminu „osadzony”, skądinąd funkcjonującego w doktrynie, w mojej jednak ocenie dochodzi do niespójności terminologicznej. *De lege lata* przepisy kodeksu karnego wykonawczego¹⁰ i ustawy o Służbie Więziennej posługują się terminem „skazany”. Nie budzi żadnych wątpliwości sprawa humanitarnego traktowania skazanych. Projektodawca jednak używa sformułowania „humanitarny stosunek do jego osoby”, co przy wykładni językowej i celowościowej nie wydaje się pojęciem tożsamym. Dystans i rozważa funkcjonariuszy umacniają właściwe relacje ze skazanymi.

⁸ Ibidem, s. 75; G. Rydlewski, Służba cywilna w Polsce, Warszawa 2001, s. 13.

⁹ <http://www.sw.gov.pl/pl/okregowy-inspektorat-sluzby-wieziennej-krakow/news,12853,etyka-w-zawodach-wsparcia.html> (dostęp 15.02.2013r.)

¹⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.).

„Obiektywna ocena postępowania osadzonego” wydaje się jednak niemożliwa, gdyż nie ma dyrektyw (norm), które pozwolą na ocenę każdego zachowania skazanego.

Na szczególną uwagę zasługują zasady zawarte w § 5-8 cyt. projektu. Projektodawca zakłada wprowadzenie pewnego kanonu zachowań, które wpłyną na większe upodmiotowienie skazanych. W myśl § 5 cyt. projektu funkcjonariusz i pracownik, zarówno w służbie, jak i poza służbą lub pracą, powinien zachowywać się w sposób praworządny, odpowiadający godności funkcjonariusza publicznego, unikać zachowań i sytuacji, które mogą godzić w dobre imię Służby Więziennej lub godność innych osób, dbać o społeczny wizerunek Służby Więziennej, podejmując działania służące budowaniu zaufania do niej. Na marginesie warto odnotować, że owe „budowanie zaufania” do Służby Więziennej nie wydaje się zadaniem łatwym. Rozgoryczenie skazanego i jego bliskich potęguje agresję i nieufność wobec wszystkich, którzy pośrednio lub bezpośrednio uczestniczą w wykonaniu prawomocnie orzeczonej kary. W mojej ocenie specyfika pracy w Służbie Więziennej nie pozwala na bezwzględną realizację idei projektodawcy. Poszanowanie godności skazanych i praworządne postępowanie na pewno programowo oddziałują na skazanego, ale nie zawsze są katalizatorem budowania więzi zaufania do Służby Więziennej.

Oryginalne rozwiązanie znajdujemy w § 6 projektu – „Funkcjonariusz i pracownik powinien wystrzegać się korupcji w każdej postaci oraz zwalczać wszelkie jej przejawy, a w szczególności nie może wykorzystywać swojego stanowiska w celu uzyskania korzyści dla siebie i osób bliskich oraz przyjmować korzyści, które mogłyby mieć wpływ na wykonywanie obowiązków służbowych, a także nie może wykorzystywać informacji uzyskanych w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych, ani uzyskiwać informacji do tych celów”. W orzecznictwie podkreśla się, że „korzyść musi mieć związek z pełnieniem funkcji przez przyjmującego, przy czym nie musi się wiązać z konkretną decyzją w sprawie interesującej udzielającego korzyści, może też polegać na zapewnieniu sobie przychylności pełniącego funkcję publiczną, na którą liczy udzielający korzyści w przyszłości”.¹¹ Bezinteresowność w wykonywaniu funkcji publicznych i tajemnica zawodowa to niewątpliwie dwa kluczowe czynniki wpływające na sferę etyczną funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej. Krytycznie jednak należy się odnieść do konstrukcji samego przepisu. Łączenie zakazu wykorzystywania stanowiska dla celów uzyskania korzyści (dla siebie lub osób bliskich) oraz poszanowania tajemnicy zawodowej wprowadza mentlik w zakresie celowości omawianej regulacji. *De lege ferenda* właściwsze będzie rozbitcie tych dwóch dyspozycji w odrębnych jednostkach redakcyjnych.

Projektodawca zwraca również uwagę na pożądane cechy funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej: profesjonalizm, należyta staranność i rzetelność, odpowiedzialność, odwagę, ofiarność, uczciwość, lojalność wobec współpracowników i przełożonych oraz praworządność (§ 7 i 8 projektu). Zdaniem J. Gurgula „prokuratora konstytuują: żmudna praca nad sobą, dobre i złe doświadczenia, sukcesy i porażki, przeżywanie radości z wykrycia prawdy jako wartości najwyższej w procesie karnym. Prawdy bywają często trudne i dla kogoś (niekiedy ważnej osobistości!) niewygodne. W pokonywaniu przeszkód prokurator musi być w jednej chwili osobą wrażliwą, a w następnej nieugiętą. W każdym położeniu – osobą fachową”¹². Czyż refleksja auto-

¹¹ Wyrok SN z dnia 12 czerwca 1980r. (I KR 99/80), OSNKW 1980, Nr 12, poz. 93.

¹² J. Gurgul, Prokurator – jakim jest i jakim być powinien, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 5, s. 39.

ra nie dotyczy również pracy i postawy funkcjonariuszy Służby Więziennej? Projektodawca zakłada pewien ideał osobowości i pracy funkcjonariusza Służby Więziennej. Z realnością tych założeń można polemizować, jednak z trafnością przyjętej konstrukcji nie sposób się nie zgodzić. Należy przy tym pamiętać, że zgodnie z dyspozycją art. 67 § 1 k.k.w., wykonanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa. W mojej ocenie termin – programowo oddziaływać, tzn. afirmować swoją postawą, wychowywać, przemieniać, przywracać w skazanym poczucie własnej wartości. W literaturze podkreśla się, że programowe oddziaływanie (jako sama idea) zasługuje na aprobatę. Plan indywidualnie nałożonych na skazanego obowiązków, realizacja przyjętych ustaleń, dopasowanie środków oddziaływania do jego właściwości i potrzeb skazanego uczą skazanego odpowiedzialności i dążenia do realizacji przyjętych zadań (co może się przyczynić do „poradzenie sobie z rzeczywistością” po wyjściu z zakładu karnego – D.G.).¹³

Na kanwie prowadzonych rozważań rodzi się zasadnicze pytanie – Czy właściwa postawa funkcjonariusza Służby Więziennej może oddziaływać programowo na skazanego? System programowego oddziaływania (jako jeden z systemów wykonywania kary pozbawienia wolności) pozwala na lepsze ukształtowanie relacji skazany – funkcjonariusz Służby Więziennej. Zajęcia edukacyjne, częstsze spotkania z rodziną, praca skazanych, koła zainteresowań, itp. formy programowego oddziaływania wpływają budująco na skazanego i również na funkcjonariuszy Służby Więziennej. Praca funkcjonariusza ma być służbą – czyli *de lege lata* i *de lege ferenda* niesieniem pomocy skazanemu (również w zakresie jego readaptacji do życia w społeczeństwie). W uzasadnieniu do regulaminu czytamy – „Być funkcjonariuszem Służby Więziennej, oznacza być gotowym podjąć się służby na rzecz osób pozbawionych wolności – dla dobra tych osób i całego społeczeństwa. Wykonywanie więc zawodu funkcjonariusza SW wymaga ogromnej rzetelności, nieprzeciętnych kwalifikacji zawodowych, a przede wszystkim respektowania zasad etycznych i moralnych. W konsekwencji oznacza to, że Służba Więzienna musi rekrutować ludzi o szczególnych cechach osobowości, wyrażających się w ich postawach pro społecznych, humanitarnym stosunku do drugiego człowieka, zdolnych do pozytywnego oddziaływania na innych ludzi, przestrzegających zasad etyki zawodowej, otwartych na utrzymanie właściwych stosunków i relacji koleżeńskich w grupie współpracowników. Dla realizacji celów stojących przed służbą, niezbędne są pozytywne kontakty interpersonalne wszystkich funkcjonariuszy, którzy winni okazywać sobie szacunek za wykonywaną wspólną służbę, a we wzajemnych kontaktach z innymi pracownikami zatrudnionymi w Służbie Więziennej – prezentować życzliwość i chęć współpracy”. Przytoczony fragment uzasadnienia regulaminu zawiera fundament aksjologiczny i etyczną ścieżkę relacji Służba Więzienna – skazani. Z celowości przekazu projektodawcy można wywieść dojrzałość projektodawcy i chęć realizacji najwyższych standardów etycznych w Służbie Więziennej.

¹³ Por. J. Karaźniewicz, System polskiego więziennictwa na tle europejskich standardów resocjalizacji i readaptacji skazanych, [w:] E. Dynia, Cz.P. Kłak, Europejskie standardy ochrony praw człowieka a ustawodawstwo polskie, Rzeszów 2005, s. 586 i nast.

W kontekście prowadzonych rozważań nie można pominąć problemu próby resocjalizacji skazanego. Paradoksem tego procesu jest fakt, że istotą resocjalizacji skazanego jest ukształtowanie jego właściwej postawy w życiu na wolności, zaś proces przystosowania odbywa się wówczas, gdy on przebywa w warunkach pozbawienia wolności. Wypada zauważyć, że programowe oddziaływanie zakłada skutek resocjalizacyjny. W doktrynie podkreśla się jednak, że zbytni formalizm systemu programowego oddziaływania wpływa negatywnie na ten proces.¹⁴ Dla przykładu w 2009 r. systemem programowego oddziaływania zostało objętych 19 819 skazanych po raz pierwszy oraz 13 565 recydywistów.¹⁵ Mając na uwadze całkowitą liczbę odbywających karę pozbawienia wolności jest to stosunkowo mała liczba skazanych objętych systemem programowego oddziaływania. Na marginesie warto zaznaczyć, że projektowany model regulaminu w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej nie zawiera dyferencjacji w zakresie systemu pracy ze skazanym (systemu odbywania kary przez skazanego). Resocjalizacja w warunkach izolacji nie przebiega harmonijnie i *a priori* nie można zakładać sukcesu. A. Szostek, dywagując nad problemami etyki, słusznie zauważa – „Ja wiem, że człowieka da się tresować i że często – może za często – tak właśnie z sobą postępujemy: kusimy nagrodą lub grozimy karą, by wywołać pożądane zachowanie. Wiem też, że nie da się wręcz zastąpić społeczeństwa w kształtowaniu moralnych przekonań i zachowań jednostki. Ale czy dobry wychowawca nie stara się przede wszystkim pomóc wychowankowi, by ten mógł sam dojrzeć dobro, którym powinien się w życiu kierować?”¹⁶ Wychowywać przez programowe oddziaływanie to przede wszystkim pomóc skazanemu w rozróżnieniu dobra i zła moralnego. Nie można przy tym zakładać, że gwarancją sukcesu na tym polu będzie zupełny brak dylematów moralnych (po zwolnieniu wychowanka z zakładu karnego). Ponadto ważnym faktorem resocjalizacyjnym, jest umiejętność poszanowania praw skazanego i wpajanie izolowanemu, że w warunkach wolnościowych należy szanować prawa osób trzecich. To truistyczne stwierdzenie nie wydaje się pozbawione racji. Kara kryminalna jest konsekwencją naruszenia lub zagrożenia fundamentalnych praw jednostki. Pozytywna prognoza kryminologiczna (tym samym czynnik resocjalizacyjny) opiera się na założeniu, że skazany po odbyciu kary będzie przestrzegał porządku prawnego (w szczególności nie powróci na drogę przestępstwa). Za F. Ciepłym należy stwierdzić, że „kara bez wątpienia jest instytucją przekazującą określone treści (wartości, reguły życia wspólnego). Jest tak doniosłą instytucją społeczną, że to, co komunikuje, ma istotne znaczenie dla funkcjonowania całego społeczeństwa.”¹⁷ Skutek resocjalizacyjny stanowi zatem sumę różnych czynników, które w dużej mierze zależą od funkcjonariuszy Służby Więziennej i konsekwentnej realizacji programowego oddziaływania na skazanego.

Wypada jednak zauważyć, że szacunek i zrozumienie dla sytuacji skazanego są ważnym faktorem programowego oddziaływania na skazanego. Niechęć, wrogość, przedmiotowe traktowanie, wulgaryzmy, ostracyzm zawsze wpływają negatywnie na człowieka (niezależnie czy przebywa na wolności, czy w warunkach izolacji penitencjarnej).

¹⁴ Por. J. Hołda, Z. Hołda, B. Żórawska, Prawo karne wykonawcze, Warszawa 2012, s. 157.

¹⁵ Ibidem, s. 158.

¹⁶ A. Szostek, Pogadanki z etyki, Częstochowa 1993, s. 88.

¹⁷ F. Ciepły, Chrześcijańska koncepcja kary kryminalnej a współczesne poglądy na karę, Lublin 2010, s. 132.

Przepis § 9 cytowanego projektu stanowi, że „Funkcjonariusz i pracownik będący przełożonym osadzonego powinien stanowić dla niego wzorzec etycznego postępowania i zachowania”. Przykład życia i postępowania zawsze pozytywnie oddziaływał na ludzi. Już Seneka mawiał, że „słowa uczą a przykłady pociągają”. W moim odczuciu, wiele zależy od Dyrektora Zakładu Karnego (Aresztu Śledczego), organizacji danej jednostki i również od wzajemnych relacji między samymi funkcjonariuszami. Skazani są baczniymi obserwatorami codzienności, nikt ich nie pozbawił „ciekawości zwykłego zjadacza chleba”.

Podsumowując, pragnę zaznaczyć, że wzajemne relacje skazany – funkcjonariusz Służby Więziennej były przedmiotem zainteresowania doktryny oraz sądownictwa międzynarodowego. Wiele jest jeszcze do zrobienia. Pierwszym krokiem powinno być wdrożenie postanowień regulaminu i ich promulgacja. Postanowienia i uzasadnienie projektu należy ocenić pozytywnie. Niektóre regulacje wymagają dopracowania. Odpowiedź na pytanie zawarte w tytule jest twierdząca, zaś sama realizacja słusznego założenia (oddziaływania właściwą postawą na skazanego) wydaje się procesem żmudnym i długotrwałym.

Aspekty medialne etyki zawodowej funkcjonariuszy służb mundurowych

Tytuł artykułu nakazuje zająć się dwoma podstawowymi obszarami czy, może lepiej, dwoma instytucjami, które często w rzeczywistości społecznej się z sobą spotykają. Są to policja (czy szczerzej służby mundurowe) i media. Takie zestawienie w kontekście etyki zawodowej wydaje się być interesujące i może przynieść wiele ciekawych obserwacji.

Winien jestem także wyjaśnienie, że moje przemyślenia i wnioski są czynione z punktu widzenia osoby zajmującej się komunikacyjnymi aspektami funkcjonowania służb mundurowych i mediami. Interesuje mnie zatem - jak media postrzegają etykę służb mundurowych, a zwłaszcza jej naruszenia, a także to, w jaki sposób wpływa to na wizerunek formacji mundurowych.

W jaki sposób działają media? „Badacze mediów są zgodni, że media weszły w fazę *infotainment*, co oznacza, że treść informacyjna mediów ma często funkcję rozrywkową, a informacja przeradza się w widowisko z protagonistami i antagonistami. Powoduje to selekcję materiału prezentowanego w mediach lub «podgrzewanie» wiadomości, aby przybrały formę newsa”¹. Od razu dodajmy, że kolokwialne, często używane w slangu dziennikarskim określenie „podgrzewanie newsa” oznacza ekspozowanie, niekiedy nieproporcjonalne do ważności, niektórych cech zdarzenia, by przyciągnąć uwagę odbiorcy.

A co przyciąga uwagę odbiorcy? Skorzystajmy z jednego z możliwych zestawień czynników przykuwających uwagę odbiorców, opisanych przez Denisa McQuaila. Oto podstawowe wartości informacyjne w mediach²:

- wydarzenia na wielką skalę,
- bliskość miejsca zdarzenia,
- czytelność,
- krótki przedział czasowy,
- istotność,
- personalizacja,
- tragizm,
- waga,
- dramatyzm i akcja.

Już samo zestawienie czynników, które są na tyle atrakcyjne, by przyciągnąć uwagę mediów pokazuje nam, że wiele wydarzeń, w których uczestniczą policjanci i inne służby mundurowe, jest z definicji przedmiotem zainteresowania mediów. Spróbujmy przyjrzeć się pokrótce poszczególnym czynnikom.

¹ J. Bralczyk, J. Wasilewski, Język w mediach. Medialność języka, [w:] Z. Bauer, E. Chudziński (red.), Dziennikarstwo i świat mediów, Kraków 2008, s. 390.

² D. McQuail, Teoria komunikowania masowego (przeł. M. Bucholc, A. Szulżycka), Warszawa 2008, s. 311.

Po pierwsze: wydarzenia na wielką skalę. Trudno wyobrazić sobie wielkie uroczystości, imprezy masowe, demonstracje bez udziału zabezpieczających je policjantów. Media interesują się nie tylko przebiegiem samego wydarzenia, ale także zachowaniem poszczególnych grup, w tym osobami odpowiadającymi za bezpieczeństwo, szczególnie zaś wtedy, gdy mają czy miały miejsce niebezpieczne zdarzenia.

Czynnik mówiący o bliskości miejsca zdarzenia – określa tendencję mediów do zajmowania się sprawami, które dzieją się niedaleko odbiorcy. Najprościej rzecz ujmując: katastrofa kolejowa w Indiach, w której zginęli ludzie, zajmie w polskich mediach tyle samo miejsca, albo nawet mniej, co sytuacja, w której omal nie doszło do zderzenia dwóch pociągów w Pałędziu niedaleko Poznania (w październiku 2012 roku)³.

Kolejny czynnik to czytelność. O czytelności zdarzenia mówimy wtedy, gdy odbiorca łatwo jest się w stanie zorientować, kto i co zrobił, i łatwo jest w stanie określić, kto zrobił dobrze, a kto źle. Policjanci, z racji obowiązujących stereotypów, często w informacjach występują, jako czytelni bohaterowie. Najczęściej negatywni, ale także, coraz częściej, pozytywni.

Krótki przedział czasowy – to czynnik charakteryzujący współczesne media. W dobie Internetu, całodobowych telewizyjnych kanałów informacyjnych i błyskawicznie podających informacje stacji radiowych, czas pomiędzy zdarzeniem a poinformowaniem o nim opinii publicznej skrócił się zasadniczo, a w wielu wypadkach odbiorcy obserwują zdarzenia lub są o nich informowani na bieżąco. Dążenie do jak najszybszego poinformowania odbiorców jest wzmagane przez rywalizację pomiędzy mediami. Określenie „pogoń za newsem” nie tylko dotyczy pewnej kreacji informacji, o czym wspominałem na początku artykułu, ale także wyprzedzenia konkurencji, czyli innych mediów, innych dziennikarzy. Dla dziennikarzy „świeżość” informacji, jest często najważniejszą jej cechą.

Istotność - istotne wydarzenia to te, które mają pośredni lub bezpośredni wpływ na życie odbiorców. Mogą to być podwyżki cen biletów komunikacji miejskiej, przewidywane zmiany pogody, ale także zmienione stawki mandatów za wykroczenia drogowe.

Personalizacja – dużo łatwiejsze w odbiorze są informacje, w których występują konkretni bohaterowie. Wzrasta zainteresowanie takimi informacjami, dlatego że odbiorcy lubią konkretyzację zamiast abstrakcji. Odpowiednia wydaje się tu analogia do frekwencji w poszczególnych wyborach w Polsce. Jak powszechnie wiadomo, wyższa frekwencja jest w tych wyborach, w których głosuje się na konkretną osobę, czyli dla przykładu w wyborach prezydenckich. Wyborcy, podobnie jak odbiorcy, łatwiej jest śledzić historię, w której występuje konkretny bohater. Stąd, między innymi, w tekstach zamieszczanych w tabloidach, podaje się tak dużo informacji charakteryzujących bohatera. Z tego samego powodu dziennikarze telewizyjnych programów informacyjnych, często opowiadają o ważnych, oficjalnych, wydarzeniach z punktu widzenia, konkretnej osoby (np. co zmieniło się w gospodarstwie Jana Kowalskiego od czasu wejścia Polski do Unii Europejskiej lub jak patrzy na zmiany w PSL-u Andrzej Nowak rolnik mieszkający w województwie podlaskim)

Tragizm. Nie trzeba interesować się mediami, by wiedzieć, że wszelkie tragedie, będą budziły zainteresowanie i będą szczegółowo relacjonowane. Niekiedy, obserwując rzeczywistość opowiadaną przez media, możemy mieć wrażenie, że sprawy na

³<http://poznan.naszemiasto.pl/artykul/galeria/1578581,paledzie-dwa-pociagi-jechaly-na-czolowe-zderzenie,id,t.html> [dostęp: 3 grudnia 2012]

świecie dzieją się, z nielicznymi wyjątkami, od tragedii do tragedii. Ale tragizm to nie tylko wielkie i spektakularne wydarzenia - to także przypadki dotykające jednostki lub sprowokowane przez jednostkę, które poruszają opinię publiczną (jak sprawa kobiety ze wsi pod Łomżą, która zabiła większość swoich dzieci zaraz po urodzeniu)⁴. W kontekście takich zdarzeń często pojawiają się policjanci, jako osoby, które tragedię taką wykryły lub niekiedy, co gorsza, jako osoby, które tragedii nie zapobiegły.

Waga wydarzenia. W przenośni można ją określić w sposób policzalny, im więcej osób w wydarzeniu uczestniczy lub im więcej osób dotkną jego skutki, tym wyższą ma ono wagę. Na to, że jakieś wydarzenie dotyczy określonej liczby osób mają wpływ nie tylko przesłanki racjonalne (wynik wyborów jest ważny, bo może zapowiadać lepsze lub gorsze czasy z punktu widzenia poszczególnych wyborców), niezwykle ważne są przesłanki związane z emocjami. Czasami nawet ważniejsze. Niektóre wydarzenia przybierają niezwyklej wagi przez ich emocjonalny aspekt (przykłady: derby Śląska czy mecz Lech-Legia, śledztwo dotyczące śmierci sześciomiesięcznej Madzi czy bójka z udziałem policjantów).

I wreszcie ostatni czynnik, który przykuwa uwagę odbiorców, a przez to sprawia, że wydarzenie jest chętnie relacjonowane przez media to dramatyzm i akcja. Tu samo przez się nasuwa się skojarzenie z filmami akcji, w tym z filmami kryminalnymi. Odbiorcy chętnie wysłuchują, czytają czy oglądają historie, w których wiele się dzieje i mają odpowiednio dramatyczny charakter. Dramatyczny charakter, czyli zgodny z zasadami sztuki dramatu. Ważne są odpowiednio wyrysowane postaci, dramatyczne zwroty akcji, złe i dobre charaktery czy zagadki do rozwiązania. W rzeczywistości codziennej, pozamedialnej, w takich wydarzeniach bierze udział wąska grupa osób, w tym policjanci, przedstawiciele służb specjalnych i służb mundurowych.

Skoro scharakteryzowaliśmy co jest przedmiotem zainteresowania mediów, jakie są czynniki, które to zainteresowanie potęgują - spróbujmy teraz, na tym tle, przyjrzeć się zasadom etyki zawodowej w służbach mundurowych. Dla jasności wyводу pozwolę sobie nie przedstawiać definicji zachowań etycznych. Chcę natomiast wskazać medialne interpretacje stosowania się, bądź nie, przez funkcjonariuszy do niektórych zasad etyki zawodowej policjanta, skodyfikowanej przez zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2003 roku⁵.

Najpierw pozwolę sobie na uwagę ogólną. Podobnie jak w społeczeństwie, tak i w mediach, są zawody i funkcje społeczne, które są w sposób szczególnie obserwowane. Należą do nich politycy, duchowni, artyści, lekarze, prawnicy, naukowcy, strażacy, żołnierze i oczywiście policjanci. Zawody i funkcje, które wymieniłem należą do tak zwanych profesji zaufania publicznego. Skoro są obdarzone większym niż pozostali zaufaniem, są również bardziej szczegółowo obserwowane. Co ważne, nie tylko w sytuacjach zawodowych, ale też towarzyskich czy prywatnych. Odpowiednie zachowanie „podczas rodzinnych czy towarzyskich uroczystości może znaczyć dla budowania autorytetu policjanta, jak i całej organizacji dużo więcej niż medialne przekazy dotyczące Policji”⁶. To stwierdzenie jest prawdziwe w przypadku osób, które spo-

⁴<http://wpolityce.pl/depesze/39784-dzieciobojczyni-spod-lomzy-uslyszala-zarzuty-mogla-zabic-az-szescioro-wlasnych-dzieci> [dostęp:4 grudnia 2012]

⁵ Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2003 roku, zwane dalej Zarządzeniem nr 805.

⁶ M. Hermanowski, Funkcjonariusz pierwszego kontaktu w kontekście zagadnienia autorytetu – perspektywa socjologiczna, Referat wygłoszony podczas konferencji „Autorytet w Policji. Budowanie tożsamości organizacji” WSUS Poznań 30.11.2012

tkają się z policjantem osobiście, czy to w czasie wykonywania czynności służbowych czy podczas spotkania towarzyskiego. Jednak, jak mówił podczas konferencji, która odbyła się w Wyższej Szkole Umiejętności Społecznych w Poznaniu „Autorytet w Policji. Budowanie tożsamości organizacji” Paweł Biedziak, wedle różnych badań wskazuje, że „od 60 do 90 procent osób informacje na temat Policji czerpie z mediów”⁷. Mamy zatem do czynienia z sytuacją, w której praca policjantów jest oceniana przede wszystkim na podstawie medialnego obrazu działania, z drugiej zaś strony media, są bardzo wyczulone na wszelkie nieprawidłowości w Policji, a oceny postępowania, w kategoriach etycznych są ostrzejsze niż standardowe.

Naszą analizę zaczniemy od paragrafu 3 zarządzenia KGP z 31 grudnia 2003. Czytamy w nim między innymi, że policjant powinien wykonywać czynności służbowe „z należytą uczciwością i rzetelnością”⁸. Słusznie pisze Roman Rauhut, że „każda osoba oceniająca jakiś konkretny przypadek, będzie do niego inaczej podchodziła. Inaczej rzetelność będzie rozumiał nasz przełożony, inaczej my, inaczej osoba nas kontrolująca”⁹, a inaczej - dodam od siebie - media. Przecież w początkowej fazie sprawy, najpierw zaginionej, potem zmarłej, półrocznej Madzi z Sosnowca, media inaczej rozumiały rzetelność zawodową policjantów, która na dodatek była kwestionowana przez Krzysztofa Rutkowskiego¹⁰. W informacjach płynących ze Śląska były niemal wszystkie czynniki przyczyniające się do zwiększenia uwagi odbiorców: tragizm, czytelność, krótki przedział czasowy (media szybko informowały o kolejnych domysłach Rutkowskiego), personalizacja, waga (zwłaszcza ta emocjonalna), a także dramatyzm i ciągle zwroty akcji.

Kolejną interesującą z punktu widzenia niniejszego wystąpienia jest sytuacja opisana w paragrafie 5 „policjant podejmując decyzję o zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego, powinien zachować szczególną uwagę i stale mieć na uwadze charakter tych środków”¹¹. I znów, trudno nie zgodzić się z tym zapisem. I znów trzeba powiedzieć o wielu możliwościach interpretacji tych słów. Media relacjonujące wydarzenia z 11 listopada 2012 roku, przywoływały relacje osób, które twierdziły, że zastosowane środki przymusu bezpośredniego, były niewspółmierne do zagrożenia. W tym przypadku po pierwsze mamy do czynienia z czytelnością przekazu – dwie strony barykady, po drugie jest to wydarzenie na dużą skalę, które było obiektem zainteresowania mediów na kilkanaście dni przed rocznicą. Jak pamiętamy, obchody Święta Niepodległości, przynajmniej w porównaniu z rokiem poprzednim, przebiegały spokojnie, tak więc każdy incydent wzbudzał zainteresowanie mediów. Wydaje się, że informacja udzielana przez służby prasowe Policji i kierownictwo Policji podczas obrad sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych, dały prawdziwy obraz wydarzeń.

W dobie poprawności politycznej, szczególnie ważki wydaje się być paragraf 6, określający, że „postępowanie policjanta z ludźmi powinna cechować życzliwość oraz bezstronność wykluczająca uprzedzenia rasowe, narodowościowe, wyznaniowe, światopoglądowe lub wynikające z innych przyczyn”¹². Media bardzo wiele miejsca po-

⁷ P. Biedziak. Budowanie autorytetu poprzez media, Referat wygłoszony podczas konferencji „Autorytet w Policji. Budowanie tożsamości organizacji” WSUS Poznań 30.11.2012 r.

⁸ Paragraf 3 Zarządzenia nr 805.

⁹ R. Rauhut, Etyka zawodowa, Szkoła Policji w Pile, Piła 2008, s. 21.

¹⁰ <http://polskalokalna.pl/raport/poszukiwania-Magdy/news/dzialoszynski-rutkowski-zachowal-sie-nieetycznie,1756376,7920> [dostęp: 4 grudnia 2012]

¹¹ Paragraf 5 Zarządzenia nr 805.

¹² Paragraf 6 Zarządzenia nr 805.

święcącą wszelkim przejawom dyskryminacji ze względu na odmienność. Owa istotność z punktu widzenia mediów, w połączeniu z pewną nieumiejętnością z radzeniem sobie z polityczną poprawnością, nie tylko zresztą przez policjantów, ale przez wielu innych, stanowi punkt wyjścia do dość czytelnych dla odbiorcy materiałów o nietolerancyjnych policjantach.

Paragraf 9 przywoływanego zarządzenia KGP określa, że „policjant powinien zachować szczególną wrażliwość i takt w stosunku do ofiar przestępstwa lub innego zdarzenia, udzielać im możliwie wszechstronnej pomocy, a także dbać o zachowanie dyskrecji”¹³. Szukanie odejścia od zasad etycznych w tym względzie jest ulubionym sposobem opowiadania historii przez tabloidy, które namawiają do opowieści na temat dramatycznego wydarzenia ofiary przestępstwa. Wśród osób i instytucji, które są obwiniane, przez pełną zrozumiałych emocji ofiarę, są często także i policjanci, którzy nie zachowali się tak jak, jej zdaniem, powinni. Personalizacja przekazu, duża jego waga, a także czytelność sprawia, że zwłaszcza tabloidy posługują się tego typu przykładami.

Wydaje się, że jednym z najczęstszych motywów obecnych w mediach a dotyczącym etyki zawodowej funkcjonariuszy, jest zakorzeniony w społecznej świadomości obraz policjanta ruchu drogowego, który w zamian za korzyść majątkową odstępuje od ukarania mandatem. Paragraf 11 przywoływanego zarządzenia określa, że „policjant jako funkcjonariusz publiczny powinien wystrzegać się korupcji w każdej postaci oraz zwalczać wszelkie jej przejawy”¹⁴. Akurat w tej sprawie stanowisko mediów jest niejednoznaczne. Bardzo często pojawiają się wypowiedzi osób popularnych, które za książkę, płytę czy zdjęcie z autografem uzyskały odstąpienie od kary. Wydaje się, że w mediach występuje przyzwolenie na tego typu zachowania. Paradoksalnie, często te same media proponują, żeby z całą surowością karać piratów drogowych.

I wreszcie paragraf 24 zarządzenia z 31 grudnia 2003 roku, informujący o tym, że „policjant nie powinien akceptować, tolerować ani lekceważyć zachowań policjantów naruszających prawo lub zasady etyki zawodowej”¹⁵. Materiały na temat tego, że osoby należące do tej samej grupy kryją i tuszują swoje niezgodne z prawem lub etyką zawodową uczynki, często pojawiają się w mediach. Takie materiały doskonale wypełniają postulat czytelności i istotności przekazywanej informacji.

Pozwolę sobie jeszcze raz zaznaczyć, że w przedstawionych interpretacjach zachowań mediów starałem się uchwycić mechanizmy rządzące mediami, nie oceniając ich.

Podsumowując, trzeba zauważyć, że wszędzie tam, gdzie pojawia się możliwość interpretacji zasad etycznych obowiązujących policjantów, media mogą zinterpretować je inaczej od stanowiska organizacji. Wynika to ze specyfiki mediów, a dokładniej mówiąc ich sposobu opowiadania rzeczywistości. Rolą służb prasowych jest przekazywanie pełnej informacji, która nie pozwoli na różne interpretacje wydarzeń.

¹³ Paragraf 9 Zarządzenia nr 805.

¹⁴ Paragraf 11 Zarządzenia nr 805.

¹⁵ Paragraf 24 Zarządzenia nr 805.

Deontologia w Policji a przedmiot postępowania dyscyplinarnego

W doktrynie prawa zwraca się uwagę, że etyka prawnicza składa się niejako z dwóch płaszczyzn, pośród których jedną stanowią normy wyznaczające obowiązki zawodowe, a więc **normy określające deontologię danego zawodu**, drugą zaś stanowią **wartości wyznaczające niejako aksjologię zawodową**, co „oznacza, że musi istnieć odmienny od odpowiedzialności dyscyplinarnej mechanizm jej społecznego działania, ponieważ ten ostatni (mechanizm odpowiedzialności dyscyplinarnej – B.J.-P.) dotyczy jedynie reguł zawierających obowiązki zawodowe”; podkreśla się jednocześnie, że „taki model w przypadku etyki prawniczej wiąże się oczywiście z potraktowaniem wspólnoty zawodowej jako wspólnoty wartości”¹. Dodajmy, że wartości wyznaczające aksjologię danego zawodu stanowią raczej dla odtwarzania z przepisów ustrojowych określonego kształtu norm prawnych formułujących obowiązki prawne, te ostatnie zaś precyzowane są poprzez normy deontologii danego zawodu. Przenikanie się reguł formułujących obowiązki zawodowe i systemu wartości jako aksjologii danego zawodu jest szczególnie wyraźne wówczas, gdy katalogi, skodyfikowane zbiory zasad etyki danego zawodu odwołują się do klauzul generalnych, np. do zasad współżycia społecznego. W konsekwencji to właśnie mechanizm odpowiedzialności dyscyplinarnej ma stanowić gwarancję przestrzegania zasad deontologii danego zawodu, a także współkształtować jego etos.

Art. 132 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji² określa przedmiot postępowania dyscyplinarnego w Policji statuując, że jest nim postępowanie w przedmiocie rozstrzygnięcia kwestii odpowiedzialności dyscyplinarnej policjanta za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego o dualistycznej naturze. Przewinienie bowiem może polegać na naruszeniu dyscypliny służbowej lub na nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej. Taka stylizacja niedwuznacznie sugeruje, że policjant może odpowiadać dyscyplinarnie: 1) za delikt dyscyplinarny będący naruszeniem dyscypliny służbowej, który nie narusza zasad etyki zawodowej, 2) za delikt dyscyplinarny będący czynem naruszającym dyscyplinę służbową i jednocześnie zasady etyki zawodowej, a także – co najistotniejsze z uwagi na przyjętą w niniejszym szkicu optykę - 3) za delikt dyscyplinarny będący czynem naruszającym jedynie zasady etyki zawodowej³.

W pierwszych dwóch przypadkach, o ile oczywiście akceptujemy założenie, że mogą istnieć delikty dyscyplinarne, które naruszając dyscyplinę służbową, nie naruszają jednocześnie zasad etyki zawodowej, sprawa typizacji deliktów dyscyplinarnych jest dość czytelna. Co prawda, tradycyjnie dla postępowań dyscyplinarnych ustawo-

¹ P. Skuczyński, Reguły, cnoty i debaty – trzy sposoby społecznego działania etyki zawodowej prawników, [w:] G. Borkowski (red.), *Etyka zawodówprawniczych w praktyce. Wzajemne relacje i oczekiwania*, Lublin 2012, s. 266–267

² Dz.U. 2011, Nr 287, poz. 1687 tekst jednolity

³ Zob. B. Janusz-Pohl, *Model postępowania dyscyplinarnego w sprawach studentów*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, nr 2.

dawca nie wskazuje zamkniętego katalogu takich deliktów, jednak stosunkowo dokładnie określa ich znamiona, z jednej strony wskazując, że delikt musi polegać na przekroczeniu sformułowanego w ustawie o Policji obowiązku funkcjonariusza⁴, albo być czynem karalnym, tj. zabronionym przez ustawę jako przestępstwo lub wykroczenie, w tym oczywiście także przestępstwo i wykroczenie skarbowe. Z drugiej strony wskazując na to, iż delikt musi być zarzucalny konkretnemu funkcjonariuszowi. Kluczowy jest tutaj ust. 2 art. 132 ustawy o Policji stanowiący, że naruszeniem dyscypliny jest czyn policjanta polegający na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub nakazów i poleceń wydanych przez przełożonych na podstawie tych przepisów. Ponadto ust. 3 art. 132 ustawy o Policji wyszczególnia typowe delikty dyscyplinarne polegające na naruszeniu dyscypliny służbowej.

Na podstawie art. 132 ust. 2 i 3 ustawy o Policji, a także art. 132a, który jak wiadomo transponuje do ustawy o Policji treść art. 9 k.k., definiując zawinienie, a więc zarzucalność deliktu, poprzez wskazanie na możliwość jego popełnienia zarówno w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym, a także poprzez naruszenie reguł ostrożności wymaganych w danych okolicznościach, które funkcjonariusz przewidywał albo mógł przewidzieć⁵, uznać możemy, że deliktem dyscyplinarnym jest czyn policjanta bezprawny (czasem karalny) i zawiniony lub czyn policjanta naruszający normy etyki zawodowej i zawiniony.

Zauważmy jednocześnie, że kryterium przedmiotowe w postaci bezprawności pozwala wyraźnie wyróżnić grupę czynów bezprawnych na gruncie ustawy o Policji, wówczas gdy będziemy mogli zrelatywizować wartościowane zachowanie i, bądź to normę nakładającą na funkcjonariusza określony obowiązek, bądź to zrealizowaną normę kompetencyjną, na podstawie której przełożony wyda polecenie – a więc nałożyć indywidualny obowiązek na policjanta. Wyraźnie wyróżnić możemy także zachowania relewantne z punktu widzenia odpowiedzialności karnej, wówczas, gdy czyn bezprawny będzie jednocześnie karalnym, a więc zabronionym pod groźbą kary, jako przestępstwo albo wykroczenie. Ostatnia z wyodrębnionych sytuacji budzi zainteresowanie w doktrynie i orzecznictwie⁶. Nadmienmy, że wcale nie jednoznaczne jest określenie

⁴ Zob. np. wyrok WSA w Warszawie z dnia 20 lutego 2007 r., sygn. akt II SA/Wa 2038/06, LEX nr 318273 „, Artykuł 132 ust. 3 pkt 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji jest przepisem o charakterze ogólnym po to, aby objął swoim zakresem wszystkie możliwe formy niedopełnienia obowiązków przez policjanta, a nie tylko te, które wynikają z wyraźnych przepisów szczególnych kreujących określone obowiązki służbowe. Co więcej - zawarty w art. 132 ust. 3 ustawy katalog zachowań i zaniechań, które mogą skutkować odpowiedzialnością dyscyplinarną funkcjonariusza, jest otwarty, na co wskazuje użyta ab initio tego przepisu formuła "w szczególności", podobnie wyrok WSA w Olsztynie z dnia 4 października 2007 r., sygn. akt II SA/O1757/07, lex 492039; wyrok WSA w Poznaniu z dnia 26 sierpnia 2009 r., sygn. akt IV SA/PO 311/OP, lex 553446.

⁵ Kwestia zarzucalności obejmuje zarówno delikty dyscyplinarne polegające na naruszeniu dyscypliny służbowej jak i te pogwałcające wyłącznie zasady deontologiczne.

⁶ Zob. A. Bojańczyk, T. Razowski, *Konsekwencje procesowe przewinienia dyscyplinarnego będącego przestępstwem*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 11-12; uchwała SN z dnia 28 września 2006 r, sygn. akt I KZP 8/06, lex 193136. Wątek pojawiał się także w ramach pilskich sesji poświęconych odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych zob. D. Korczyński, *Zbieg odpowiedzialności dyscyplinarnej z odpowiedzialnością karną lub za wykroczenie*, [w:] P. Józwiak, M.S. Majchrowicz (red), *Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji*, Piła 2011; K. Szadkowski, M. Szczepański, O „czynie zawierającym jednocześnie znamiona prze-

zawarte w ustawie o Policji, że „czyn będący przewinieniem dyscyplinarnym zawiera jednocześnie znamiona przestępstwa”. W konsekwencji powszechnie podnosi się wątpliwości, zarówno co do znaczenia użytego terminu „zawiera jednocześnie znamiona przestępstwa”, jak i ustalenia, kto w toku postępowania dyscyplinarnego ocenia tę okoliczność. Jak bowiem wiadomo jej stwierdzenie rodzi doniosłe skutki dla toku postępowania dyscyplinarnego – przede wszystkim w zakresie bytu tego postępowania w związku z kwestią biegu terminu przedawnienia karalności deliktu dyscyplinarnego⁷. Problemu tego nie pozwala rozstrzygnąć reguła niezależności postępowania dyscyplinarnego i postępowania karnego określona w art. 132 ust. 4 ustawy o Policji. Choć w przypadku czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne, wypełniającego jednocześnie znamiona wykroczenia, w przypadku mniejszej wagi lub ukarania grzywną, przełożony dyscyplinarny może nie wszczynać postępowania dyscyplinarnego, a wszczęte umorzyć. Instytucja ta przyjmuje postać szczególnego umorzenia absorpcyjnego, w ramach którego pociągnięcie do odpowiedzialności za wykroczenie niejako konsumuje pociągnięcie do odpowiedzialności dyscyplinarnej za ten sam czyn.

Temat niniejszego opracowania nieuchronnie jednak kieruje uwagę na drugą formułę pozwalającą określić przedmiot postępowania dyscyplinarnego, a mianowicie rozstrzygnięcie kwestii pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyn polegający na zachowaniu zgodnym z prawnymi obowiązkami służbowymi, lecz naruszający zasady etyki zawodowej. Kwestia ta jest ciekawa tym bardziej, że właśnie w ramach tej grupy deliktów dyscyplinarnych jako obiecująca jawi się reguła postępowania dyscyplinarnego w Policji określona w ust. 4b i 4c art. 132 ustawy o Policji. Przypomnijmy, zgodnie z nią w przypadku czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi przełożony dyscyplinarny może odstąpić od wszczęcia postępowania i przeprowadzić ze sprawcą przewinienia udokumentowaną z formie notatki rozmowę dyscyplinującą. Notatkę włącza się do akt osobowych na okres roku⁸.

Nasuwa się pytanie, czy delikt dyscyplinarny polegający na naruszeniu deontologii w policji, który nie jest czynem bezprawnym, *de lege lata* traktowany będzie jako przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi⁹? Aby odpowiedzieć na to pytanie należy określić rolę deontologii dla określenia statusu funkcjonariusza policji. Punktem wyjścia będzie tutaj ustawa o Policji, w dalszej kolejności zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. *Zasady etyki zawodowej policjanta*, a porównawczo także rezolucja 690 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy 1979 *Deklaracja o policji*.

I tak art. 27 ust. 1 ustawy o Policji zawierający rotę ślubowania funkcjonariusza Policji *in fine* stanowi, przypomnijmy – „ślubuję strzec tajemnic zawodowych, honoru, godności i dobrego imienia służby, **przestrzegać zasad etyki zawodowej**”.

stępstwa” – w ramach rozważań o przedawnieniu dyscyplinarnym w Policji, [w:] P. Józwiak, K. Opaliński (red), *Węzłowe problemy postępowania dyscyplinarnego w służbach mundurowych*, Piła 2012

⁷ Zob. K. Szadkowski, M. Szczepański, O „czynie”..., op. cit., s. 6-12.

⁸ Zob. T. Kuczyński, Odpowiedzialność funkcjonariusza służb zmilitaryzowanych za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, „Zeszyty Naukowe Sądów Administracyjnych” 2012, nr 6.

⁹ Zgodnie z orzecznictwem za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi możemy uznać takie, które ma charakter incydentalny, obiektywnie niezamierzone, które nie wynikają ze złej woli funkcjonariusza – zob. LEX nr 1121552

Szczegółowy system zasad, a w zasadzie dyrektyw deontologii, zawarty został w zbiorze *Zasad etyki zawodowej policjanta*. § 1 wyraźnie podkreśla, że system ten wynika z ogólnego systemu zasad i norm moralnych z uwzględnieniem specyfiki zawodu policjanta. Podstawową dyrektywą postępowania jest ta zawarta w § 2 *Zasad*, a zgodnie z nią w sytuacjach nieuregulowanych przepisami prawa i nieujętych w zbiorze, policjant powinien kierować się **zasadami współżycia społecznego** i postępować tak, aby jego zachowanie mogło być przykładem praworządności, pogłębiającym społeczne zaufanie do Policji. Już choćby z tej perspektywy orzec można, że etos zawodu policjanta wyraźnie bazuje na wyróżniającej się dbałości o przestrzeganie powszechnie obowiązujących w danym społeczeństwie norm moralnych i obyczajowych. W § 2 *Zasad* odwołano się do klauzuli generalnej „zasad współżycia społecznego”¹⁰. Wyróżnia się przy tym klauzule generalne pierwszego i drugiego typu. Klauzule generalne pierwszego typu to takie, które odsyłają do oceny dokonywanej przez organ w odniesieniu do konkretnej sytuacji, jaka występuje w danym przypadku (np. „dobro dziecka”); „do klauzul generalnych drugiego typu zaliczyć należy te przypadki, w których przepisy prawne uzależniają rozstrzygnięcie kwestii prawnej nie od pewnego rodzaju zindywidualizowanych ocen w odniesieniu do konkretnej sytuacji, lecz do pewnych generalnych zasad pozaprawnych, którymi organ orzekający kierować się ma w sytuacjach określonego rodzaju”¹¹. I tak klauzula zasad współżycia społecznego jest klauzulą generalną drugiego stopnia, i jako taka podlega ona rewartościowaniu w zmieniającej się rzeczywistości społecznej.

Zauważmy ponadto, że system skodyfikowanych w *Zasadach* dyrektyw postępowania ma charakter zróżnicowany. Możemy wyróżnić w jego ramach takie, które precyzują, uzupełniają prawne obowiązki funkcjonariusza Policji, poprzez takie, które odnoszą się do wzorców zachowań funkcjonariusza na służbie, nieobjętych prawnymi obowiązkami, aż do takich, które formułują zasady postępowania funkcjonariusza poza służbą, co niestety czasem jest ignorowane. System ten nie ma jednak charakteru zamkniętego, a przytoczony już § 2 *Zasad* wyraźnie wskazuje, że wzorce zachowań policjanta z punktu widzenia ich zgodności z deontologią tego zawodu są restrykcyjne, bowiem od stróża prawa wymaga się postawy daleko bardziej legalistycznej, daleko bardziej szlachetnej i honorowej niż od przeciętnego obywatela. Wzorec zachowania w szczególności obejmujący zachowanie się policjanta poza służbą i nie w związku z pełnieniem czynności służbowych współkształtując etos tego zawodu, może stać się punktem odniesienia dla oceny czynu policjanta, co do którego toczy się postępowanie dyscyplinarne i tym samym współkształtować przedmiot tego postępowania.

Pewne wątpliwości może rodzić kwestia penetracji zasad etyki zawodowej policjanta w jego życie prywatne. W tym nurcie rozważań przytoczyć można *in extenso* treść opinii sformułowanej przez Biuro Kadr i Szkolenia Komendy Głównej Policji autorstwa insp. dr. M. Mroza z dnia 30 stycznia 2007 r. PP-231/170/07, w której podjęta została kwestia odpowiedzialności dyscyplinarnej policjanta za naruszenie zasad etyki zawodowej w życiu prywatnym. I tak: *Policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej (art. 132 ust 1 ustawy o Policji). Zasady etyki zawodowej wynikają z ogólnych wartości i norm moralnych uwzględniających specyfikę zawodu policjanta (§ 1 ust. 1 zasad”)*. Oznacza to, że

¹⁰ Zob. Z. Ziemiński, *Wstęp do aksjologii dla prawników*, Warszawa 1990, s. 212 i n.

¹¹ *Ibidem*, s. 219.

z odpowiedzialnością dyscyplinarną za nieprzestrzeganie zasad etyki zawodowej mamy do czynienia wówczas, gdy istnieje funkcjonalny związek popełnienia czynu z działaniem funkcjonariusza w służbie, a nie jako osoby prywatnej.(...) Powyższą argumentację wspiera treść § 1 zarządzenia nr 805 Komendy Głównej Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta”(Dz. Urz. KGP z 2004 r. nr 1, poz. 3) wskazująca na służebną rolę wykonywania zawodu policjanta, konieczność wzmocnienia jego obowiązków i praw, oraz enumeratywnie wymienione w „zasadach” obowiązki policjanta związane z jego działalnością służbową. "W „zasadach” brak jest regulacji, które co najmniej o charakterze informacyjnym, sygnalizowałyby odpowiedzialność policjanta za naruszenie zasad etyki zawodowej w życiu publicznym i prywatnym. W porównaniu do zasad etyki innych zawodów w „zasadach etyki zawodowej policjanta” nie zostało wyartykułowane dbanie o godność zawodu ze wskazaniem, że naruszeniem godności jest każde postępowanie, które podważa zaufanie do zawodu lub mogłoby poniżyć funkcjonariusza w opinii publicznej. (...) Reasumując, odpowiedzialność dyscyplinarna policjanta za naruszenie zasad etyki zawodowej jest odmienna od zasad etyki innych zawodów. Obowiązujące policjantów szczególnie rygorystyczne wymagania w zakresie działalności służbowej wykluczają objęcie ich odpowiedzialnością dyscyplinarną za naruszenie zasad etyki zawodowej w życiu prywatnym.

Konstatując ponownie, zaprezentowane stanowisko wyraźnie akcentuje, że policjant nie musi mieć nieskazitelnego charakteru, jego postępowanie w życiu prywatnym jest relewantne z punktu widzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej, o ile pozostaje ono w ścisłym związku z jego obowiązkami służbowymi, w takim też nurcie sformułowany jest katalog zasad deontologicznych zawodu policjanta. W zbiorze zasad w 24 paragrafach zawartych jest szereg etycznych norm postępowania, które skorelowane są z normami prawnymi, z których wypływają obowiązki funkcjonariusza policji, i w tym kontekście rzeczywiście normy współregulują status policjanta. Z treści skodyfikowanych norm etycznych wyraźnie wynika, że dotyczą one sfery wykonywania czynności służbowych policjanta, zaś jego prywatne życie i sprawy osobiste zostaje objęte szczególnymi dyrektywami postępowania tylko wówczas, gdy czyn popełniony poza służbą (prywatnie) jest powiązany z naruszeniem służbowych obowiązków policjanta. Wątpliwości w kwestii tego czy czyny popełnione przez funkcjonariusza poza służbą, które nie są jednocześnie związane z naruszeniem jego obowiązków jako funkcjonariusza, w rzeczywistości pozostają poza zakresem odpowiedzialności dyscyplinarnej może wprowadzić §2. Zbioru zasad przypomnijmy, zgodnie z którym w sytuacjach nieuregulowanych przepisami prawa lub nieujętych w niniejszych zasadach etyki zawodowej policjant powinien kierować się **zasadami współzycia społecznego** i postępować tak, aby jego działania mogły być przykładem praworządności i prowadziły do pogłębiania społecznego zaufania do Policji. Tym bardziej, że art. 25 ustawy o Policji, wyraźnie stanowi, że służbę w Policji może pełnić niekarany obywatel polski o **nieposzlakowanej** opinii. Spełnienie tego warunku jest konieczne nie tylko dla wstąpienia do służby w Policji, lecz jego utrzymanie, a nawet wzmocnienie jest niezbędne także dla pozostania w służbie i rozwijania kariery zawodowej policjanta. Nie bez znaczenia w tym kontekście są także przepisy ogólne ustawy o Policji, z których odtwarzamy zadania, jakie ustawodawca nakłada na Policję jako formację. Ich zakres a także spektrum czynności służących ich realizacji, które obejmuje najbardziej newralgiczne czynności naruszające podstawowe prawa i wolności osobiste, jak choćby kontrola operacyjna, zatrzymanie, użycie broni palnej, powodują, iż te szczególne obowiązki powinny być realizowane przez podmiot cechujący się nie tylko nieposzla-

kowaną opinią, ale i niezłomnością charakteru, legalistyczną postawą prezentowaną także w życiu prywatnym, rzetelnością działania i prostolinijnością i odpornością na stres.

Z tej więc perspektywy, nawet bez dalszej penetracji tego zagadnienia, wniosek, że *Obowiązujące policjantów szczególnie rygorystyczne wymagania w zakresie działalności służbowej wykluczają objęcie ich odpowiedzialnością dyscyplinarną za naruszenie zasad etyki zawodowej w życiu prywatnym*”, wydaje się być pochozny. Wąskie ramy niniejszego szkicu nie pozwalają w sposób w pełni uargumentowany rozwinąć tego wątku, lecz wydaje się, że czyny policjantów naruszające normy prawne lub ogólnospołeczne normy moralne i obyczajowe popełnione poza służbą w związku choćby z pośrednim naruszeniem obowiązków służbowych winny być co do zasady objęte zakresem odpowiedzialności dyscyplinarnej, zaś czyny, które naruszając normy prawne lub ogólnospołeczne normy moralne i obyczajowe (w ramach klauzuli zasad współżycia społecznego), lecz nie są związane z naruszeniem obowiązków służbowych również w ramach oceny *ad causam* mogą być przedmiotem postępowania dyscyplinarnego¹². Próbuąc odpowiedzieć ostatecznie na postawione wcześniej pytanie, przypomnijmy, które brzmiało „czy delikt dyscyplinarny polegający na naruszeniu deontologii w policji, który nie jest czynem bezprawnym, *de lege lata* traktowany będzie jako przewinienie mniejszej wagi?”, wydaje się, że należy udzielić odpowiedzi przeczącej. Choć niewątpliwie kategoria „przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi”, a także tryb egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej w przypadku przyjęcia takiej oceny danego czynu (rozmowa dyscyplinująca), może dotyczyć deliktów dyscyplinarnych naruszających zasady współżycia społecznego (§ 2 *Zasad*), popełnionych poza służbą i niezwiązanych z naruszeniem konkretnych obowiązków służbowych.

¹² Por. Wyrok WSA w Warszawie z dnia 5 kwietnia 2012 r., sygn. akt II SA/Wa 242/12, LEX nr 1145913 „Policjantem nie może być osoba, która nie rozumie, że policjantem - tak jak sędzią, prokuratorem - jest się zarówno w pracy, jak i poza pracą. Dokonanie przez policjanta czynu kwalifikowanego z art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k. i art. 11 § 2 k.k., o jaki został oskarżony i zarzucanie przed Sądem Administracyjnym, że czyn ten nie narusza zasad etyki zawodowej policjanta, bo został popełniony po służbie - wyjątkowo źle świadczy o skarżącym.”

Naruszenie zasad etyki zawodowej w służbach mundurowych jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej w kontekście zasady *nullum crimen sine lege*¹

Uwagi ogólne

Przed przejściem do analizy przepisów dyscyplinarnych w kontekście zasad etyki zawodowej w służbach mundurowych, konieczne wydaje się poczynienie kilku uwag dotyczących samego pojęcia odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W doktrynie przeważa pogląd, zgodnie z którym prawo dyscyplinarne zalicza się do dziedziny prawa karnego w szerokim tego słowa znaczeniu². Nie brak jednak poglądów odmiennych, w myśl których odpowiedzialność dyscyplinarna powinna być rozpatrywana na płaszczyźnie prawa administracyjnego³, a czasem nawet i prawa pracy⁴.

Opowiadając się za pierwszym z zaprezentowanych poglądów zauważyć należy, że porównanie odpowiedzialności dyscyplinarnej z prawem karnym jest uzasadnione zwłaszcza ze względu na fakt, iż oba te rodzaje odpowiedzialności należą do szerszej grupy rodzajów odpowiedzialności – odpowiedzialności represyjnej, która polega na stosowaniu sankcji mających z założenia być dolegliwością dla sprawcy, i która nie może opierać się na innej zasadzie niż zasada winy⁵. Najsurowszą karą dyscyplinarną przewidzianą w stosunku do wszystkich funkcjonariuszy służb mundurowych jest kara w postaci wydalenia z danej służby. Niewątpliwie kara ta jest nakierowana na dalszy

¹ Niniejsze opracowanie stanowi znacznie rozwiniętą i pogłębioną wersję artykułu pt.: „Zasada *nullum crimen sine lege* w postępowaniu dyscyplinarnym” złożonego do druku w materiałach pokonferencyjnych II Ogólnopolskiego Zjazdu Młodych Karnistów poświęconego zasadzie *nullum crimen sine lege*.

² Tak m. in. K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 30; M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 22 - 23, K. Buchała, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995, 6 - 7, W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1989, s. 16 - 17; W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Kraków 2010, s. 30 - 32.

³ Tak np. T. Bojarski, *Kilka uwag na temat relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną a karną*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 3, s. 104; A. Gronkiewicz, A. Ziółkowska, *Sankcje administracyjne w korporacjach zawodowych w odniesieniu do samorządów zaufania publicznego – wybrane zagadnienia*, [w:] M. Stahl, R. Lewicka, M. Lewicki (red.), *Sankcje administracyjne*, Warszawa 2011, s. 202 i n.

⁴ Tak np. Z. Niedbała, K. Ślebza, *Odpowiedzialność pracownika, jej rodzaje, podstawy i sankcje* [w:] Z. Niedbała (red.) i in., *Prawo pracy*, Warszawa 2007, s. 238 - 242.

⁵ L. Gardocki, *Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej*, [w:] J. Giezek (red.), *Przestępstwo – kara – polityka kryminalna. Problem tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. Rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka*, Zakamycze 2006, s. 191.

był stosunku służby ukaranego⁶. Przewidują ją przepisy dyscyplinarne obowiązujące we wszystkich służbach mundurowych. Kara ta jest w swej represyjności niewątpliwie zbliżona do środka karnego w postaci zakazu zajmowania określonego stanowiska lub wykonywania określonego zawodu przewidzianego w art. 39 pkt 2 k.k.⁷ Niektórzy autorzy podkreślają wręcz, iż niejednokrotnie kara ta może godzić w konstytucyjną wolność wykonywania zawodu zagwarantowaną przez art. 65 ust 1 Konstytucji⁸.

W przypadku służb mundurowych kara dyscyplinarna wydalenia ze służby w swej represyjności zbliża się również do - stosowanego wyłącznie wobec żołnierzy - środka karnego w postaci wydalenia z zawodowej służby wojskowej (art. 324 ust. 1 pkt 2 k.k.)⁹. Podobny stopień represyjności cechuje także karę dyscyplinarną obniżenia stopnia służbowego i przewidziany w kodeksie karnym, w części wojskowej, środek karny w postaci degradacji (art. 324 § 1 pkt 3 k.k.)¹⁰. W doktrynie wskazuje się także na podobieństwo, przewidzianej przez większość przepisów dyscyplinarnych w służbach mundurowych, kary w postaci ostrzeżenia o niepełnej przydatności do służby na zajmowanym stanowisku oraz instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 66 – 69 k.k.)¹¹. Uważa się, iż również najłagodniejsze sankcje dyscyplinarne w postaci upomnienia czy nagany zawierają pewien element potępienia sprawcy przez państwo oraz są celową dolegliwością, pełniąc niejednokrotnie podobne funkcje jak kary kryminalne¹².

Po dokonaniu krótkiej charakterystyki kar dyscyplinarnych funkcjonujących w służbach mundurowych, zwłaszcza z punktu widzenia stopnia ich represyjności, pora na sformułowanie kilku ogólniejszych refleksji.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego dość zgodnie przyjmuje się, iż oparcie odpowiedzialności dyscyplinarnej na zasadzie winy i wysoce represyjny charakter kar dyscyplinarnych skutkuje tym, iż - co prawda - postępowania dyscyplinarne, w tym także w służbach mundurowych, nie można utożsamiać z postępowaniem karnym, tym niemniej jednak wszystkie gwarancje ustanowione w rozdziale II Konstytucji muszą znaleźć swoje zastosowanie także wtedy, gdy mamy do czynienia z postępowaniem dyscyplinarnym¹³.

⁶ T. Kuczyński, Odpowiedzialność porządkowa i dyscyplinarna, [w:] T. Kuczyński, E. Mazurczak – Jasińska, J. Stelina, System prawa administracyjnego. Stosunek służbowy. Tom 11, Warszawa 2011, s. 451.

⁷ M. Cieślak, Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia, Warszawa 1995, s. 24; A. J. Szwarc, Znaczenie i problemy odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie, [w:] A. J. Szwarc (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie, Poznań 2001, s. 30.

⁸ Por. też A. Bojańczyk, Z problematyki relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną i karną (na przykładzie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych), „Państwo i Prawo” 2004, z. 9, s. 27.

⁹ Por. P. Józwiak, Instytucja ulaskawienia – refleksje na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych, [w:] P. Józwiak, K. Opaliński (red.), Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych, Piła 2012, s. 29 – 30.

¹⁰ Ibidem, s. 30.

¹¹ Ibidem, s. 31.

¹² Ibidem, s. 34. Por. też Z. Leoński, Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie w prawie Polski Ludowej, Poznań 1959, s. 129.

¹³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 marca 1994 r., K 7/93, OTK 1994, cz. I, s. 41; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 lipca 2003, P 10/02, OTK ZU 2003, nr 6A, poz. 62.

Wskazać należy również, że - co do zasady - określenie czynu będącego przedmiotem odpowiedzialności dyscyplinarnej jest zawarte w formie normy blankietowej¹⁴. Do typowych deliktów dyscyplinarnych w służbach mundurowych zalicza się w szczególności: postępowanie w sposób sprzeczny z prawem, naruszenie zasad dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganie zasad etyki zawodowej.

W literaturze istnieją poważne wątpliwości co do tego, czy możliwe jest w ogóle stworzenie katalogu przewinień dyscyplinarnych, których przekroczenie skutkowałoby odpowiedzialnością dyscyplinarną¹⁵.

Wydaje się, że zbudowanie zamkniętego katalogu przewinień dyscyplinarnych - pomimo pojawiających się czasem w doktrynie tego rodzaju postulatów - jest nie tylko niemożliwe, ale wręcz niecelowe¹⁶. Można, co prawda, wyobrazić sobie sytuację, w której ustawodawca w przepisach odnoszących się do danej służby mundurowej, przewidziałby, że za określone zachowanie grożą konkretne kary dyscyplinarne. Tym niemniej jednak pełne poszanowanie zasady określoności deliktów dyscyplinarnych wymagałoby stworzenia bardzo obszernych, abstrakcyjnych oraz kazuistycznych kodeksów dyscyplinarnych, w których łatwo byłoby zgubić pewne indywidualne przypadki¹⁷.

Dlatego też szczególnie doniosłą rolę przy egzekwowaniu odpowiedzialności dyscyplinarnej odgrywa orzecznictwo dyscyplinarne¹⁸ oraz znajomość zwyczajów, a zwłaszcza zasad etyki, przyjętych w danej służbie mundurowej. Dają one obraz tego, jakiego rodzaju czyny uznane są za przewinienia dyscyplinarne¹⁹. Każda ze służb mundurowych tworzy swoje własne standardy zachowań moralnych i etycznych, z uwzględnieniem specyfiki danej służby.

Jedynie na marginesie warto zauważyć, że pomimo faktu, iż precyzyjna typizacja deliktów dyscyplinarnych nie jest możliwa²⁰, to każdy obywatel, który postąpi w sposób zgodny z orzeczeniem sądu państwowego, musi mieć pełne podstawy do zasadnego przekonania, że nie tylko postępuje zgodnie z prawem, ale w szczególności, iż takie jego zachowanie nie może być oceniane jako jakiegokolwiek przewinienie, w tym także przewinienie dyscyplinarne²¹. Mówiąc inaczej trudno wyobrazić sobie,

¹⁴ Z. Leoński, *Zarys prawa administracyjnego*, Warszawa 2004, s. 410.

¹⁵ Z. Leoński, *Odpowiedzialność...*, op. cit., s. 218 – 219; A. Bobkowski, *Istota prawna przepisów dyscyplinarnych*. Dokończenie, „Przegląd Policyjny” 1937, nr 5, s. 362 – 363.

¹⁶ W doktrynie pojawiają się czasem postulaty wskazujące na potrzebę dokładnego określenia znamion poszczególnych deliktów dyscyplinarnych, tak aby pełnej realizować gwarancyjną funkcję prawa, a w szczególności zasadę oznaczoności czynu. Taki postulat zgłoszono m. in. na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej więźniów. Por. E. Guzik – Makaruk, *Kilka uwag na tle odpowiedzialności dyscyplinarnej skazanych odbywających karę pozbawienia wolności*, [w:] S. Lelental, G. Szczygieł (red.), *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Białystok 2009, s. 184.

¹⁷ Por. też A. Bobkowski, *Istota...*, op. cit., s. 362.

¹⁸ *Ibidem*, s. 362 – 363.

¹⁹ *Ibidem*, s. 363.

²⁰ Na podobnym stanowisku stoi Trybunał Konstytucyjny, który stwierdził, iż: „Gdy chodzi o delikty dyscyplinarne (w odróżnieniu od przestępstw określonych w kodeksie karnym), nie jest możliwa precyzyjna typizacja czynów zabronionych. Są one ustawowo niedookreślone z uwagi na obiektywną niemożność stworzenia katalogu zachowań zagrażających należytemu wykonywaniu obowiązków służbowych, czy zachowaniu godności zawodu”. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001, nr 3, poz. 48.

²¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., SDI 4/08, LEX nr 507936.

aby funkcjonariusz jakiegokolwiek służby mundurowej został pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za zachowanie, które jest zgodne z orzeczeniem Sądu Najwyższego, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego czy Naczelnego Sądu Administracyjnego nawet, gdyby właściwe organy dyscyplinarne uznały, że takie zachowanie stanowi przewinienie dyscyplinarne.

Z uwagi na temat niniejszego opracowania przedmiotem bardziej pogłębionych rozważań będzie problematyka związana z charakterem prawnym zasad etyki zawodowej w służbach mundurowych, których naruszenie skutkuje odpowiedzialnością dyscyplinarną.

Jak to już wskazano - co do zasady - określenie deliktu dyscyplinarnego jest zawarte w formie normy blankietowej, z użyciem pojęć bardzo ocennych, poprzez odwołanie do zasad etyki zawodowej, co często – jak podkreśla się w literaturze - może prowadzić do pogwałcenia zasady określoności²². W związku z tym niektórzy autorzy wskazują na pewne wątpliwości, jakie wywołuje stosunek odpowiedzialności dyscyplinarnej do mającej fundamentalne znaczenie w prawie karnym zasady: *nullum crimen sine lege*²³. Podnosi się wręcz, iż w prawie dyscyplinarnym - w odróżnieniu od prawa karnego *sensu stricto* - zasada ta nie obowiązuje²⁴.

Dla pełnej jasności obrazu wskazać należy, iż reguła wyrażona w przywołanej powyżej paremii ma swoje konstytucyjne umocowanie w art. 42 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z treścią tego artykułu odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Tymczasem - jak to już wskazano w początkowym fragmencie niniejszego opracowania - odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych jest odpowiedzialnością represyjną, do której powinny znajdować zastosowanie wszelkie gwarancje ustanowione w rozdziale II Konstytucji, w tym jak się wydaje także art. 42 ust. 1²⁵.

Pojawia się więc pytanie, czy sposób uregulowania przez polskiego prawodawcę materialnoprawnych podstaw egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych, charakteryzujący się tym, iż poszczególne ustawy odsyłają m. in. do zasad etyki zawodowej, jest zgodny z Konstytucją.

Blankietowy charakter zasad etyki zawodowej w służbach mundurowych

Pożądane dążenie przez polskiego ustawodawcę do ujęcia w ustawie tych przepisów dyscyplinarnych, które stwarzają materialnoprawne podstawy egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej rodzi jednak jedno poważne niebezpieczeństwo, a mianowicie niebezpieczeństwo powszechnej blankietowości tych przepisów. Jest ono wynikiem dość znacznego, przynajmniej na pierwszy rzut oka, odejścia przepisów

²² A. J. Szwarz, „Karny”..., op. cit., s. 282; idem, Znaczenie..., op. cit., s. 24.

²³ Por. C. Kulesza, Ewolucja zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej lekarzy w kontekście gwarancji rzetelnego procesu, [w:] P. Kardas, W. Wróbel, T. Sroka (red.), Państwo prawa i prawo karne. Księga jubileuszowa Profesora Zolla, Tom II, Warszawa 2012, s. 1678.

²⁴ Por. E. Zielińska, Odpowiedzialność zawodowa lekarza i jej stosunek do odpowiedzialności karnej, Warszawa 2001, s. 117.

²⁵ Por. szerzej P. Józwiak, Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów (zarys problematyki), [w:] P. Józwiak, W. St. Majchrowicz (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji, Piła 2011, s. 18 i literatura tam podana.

dyscyplinarnych od jednej z najważniejszych zasad współczesnego prawa karnego: zasady *nullum crimen sine lege*. Zagadnienie przepisu blankietowego w prawie dyscyplinarnym wymaga więc niewątpliwie przeprowadzenia szeregu pogłębionych rozważań. Trzeba bowiem zauważyć, iż w doktrynie podkreśla się, że dyspozycja blankietowa, która w swej krańcowej odmianie w ogóle nie podaje znamion czynu zabronionego zachowania, stanowiąc jedynie „ramę” wypełnioną przez inne przepisy, występuje w polskim prawie, a już tym bardziej w prawie karnym, bardzo rzadko²⁶.

Pojawiające się kontrowersje są wynikiem dość obszernego rozumienia zasady *nullum crimen sine lege*. W doktrynie przyjmuje się bowiem, iż zasada ta sprowadza się do kilku dalszych reguł. Z punktu widzenia zagadnienia omawianego w niniejszym opracowaniu na szczególne uwzględnienie zasługują trzy z nich. Pierwsza, oparta o łacińską sentencję *nullum crimen sine lege scripta*, domaga się, aby prawo karne było nie tylko prawem pisany, ale musi być ono zawarte w konkretnym akcie normatywnym, jakim jest ustawa²⁷. Z drugiej, odpowiadającej sformułowaniu *nullum crimen sine lege certa*, wynika postulat określoności ustawowego opisu czynu zabronionego adresowanego do ustawodawcy, który powinien tak sformułować przepis, aby jego adresat mógł go zrozumieć i przestrzegać²⁸. Obie reguły odnoszą się również do trzeciej z zasad, o których warto wspomnieć, tj. zasady ustanawiania i stosowania kary za czyn zabroniony, która najpełniej wyraża się w paremii *nulla poena sine lege*. W doktrynie podkreśla się, iż naruszeniem tej ostatniej zasady jest pozostawienie organowi orzekającemu całkowitej swobody w wyborze rodzaju i wysokości kary²⁹.

Mogłoby się więc wydawać, że przepisy dyscyplinarne odsyłające do kodeksów etyki zawodowej w danej służbie mundurowej naruszają wszystkie te postulaty. Truizmem będzie bowiem stwierdzenie, iż ustawa w tym przypadku nie jest wyłącznym źródłem wyznaczania treści ustawowych znamion deliktu dyscyplinarnego, opis poszczególnych deliktów dyscyplinarnych niejednokrotnie nie jest zbyt jasny, a poszczególne kodeksy etyczne nie wskazują jakie sankcje można wymierzyć za naruszenie danej reguły etycznej.

Wydaje się jednak, iż naruszenie wskazanych wyżej reguł w prawie dyscyplinarnym w służbach mundurowych jest jedynie pozorne, zwłaszcza w sytuacji, gdy przesłanką odpowiedzialności dyscyplinarnej jest naruszenie przez obwinionego określonych zasad etyki funkcjonujących w danej służbie. Wszak nawet w prawie karnym w ścisłym tego słowa znaczeniu nie budzi wątpliwości to, że ustawowy przepis karny może mieć niekiedy charakter blankietowy tzn. może odsyłać do rozporządzeń i zarządzeń, w których następuje sprecyzowanie pewnych znamion. Podnosi się wręcz, iż źródłem wyznaczania treści ustawowych znamion niektórych przestępstw mogą być np. akty prawne wydawane przez ubezpieczyciela, tak jak ma to miejsce w przypadku tzw. przestępstwa oszustwa ubezpieczeniowego (art. 298 § 1 k.k.)³⁰. W ostatnim czasie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego za dopuszczalne, choć jedynie pod pew-

²⁶ A. Marek, *Prawo wykroczeń (materialne i procesowe)*, Warszawa 2006, s. 38.

²⁷ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2011, s. 14.

²⁸ *Ibidem*, s. 15.

²⁹ *Ibidem*, s. 19.

³⁰ Ł. Pohl, *Przestępstwo upozorowania wypadku ubezpieczeniowego w polskim prawie karnym: studium prawnodogmatyczne*, Poznań 2003 (niepublikowana rozprawa doktorska), s. 307 i n.

nymi warunkami, uznano istnienie w systemie prawnym, w tym także wśród przepisów represyjnych, tzw. blankietu zupełnego³¹.

Jak bowiem wskazuje się w doktrynie analiza poczynił ustawodawcy skłania do zwrócenia szczególnej uwagi na grupę przepisów karnych, które po zadomowieniu się – co oczywiste – w prawie wykroczeń coraz mocniej przenikają do prawa karnego³². Tymczasem na płaszczyźnie prawa dyscyplinarnego możemy mówić nie tylko o zadomowieniu się tego rodzaju przepisów, ale raczej o dość powszechnym stosowaniu przepisów blankietowych dla określenia znamion deliktu dyscyplinarnego. Stosowanie dyspozycji blankietowej w prawie dyscyplinarnym wydaje się nieuniknione.

W doktrynie przepisy blankietowe odsyłające do norm nieprawidłowych, a takimi jak się wydaje są zasady etyki zawodowej, nie zawierają niezbędnego ustawowego opisu czynu i dlatego też sformułowanie dyspozycji normy prawnej wymaga sięgnięcia do swoistego rodzaju „normy wypełniającej”. Takie przepisy, w doktrynie nazywa się przepisami blankietowymi *sensu largo* i dzieli się je na: tzw. niewłaściwe przepisy blankietowe oraz tzw. właściwe przepisy blankietowe³³. Kryterium podziału jest to, czy przepisy odniesienia, do których odsyła dyspozycja blankietowa, są zawarte w akcie prawnym rangi ustawowej, czy też dyspozycja odsyła do aktów niższej rangi, które R. Dębski określa aktami „innej władzy”. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z tzw. przepisami blankietowymi właściwymi, a w drugim z tzw. przepisami blankietowymi niewłaściwymi³⁴.

Truizmem będzie więc stwierdzenie, iż odesłanie do kodeksów etyki zawodowej, jako przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej, wiąże się z istnieniem tej drugiej kategorii.

Wskazując na różnice zachodzące pomiędzy przepisami blankietowymi właściwymi, a niewłaściwymi, R. Dębski podkreśla, iż: „Stosowanie przepisów blankietowych niewłaściwych uzasadnione jest przede wszystkim racjami ekonomii legislacyjnej: umożliwia uniknięcie w ustawie powtórzeń, nadmiernego rozbudowania przepisów karnych, które ujemnie odbiłyby się na przejrzystości ustawy. Pozwala też (...) na ujawnienie wewnętrznych powiązań regulacji prawnych, czyniąc je lepiej zrozumiałymi. Tymczasem racją tworzenia przepisów blankietowych właściwych nie są wyłącznie względy techniki ustawodawczej. Przepisy te umożliwiają mianowicie przekazanie decyzji co do opisu zabronionego zachowania się organom «wyspecjalizowanym» (merytorycznie bardziej kompetentnym, posiadającym możliwość szybszej reakcji na zmieniające się warunki niż na to pozwalałby powolny proces ustawodawczy. Umożliwiają one zatem dopasowanie norm określających poszczególne zakazy i nakazy do zmieniających się stosunków (gospodarczych, społecznych, ekologicznych itp.) (...)”³⁵. Takim wyspecjalizowanym organem, np. na gruncie ustawy o Policji jest Komendant Główny Policji, który wydaje zasady etyki zawodowej w formie zarządzenia³⁶.

³¹ Tak wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 8 lipca 2003 r., P 10/02, OTK – A 2003, Nr 6, poz. 62.

³² R. Dębski, Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie, Łódź 1995, s. 107.

³³ Ibidem, s. 118 – 119.

³⁴ Ibidem. Por. też Ł. Pohl, Przestępstwo..., op. cit., s. 308.

³⁵ R. Dębski, Pozaustawowe..., op. cit., s. 119.

³⁶ Zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 7 u.pol. Komendant Główny Policji określa m. in. zasady etyki zawodowej policjantów, po zasięgnięciu opinii związku zawodowego policjantów.

Powyższe uwagi nie dają jednoznacznych odpowiedzi na wszelkie wątpliwości związane z funkcjonowaniem w przepisach dyscyplinarnych w służbach mundurowych dyspozycji blankietowych. Tym niemniej jednak pozwalają na stwierdzenie, iż przepisy statuujące materialnoprawne podstawy przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych (np. art. 132 ust. 1 u.pol.) w powiązaniu z zasadami etyki zawodowej określa znamiona deliktów dyscyplinarnych dość precyzyjnie, a w przypadku egzekwowania odpowiedzialności dyscyplinarnej pewne niewielkie naruszenie zasady *nullum crimen sine lege* podyktowane jest legislacyjną koniecznością. Z powodzeniem można bronić więc tezy, iż omawiane przepisy dyscyplinarne odsyłające do zasad etyki zawodowej są w prawie dyscyplinarnym blankietem niezbędnym.

Charakter prawny zasad etyki zawodowej w służbach mundurowych

Zaprezentowane powyżej stanowisko znajduje swoje uzasadnienie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Akceptacja przez Trybunał tego, że określone przepisy ustawy nie ustanawiają kompletnych norm prawnych, ale mają znaczenie normatywne w tym sensie, że stanowią element normy, której zrab zawarty jest w innym akcie prawnym³⁷ powoduje, iż zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych, wydane na podstawie upoważnienia zawartego w ustawie, niemające charakteru powszechnie obowiązującego, mogą być elementem konkretyzacji norm prawnych zawartych w ustawie³⁸. Oznacza to, że pomimo nierealizowania przez przepisy dyscyplinarne zasady określoności czynu, odwołanie się przez przepisy dyscyplinarne do zasad etyki zawodowej powoduje, iż stają się one normami prawnie sankcjonowanymi³⁹. Uznanie ich przez właściwą ustawę za jedną z podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej powoduje, iż mają one charakter sankcji państwowej⁴⁰.

Okoliczność ta potęguje jedynie przekonanie co do tego, iż odesłanie przez przepisy dyscyplinarne funkcjonujące w służbach mundurowych do zasad etyki zawodowej nie może być uznane za pogwałcenie zasady *nullum crimen sine lege*.

Materialnoprawne podstawy przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej za zachowanie funkcjonariusza naruszające zasady etyki zawodowej

Pomimo poczynionych powyżej uwag o nienaruszeniu przez przepisy dyscyplinarne, w zakresie w jakim odwołują się do kodeksów etyki zawodowej, zasady *nullum crimem sine lege* stwierdzić należy, iż materialnoprawna podstawa przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej, tak jak każdej odpowiedzialności represyjnej, musi być oparta na przepisie rangi ustawowej, a jedynie ewentualnie uzupełniona o przypisy podustawowe zawarte w kodeksach etyki zawodowej. Te ostatnie nie mogą stanowić

³⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 września 2006 r., U 4/06, OTK 2006, nr 8 A, poz. 109.

³⁸ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 grudnia 1999 r., P 6/99, Z. U. 1999, nr 7, poz. 164.

³⁹ E. Zielińska, *Odpowiedzialność...*, op. cit., s. 132.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 133.

bowiem samodzielnej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej jakiegokolwiek z funkcjonariuszy służb mundurowych.

Akceptacja na wskazane odesłania do przepisów rangi podstawowej wynika z tego, że w prawie dyscyplinarnym, nie obowiązuje zasada zupełności prawa dyscyplinarnego w zakresie w pełni precyzyjnego określenia w nich znamion poszczególnych deliktów dyscyplinarnych. Obowiązuje jednak w nim zasada wyłączności wskazanych źródeł co do zrębowego wysławiania w nich norm prawno Karnych. Podobnie, jak ma to miejsce w prawie karnym *sensu stricte*, przepisem zrębowo wysławiającym normę prawnokarną może być wyłącznie przepis rangi ustawowej, zaś przepis o charakterze podstawowym może co najwyżej pełnić rolę przepisu uzupełniającego i precyzującego sformułowania zawarte w przepisie ustawowym⁴¹.

Doceniając rangę etyki zawodowej, kiedy to np. w Policji przepisy te mają charakter zarządzenia wydanego przez Komendanta Głównego Policji, stwierdzić należy, iż przepis o tym charakterze nie może jednak stanowić materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności o charakterze represyjnym, a więc także odpowiedzialności dyscyplinarnej. Podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariusza służby mundurowej może stanowić jedynie przepis ustawy. Przykładowo: w przypadku ustawy o Policji będzie to art. 132 ust. 1, w przypadku ustawy o Straży Granicznej art. 135 ust. 1.

Dla przyjęcia odpowiedzialności dyscyplinarnej w przypadku naruszenia przez obwinionego funkcjonariusza obowiązujących go zasad etyki zawodowej konieczne jest nie tylko określenie, w której z wymienionych we właściwym przepisie form organ dyscyplinarny upatruje podstaw odpowiedzialności (czy w naruszeniu dyscypliny służbowej, czy nieprzestrzeganiu zasad etyki), ale również wskazania normy konkretyzującej, a więc w przypadku nieprzestrzegania zasad etyki zawodowej – wskazania konkretnej zasady uregulowanej np. w *Zasadach etyki zawodowej policjantów*. Tym niemniej jednak to art. 132 ust. 1 u.p.o. jest ustawową podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej w Policji. Odpowiedzialność dyscyplinarna, z uwagi na jej represyjny charakter musi opierać się na przepisie rangi ustawowej, a konkretne regulacje zawierające zasady etyki zawodowej (a więc akty podstawowe) w służbach mundurowych pełnią jedynie rolę posiłkową, konkretyzującą.

Pojawia się więc pytanie: jakie konsekwencje wywołuje przypisanie obwinionemu przez organ dyscyplinarny wyłącznie naruszenia konkretnej zasady zawartej w zbiorze zasad etyki zawodowej bez jednoczesnego przywołania w treści orzeczenia skazującego konkretnego przepisu właściwej ustawy, stanowiącego, jak to wskazano powyżej, podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej w każdej ze służb mundurowych.

Podobny problem pojawił się na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w adwokaturze. Jedni uważają, iż w takiej sytuacji odwoławczy organ dyscyplinarny powinien uchylić zaskarżone orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania organowi I instancji⁴². Inni wskazują, iż brak wskazania w treści orzeczenia konkretnego przepisu uznać należy za błąd formalny, ale wymagający jedynie korekty

⁴¹ Por. L. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2012, s. 47.

⁴² Tak uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., SDI 12/10, OSNKW 2011, nr 3, poz. 25. Por. też J. Bodio, *Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., SDI 12/10, „Palestra 2012”*, nr 5 - 6, s. 153 - 160.

treści orzeczenia⁴³. Tym niemniej jednak tak jedni jak i drudzy podkreślają, iż w takiej sytuacji dochodzi niewątpliwie do naruszenia przepisów dyscyplinarnych.

Nie można również wykluczyć trzeciego, najdalej idącego rozwiązania, zgodnie z którym brak ustalenia przez organ dyscyplinarny I instancji naruszenia przez obwinionego konkretnego przepisu ustawy będzie skutkowało koniecznością uniewinnienia obwinionego, zwłaszcza jeżeli uwzględni się potrzebę respektowania w postępowaniach dyscyplinarnych tzw. zakazu *reformationis in peius* (czy to bezpośredniego, jak to ma miejsce w ustawie o Policji, czy też pośrednio na mocy odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego, z którym to rozwiązaniem spotykamy się np. w ustawie Państwowej Straży Pożarnej)

Na płaszczyźnie postępowania karnego wskazuje się, że w wypadku, gdy wyrok sądu I instancji nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej winy, to sąd odwoławczy, na skutek związania zakazem *reformationis in peius*, nie może dokonywać nowych ustaleń faktycznych (w tym także poprzez „dookreślenie” opisu czynu), ani uchylać wyroku i w tym celu przekazywać sprawę do ponownego rozpoznania⁴⁴. W tym kontekście wskazać należy na utrwalony pogląd Sądu Najwyższego, który postanowieniem z dnia 22 czerwca 2006 r. stwierdził, że zakaz *reformationis in peius* obejmuje także ustalenia faktyczne. Nie może więc sąd odwoławczy, w przypadku braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego, dokonać zmiany wyroku przez wprowadzenie do nich nowych, niekorzystnych dla oskarżonych ustaleń. Bez znaczenia jest przy tym to, czy materiał dowodowy pozwala na dokonanie takich ustaleń, a ich pominięcie jest wynikiem rażącego błędu⁴⁵.

Przyjęcie, iż konsekwencje wynikające z obowiązywania tej zasady występują w postępowaniach dyscyplinarnych w takim samym zakresie jak w postępowaniu karnym pozwala na obronę stanowiska, zgodnie z którym w razie braku przywołania w treści orzeczenia skazującego przez dyscyplinarny organ I instancji odpowiednich przepisów ustawy niemożliwe wydaje się być wprowadzenie do niego – czy to w toku postępowania odwoławczego, czy też w razie ewentualnego ponownego rozpoznania sprawy w I instancji przez właściwy organ dyscyplinarny - nowego, niekorzystnego dla obwinionego ustalenia. W takim stanie rzeczy organowi odwoławczemu nie pozostanie nic innego jak uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu.

Jednoznaczne odniesienie się do zaproponowanego powyżej rozwiązania wymaga jednak przeprowadzenia rozważań, zwłaszcza ustalenia zakresu obowiązywania w poszczególnych postępowaniach dyscyplinarnych zakazu *reformationis in peius*. Na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej kwestia ta nie wydaje się tak oczywista jak ma to miejsce w postępowaniu karnym. Przykładowo: zgodnie z art. 135 n ust. 6 u.p.o. w postępowaniu odwoławczym wyższy przełożony dyscyplinarny nie może wymierzyć surowszej kary dyscyplinarnej, chyba że zaskarżone orzeczenie rażąco narusza prawo lub interes służby. Mamy więc do czynienia z ograniczeniem zakresu obowiązywania zakazu *reformationis in peius*. W sytuacji gdy wyższy przełożony dyscyplinarny uzna, że zaskarżone orzeczenie rażąco narusza prawo lub interes służby, może wymierzyć karę surowszą⁴⁶.

⁴³ Tak W. Cieślak, T. Kanty, Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z 15 lipca 2010 r., SDI 12/10, „Palestra 2012”, nr 5 - 6, s. 148.

⁴⁴ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2010 r., III KK 373/09, LEX nr 598844.

⁴⁵ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2006 r., IV KK 108/06, LEX nr 323285.

⁴⁶ S. Maj, Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych, Warszawa 2008, s. 118.

Uwagi końcowe

Zaprezentowane powyżej uwagi nie zawierają gotowych odpowiedzi na wszystkie wątpliwości wiążące się z funkcjonowaniem w prawie dyscyplinarnym przepisów blankietowych, pozostawiając rozstrzygnięcie wielu dalszych problemów do odrębnych rozważań. Tematyka publikacji, której niniejsze opracowanie jest jedynie fragment spowodowało, iż poświęcone ono zostało problematyce blankietowego charakteru zasad etyki zawodowej w służbach mundurowych, których naruszenie stanowi przesłankę odpowiedzialności dyscyplinarnej. O ile w przypadku zasad etyki zawodowej mamy do czynienia jedynie z niewielkim odstępstwem od zasady *nullum crimen sine lege*, które na płaszczyźnie przepisów dyscyplinarnych wydaje się konieczne, o tyle większe wątpliwości pojawiają się wtedy, gdy przepisy dyscyplinarne odsyłają do honoru, godności, dobrego imienia służby czy zachowania sprzecznego ze złożonym ślubowaniem. Pojawiające się kontrowersje wynikają z tego, iż zasady etyki zawodowej w służbach mundurowych mają zazwyczaj charakter normatywny z uwagi na to, że są wydawane na podstawie upoważnienia zawartego w ustawie. Tymczasem w przypadku odesłania do takich wartości jak honor, godność czy dobre imię w grę wchodzi odesłanie do norm niewątpliwie pozaprawnych. Powstaje więc pytanie, czy i w tej sytuacji mamy do czynienia z dopuszczalnym naruszeniem zasady *nullum crimen sine lege*.

Nie można tracić z pola widzenia i tego, że Trybunał dopuścił co prawda stosowanie przepisów represyjnych o charakterze tzw. blankietu zupełnego, tym niemniej jednak wskazał, iż jest to możliwe tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach pod pewnymi ściśle określonymi warunkami. Jednym z tych warunków jest m. in. to, aby wymierzana za takie przewinienie kara cechowała się niewielkim stopniem dolegliwości. Tymczasem, jak to już wielokrotnie podkreślano kary dyscyplinarne funkcjonujące w służbach mundurowych zbliżają się w swej represyjności do kar lub środków karnych przewidzianych w kodeksie karnym.

Obszary ramowe niniejszego opracowania nie pozwalają jednak na przeprowadzenie szerszych rozważań w tym względzie. W sytuacji, gdy egzekwowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych staje się coraz powszechniejsze, a orzekane kary dyscyplinarne cechuje wysoki stopień represyjności, zagadnienie dość powszechnego stosowania przepisów blankietowych w prawie dyscyplinarnym powinno stać się przedmiotem odrębnych i pogłębionych rozważań.

Niekoherencja regulacji w sprawach dyscyplinarnych w służbach mundurowych¹

Asumptem do wyboru takiego tematu była lektura pracy pt. „Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych”, a w szczególności zawarte w niej rozważania Sebastiana Maja w kwestii możliwości i potrzeby uchwalenia wspólnej procedury². Podzielając stanowisko wspomnianego autora w zakresie potrzeby uchwalenia jednolitego, formalnego prawa dyscyplinarnego dla wszystkich służb mundurowych, dokonano oglądu poszczególnych regulacji, w celu ustalenia, w jakim zakresie występuje niekoherencja w przepisach dyscyplinarnych poszczególnych służb mundurowych.

Z uwagi na ramy artykułu, uwagi ograniczono do kilku wybranych, a istotnych, zdaniem autorki, kwestii. Rozważono: formę regulacji, przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej, w szczególności przesłankę w postaci naruszenia zasad etyki zawodowej, instancyjność postępowania oraz prawo do sądu.

Forma regulacji

Nie we wszystkich służbach mundurowych standard ustawowej regulacji odpowiedzialności dyscyplinarnej został w pełni zrealizowany. O ile każda ze służb, posiada własne formalne prawo dyscyplinarne, ujęte zazwyczaj w jeden odrębny rozdział (ewentualnie łącznie z odpowiedzialnością karną, np. Policja, Straż Graniczna), o tyle zakres tejsze regulacji bywa już różny. Zasadniczo nie byłoby w tym nic złego, jednakże ustawodawca w przypadku niektórych służb, bardzo istotne kwestie dotyczące odpowiedzialności dyscyplinarnej, jak np. prawo do obrony obwinionego, czy instancyjność tego postępowania, reguluje dopiero aktem rangi podustawowej – rozporządzeniem.

O ile obszerną ustawową regulację odpowiedzialności dyscyplinarnej posiada wojsko (jest to cały dział III „Reagowanie dyscyplinarne”³), Policja⁴, Centralne Biuro

¹ Do służb mundurowych autorka zaliczyła następujące służby: Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego (dalej ABW), Agencję Wywiadu (AW), Biuro Ochrony Rządu (BOR), Centralne Biuro Antykorupcyjne (CBA), Policję, Służbę Celną (S.C.), Służbę Kontrwywiadu Wojskowego (SKW), Służbę Więzienną (SW), Służbę Wywiadu Wojskowego (SWW), Straż Graniczną (SG), Straż Pożarną (SP), wojsko.

² S. Maj, Odpowiedzialność dyscyplinarna w służbach mundurowych. Możliwość uchwalenia wspólnej procedury, w: Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych, pod red. P. Józwiaka i K. Opalińskiego, Piła 2012, s. 39-43.

³ Zob. ustawa z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej - Dz. U. 2009 Nr 190, poz. 1474.

⁴ Odpowiedzialność dyscyplinarna funkcjonariuszy policji uregulowana jest łącznie z jego odpowiedzialnością karną w rozdziale 10 „Odpowiedzialność dyscyplinarna i karna policjantów” – jest to regulacja obszerna. – Zob. ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji - Dz. U. 2011 r. Nr 287, poz. 1687 (tekst jednolity).

Antykorupcyjne (dalej CBA)⁵, Służba Więzienna (dalej SW)⁶ to już brak jej w odniesieniu do funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (dalej ABW) i Agencji Wywiadu (dalej AW)⁷. Ustawa zawiera bowiem zaledwie 10 artykułów regulujących niewiele kwestii⁸. Brak w ustawie określenia tak istotnych zagadnień, jak instancyjność postępowania, zakres władzy dyscyplinarnej przełożonych, czy uprawnień obwinionego, a nawet prawa do obrony obwinionego, przy jednoczesnym braku odesłania do przepisów kpk⁹. Dopiero w rozporządzeniach ustawodawca określił tak istotne dla odpowiedzialności dyscyplinarnej kwestie. W drodze rozporządzeń, ustawodawca reguluje, odrębnie dla każdej Agencji¹⁰, szczegółowe zasady i tryb przeprowadzania postępowań dyscyplinarnych, wymierzania i wykonywania kar oraz odwoływania się od wymierzonych kar, a także właściwość przełożonych w tych sprawach¹¹.

W przypadku funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu (dalej BOR), ustawa zawiera wprawdzie rozdział poświęcony odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale jest to jedynie 6 artykułów. Ustawa określa przesłanki odpowiedzialności, rodzaje kar, przedawnienie, organy dyscyplinarne, formułuje zasadę jednoinstancyjności postępowania oraz możliwość wniesienia skargi do sądu administracyjnego¹². W drodze rozporządzenia uregulowano natomiast warunki i tryb przeprowadzania postępowania dyscyplinarnego, w tym sposób ustalania stanu faktycznego i oceniania materiału dowodowego, wymierzania kar i ich wykonywania oraz nadzór nad orzecznictwem dyscyplinarnym. Ponadto dopiero w rozporządzeniu ustawodawca zawarł odesłanie, w zakresie przeprowadzania dowodów, do odpowiedniego stosowania przepisów działu V Kodeksu postępowania karnego¹³.

⁵ Odpowiedzialność dyscyplinarną regulują przepisy rozdziału 7 „Odpowiedzialność dyscyplinarna funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego” – regulacja ustawowa jest obszerna, rozporządzenie określa wzory postanowień i innych dokumentów sporządzanych w postępowaniu dyscyplinarnym oraz zasady obiegu dokumentów. – Zob. ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. - Dz. U. z 2012 r., poz. 621 ze zm.

⁶ Są to przepisy rozdziału 21: „Odpowiedzialność dyscyplinarna funkcjonariuszy”. – Zob. ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej. - Dz. U. 2010 Nr 79, poz. 523.

⁷ Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. - Dz. U. 2010 Nr 29, poz. 154 (tekst jednolity).

⁸ Tamże, zob. rozdział 10 ustawy „Odpowiedzialność dyscyplinarna funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu”.

⁹ Odesłanie to wprawdzie jest, jednakże odpowiednio i dopiero w sytuacjach nie uregulowanych w rozporządzeniu.

¹⁰ Zob. rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 grudnia 2004 r. w sprawie udzielania wyróżnień i przeprowadzania postępowań dyscyplinarnych wobec funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. - Dz. U. 2004 Nr 272, poz. 2690; Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 sierpnia 2003 r. w sprawie udzielania wyróżnień i przeprowadzania postępowań dyscyplinarnych wobec funkcjonariuszy Agencji Wywiadu. - Dz. U. 2003 Nr 160, poz. 1557.

¹¹ Zob. art. 152 ust. 1 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. - Dz.U.2010 Nr 29, poz. 154 (tekst jednolity).

¹² Zob. rozdział 9: „Odpowiedzialność dyscyplinarna funkcjonariuszy” ustawy z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu. - Dz. U. 2004 Nr 163, poz. 1712 (tekst jednolity).

¹³ Zob. rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 27 maja 2002 r. w sprawie warunków i trybu przeprowadzania postępowania dyscyplinarnego wobec funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu - Dz. U. 2002 Nr 78, poz. 711.

Z kolei w odniesieniu do funkcjonariuszy Straży Granicznej rozporządzenie określa tryb przeprowadzania postępowań dyscyplinarnych, przesłanki wymierzania kar, ich wykonywanie, tryb odwoływania się od kar, a także właściwość przełożonych w sprawach dyscyplinarnych¹⁴.

Reasumując, z nieznanymi powodami ustawodawca nie zachował jednolitości rozwiązań w zakresie formy regulacji odpowiedzialności dyscyplinarnej. Co prawda, każda z ustaw ustrojowych poszczególnych służb mundurowych zawiera przepisy poświęcone odpowiedzialności dyscyplinarnej, jednakże zakres tej regulacji jest niesłusznie zróżnicowany. Trudno bowiem znaleźć powody dla których, powyższe kwestie, ustawodawca w odniesieniu do niektórych służb, uregulował w ustawie, a w innych, jedynie aktem podustawowym. Standardem winna być regulacja ustawowa¹⁵. Ustawodawca winien albo całkowicie odejść od regulacji odpowiedzialności dyscyplinarnej w akcie podustawowym, albo regulację tę ograniczyć do niezbędnego minimum. Na pewno prawodawca nie powinien określać w rozporządzeniach zasad tego postępowania, rozstrzygać o instancyjności postępowania dyscyplinarnego, czy zakresie prawa do obrony obwinionego. Podstawowe elementy postępowania dyscyplinarnego, takie jak pojęcie deliktu dyscyplinarnego, katalog sankcji dyscyplinarnych, organy prowadzące postępowanie dyscyplinarne oraz ogólne zasady tego postępowania powinny być uregulowane w formie ustawy¹⁶.

Przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej

Katalog przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariuszy poszczególnych służb jest zróżnicowany. Najczęściej, bo aż w 8 służbach, przesłanką odpowiedzialności jest naruszenie dyscypliny służbowej (Policja, ABW, AW, SKW, SWW, SW, SG, BOR) i popełnienie przestępstwa i/lub wykroczenia (CBA, ABW, AW, SP, SKW, SWW, SG, BOR) oraz w 7 służbach – tzw. inne przypadki, określone w ustawach ustrojowych poszczególnych służb (ABW, AW, CBA, SKW, SWW, SG, BOR).

W dalszej kolejności przesłankami tymi są: naruszenie obowiązków służbowych (Służba Celna), przewinienie dyscyplinarne (wojsko¹⁷), zawinione, nienależyte wykonywanie obowiązków służbowych (Państwowa Straż Pożarna), nieprzestrzeganie zasad etyki zawodowej (Policja, Straż Graniczna, Służba Celna) oraz odpowiedzialność za czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem (Państwowa Straż Pożarna, Służba Więzienna).

Ponadto w niektórych służbach ustawodawca sformułował immunitet materialny. Rozwiązanie takie występuje w stosunku do funkcjonariuszy ABW i AW.

¹⁴ Zob. rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 czerwca 2002 r. w sprawie przeprowadzania postępowania dyscyplinarnego wobec funkcjonariuszy Straży Granicznej. - Dz. U. 2002 r. Nr 118, poz. 1015 ze zm.

¹⁵ Por. wyrok TK z dnia 16 stycznia 2007 r., U 5/06, OTK ZU nr 1/A/2007, poz. 3; wyrok TK z dnia 11 maja 2007 r., K 2/07, OTK-A 2007 nr 5, poz. 48

¹⁶ Por. wyrok TK z 6 listopada 2012 r., K 21/11.

¹⁷ Zob. art. 17 ust. 1. „Żołnierz ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego, posiadającego jednocześnie znamiona innego czynu zabronionego, jeżeli to naruszenie prawa miało związek ze służbą wojskową, niezależnie od odpowiedzialności ponoszonej na podstawie innych przepisów”. - Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej - Dz. U. 2009 Nr 190, poz. 1474.

W myśl art. 150 ust. 1: „Za czyny, za które w myśl odrębnych przepisów właściwe organy są uprawnione do nakładania kar porządkowych, funkcjonariusze ponoszą wyłącznie odpowiedzialność dyscyplinarną”. Identyczny w swej treści przepis zawiera ustawa o BOR¹⁸.

Podsumowując, poszczególne pragmatyki zawodowe przewidują różne przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej. Różnorodność ta nie dziwi. Służby mundurowe, aczkolwiek bardzo do siebie podobne, posiadają pewne odrębności, którymi można zróżnicowanie owego katalogu przesłanek uzasadnić. Nie oznacza to jednak, że nie jest możliwe ich ujednoczenie, zwłaszcza w zakresie terminologii.

Zastanawiające jest zróżnicowanie odpowiedzialności funkcjonariuszy służb mundurowych ze względu na ogólnie rzecz ujmując „naruszenie zasad etyki”. Ta przesłanka odpowiedzialności, została przez ustawodawcę sformułowana w sposób wręcz „dowolny”. Prawodawca, uznając naruszenie zasad etyki zawodowej poszczególnych służb, za jedną (z wyjątkiem wojska) z przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej, posłużył się bardzo niejednorodną regulacją. Wprowadził rozwiązania traktujące „naruszenie zasad etyki zawodowej” jako:

- samodzielną przesłankę odpowiedzialności dyscyplinarnej wymienioną wprost w ustawie ustrojowej (Policja¹⁹, Straż Graniczna²⁰),
- naruszenie obowiązków służbowych (Służba Celna)²¹,
- naruszenie zasad etyki zawodowej przyjął za czyn sprzeczny ze złożonym przez funkcjonariusza ślubowaniem (Służba Więzienna²², Państwowa Straż Pożarna²³),

¹⁸ Por. art. 122 ust. 1: „Za czyny, za które w myśl odrębnych przepisów właściwe organy są uprawnione do nakładania kar porządkowych, funkcjonariusze ponoszą wyłącznie odpowiedzialność dyscyplinarną”. - Ustawa z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu. - Dz. U. 2004 Nr 163, poz. 1712 (tekst jednolity).

¹⁹ Zob. art. 132 ust. 1: „Policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej”. - Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji. - Dz. U. 2011 r. Nr 287, poz. 1687 (tekst jednolity).

²⁰ Art. 135 ust. 1: „Funkcjonariusz [Straży Granicznej - AKL] podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie dyscypliny służbowej, nieprzestrzeganie zasad etyki zawodowej, a zwłaszcza honoru, godności i dobrego imienia służby, oraz w innych przypadkach określonych w ustawie”. - Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej. - Dz. U. 2011 r. Nr 116 poz. 675(tekst jednolity).

²¹ Art. 166: „Funkcjonariusze [Służby Celnej - AKL] podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie obowiązków służbowych, w szczególności za: 1) niedopełnienie obowiązków służbowych lub wynikających ze złożonego ślubowania oraz przepisów prawa” a jednym z obowiązków wynikających ze złożonego ślubowania jest przestrzeganie zasad etyki – art. 83 ust. 1: „Przed podjęciem służby funkcjonariusz [Służby Celnej] składa pisemne ślubowanie następującej treści: „...rzetelnie wykonywać powierzone mi zadania oraz strzec dobrego imienia służby, honoru i godności funkcjonariusza, a także przestrzegać zasad etyki funkcjonariusza Służby Celnej”. - Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej. - Dz. U. 2009 Nr 168, poz. 1323.

²² Art. 230 ust. 1: „Funkcjonariusz [Służby Więziennej - AKL] odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub za czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem”. A rota ślubowania brzmi - art. 41 ust. 1: Podejmując służbę, funkcjonariusz składa pisemne ślubowanie według następującej roty: „Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, wstępując do Służby Więziennej, ślubuję uroczyście: rzetelnie wykonywać powierzone mi zadania funkcjonariusza tej Służby i polecenia przełożonych, przestrzegając Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i wszystkich przepisów prawa, jak rów-

- naruszenie zasad etyki zawodowej ustawodawca uznał jako niedopełnienie obowiązków wynikających z roty ślubowania, którą składa funkcjonariusz (CBA, ABW i AW²⁴),
- przyjął odpowiedzialność za niedopełnienie obowiązków wynikających ze ślubowania, choć rota ślubowania nie zawiera wyrażonego *expressis verbis* nakazu przestrzegania zasad etyki zawodowej (BOR²⁵, SK i WW²⁶),
- brak odpowiedzialności dyscyplinarnej za naruszenie zasad etyki (wojsko²⁷).

Powyższe rozwiązanie ustawodawcy, charakteryzuje się dużym zróżnicowaniem. Od uznania naruszenia zasad etyki za samodzielną przesłankę odpowiedzialności dyscyplinarnej, nawet, jeśli nie została wprost w ustawie wymieniona, aż po rozwiązanie całkowicie przeciwstawne – nieuwzględniające tej przesłanki za samodzielną podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej. Ta niekoherencja jest nieuzasadniona.

Niezmiernie ciekawa, związana z omawianą, jest kwestia, kto, jaki podmiot, tworzy zbiory zasad etyki dla poszczególnych służb mundurowych? Zasadniczo zbiory te wydaje jednoosobowo zarządzeniem/decyzją/regulaminem organ dyscyplinarny (szef służby, komendant, dyrektor). Na przykład, dla funkcjonariuszy Policji zasady

niez tajemnic związanych ze służbą, a także zasad etyki zawodowej, ze szczególnym uwzględnieniem poszanowania godności ludzkiej oraz z dbałością o dobre imię służby". - Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej - Dz. U. 2010 Nr 79, poz. 523.

²³ Podobna regulacja występuje w ustawie o Straży Pożarnej – Art. 115 ust. 1: „Strażak odpowiada dyscyplinarnie za zawinione, nienależyte wykonywanie obowiązków służbowych oraz za czyny sprzeczne ze złożonym ślubowaniem”, a rota ślubowania jest następująca: art. 30 ust. 1: „...Ślubuję strzec tajemnic związanych ze służbą, a także honoru, godności i dobrego imienia służby oraz przestrzegać zasad etyki zawodowej”. - Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej, Dz. U. 2009 Nr 12, poz. 68.

²⁴ Art. 71 ust. 1: „Funkcjonariusz [CBA - AKL] jest obowiązany dochować obowiązków wynikających z roty złożonej przysięgi, gdzie zobowiązuje się „...strzec honoru, godności i dobrego imienia służby oraz przestrzegać dyscypliny służbowej i zasad etyki zawodowej”. Tak też w ustawie ABW i AW. – art. Art. 47: „... Ślubuję strzec tajemnicy prawnie chronionej, honoru, godności i dobrego imienia służby oraz przestrzegać zasad etyki zawodowej.” Art. 79 ust. 1: „Funkcjonariusz jest obowiązany dochować obowiązków wynikających z roty złożonego ślubowania” - Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. - Dz. U. 2010 Nr 29, poz. 154 (tekst jednolity).

²⁵ Art. 22: „Przed podjęciem służby funkcjonariusz składa ślubowanie według następującej rotacji: „Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków funkcjonariusza Biura Ochrony Rządu ślubuję służyć wiernie Narodowi Polskiemu, mając zawsze na względzie interes Państwa Polskiego, nawet z narażeniem własnego życia. Ślubuję przestrzegać Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i obowiązującego porządku prawnego oraz ofiarnie i sumiennie wykonywać powierzone mi obowiązki, przestrzegać dyscypliny służbowej, wykonywać polecenia przełożonych, dochować tajemnic związanych ze służbą, strzec dobrego imienia służby, honoru i godności”. - Ustawa z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu. - Dz. U. 2004 Nr 163, poz. 1712 (tekst jednolity).

²⁶ Art. 6: „...Przysięgam sumiennie i bezstronnie wykonywać obowiązki funkcjonariusza, w potrzebie z narażeniem życia, a także strzec honoru, godności i dobrego imienia Służby”. – Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego. - Dz. U. 2006 Nr 104, poz. 710.

²⁷ Zob. art. 17 ust. 4. „Żołnierz za popełnienie czynu będącego naruszeniem wyłącznie zasad etyki oraz godności i honoru żołnierza nie ponosi odpowiedzialności dyscyplinarnej”. - Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej - Dz. U. 2009 Nr 190, poz. 1474.

etyki zawodowej określone zostały zarządzeniem Komendanta Głównego Policji²⁸, dla funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego – decyzją szefa CBA²⁹, a w służbie Biura Ochrony Rządu – zarządzeniem szefa Biura³⁰. Nasuwa się pytanie, czy to właśnie te podmioty, powinny jednostronnie określać zasady etyki danej służby?

Ciekawe rozwiązanie przyjął ustawodawca w przypadku funkcjonariuszy Służby Więziennej. Zasady etyki zawodowej, określa wprawdzie w regulaminie Dyrektor Generalny³¹, jednakże po zasięgnięciu opinii związku zawodowego funkcjonariuszy³². Odwołanie się do opinii związku zawodowego funkcjonariuszy wydaje się być rozwiązaniem słusznym i pożądanym. Tak istotny akt, regulujący etykę zawodową określonej służby, nie powinien być tworzony jednoosobowo. Możliwość jego współtworzenia przez dane środowisko (jego przedstawicieli), winna być standardem.

Instancyjność postępowania

Ustawodawca nie zachował jednolitości rozwiązań nawet w tak, wydawałoby się neutralnej i zasadniczej kwestii, jak instancyjność postępowania. Co prawda tylko w jednym przypadku (w ustawie o BOR), uczynił wyjątek i odszedł od zasady dwuinstancyjności postępowania, na rzecz postępowania jednoinstancyjnego, to w zakresie szczegółowych rozwiązań, ponownie zróżnicował sytuację prawną obwinionych.

Nie we wszystkich służbach zasada dwuinstancyjności postępowania została w pełni zagwarantowana. W przypadku niektórych służb, ustawodawca nie przewidział zwykłego środka zaskarżenia od orzeczenia czy postanowienia wydanego przez szefa czy komendanta danej służby, a jedynie możliwość wystąpienia do tego organu z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy (tak jest w ustawach o ABW, AW, SC, SW), w tym w niektórych służbach z możliwością powołania przy tym organie komisji (Policja, CBA, SKW, SWW), a jeszcze w innym, taką instancyjność zapewnił (SG). Od decyzji Komendanta Głównego Straży Granicznej wydanej w pierwszej instancji – instancją odwoławczą jest minister spraw wewnętrznych. Ustawodawca przewidział tu nawet możliwość, w przypadku uwzględnienia odwołania w całości, wydania nowego orzeczenia, w którym organ dyscyplinarny uchyli lub zmieni wydane wcześniej, a za-

²⁸ Zob. zarządzenie KGP z dnia 31 grudnia 2003 r. - Dz. Urz. KGP z 2004 r. nr 1, poz. 3.

²⁹ Zob. decyzja nr 48/07 szefa CBA z dnia 21 listopada 2007 r. w sprawie Kodeksu etyki zawodowej funkcjonariusza Centralnego Biura Antykorupcyjnego. – Dz. Urz. CBA z 2007 r. nr 2, poz. 65.

³⁰ Zob. zarządzenie Nr 2 Szefa BOR z dnia 25 stycznia 2006 r. w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu. Zarządzenie nr 11 Komendanta Głównego Straży Granicznej z dnia 20 marca 2003 r. w sprawie Zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy Straży Granicznej. - Dz. Urz. KGSG z dnia 13 maja 2003 r.

³¹ Zob. regulamin nr 1/2010 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 18 października 2010 r. w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej.

³² Zob. art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej: „Dyrektor Generalny określa w drodze regulaminu: 1) zasady etyki zawodowej, po zasięgnięciu opinii związku zawodowego funkcjonariuszy, z uwzględnieniem ogólnych wartości i norm moralnych, zasad postępowania i zachowania się funkcjonariusza wobec osadzonych, wzajemnych relacji funkcjonariuszy oraz specyfiki zawodu funkcjonariusza;” - Dz. U. 2010 Nr 79, poz. 523.

skarżone orzeczenie. Od nowego orzeczenia dyscyplinarnego obwinionemu ponownie przyznano odwołanie³³.

Jeszcze inne rozwiązanie przewidziano w ustawie o dyscyplinie wojskowej. Ustawodawca uregulował dwa tryby postępowania dyscyplinarnego: zwykły, w którym zasadą jest dwuinstancyjność i tryb uproszczony, gdzie co prawda postępowanie toczy się przed organem orzekającym w pierwszej instancji, jednakże złożenie sprzeciwu skutkuje prowadzeniem postępowania w trybie zwykłym³⁴.

Zasada dwuinstancyjności postępowania, nie została w pełni zrealizowana w odniesieniu do wszystkich sposobów zakończenia postępowania dyscyplinarnego. Dotyczy to np. rezygnacji z wszczęcia postępowania dyscyplinarnego ze względu na tzw. przypadek mniejszej wagi. Rozwiązanie to występuje w ustawach o Policji³⁵, Służbie Celnej³⁶, Straży Granicznej³⁷ i Służbie Więziennej³⁸. Ustawodawca przewidział tu, w przypadku popełnienia czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, możliwość odstąpienia od wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i przeprowadzenia rozmowy dyscyplinującej. Z rozmowy tej, przeprowadzanej przez przełożonego dyscyplinarnego, sporządza się notatkę i włącza ją na okres roku do akt osobowych. Notatka nie podlega zaskarżeniu.

Inne rozwiązanie tego samego przypadku - przypadku mniejszej wagi - przyjął ustawodawca w ustawie o Państwowej Straży Pożarnej. W sytuacji nieuzasadniającej

³³ Zob. art. 136b: „4. Od orzeczenia dyscyplinarnego wydanego w pierwszej instancji przez Komendanta Głównego Straży Granicznej odwołanie przysługuje do ministra właściwego do spraw wewnętrznych. 5. Na orzeczenie kończące postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszom przysługuje skarga do sądu administracyjnego”. – Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej. - Dz. U. 2011 r. Nr 116, poz. 675 (tekst jednolity).

³⁴ Zob. art. 57 ustawy z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej. - Dz. U. 2009 Nr 190, poz. 1474.

³⁵ Zob. art. 132 ust. 4b: „W przypadku czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi przełożony dyscyplinarny może odstąpić od wszczęcia postępowania i przeprowadzić ze sprawcą przewinienia dyscyplinarnego udokumentowaną w formie notatki rozmowę dyscyplinującą. 4c. Notatkę, o której mowa w ust. 4b, włącza się do akt osobowych na okres roku”. - Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji - Dz. U. 2011 r. Nr 287, poz. 1687 (tekst jednolity).

³⁶ Zob. art. 168 ust. 1: „W przypadku czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi osoba uprawniona do orzekania kar dyscyplinarnych może odstąpić od wszczęcia postępowania i przeprowadzić ze sprawcą przewinienia dyscyplinarnego rozmowę dyscyplinującą udokumentowaną w formie notatki. 2. Notatkę, o której mowa w ust. 1, włącza się do akt osobowych i podlega ona zniszczeniu po upływie roku licząc od dnia przeprowadzenia rozmowy dyscyplinującej”. – Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej. – Dz. U. 2009 Nr 168, poz. 1323.

³⁷ Zob. art. 134a ust. 2: „W przypadku czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi przełożony dyscyplinarny może odstąpić od wszczęcia postępowania i przeprowadzić ze sprawcą przewinienia dyscyplinarnego udokumentowaną w formie notatki rozmowę dyscyplinującą. 3. Notatkę, o której mowa w ust. 2, włącza się do akt osobowych na okres roku. 2. Notatkę, o której mowa w ust. 1, włącza się do akt osobowych i podlega ona zniszczeniu po upływie roku licząc od dnia przeprowadzenia rozmowy dyscyplinującej”. – Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej. – Dz. U. 2011 r. Nr 116, poz. 675 (tekst jednolity).

³⁸ Zob. art. 230 ust. 6: „W przypadku czynu stanowiącego przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi przełożony dyscyplinarny, o którym mowa w art. 231, może odstąpić od wszczęcia postępowania i przeprowadzić ze sprawcą przewinienia dyscyplinarnego udokumentowaną rozmowę dyscyplinującą”. – Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej. - Dz. U. 2010 Nr 79, poz. 523.

wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, zamiast rozmowy dyscyplinującej przewidziano bowiem możliwość wymierzenia kary upomnienia na piśmie. Kara może być wymierzona nie później niż przed upływem 3 miesięcy od powzięcia wiadomości o przewinieniu i przysługuje od niej środek zaskarżenia w postaci odwołania do komisji dyscyplinarnej. Ponadto komisja rozpatrując środek odwoławczy związana jest zakazem orzekania na niekorzyść ukaranego³⁹.

Niespójność regulacji można zauważyć nawet w tak neutralnej kwestii, jak termin do zaskarżenia orzeczenia czy postanowienia wydanego w pierwszej instancji. W ustawie o dyscyplinie wojskowej ukarany ma 3 dni na wniesienie odwołania do wyższego przełożonego dyscyplinarnego. 7 dni, to termin przewidziany u ustawie o Policji, CBA, ABW, AW oraz ustawie o dyscyplinie wojskowej, w odniesieniu do odwołania do sądu wojskowego. 14 dni, przewidują ustawy o Służbie Celnej i Służbie Więziennej. Z kolei w ustawie o Straży Pożarnej, termin do wniesienia środka zaskarżenia w ogóle nie został określony. Wskazano jedynie termin rozpoznania wniesionego odwołania⁴⁰.

Prawo do sądu

Jedną z istotnych gwarancji procesowych jest prawo do sądu. Prawo to przysługuje również w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej, gdzie minimalnym spełnieniem podstawowych standardów jest kontrola każdego orzeczenia wydanego przez organ dyscyplinarny przynajmniej przez jedną instancję sądową⁴¹.

W tym względzie ustawodawca niestety standardów tych nie zrealizował w pełnym zakresie, różnicując prawo do sądu w zależności od rodzaju orzeczonej kary dyscyplinarnej czy też rodzaju rozstrzygnięcia dyscyplinarnego. Najbardziej dziwi jednak fakt, że ustawodawca nie zachował spójności rozwiązań nawet w takiej kwestii, jak kognicja sądu.

Zasadniczo, prawodawca przyznał prawo wniesienia skargi do sądu administracyjnego. W jednym jednak przypadku przewidział właściwość sądu pracy (Służba Więzienna).

³⁹ Zob. art. 118 ust. 1: „Za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, nieuzasadniające wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, przełożony dyscyplinarny może wymierzyć karę upomnienia na piśmie, nie później jednak niż przed upływem 3 miesięcy od powzięcia wiadomości o przewinieniu. 2. Od kary upomnienia wymierzonej przez przełożonego dyscyplinarnego przysługuje ukaranemu odwołanie do właściwej komisji dyscyplinarnej. W takim przypadku komisja nie może orzec na niekorzyść ukaranego”. – Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej. – Dz. U. 2009 r. Nr 12, poz. 68 (tekst jednolity).

⁴⁰ Zob. art. 124f: „Od orzeczenia komisji dyscyplinarnej wydanego w pierwszej instancji przysługuje odwołanie obwinionemu lub jego obrońcy i rzecznikowi dyscyplinarnemu. Odwołanie powinno być rozpoznane w terminie 7 dni od dnia jego wpływu do odwoławczej komisji dyscyplinarnej”. - Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej. – Dz. U. 2009 r. Nr 12, poz. 68 (tekst jednolity).

⁴¹ W świetle orzecznictwa TK każda forma ukarania w postępowaniu dyscyplinarnym winna być poddana kontroli sądowej. – Zob. wyrok TK z dnia 8 grudnia 1998 r., K 41/97; z dnia 11 września 2001 r., SK 17/00; z dnia 10 maja 2004 r., sygn. SK 39/03; z dnia 29 czerwca 2010 r., P 28/09.

Przedmiot kontroli sądu również jest zróżnicowany. Skarga do sądu administracyjnego przysługuje bowiem:

- od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne (Policja⁴², CBA⁴³),
- na orzeczenie kończące postępowanie dyscyplinarne wydane w wyniku rozpatrzenia odwołania (ABW i AW⁴⁴ oraz SKW i SWW⁴⁵),
- na orzeczenie kończące postępowanie dyscyplinarne (Straż Graniczna⁴⁶, BOR⁴⁷),
- od orzeczeń dyscyplinarnych wydanych w postępowaniu odwoławczym lub postępowaniu z wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy (Służba Celna⁴⁸).

Reasumując, skarga do sądu administracyjnego, zasadniczo nie przysługuje od wszystkich orzeczeń i postanowień zapadających w postępowaniu dyscyplinarnym. W niektórych służbach ustawodawca przyznał prawo do skargi tylko od orzeczeń (wyłączając postanowienia), w innych ograniczył tylko do orzeczeń wydanych w II instancji, jeszcze w innych prawo do skargi przysługuje od orzeczeń, czasami i postanowień kończących postępowanie, niezależnie od instancji. W tym ostatnim przypadku a contrario uniemożliwiając, zaskarżenie innych orzeczeń lub postanowień, w tym postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego⁴⁹. Trudno racjonalnie uzasadnić, czym kierował się ustawodawca tak dalece różnicując dostęp do sądu. Niekoherencja ta sprawia wrażenie przypadkowości.

⁴² Zob. art. 138: „Od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne policjantowi przysługuje prawo wniesienia skargi do sądu administracyjnego”. ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji - Dz. U. 2011 r. Nr 287, poz. 1687 (tekst jednolity).

⁴³ Zob. art. 139: „Od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszowi przysługuje prawo wniesienia skargi do sądu administracyjnego”. - Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. - Dz. U. z 2012 r., poz. 621 ze zm.

⁴⁴ Art. 152 ust. 2: „Na orzeczenie kończące postępowanie dyscyplinarne wydane w wyniku rozpatrzenia odwołania funkcjonariuszowi przysługuje skarga do sądu administracyjnego”. - Ustawa z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu. - Dz. U. 2010 Nr 29, poz. 154 (tekst jednolity).

⁴⁵ Zob. art. 143: „Na orzeczenie kończące postępowanie dyscyplinarne wydane w wyniku rozpatrzenia odwołania funkcjonariuszowi przysługuje skarga do sądu administracyjnego”. - Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego. - Dz. U. 2006 Nr 104, poz. 710. Podobna regulacja w ustawie o Straży Pożarnej, art. 124j: „Na orzeczenie kończące postępowanie dyscyplinarne w drugiej instancji stronie przysługuje skarga do sądu administracyjnego”. - Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej. – Dz. U. 2009 r. Nr 12, poz. 68 (tekst jednolity).

⁴⁶ Art. 136 b ust. 5: „Na orzeczenie kończące postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszom przysługuje skarga do sądu administracyjnego”. – Ustawa z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej. – Dz. U. 2011 r. Nr 116, poz. 675 (tekst jednolity).

⁴⁷ Art. 123 ust. 7: „Na orzeczenie kończące postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszowi przysługuje skarga do sądu administracyjnego”. - Ustawa z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu. - Dz. U. 2004 Nr 163, poz. 1712 (tekst jednolity).

⁴⁸ Art. 181: „Od orzeczeń dyscyplinarnych wydanych w postępowaniu odwoławczym lub postępowaniu z wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy przysługuje prawo do wniesienia skargi do sądu administracyjnego na zasadach określonych w odrębnych przepisach”. – Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o Służbie Celnej. – Dz. U. 2009 Nr 168, poz. 1323.

⁴⁹ Por. postanowienie NSA w Warszawie z dnia 7 grudnia 2005 r., I OSK 419/05, LEX nr 228231.

Przynajmniej zakres kontroli sądu administracyjnego jest we wszystkich przypadkach tożsamy i sprowadza się do badania zgodności z prawem, a w istocie „do oceny, czy organ rozstrzygający badał sprawę w zakresie dyrektyw ustawowych, jak również, czy zebrał i rozważył cały materiał dowodowy w danej sprawie”⁵⁰. Współmierność orzeczonej kary nie podlega niestety badaniu.

Zakres kontroli sądu wynika bowiem z brzmienia przepisu art. 1 § 2 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. - Prawo o ustroju sądów administracyjnych⁵¹, w myśl którego, sąd administracyjny sprawuje wymiar sprawiedliwości poprzez kontrolę pod względem zgodności z prawem zaskarżonej decyzji administracyjnej i to w dacie jej wydania.

W tym miejscu należy też wskazać znamienne dla rozważanego prawa do sądu w postępowaniach dyscyplinarnych, postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2005 r.⁵², w którym Trybunał uznał, na tle art. 118 ust. 2 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej⁵³, że treść tego przepisu nie wskazuje na pozbawienie skarżącego konstytucyjnego prawa do sądu w jakimkolwiek aspekcie. I dalej podkreślił, że w sytuacji, w której ustawa nie zawiera przepisu *expressis verbis* wyłączającego możliwość sądowej kontroli orzeczenia wydanego na podstawie art. 118 ust. 2 ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, problem dopuszczalności skargi na takie orzeczenie powinien być rozstrzygnięty przez sąd administracyjny na podstawie przepisów normujących jego właściwość⁵⁴, co też uczynił Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale z dnia 10 stycznia 2011 r.⁵⁴. Sąd ten przyjął, iż na orzeczenie wydane w II instancji przed właściwą komisją dyscyplinarną na podstawie art. 118 ust. 2 ustawy o Państwowej Straży przysługuje skarga do sądu administracyjnego.

Orzeczenie to otwiera drogę do interpretacji przepisów dyscyplinarnych, w tym przepisów dyscyplinarnych dotyczących poszczególnych służb mundurowych, w kierunku rozszerzenia kontroli sądu nad orzeczeniami i postanowieniami zapadającymi w postępowaniu dyscyplinarnym. Rozwiązanie to, w ocenie autorki słuszne, winno stanowić *asumpt* dla ustawodawcy, do podjęcia prac legislacyjnych w kierunku zapewnienia w postępowaniach dyscyplinarnych w służbach mundurowych, tych samych, jednolitych standardów konstytucyjnych w zakresie prawa do sądu⁵⁵.

Jednolitość ta powinna być też zachowana w zakresie kognicji sądu. Tymczasem, jak już wyżej sygnalizowano, w przypadku jednej tylko ze służb, Służby Więziennej, ustawodawca przewidział właściwość sądu pracy. W myśl art. 263 ustawy

⁵⁰ Por. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 listopada 2004 r., II SA 4149/03.

⁵¹ Dz. U. Nr 153, poz. 1269 z późn. zm.

⁵² Zob. postanowienie TK z dnia 15 marca 2005 r., Ts 199/04.

⁵³ Art. 118: „1. Za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, nieuzasadniające wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, przełożony dyscyplinarny może wymierzyć karę upomnienia na piśmie, nie później jednak niż przed upływem 3 miesięcy od powzięcia wiadomości o przewinieniu. 2. Od kary upomnienia wymierzonej przez przełożonego dyscyplinarnego przysługuje ukaranemu odwołanie do właściwej komisji dyscyplinarnej. W takim przypadku komisja nie może orzec na niekorzyść ukaranego”. - Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej. – Dz. U. 2009 r. Nr 12, poz. 68 (tekst jednolity).

⁵⁴ Zob. uchwała 7 sędziów NSA z dnia 10 stycznia 2011 r., I OPS 4/10, ONSA i WSA 2011/2/24.

⁵⁵ Por. wyrok TK z dnia 29 czerwca 2010 r., P 28/09; wyrok TK z 6 listopada 2012 r., K 21/11.

o Służbie Więziennej⁵⁶ od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszowi przysługuje prawo wniesienia odwołania do sądu pracy⁵⁷.

Zupełnie odmienne, aczkolwiek godne uwagi, rozwiązanie zastosował prawodawca w ustawie o dyscyplinie wojskowej. W niektórych bowiem sprawach⁵⁸, ustawodawca przewidział kognicję sądu – wojskowego sądu garnizonowego – już na etapie postępowania dyscyplinarnego, w którym organem dyscyplinarnym w II instancji w pozostałych służbach mundurowych, jest zasadniczo wyższy przełożony dyscyplinarny. Ponadto na wydane przez ten sąd (sąd garnizonowy) orzeczenie, również przysługuje odwołanie do sądu – wojskowego sądu okręgowego⁵⁹.

Podsumowanie

Z przeprowadzonej powyżej analizy, już tylko niektórych, a wskazanych powyżej przepisów dyscyplinarnych ustaw regulujących odpowiedzialność dyscyplinarną funkcjonariuszy poszczególnych służb mundurowych wynika, że ustawodawca zróżnicował sytuację prawną funkcjonariuszy. Nie zapewnił im jednolitej ochrony prawnej.

Występowanie pewnych różnic pomiędzy poszczególnymi uregulowaniami można, oczywiście w pewnym zakresie, wytłumaczyć specyfiką każdej z tych służb. Są jednak pewne sfery, gdzie argument ten nie jest wystarczający. Niezależnie bowiem od owej specyfiki, w ramach każdego postępowania, powinny być respektowane pewne wymogi ogólne, wspólne dla wszystkich postępowań dyscyplinarnych, wymogi tworzące konstytucyjne standardy postępowania dyscyplinarnego⁶⁰.

O ile można się zgodzić na zróżnicowanie katalogu przewinień dyscyplinarnych, sankcji grożących za ich popełnienie czy organów egzekwujących odpowiedzialność⁶¹

⁵⁶ Art. 263: „Od orzeczenia oraz postanowienia kończącego postępowanie dyscyplinarne funkcjonariuszowi przysługuje prawo wniesienia odwołania do właściwego ze względu na miejsce zamieszkania obwinionego sądu pracy, w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia lub postanowienia wraz z uzasadnieniem”. – Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej. - Dz. U. 2010 Nr 79, poz. 523.

⁵⁷ Co istotne, właściwość sądu pracy, ustawodawca, praktycznie bez uzasadnienia zmiany, wprowadził ustawą z 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej. Do tego czasu właściwy był sąd administracyjny. - Por. art. 132a ust. 1 poprzednio obowiązującej ustawy o Służbie Więziennej z dnia 26 kwietnia 1996 r. - Dz. U. z 2002 Nr 207, poz. 1761 ze zm.

⁵⁸ Zob. art. 65 ust. 2: „Odwołanie od orzeczenia dotyczącego kary dyscyplinarnej, o której mowa w: 2) art. 24 pkt 7[usunięcie ze służby kandydackiej, służby przygotowawczej, z okresowej służby wojskowej albo zawodowej służby wojskowej - AKL], bez względu na stopień wojskowy obwinionego - rozpoznaje wojskowy sąd garnizonowy”. Art. 65 ust. 3: „Odwołanie od orzeczenia wydanego w sprawach dyscyplinarnych przez Ministra Obrony Narodowej, Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych lub kierownika instytucji cywilnej rozpatruje wojskowy sąd garnizonowy”. - Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o dyscyplinie wojskowej - Dz. U. 2009 Nr 190, poz. 1474.

⁵⁹ Tamże, art. 65 ust. 5: „Odwołanie od orzeczenia wojskowego sądu garnizonowego rozpoznaje wojskowy sąd okręgowy”.

⁶⁰ Por. np. wyrok TK z dnia 29 czerwca 2010 r., P 28/09, OTK ZU nr 5/A/2010, poz. 52.

⁶¹ Zob. np. wyroki TK z: 8 grudnia 1998 r., K 41/97; 4 marca 2008 r., SK 3/07; 2 września 2008 r., K 35/06; 11 grudnia 2008 r., K 33/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 177; 17 lutego 2009 r., SK 10/07, OTK ZU nr 2/A/2009, poz. 8; 6 listopada 2012, K 21/11.

(choć i tu w przypadku służb mundurowych możliwe jest ich ujednoczenie), to nie może być przyzwolenia na zróżnicowanie w tym postępowaniu uprawnień obwinionego w zakresie takich podstawowych praw, jak prawo do obrony czy prawo do sądu. Rodzaj orzeczonej kary dyscyplinarnej nie może być kryterium różnicującym dostęp ukaranego do sądu. Ukarany dyscyplinarnie funkcjonariusz każdej ze służb mundurowych winien mieć możliwość sądowego zakwestionowania faktu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, poprawności przeprowadzenia postępowania dyscyplinarnego oraz zasadności wymierzonej w nim sankcji⁶².

Tymczasem ustawodawca wprowadził różne standardy w zakresie podstawowych gwarancji rzetelnego postępowania, co należy ocenić negatywnie. Tym bardziej, że trudno w regulacjach ustawodawcy dopatrzeć się jakiegokolwiek logiki, która decydowałaby o przyjęciu konkretnego rozwiązania. Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla pozbawienia prawa do skorzystania ze zwykłego środka zaskarżenia, od orzeczenia dyscyplinarnego, wydanego przez organ dyscyplinarny, czy różnicowania uprawnień złożenia skargi do sądu od rodzaju wydanego rozstrzygnięcia. Zastanawiające jest też, co przesądziło o tym, że tylko w służbie więziennej kognicja sądu została przyznana nie sądowi administracyjnemu, a sądowi pracy?

Reasumując, ustawodawca powinien dokonać weryfikacji przepisów dyscyplinarnych poszczególnych służb mundurowych i dokonać ich ujednoczenia albo uchwalić wspólny dla wszystkich służb mundurowych kodeks postępowania dyscyplinarnego. To ostatnie rozwiązanie wydaje się być najbardziej racjonalne. Wspólna dla wszystkich służb procedura postępowania dyscyplinarnego niewątpliwie zapewniłaby tożsąmą ochronę prawną wszystkim funkcjonariuszom.

⁶² Por. wyroki TK z 11 września 2001 r., SK 17/00 oraz 29 czerwca 2010 r., P 28/09.

Etyka zawodowa funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej

Pojęcie etyki, obejmujące swoim zakresem również pojęcie etyki zawodowej, jest zagadnieniem dość szeroko uregulowanym w krajowym porządku prawnym. Pojawia się ono właściwie na każdym jego szczeblu, począwszy od najwyższego aktu prawnego (konstytucja), po akty prawa wewnętrznego (zarządzenia). Należy zauważyć, że zagadnienie to jest o tyle szerokie, iż swoim zasięgiem ogarnia (czy też jest związane), z innymi, zbieżnymi lub podobnymi pojęciami. Idąc dalej tym torem, można zadać następujące pytania:

- Czy humanitaryzm jest powiązany z etyką?
- Czy ograniczenie do minimum dolegliwości związanych z podejmowaniem konkretnych czynności zawodowych wiąże się z postępowaniem etycznym?
- Czy wartości etyczne nie mają silnego powiązania z regułami prawa?

Tego typu oraz wiele podobnych pytań, można zadawać bardzo wiele, ale nie jest to przedmiotem niniejszego opracowania. Co prawda, nie zawsze zagadnienie to jest literalnie wyrażone (nazwane) tym określeniem (patrz: etyka, etyczny, o czym wspomniałem wyżej), ale synonimy tego pojęcia, można odnaleźć w normach dotyczących administracji publicznej, szczególnie w służb mundurowych. Przewijają się one już w ślubowaniu, które składają funkcjonariusze na początku swojej służby (odniesienie się wprost w ślubowaniu do przestrzegania etyki zawodowej).

Dodatkowo, można tu wskazać pojęcia godności czy humanitaryzmu, występujące chociażby w art. 27 ustawy o Służbie Więziennej z dnia 9 kwietnia 2010 roku (Dz. U. nr 79, poz. 523 z późn. zm.).

Wzorzec ten można ponadto odnaleźć już w § 1 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 sierpnia 2010 roku (wydanego na podstawie art. 18 ust. 7 wskazanej wyżej ustawy) w sprawie szczegółowego trybu działań funkcjonariuszy Służby Więziennej podczas wykonywania czynności służbowych. Występuje tam zestawienie dwóch pojęć, które powinny przenikać każdą czynność podejmowaną przez funkcjonariusza Służby Więziennej wobec osadzonego. Są to:

- humanitarne traktowanie
- poszanowanie godności.

Tym samym, wykonując poszczególne czynności służbowe, funkcjonariusze powinni pamiętać o wymogach, zasadach i wytycznych, odnoszących się do ich czynności i zadań w toku pełnienia służby.

Źródłem zasad etyki zawodowej formacji mundurowej wskazanej w tytule, jest regulamin nr 1 Dyrektora Generalnego Służby Więziennej z dnia 18 października 2010 roku w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej.

Natomiast podstawą ustawową do wydania omawianego regulaminu jest artykuł 33 ust.1 pkt.1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 roku o Służbie Więziennej (Dz. U. nr 79, poz. 523 z późn. zm.). W regulaminie tym, określa się, że funkcjonariusz wypełnia swoje obowiązki z poszanowaniem praw i godności człowieka, uznając jego podmiotowość oraz przestrzegając zasady równego traktowania.

Jakimi to zasadami, znanymi powszechnie, powinien więc kierować się funkcjonariusz i pracownik Służby Więziennej, by wypełniać te zadania i czynić zadość przedstawionym wyżej normom zachowań?

Z analizy postanowień przedmiotowego regulaminu, są one następujące:

- uczciwość,
- honor,
- szacunek dla innych osób.

Ponadto, idąc dalej, funkcjonariusz i pracownik powinni być bezstronni oraz apolityczni w zakresie wykonywania zadań i obowiązków, by zapewnić jak najwyższą skuteczność w zakresie realizacji swoich obowiązków.

Rodzi się więc pytanie, jak utożsamiać przedstawione wyżej postulaty etyczne?

Pierwsza z wymienionych wyżej cech, czyli bezstronność, z pewnością powinna być utożsamiana z zasadą równego traktowania wszystkich uczestników konkretnych działań służbowych. Pod kątem podstaw prawnych, na pewno, należałoby wiązać przedstawioną wyżej zasadę, chociażby z podstawami wyłączenia od udziału w sprawie z uwagi na względy powinowactwa lub pokrewieństwa, które mogą występować już w toku postępowania wyjaśniającego.

Trudno spodziewać się, by osoba będąca osobą bliską funkcjonariusza, zachowała bezstronność, prowadząc przykładowo postępowanie wyjaśniające w sprawie naruszenia zasad etyki zawodowej.

Apolityczność z kolei, jest złożonym pojęciem. Jednakże, realizowanie oraz publiczne demonstrowanie poparcia dla określonego nurtu politycznego, może być rozpatrywane jako naruszenie zasady apolityczności.

Zachowanie bezstronności i apolityczności, z pewnością gwarantują ściśle skupienie się na egzekwowaniu i realizowaniu *stricte* zadań służbowych oraz przestrzeganiu dyscypliny służbowej. Kolejną cechą, podkreślaną w ramach etyki zawodowej jest praworządność. Cecha ta, jak stanowi regulamin, powinna obowiązywać funkcjonariusza zarówno w czasie prezentowania określonych postaw i sposobów zachowania się w służbie, jak i poza służbą.

Warto zauważyć, że pojęcie praworządności zostało tutaj powiązane z pojęciem godności funkcjonariusza publicznego (patrz uregulowanie godności w konstytucji, m.in. godność jest postrzegana jako przyrodzona i niezbywalna).

Ponadto, pojęcie praworządności należałoby rozpatrywać wspólnie z pojęciem dobrego imienia służby, co z kolei wskazane zostało w postanowieniach regulaminu, poprzez stwierdzenie, iż funkcjonariusz winien wystrzegać się (unikać) zachowań i sytuacji, które mogą godzić w dobre imię Służby więziennej.

Z pewnością należy tu upatrywać związku z ustawowymi zadaniami Służby Więziennej, jak również odpowiedzialności za powierzone zadania publiczne. Należy pamiętać, że sam charakter wykonywanych zadań o charakterze ustawowym obarczony jest zwiększonym zakresem odpowiedzialności, w porównaniu do zadań o charakterze wewnętrznym, doraźnym (mieszczącym się w pojęciu czynności o charakterze materialno-technicznym).

Tym samym, co warte podkreślenia, trzeba przywiązywać szczególną wagę do przestrzegania zasad etycznych. Dlaczego? Jakikolwiek działania, nacechowane wysokimi standardami moralnymi z pewnością przyczyniają się do podniesienia społecznego wizerunku Służby Więziennej, a tym samym budowania zaufania do tej formacji.

Osobne zagadnienie dotyczy powiązania problematyki etyki zawodowej funkcjonariusza Służby Więziennej z zagadnieniami korupcji. Stanowi to o wadze i ciężarze odpowiedzialności czynności zawodowych podejmowanych w tym zakresie. Mianowicie zakres pojęcia korupcji, w ramach postaw etycznych jest nadzwyczaj szeroki. Jako przykładowe zachowanie są tu wymienione takie zachowania jak:

- wykorzystywanie swojego stanowiska w celu uzyskania korzyści (wskazany krąg osób obejmuje własną osobę oraz osoby bliskie; na pewno warto odwoływać się do przepisów postępowania administracyjnego oraz postępowania karnego, przy kwalifikowaniu zachowań konkretnej osoby, czy też konkretnych osób).
- przyjmowanie korzyści, które mają wpływ lub mogłyby mieć wpływ na sposób wykonywania obowiązków służbowych.

O ile dość precyzyjne wydaje się być pojęcie uzyskiwania korzyści, w zakresie zajmowanego stanowiska, o tyle wyjaśnienia wymaga druga ze wskazanych wyżej przesłanek. Mianowicie, w zakresie przyjmowania korzyści, użyto tutaj rozgraniczenia w zakresie słów „mają” lub „mogłyby mieć” wpływ. Dlaczego posłużono się takim opisem tych pojęć w zakresie postaw etycznych?

Chodziło mianowicie o jak najszerszy katalog opisywanych sytuacji. Jeśli przykładowo, w regulaminie użylibyśmy pojęcia „mają wpływ” to pojęcie to, obejmowałoby to z pewnością węższy katalog opisywanych czynów lub zaniechań funkcjonariusza. Tym samym, już samo domniemanie może być uznane za wystarczające i czyniące zadość przesłankom wskazanym w ramach tej okoliczności.

Przechodząc do kolejnego zagadnienia, co jest nader istotne, a nawet pożądane, z punktu widzenia etyki zawodowej, należy omówić zagadnienie sposobu wykonywania czynności służbowych. Obarczono je bowiem następującymi przymiotami:

- profesjonalizm,
- najlepsza wola,
- najlepsza wiedza,
- należyta staranność (warto zauważyć, iż nie chodzi tu o staranność każdego rodzaju, tylko „należyta”),
- należyta rzetelność (sytuacja podobna jak wyżej),
- osiągnięcie najlepszych rezultatów swej służby,
- odpowiedzialność (patrz charakter i ewentualne szkody jakie mogą nastąpić po nieodpowiedzialnym czy też nieodpowiednim wykonywaniu zadań),
- odwaga (patrz na powiązanie z pojęciem umiejętności podejmowania decyzji, samodzielności, patrz również związane z tym zagadnieniem przesłanki opiniowania),
- ofiarność (dyspozycja swych sił dla służby),
- uczciwość (najwyższe standardy szlachetności natury ludzkiej).

Kolejnym zachowaniem i cechą, która została wymieniona w postanowieniach regulaminu, jest lojalność. Cecha ta, obejmuje wszelkie sytuacje, które mogą wystąpić w czasie służby na linii przełożony – podwładny.

Dotyczy z pewnością działań, czy też pojedynczych czynności, które ukierunkowane są na osiągnięcie wspólnych celów, do których dąży cały zespół. Znajduje to

m.in. odzwierciedlenie w działaniach charakterystycznych dla takich stanowisk służbowych jak: kierownicy działów, koordynatorzy. Jest ona również widoczna, w sytuacji, jeżeli dana czynność będzie wykonywana przez kilku funkcjonariuszy.

Ponadto, cecha ta może być powiązana z zagadnieniem gotowości do wykonywania poleceń służbowych. Oznacza to, że *de facto* przed samym wydaniem polecenia, już pojawia się kwestia rozważenia pojęcia lojalności.

W regulaminie, oprócz pojęcia "gotowości do wykonywania służbowych poleceń", pojawia się kolejne kryterium, którym jest „dbałość, by nie doszło do naruszenia prawa i popełnienia pomyłki.

Warto zauważyć, że co prawda naruszenie prawa może być kwalifikowane czy też utożsamiane, szczególnie w potocznym codziennym rozumieniu tego słowa, z pomyłką, to nie każda pomyłka będzie uznana jako niewłaściwość, nieprawidłowość, naruszenie pewnej zasady. Tym samym zasadnym jest pogląd, że zasad etyki zawodowej nie powinniśmy rozpatrywać oddzielnie od innych instytucji prawnych, norm, przepisów lecz w bezpośrednim powiązaniu z nimi.

Stąd też następuje powiązanie z szeroko rozumianymi pojęciami wzorca etycznego oraz instytucji hierarchicznego podporządkowania. W jaki sposób? Chociażby poprzez odwołanie się do sytuacji występujących na linii funkcjonariusz - osadzony. Kryterium, które byłoby tu rozważane to: prezentowane zachowanie oraz postępowanie. Zachowanie, czyli np. sposób przeprowadzania rozmowy z osadzonymi. Natomiast postępowanie, obejmowałoby sytuacje dotyczące dokonywania pewnych czynności, np. w obecności innych osadzonych

Kolejnym pojęciem, rozważanym w kontekście etyki zawodowej jest tzw. „kodeks etyczny”. Obejmuje on swoim zakresem dwie płaszczyzny: postępowania oraz zachowania się funkcjonariusza i pracownika. Znow, co warto tu podkreślić, następuje odwołanie się do najwyższych kryteriów etycznych. Dotyczą one głównie relacji funkcjonariusza z osadzonymi i są ułożone w następujący sposób, zestaw zachowań:

- humanitarny stosunek do osadzonego,
- konieczny dystans,
- rozwaga,
- wymagania stosowne do możliwości,
- obiektywna ocena postępowania osadzonego (brak nadmiernych emocji, emocjonalności, subiektywizm w działaniach i wygłaszanych opiniach ograniczony do niezbędnego minimum, właściwego dla realizacji ustawowych zadań o charakterze publicznym).

Kolejną kwestią rozważana w kontekście postaw etycznych funkcjonariuszy i pracowników, są informacje o osadzonych. Zachowaniem nieetycznym będzie z pewnością wykorzystywanie posiadanych informacji do celów pozasłużbowych, o charakterze prywatnym, czy towarzyskim.

Przedstawiana i omawiana tutaj instytucja rodzi pytanie o sposób rozumienia tzw. celów służbowych. Jest to pojęcie, kwalifikowane z pewnością do pojęć o charakterze nieostrym i niedookreślonym. Można wskazać, że będzie tu chodziło o cele powiązane z realizowaniem podstawowych, wspomnianych wcześniej ustawowych zadań całej formacji.

Takimi celami mogą być przykładowo cele edukacyjne, dydaktyczne, związane z dogłębną analizą konkretnych przypadków. Najistotniejsze jest tu przedstawienie pewnych cech, występujących w badaniu indywidualnego przypadku i na jego podsta-

wie formułowania dalej idących wniosków. Same informacje o osadzonym służą jedynie wskazaniu, iż było to rzeczywiste zdarzenie.

Wzajemne relacje funkcjonariuszy i pracowników to kolejna kwestia, kolejne zagadnienie, szczególnie istotne dla sposobu spełnienia służby, a w szczególności jej jakości. Profesjonalizm jest elementem składowym etyki zawodowej funkcjonariuszy Służby Więziennej. Jak wobec tego, powinny wyglądać kontakty interpersonalne?

Wyróżniono tutaj dwie płaszczyzny. Pierwszą z nich stanowią codzienne relacje z innymi funkcjonariuszami i pracownikami, natomiast drugą, należy odnosić do relacji i kontaktów z innymi osobami.

Podobnie jak we wcześniejszych, wskazanych w tym opracowaniu kryteriów zachowań, wskazano również na katalog cech, takich jak:

- kultura osobista,
- lojalność (oparta o dodatkowe kryterium wzajemności),
- szacunek,
- życzliwość,
- takt,
- uprzejmość.

Ponadto, jeśli chodzi o inne osoby, oprócz ww., wskazano na bardzo istotną cechę, tzn. rozwagę. Rodzi się więc pytanie, dlaczego akurat tę cechę wskazano?

Wydaje się, że w kontaktach z osobami, które na co dzień nie pełnią służby we wskazanej formacji, jak również nie są bliżej związane z realizacją ustawowych zadań, czy też czynności służbowych, to właśnie rozwaga, stanowi podstawowe kryterium, świadczące o jakości czynności służbowych podejmowanych przez funkcjonariusza i pracownika wobec tych osób.

Ponadto, pojęciem, często używanym na co dzień, w ramach potocznego języka jest pojęcie tzw. zdrowego rozsądku, które oczywiście w wolnym tłumaczeniu, można by inaczej interpretować jako właśnie rozwagę.

Jak wskazano, rozwaga ta dotyczy następującego zakresu pojęć i zachowań:

- wygłaszanych opinii,
- wygłaszanych sądów,
- wygłaszanych poglądów,
- tolerancji.

Podsumowując tę część opracowania, należałoby stwierdzić, że wszystkie wskazane wyżej cechy, tworzą ogólny wizerunek postaw, zachowań i kryteriów, według których, będzie modelowany, przedstawiany obraz postaw etycznych funkcjonariuszy i pracowników Służby Więziennej, stanowiący o całej formacji.

Przechodząc do kolejnej części niniejszego opracowania, należałoby wskazać kolejne sytuacje, które składają się na etykę zawodową. Dotyczą one następujących sytuacji:

- rozwiązywania problemów zawodowych funkcjonariuszy,
- opieki nad funkcjonariuszami i pracownikami nowo przyjętymi do formacji).

Ewentualne trudności, co również wiąże się z problemami natury etycznej, które mogą pojawić się przy wykonywaniu szczególnie skomplikowanych, rozłożonych w czasie zadań służbowych, powinny być oparte na wskazanych wyżej cechach zachowań, takich jak np. kultura osobista, takt czy uprzejmość.

Warto tutaj wskazać i przypomnieć, że w praktyce to przełożony wyznacza zespół osób (najczęściej komisje), które są odpowiedzialne za realizację danego zadania służbowego w określonym czasie. I tutaj pojawia się pytanie, w oparciu o jakie kryteria etyczne powinny być oparte działania podejmowane w tym zakresie?

Najbardziej właściwymi działaniami, które będą czynić zadość wskazanym kryteriom będą: wzajemna rada, wzajemna pomoc oraz dzielenie się swoimi doświadczeniami zawodowymi, a także wzajemne wspieranie się w rozwiązywaniu problemów zawodowych.

Ponadto wymiana myśli, spostrzeżeń, czy też uwag, przyczynia się do szerszego spojrzenia na dane zagadnienie. Tym samym zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia błędu przy podejmowaniu późniejszych decyzji.

Ponadto, co jest nader nurtującym zagadnieniem, o którym wspomniano wcześniej, to wprowadzenie nowo przyjętego funkcjonariusza do służby.

Praktycznie wygląda to tak, że przełożony wyznacza opiekuna, który ma za zadanie ukierunkowywać działania, czy też czynności podejmowane przez nowego funkcjonariusza, wskazywać drogę do rozwiązywania dalszych problemów. Powinno to opierać się na, jak to wskazano w regulaminie: „dołożeniu wszelkich starań dla należytego przygotowania tego funkcjonariusza albo pracownika do wykonywania obowiązków służbowych”.

Należy tutaj odnieść się do dwóch podstawowych kryteriów. Są to:

- starania (obejmujące właściwie wszystkie dostępne, zgodne z prawem, modele zachowań)
- należyte przygotowanie (nie każde, dowolne, ogólne, przeciętne typowe, lecz należyte, czyli właściwe, gwarantujące prawidłową realizację powierzonych obowiązków służbowych).

Należyta, czyli oparta o kryterium racjonalności oraz właściwą, prawidłową wiedzę zawodową. Tylko taka wiedza, jak również, a nawet w szczególności, właściwie jej przekazanie gwarantuje najwyższe standardy etyczne właściwe dla służby. Jednakże mając na uwadze szeroki zakres zadań, rodzi się pytanie, co takiego powinien zrobić funkcjonariusz, gdy pojawią się błędy i problemy przy wykonywaniu zadań służbowych?

W standardach etycznych, w takim przypadku, pojawiła się następująca procedura. Funkcjonariusz, który zauważył występujące błędy, powinien swoje uwagi przekazać temu funkcjonariuszowi lub pracownikowi, u którego je zauważył (obejmuje to również zaniechania).

Natomiast powiadomienie przełożonego tego funkcjonariusza lub pracownika, pojawia się w momencie zakwalifikowania danego błędu jako rażącego (patrz rażące zaniechania obowiązków, oraz rażące zaniechanie zasada etyki zawodowej).

Tym samym, co warto tu zauważyć, w przypadku błędów czy zaniechań, posługujemy się pojęciem powinności do przekazania swoich uwag funkcjonariuszowi, który poczynił błędy czy zaniechania, natomiast w przypadku rażącego zaniechania obowiązków lub zasad zobowiązaniem do poinformowania przełożonego.

Należałoby również w tym miejscu wspomnieć o ustawowym wymogu powiadomienia o popełnionym przestępstwie wyższego przełożonego, bez zachowywania drogi służbowej.

Wobec powyższego zauważmy tutaj trzy podstawowe płaszczyzny zachowań, rozpatrywane we wskazanych wyżej sytuacjach. Przedstawia się to następująco.

W przypadku pojawienia się zaniedbań, bądź błędów, należy poinformować autora tychże zachowań, funkcjonariusza, który był niejako „kreatorem” danych czynności.

Rażące zaniedbanie obowiązków, czy też naruszenie zasad etyki powoduje wystąpienie obowiązku powiadomienia bezpośredniego przełożonego. Natomiast popełnienie przestępstwa, powoduje konieczność powiadomienia wyższego przełożonego, bez wymogu zachowania drogi służbowej.

Powyższa hierarchia i struktura zaprezentowanych zachowań i ich, a nawet w szczególności ich adresatów, jasno wskazuje na kryteria, jakimi powinien kierować się funkcjonariusz zgłaszając daną sprawę.

Ponadto mamy tu do czynienia z kolizją dwóch dóbr służbowych. Mianowicie, zachowania drogi służbowej „zgodnie z zasadą hierarchicznego podporządkowania, z jednej strony, oraz przekazania informacji o przestępstwie, z drugiej strony. Przy kolizji tych dwóch dóbr, ważniejszym dobrem, chronionym przez porządek normatywny, jest zawiadomienie o popełnionym przestępstwie, bez konieczności zachowywania drogi służbowej. Jednoznacznie więc, wskazuje się na procedurę wyboru i wartościowania poszczególnych instytucji prawnych.

Wymogi etycznego postępowania zostały również szeroko uwzględnione, jeśli chodzi o postawy etyczne przełożonych. Mianowicie wskazano tu na następujący katalog cech i zachowań:

- nienaganność prezentowanego zachowania,
- nienadużywanie stanowiska,
- nienadużywanie funkcji,
- nienadużywanie stopnia.

Celem tych wskazanych wyżej działań miałyby być, niedopuszczalne z punktu widzenia etyki zawodowej, szeroko rozumianego pojęcia wykorzystywania lub poniżenia podległego funkcjonariusza i pracownika.

Ze wskazanym wyżej kryterium wiąże się również dbałość o dobrą atmosferę w miejscu pracy oraz dobre stosunki między ludzkie. W pojęciu tym odwołano się do instytucji mobbingu. Niedopuszczalne są więc zachowania, które noszą cechy uprzejmości, powtarzalności, a tym samym wypełniają znamiona wskazanego przestępstwa.

Ponadto, przełożony oceniając podwładnego, powinien uwzględniać dwa podstawowe kryteria, o których wspomina regulamin, tj. sprawiedliwość oraz obiektywizm.

Co jest nader ważnym zagadnieniem etycznym, dotyczącym wzajemnych relacji, występujących pomiędzy przełożonym a podwładnym, to możliwość wysłuchania przez przełożonego. Chodzi tutaj również o wskazanie, z etycznego punktu widzenia, możliwości wysłuchania podwładnego, również w kwestiach pozasłużbowych. Dlaczego zdecydowano się na takie rozwiązanie?

Mając na uwadze długoterminowość wykonywanych zadań, ich specyfikę, trudno sobie wyobrazić, by w życiu zawodowym nie znajdowały odniesienia sytuacje z życia prywatnego.

Co więcej, w postawach etycznych, położono szczególny nacisk na brak jakiegokolwiek akceptacji działań, które mogą mieć charakter wykroczeń, czy też przestępstw.

Podsumowując, należy wskazać, że codzienna praktyka, pokazuje, że nie zawsze znajdujemy rozwiązanie pewnych codziennych, zdarzających się sytuacji w służbie.

Jeśli pewne zachowania etyczne nie zostały jasno wskazane, do jakich właściwych kryteriów powinien więc odwoływać się funkcjonariusz? Zostały tutaj wskazane zasady:

- współżycia społecznego,
- składające się na tzw. wzorzec praworządności,
- składające się na kryterium budowania zaufania obywateli do formacji zawodowej Służby Więziennej.

Są to tylko zasady ogólne, które starałem się scharakteryzować. Natomiast codzienna, nader obciążona dużą odpowiedzialnością służba funkcjonariuszy Służby Więziennej, będzie wskazywała na bardzo szeroki zakres czynności faktycznych, które nie zawsze będzie można powiązać bezpośrednio z zasadami ogólnymi.

Podobne sytuacje mogą mieć miejsce w przypadku policjantów (patrz szczególnie problematyka policyjnych izb zatrzymań, jeśli chodzi o relacje z zatrzymanymi, jak też Straży Granicznej – patrz pomieszczenia dla cudzoziemców, którzy oczekują na dalsze czynności).

Odwoływanie się do zasad etyki, okazuje się bardzo pomocne przy wykonywaniu czynności służbowych, stanowiąc uzupełnienie szerokiej problematyki prawnej.

Podstęp w postępowaniu karnym a zasady etyki zawodowej

Uwagi ogólne

Prawo karne procesowe jest gałęzią prawa integrującą wiele dziedzin wiedzy¹. Zasadniczy jego praktyczny wymiar stanowią normy prawne stwarzające określone uprawnienia i obowiązki organów państwa zwalczających przestępczość oraz kryminalistyka zajmująca się taktyką i techniką zwalczania tej przestępczości. Rozległy krąg zastosowania wypracowanych przez kryminalistykę metod i reguł przeprowadzania czynności procesowych w sprawach karnych powoduje, że strona etyczna tych działań jest skomplikowana. Działania procesowo-kryminalistyczne wchodzi w zakres pracy dochodzeniowo-śledczej policjanta. Od starożytności do czasów obecnych człowiek udoskonala przepisy na dobrą, skuteczną pracę, także w obszarze metod i form pracy dochodzeniowo-śledczej. Zbieranie i upowszechnianie reguł wykonywania poszczególnych czynności w śledztwie lub dochodzeniu bez wątpienia musi być zgodne z normą kodeksu postępowania karnego. Tak zebrane dowody podlegają wykorzystaniu w postępowaniu głównym². Kryminalistyka, wypracowując prakseologię prowadzenia postępowania przygotowawczego, opiera się na przepisach procedury karnej. Powstaje pytanie czy wypracowując skuteczne postępowanie policjanta w trakcie czynności dochodzeniowo-śledczych należy uwzględniać reguły etyczne, będące także uzupełnieniem służby policjanta. Bezsprzecznie wykorzystanie w pracy śledczej zdobyczy kryminalistyki powinno co do zasady dochowywać wartościom etycznym³.

Etyka a prawo

Policjant, podejmując jakiegokolwiek służbowe działanie, musi przede wszystkim skrupulatnie przestrzegać prawa. Może w związku z tym pojawić się pytanie, po co etyka, czy nie jest ona czymś jedynie dekoratywnym, kwestią pewnej mody, a zatem w konsekwencji czymś niepotrzebnym⁴. Jest to pytanie o wzajemny stosunek, jaki zachodzi między etyką i prawem. Biorąc pod uwagę, że policjanta, z jednej strony, wiąże

¹ A. Górski, A. Sakowicz, Prawo karne między sprzecznościami: orzecznictwo, „legislacja europejska i legitymacja demokratyczna w procesie tworzenia europejskiego prawa karnego, [w:] A. J. Szwarc, J.C. Joerden (red.), Europeizacja prawa karnego w Polsce i w Niemczech – podstawy konstytucyjnoprawne, Poznań 2007, s. 27 i n.

² Szerz. na temat wykorzystania dowodów w postępowaniu sądowym H. Paluszkiwicz, Pierwszoinstancyjne wyrokowanie merytoryczne poza rozprawą w polskim procesie karnym, Warszawa 2008, s. 7 i nast.

³ A. Heijder, Prawa człowieka a Policja, [w:] M. Róg (red.), Policja w społeczeństwie okresu przejściowego, Szczytno 1995, s. 80.

⁴ Krytycznie na temat potrzeby odrębnej etyki policji wypowiedział się podczas konferencji „Policja Europy XXI wieku – w kierunku jakości” m.in. prof. M. Filar, zob. szerz. w „Sen o Policji”, Gazeta Policyjna 2003, nr 38, s. 1.

stosunek podporządkowania wobec konstytucyjnych organów państwa, z drugiej natomiast jest on zobowiązany do służby narodowi, zagadnienie to przestaje być kwestią tylko teoretyczną i nabiera także znaczenia praktycznego⁵. Wskazany tu wzajemny stosunek prawa i etyki w decydującym stopniu zależy od tego, w jaki sposób interpretuje się prawo i moralność⁶. Sam aksjomat „prawo” obejmuje swym zasięgiem wiele elementów. Oznacza panujący porządek prawny z właściwymi mu treściami norm prawnych, regulaminami i judykatai sądowymi. Wreszcie terminem tym wskazuje się konkretne normy prawne w sensie przedmiotowym, jako zobowiązanie oraz w sensie podmiotowym, jako czyjeś uprawnienie⁷. Akceptując zaproponowany zakres terminu „prawo” i pomijając różne historyczne kierunki krystalizujące podłoże tworzenia prawa istotnym jest odnieść się do odpowiedzi na pytanie, co to jest etyka.

Biorąc pod uwagę źródłosłów terminu, możemy wyciągnąć wniosek, że etyka wiąże się z zachowaniem ludzi, z ich postępowaniem. Postępowanie etyczne, w ogólnym odczuciu, to postępowanie zgodne z powszechnie przyjętymi normami moralnymi, natomiast postępowanie nieetyczne to takie, które stoi w sprzeczności z tymi normami i jest oceniane negatywnie⁸. Reasumując „etykę można zatem określić jako filozoficzną i normatywną naukę o moralności, która opisuje i wyjaśnia, czym jest dobro i powinność moralna, sumienie, odpowiedzialność oraz co stanowi sens i cel egzystencji człowieka i jaki jest wpływ działania moralnie dobrego i złego na jego naturę”⁹. Przytoczone pojęcia same z siebie nie dają jeszcze odpowiedzi na zakres wzajemnych koherencji między prawem a etyką. Obserwowane w literaturze odmienności w tej materii są wynikiem różnic w rozumieniu treści podstawowych związanych z genezą prawa naturalnego¹⁰. W teorii arystotelesowsko-tomistycznej prawo naturalne dotyczy wyłącznie człowieka, ma charakter prawa moralnego, a jego podstawowa zasada zawarta jest w nakazie: „dobro należy czynić, a zła unikać”¹¹. Nurt przeciwny

⁵ E. Wiszowaty, *Etyka Policji. Między prawem, moralnością i skutecznością*, Warszawa 2011, s. 29.

⁶ J. Przygodzki, *Odpowiedzialność dyscyplinarna policjanta za czyny będące przejawem nieprzestrzegania zasad etyki zawodowej. Problem kwalifikacji zachowań policjanta jako czynu nieetycznego*, [w:] P. Józwiak, W.St. Majchrowicza (red.), *Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji*, Piła 2011, s. 131. Autor stara się odpowiedzieć na pytanie jakie czynniki mają decydować o zaliczaniu zachowania policjanta jako czynu stanowiącego naruszenie zasad etyki zawodowej.

⁷ T. Czarnik, *Prawo i jego podstawy moralne*, [w:] J. Pawlica (red.), *Etyka a prawo i praworządność. Materiały IX Jagiellońskiego Sympozjum Etycznego*, Kraków 1997, s. 34.

⁸ E. Wiszowaty, *Etyka Policji ...*, op. cit., s. 18.

⁹ *Ibidem*, s. 22.

¹⁰ Por. B. Szlachta, *Nowożytny przełom w pojmowaniu prawa naturalnego*, [w:] J. Pawlica (red.), *Etyka...*, op. cit., s. 35-40. Autor wskazuje różne idee wywodzenia prawa, począwszy od filozofii greckiej (platońska koncepcja świata idei oraz arystotelesowska koncepcja celowej struktury natury człowieka) poprzez teologiczne myśli chrześcijańskie (nauka św. Augustyna o porządku stworzenia, który jest wyrazem odwiecznego prawa Bożego, oraz św. Tomasza z Akwinu

o prawie natury jako odbiciu w rozumieniu ludzkim prawa wiecznego, pochodzącego od Boga), czy też idee oświeceniowe (teoria I. Kanta o rozpoznawalnym przez ludzki rozum prawie natury polegającym na czystych zasadach a priori).

¹¹ M.A. Krapiec, *Filozofia prawa*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 3, Lublin 2002, s. 505-510.

określany jest pozytywizmem prawnym¹². Jego najbardziej rozpoznawalnym przedstawicielem jest John Austin. Nurt ten przyjmuje, że obowiązywalność prawa ma swoje umocowanie tylko w akcie stanowienia podmiotu prawodawczego, którym jest państwo, a jego ważność jest niezależna od zasad moralnych. Właściwe oddaje to maksyma wyrażona przez Thomasa Hobbesa: „Władza, nie prawda, stanowi prawo”¹³.

W takim przedstawieniu treść normy prawnej stanowi fakt drugorzędny, który w zależności od zapatrywania organu prawodawczego może być zmieniona. Jej ważność zależy wyłącznie od względów formalnych i proceduralnych. Pozytywizm prawny oddziela więc wewnętrzny związek między prawem a moralnością. Problemy typu, czy istnieje coś, co nigdy nie powinno zostać prawem, co samo w sobie zawsze jest niesprawiedliwe, wyklucza z obszaru swojego widzenia, uchylając się od zagadnienia prawa niesprawiedliwego.

Teorię prawa, w świetle której między normami prawnymi i moralnymi nie zachodzi żaden związek, upowszechnił m.in. austriacki prawnik i filozof prawa Hans Kelsen¹⁴. Według tej teorii policjant jest funkcjonariuszem państwa, które utożsamia się z prawem, wobec czego jego osobiste sumienie i poczucie odpowiedzialności muszą ustąpić wobec autorytetu państwa¹⁵.

Dostrzegając różne koncepcje w rozważanej tu płaszczyźnie korelacji między prawem a normami etycznymi istotnym jest odniesienie się do systemu prawa polskiego¹⁶. Udzielenie odpowiedzi należy poprzedzić odniesieniem się do preambuły Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Otóż odwołuje się w niej do wartości ogólnoludzkich i ten sposób łączy je z pozytywnym porządkiem prawnym. Oznacza to, że jej autorzy opowiedzieli się za stanowiskiem kompromisowym, wedle którego etyka i prawo nie wykluczają się wzajemnie¹⁷. Chociaż nie są tożsame, to pomimo występujących pomiędzy nimi różnic są sobie wzajemnie przyporządkowane¹⁸. Rozważając wzajemny stosunek prawa i etyki trzeba najpierw zauważyć, że skodyfikowane prawo, jako formalny akt organu państwa, normuje jedynie zewnętrzne, podlegające kontroli zachowania adresatów norm, biorąc pod uwagę głównie zasadę sprawiedliwości. Za jego nieprzestrzeganie grożą przewidziane sankcje karne. Swoje normy, mające przede wszystkim charakter zakazów i nakazów, kieruje do adresatów, jako członków określonej zbiorowości społecznej¹⁹.

Etyka normatywna natomiast na gruncie spostrzeżeń filozoficznych stara się wskazać wartości i budować normy, które wywierają wpływ na godne, udane życie człowieka, a w przypadku konfliktu tych wartości i norm wskazuje, na czym polega sprawiedliwe rozumne działanie²⁰. Podejmując problem legitymizacji norm prawnych i granic posłuszeństwa prawu, odwołuje się do poglądów dotyczących moralnych wartości. Normy etyczne określone jako prawo moralne, nie są tak ostre i precyzyjne, jak

¹² E. Wiszowaty, *Etyka Policji ...*, op. cit., s. 30.

¹³ cyt. za E. Wiszowaty, *Etyka Policji ...*, op. cit., 31.

¹⁴ K. Wroczyński, *O postawie pozytywistycznej w filozofii prawa*, Warszawa 2004, s.174-176.

¹⁵ E. Wiszowaty, *Etyka Policji ...*, op. cit., s. 31.

¹⁶ Por. szerzej H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), *Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza*, Warszawa 2006, s. 63.

¹⁷ E. Wiszowaty, *Etyka Policji ...*, op. cit., s. 32.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Tak R.B. Brandt, *Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki* (tłumaczenie B. Stanosz), Warszawa 1986, s. 72-85.

przepisy prawa stanowionego, toteż poprzez swój teleologiczny charakter wyznaczają raczej ogólną drogę, czy tendencję postępowania²¹. Poza tym etyka w swoich ustaleniach odwołuje się na ogół do wewnętrznej strony osobowości człowieka, uznając jego autonomię moralną konstytutywną obecnością sumienia²².

Podstęp w toku czynności dochodzeniowo-śledczych a zasady etyki zawodowej policjanta

Zgodnie z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., celem postępowania karnego jest wykrycie i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sprawcy przestępstwa, a jednocześnie wyeliminowanie możliwości ukarania osoby niewinnej²³. Realizacji tego zadania służą środki przewidziane w przepisach prawa karnego procesowego zawarte przede wszystkim w unormowaniach rozdziału XIX. Bez wątpienia dowody są tym elementem, na którym opiera się cała konstrukcja każdego procesu i mają one dla niego zasadnicze znaczenie. Otrzymane przy pomocy przeprowadzonych dowodów informacje stanowią podstawę ustaleń faktycznych, ważących w konsekwencji na treści decyzji podejmowanych w toku postępowania, w tym także rozstrzygnięć o głównym przedmiocie procesu. Obowiązujący kodeks postępowania karnego wymienia jako dowody wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadka, opinię biegłego, dokumenty, oględziny, wywiad środowiskowy, eksperyment procesowy, ale nie stanowi to wcale, że w toku procesu karnego nie mogą być przeprowadzone również inne dowody, tzw. dowody nienazwane. Można z nich korzystać pod warunkiem jednak, że są one oparte na wystarczająco zweryfikowanych metodach badawczych, a wynikające z tych metod ustalenia są pewne, oraz że wykorzystywane metody ustalenia są pewne, oraz że wykorzystywane metody lub uzyskany dowód nie naruszają gwarancji procesowych podmiotów uczestniczących w procesie. Z drugiej strony, niezależnie od tego, przepisy proceduralne przewidują szereg ograniczeń w uzyskiwaniu dowodów, co wynika z konieczności ochrony dóbr wyższego rzędu niż interes wymiaru sprawiedliwości. Są to zakazy dowodowe zabraniające przeprowadzenia dowodu w określonych warunkach lub stwarzające ograniczenia w pozyskiwaniu dowodów²⁴. Z kolei w art. 171 § 5 k.p.k. uznano za niedopuszczalne wpływanie na wypowiedzi przesłuchiwanej osoby za pomocą przymusu lub groźby bezprawnej, jak też stosowania hipnozy albo środków chemicznych bądź technicznych, wpływających na procesy psychiczne takiej osoby lub mających na celu kontrolę nieświadomych reakcji jej organizmu w związku z przesłuchaniem. Sankcją za naruszenie zakazu jest dyskwalifikacja uzyskanego w ten sposób dowodu (art. 171 § 7 k.p.k.). Powołany przepis wyznacza czytelną granicę stosowania dozwolonych metod uzyskiwania dowodów z osobowych źródeł dowodowych. Podobną uwagę należy odnieść do zawartego w art. 171 § 4 k.p.k. zakazu zadawania pytań sugerujących osobie przesłuchiwanej treści odpowiedzi.

²¹ E. Wiszowaty, *Etyka Policji...*, op. cit., s. 32.

²² H. Promieńska, *O podstawach myślenia poliaksjologicznego. (Legitymizm i etyka sumienia)*, [w:] J. Pawlica (red.), *Etyka...*, op. cit., s. 107.

²³ J. Kudrelek, I. Wojciechowska, *Postępowanie przygotowawcze, wybrane zagadnienia, orzecznictwo, przykłady*, Szczytno 2009, s. 62.

²⁴ W. Daszkiewicz, *Swoboda wypowiedzi jako przesłanka ważności dowodu w procesie karnym*, „Państwo i Prawo” 1979, nr 8-9, s. 35.

Zupełnie odmiennie przedstawia się problem uzyskiwania wyjaśnień, zeznań oraz oświadczeń od osób, które uczyniły to w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi (rt. 171 § 7 k.p.k.). Pojęcie owych warunków jest bardzo nieostre i od dawna wywołuje wiele sporów, przede wszystkim wśród przedstawicieli doktryny prawa karnego procesowego. Przyczyna takiego stanu rzeczy jest zaniechanie przez ustawodawcę ich zdefiniowania, zarówno w kodeksie postępowania karnego z 1969 r., jak i z 1997 r. W czasie prowadzonych w tym obszarze dyskusji, niemal zawsze podnoszono zagadnienie stosowania przez organy procesowe podstępu i jego wpływu na swobodę wypowiedzi osoby przesłuchiwanej. Od dawna wiadomo, że podstęp należy do tych środków, które charakteryzują się wysoką skutecznością w zwalczaniu przestępczości²⁵. Z wielu jednak przyczyn jego stosowania spotyka się ze sprzeciwem, zwłaszcza dogmatyki procesu karnego. Wskazuje się, że podstęp, czyli świadome wprowadzenie w błąd wyłącza swobodę wypowiedzi i wobec tego, na mocy art. 171 § 7 k.p.k. powinien powodować dyskwalifikację dowodu. Reprezentanci tego stanowiska akcentują, że podstęp jest nagany z moralnego punktu widzenia. Tylko niewielu teoretyków jest zdania, że podstęp może być stosowany w procesie karnym, szczególnie na etapie postępowania przygotowawczego, a uzyskane przy jego pomocy dowody powinny podlegać ocenie organu procesowego przez pryzmat ich wiarygodności. Zagadnienie podstępu było też przedmiotem prac legislacyjnych, mianowicie w wersji projektu obecnego kodeksu postępowania karnego z 1993 r. uznano za niedopuszczalne wpływanie na wypowiedzi przesłuchiwanej osoby za pomocą świadomego wprowadzenia w błąd. W końcu jednak przesłanka ta została wyeliminowana i w uchwalonej przez Sejm w dniu 6 czerwca 1997 r. ustawie, a konkretnie w art. 174 § 4 k.p.k., podstęp nie został zaliczony do niedozwolonych metod przeprowadzania dowodów z osobowych źródeł dowodowych. Również w pozostałych przepisach proceduralnych brak jest takiego zakazu w stosunku do innych niż osobowe źródeł dowodowych.

Stosowanie podstępu wobec osobowych źródeł dowodowych

Wykorzystanie podstępnych metod w procesie karnym ma największe znaczenie przy uzyskiwaniu wyjaśnień lub zeznań w trakcie przesłuchania podejrzanego lub świadka. Brak wyraźnej regulacji zakazującej korzystania z podstępnych metod nie oznacza, że są powszechnie dopuszczalne, a uzyskane dzięki nim dowody bez zastrzeżeń wprowadzane są do procesu i stanowią podstawę ustaleń faktycznych, na których jest oparte konkretne orzeczenie²⁶. Na skalę problemu należy też spojrzeć przez pryzmat rodzaju dowodów wykorzystywanych w procesie karnym, otóż osobowe źródła dowodowe stanowią ich przeważającą część, przy czym w wielu sprawach są zasadniczą podstawą rozstrzygnięć procesowych. Według doktryny ludzie stanowią źródło 90% informacji o przestępstwie, gdy dowody rzeczowe dostarczają tylko 10% takich informacji²⁷. I jeżeli nawet w polskiej rzeczywistości te proporcje są trochę inne, to i tak to głównie zeznania świadków i wyjaśnienia podejrzanego są źródłem informacji dla organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości pozwalających na ocenę, czy zostało popełnione przestępstwo. Należy jednak mieć na uwadze, iż oddziaływanie organów procesowych nakierowane jest na człowieka, którego zdolności zapamiętania i odtwo-

²⁵ B. Kurzępa, Podstęp w toku czynności karnoprocessowych i operacyjnych, Toruń 2003, s. 13.

²⁶ Ibidem, s. 99.

²⁷ C.S. Price, Źródła informacji, „Problemy Kryminalistyki” 1961, nr 29, s. 109 – 110.

rzenia faktów zapamiętanych podlegają znacznym odchyleniom²⁸. Powodem tego są zarówno czynniki subiektywne jak i obiektywne. Wśród czynników subiektywnych wyróżnić można m.in. stosunek przesłuchującego do osoby przesłuchiwanej, stan emocjonalny przesłuchiwanego w czasie dokonywania tej czynności, jego sytuację prawną, warunki, w jakich dokonywane jest przesłuchanie. Oprócz wskazanych czynników mających wpływ na przesłuchanie decydujące znaczenie mają przepisy procesowe, określające warunki uzyskiwania dowodu. Odnośnie przesłuchania świadka oraz podejrzanego są to głównie reguły zawarte w przepisach ogólnych rozdziału XIX kodeksu postępowania karnego. Unormowania ustawy określają sytuację prawną organów postępowania przygotowawczego, z drugiej usiłują stworzyć względną równowagę między tymi organami a osobami biorącymi udział w procesie karnym. Celowi temu służą również ograniczenia w zakresie przesłuchiwania określonych osób, chroniące wartości wyższego rzędu niż interes wymiaru sprawiedliwości²⁹.

Wyjątkowa rola przypada tu przepisowi art. 171 k.p.k., który określa przesłanki ważności przesłuchania osobowego źródła dowodowego, wymieniając jako jeden z zasadniczych warunków zapewnienie swobody wypowiedzi osobie przesłuchiwanej. Każde przesłuchanie świadka, podejrzanego oraz biegłego powinno odbywać się w rygorze określonym w art. 171 k.p.k., przy jednoczesnym przestrzeganiu innych norm dotyczących sytuacji procesowej przesłuchiowanych osób. Treść art. 171 k.p.k. zawiera wprost ograniczenia w stosowaniu enumeratywnie wymienionych metod niedozwolonych takich jak przykładowo budzące liczne kontrowersje kwestie zastosowania hipnozy, narkoanalizy i wariografu. W § 7 art. 171 k.p.k. prawodawca zawarł normę dyskwalifikującą dowód uzyskany w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi. Jednak ustawa nie definiuje owych warunków wyłączających swobodę wypowiedzi, co oznacza, że każda sytuacja powinna być oceniona indywidualnie przez organy ścigania, a zwłaszcza wymiaru sprawiedliwości.

Reasumując powyższe uwagi należy stwierdzić, że w przepisach ogólnych wyznaczających warunki przeprowadzania dowodów art. 167 – 174 k.p.k., a także umieszczonych w innych częściach ustawy, brak jest normy w wyraźny sposób zakazującej stosowania podstępu przy korzystaniu z osobowych źródeł dowodowych. Nie oznacza to jednak, że podstępne metody są dozwolone bez jakichkolwiek ograniczeń w czasie przesłuchania świadka, podejrzanego lub biegłego. Takiej konkluzji sprzeciwia się bowiem treść art. 171 § 7 k.p.k., która dyskwalifikuje zeznania, wyjaśnienia oraz oświadczenia złożone w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi³⁰. Problem jest zawarty jednak w tym, że przepisy procedury karnej nie określają pojęcia „warunki wyłączające swobodę wypowiedzi”, pozostawiając ostatecznie jego rozstrzygnięcie doktrynie i judykaturze³¹.

Zagadnienie stosowania podstępu w trakcie przesłuchania osobowych źródeł dowodowych można odrębnie odnieść do przesłuchania świadka, podejrzanego oraz biegłego. Szacuje się, że w postępowaniu przygotowawczym w ciągu roku przesłuchiowanych jest ok. 3 miliony osób³². Wymowa tej liczby jest bezsprzeczna i prowadzi do

²⁸ B. Kurzepa, Podstęp w toku czynności..., op. cit., s. 98.

²⁹ Ibidem, s.99.

³⁰ T. Erciński, M. Płachta, Rola zeznań świadków na tle zasady swobodnej oceny dowodów, [w:] S. Waltoś (red.), Świadek w procesie sądowym, Warszawa 1985, s. 148.

³¹ B. Kurzepa, Podstęp w toku czynności ..., op. cit., s. 120.

³² Ibidem.

konkluzji, że dowodu z zeznań świadka nie da się niczym zastąpić, a zatem z uwagi na jego skalę oraz znaczenie musi zostać właściwie przeprowadzony, aby nie został zdyskwalifikowany³³. Zapewniają to przepisy rozdziału XXI kodeksu postępowania karnego oraz wspomnianego rozdziału XIX. Procesowa pozycja świadka jest wyznaczona określonymi obowiązkami jak również szeregiem uprawnień. Wśród zasadniczych obowiązków wymienić należy obowiązek mówienia prawdy i niezatajania prawdy sankcjonowanej art. 233 k.k. Wspomniane przepisy regulujące tryb przesłuchania świadka krystalizują ramy prawne, które muszą być przestrzegane przez organ dochodzeniowo-śledczy, aby uzyskany dowód mógł być wykorzystany w sprawie³⁴. Także przepisy dot. wprost przesłuchania świadka nie stanowią wyraźnie o zakazie stosowania podstępu. Pewnych treści na temat sposobu realizacji tej czynności dostarcza kryminalistyka³⁵. W nauce tej zwraca się uwagę na wymogi właściwej wiedzy z zakresu psychologii i psychiatrii, jaką powinien posiadać przesłuchujący, klarowności zadawanych pytań oraz właściwą osobowość realizującego czynność. Jednak problem podstępu w podręcznikach do kryminalistyki w zasadzie nie jest omawiany³⁶.

W literaturze przedmiotu większość autorów zajmuje stanowisko przeciwne zadawaniu w trakcie przesłuchania pytań o charakterze podstępny a także stosowaniu podstępu jako metody przesłuchania³⁷. Wyraźnie negatywnie ocenia stosowanie podstępu przy przesłuchaniu M. Lipczyńska, która przez podstęp rozumie wprowadzanie w błąd, mogące polegać na: uzyskaniu informacji przez potajemne prowadzenie czynności dowodowych (np. filmowanie z ukrycia), wyraźnym lub pośrednim, niezgodnym z prawdą informowaniu przesłuchiwanego (np. o posiadanych informacjach, o sytuacji procesowej przesłuchiwanego i innych osób, o konsekwencjach prawnych) i pytaniach podchwytliwych³⁸. Stoi ona na stanowisku, że stosowanie pytań podchwytliwych jest zabronione przez zasady etyki zawodowej. I mimo, że jest dość negatywnie nastawiona do stosowania wszelkiego rodzaju podstępu w procesie karnym, to jednak „bardziej toleruje jego stosowanie w przesłuchaniu świadka niż oskarżonego³⁹”.

³³ T. Erciński, M. Płachta, Rola zeznań ..., op. cit., s. 150.

³⁴ Por. szerzej na temat ram prawnych podejmowania wstępnych czynności przez policjanta w związku ze zdarzeniem przestępnym J. Curyło, Przyjęcie informacji o przestępstwie. Postępowanie sprawdzające. Odmowa wszczęcia postępowania. Wszczęcie postępowania przygotowawczego, Piła 2011, s. 18 i nast.

³⁵ J. Widacki (red.), Kryminalistyka, Warszawa 1999, s. 72-91; T. Hanausek, Kryminalistyka, Warszawa 2004, s. 190-202.

³⁶ Por. M. Kulicki, Kryminalistyka, Wybrane problemy teorii i praktyki śledczo-sądowej, Toruń 1994. Autor ten jest przeciwny stosowaniu pytań o charakterze podstępny.

³⁷ G. Kopczyński, M. Szostak, Kryminalistyczna problematyka przesłuchania świadka na tle nowego kodeksu postępowania karnego, [w:] L. Bogunia (red.), Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. III, Wrocław 1998, s. 233; E. Rosengarten, Problematyka pytań w postępowaniu dowodowym, „Palestra” 1978, nr 2, s. 62-63; M. Lipczyńska, Zasada swobodnej wypowiedzi a problem stosowania podstępu przy przesłuchaniu, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1983, nr 33, s. 166; P. Kruszyński, Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym, Warszawa 1983, s. 113; A. Kaftal, Niektóre zagadnienia prawa dowodowego w świetle k.p.k. z 1969 r., „Państwo i Prawo” 1970, nr 1, s. 52-53.

³⁸ M. Lipczyńska, Zasada swobodnej ..., op. cit., s. 167.

³⁹ Ibidem, s. 170.

W innym jednak opracowaniu Autorka spostrzega złożoność zajętego stanowiska wykluczającego stosowanie podstępu, a w nim zadawanie pytań podstępnych⁴⁰. Biorąc pod uwagę, że pytania podstępne mogą mieć na celu kontrolę prawdziwości składanych zeznań lub wyjaśnień, lub wykazanie ich fałszu, sytuacja staje się złożona. Sformułowanie ostatecznego sądu w takim wypadku jest niepozbawione kontrowersji i wątpliwości. Jest to o tyle zrozumiałe, że zadanie świadkowi pytania podstępnego w czasie przesłuchania i uzyskanie dowodu korzystnego dla podejrzanego może de facto prowadzić do uniewinnienia go od postawionego zarzutu⁴¹. Nie można tu mówić o automatycznej dyskwalifikacji zeznań na podstawie art. 171 § 7 k.p.k. jako uzyskanych w warunkach wyłączających swobodę wypowiedzi. Przykład ten wypukła złożoną kwestię granic etycznych, rozdzielających dopuszczalne pytania zmierzające pośrednio do wykrycia prawdy, od nieetycznego podstępu. I mimo że wykrycie prawdy materialnej nie może być realizowane z naruszeniem prawa i podstawowych zasad etycznych, pewne wątpliwości w tym zakresie występują⁴². Powoływanie się na zasady etyczne np. w sprawie o wyjątkowo odrażające zabójstwo, także nie w każdym przypadku bywa przekonujące. Taktyka kryminalistyczna koncentrując się na sposobach wykrywania przestępstw musi uwzględniać także i te, które a priori budzą kontrowersje etyczne, nie mniej nie są zabronione przez normy prawa. Oceniając zachowanie organu procesowego, tzn. jego funkcjonowanie, należy brać też pod uwagę skalę, natężenie i cel zastosowanego podstępu. Jego natężenie może być zróżnicowane, tzn. od niewinnego z pozoru pytania podchwytliwego do stanowczego przyobiecania niezgodnych z prawdą kuszących korzyści natury procesowej lub osobistej⁴³. Głównym regulatorem i wyznacznikiem postępowania policjanta w pracy dochodzeniowo-śledczej są przede wszystkim przepisy zawarte w kodeksie postępowania karnego⁴⁴. Obowiązujące policjanta w czasie służby zasady etyki zawodowej co do zasady nie są sprzeczne z normami prawa, nie mniej mogą niekiedy kępować skuteczność jego działań. Praca dochodzeniowo-śledcza obfituje w sytuacje wymagające od policjanta wycucia granicy, której przekraczać nie powinien. Granica ta jest zazwyczaj delikatna i przepisy prawa dokładnie jej nie wyznaczają. Na przykład wymagana od policjanta przebiegłość w prowadzeniu przesłuchania może przekształcić się w podstęp, który w ujęciu moralnym ma zabarwienie negatywne. Policja by skutecznie wypełniać nałożone na nią zadania ustawowe, nie może wyrzec się całkowicie podstępu czy innych podobnych metod nie zawsze nieskazitelnie czystych, zgodnych z zasadami etyki. Na przebiegłość i chytryść świata przestępczego musi odpowiadać niemniejszą przebiegłością i pomysłowością. Jak podkreśla J. Widacki, nie może dać się całkowicie rozbroić w imię czystości moralnej⁴⁵. Nie należy jednak przyjmować tego stanowiska błędnie i uznawać, że zasady etyki kępują policjanta w skutecznym postępowaniu.

⁴⁰ M. Lipczyńska, Z. Czeszejko-Sochacki, *Technika i taktyka zadawania pytań w procesie a rola adwokata*, Warszawa 1980, s. 107.

⁴¹ B. Kurzepa, *Podstęp w toku czynności...*, op. cit., s. 120.

⁴² Ibidem, s. 125.

⁴³ Ibidem, s. 97.

⁴⁴ E. Legowicz, *Problemy moralne w pracy operacyjnej i dochodzeniowo-śledczej policji*, [w:] J. Czerniakiewicz (red.), *Wybrane zagadnienia etyki policji*, Szczytno 1997, s. 56.

⁴⁵ J. Widacki, *Etyczne problemy w kryminalistyce. Zarys problematyki*, [w:] J. Widacki (red.), *Problematyka etyczna w kryminalistyce. Materiały V sympozjum Metodologii Kryminalistyki i Nauk Pokrewnych*, Katowice 1984, s. 130.

Istotnym jest, że pozycja procesowa świadka jest szczególna, gdyż niezależnie od przynależnych mu uprawnień oraz istniejących zakazów dowodowych, ma obowiązek mówienia prawdy i to pod prężeniem odpowiedzialności karnej sankcjonowanej w art. 233 k.k.

Dla oceny dopuszczalności stosowania podstępu należy jeszcze raz przypomnieć, że aktualnie żaden przepis procedury karnej nie zabrania stosowania tej metody. Zupełnie czym innym jest tu ocena postępowania przesłuchującego, która może być traktowana jako nie w pełni etyczna. Odnosząc się natomiast do uzyskanego dowodu z zeznań świadka, gdy w trakcie czynności posłużono się podstępem należy dokonać stwierdzenia czy złożona obietnica czy błędnie udzielone pouczenie stanowiły na tyle silny impuls, że wyłączyły swobodę wypowiedzi osoby przesłuchiwanej. Należy w pełni podzielić pogląd W. Daszkiewicza, że „są sytuacje, kiedy prowadzi on do tego, ale jakiegokolwiek utożsamianie sytuacji podstępu z sytuacją braku swobody wypowiedzi jest niewłaściwe⁴⁶. Jak podkreśla B. Kurzępa „wynika z niego, że zeznań złożonych z tej motywacji nie można automatycznie dyskwalifikować na podstawie art. 171 § 6 k.p.k. (aktualnie art. 171 § 7 k.p.k. – uwaga J.K.), lecz powinny one zostać ocenione w ramach art. 7 k.p.k. i dopiero ich swobodna ocena pozwoli na włączenie do podstawy orzeczenia bądź wyeliminowanie⁴⁷”.

Podzielając pogląd T. Hanauska, że „w ramach przesłuchania podejrzanego niektóre formy podstępu mogą być uznane za dopuszczalne, lecz tylko w postaci np. jednostkowych wypowiedzi, które nie stanowią „zabiegów”, a więc pewnych kompleksów działań. Jednakże nawet takie jednostkowe formy podstępu obwarowane są pewnymi warunkami, a mianowicie:

- 1) stosowanie podstępu nie może być realizowane w sposób sprzeczny z prawem, a więc np. przy użyciu groźby lub poprzez tworzenie sytuacji przymusowych,
- 2) niedopuszczalne jest wprowadzenie podejrzanego w błąd dotyczący jego sytuacji procesowej lub jego uprawnień procesowych,
- 3) nie wolno podejrzanego wprowadzać w błąd poprzez dawanie mu obietnic, których spełnienie nie jest zależne od prowadzącego przesłuchanie ani takich, z których dając te obietnice nie zamierza się wywiązać,
- 4) nie wolno podejrzanego wprowadzać w błąd dotyczący jego stanu zdrowia albo sytuacji osobistej jego lub osób mu bliskich⁴⁸”.

Podane przesłanki stosowania podstępu w toku przesłuchania są bardzo ogólne i za każdym razem w toku wykonywania czynności muszą być poddawane indywidualnej ocenie. Trudno jest bowiem ustalić jedną uniwersalną granicę, gdzie kończą się pewne powszechnie stosowane i nie wywołujące zastrzeżeń formy zachowań taktycznych, a zaczyna się świadome i celowe wprowadzanie w błąd podejrzanego (świadka) przez te organy. Niezależnie od przyjętych rozwiązań prawnych w tej kwestii, należy uwzględniać również zasady etyki zawodowej. Nie powinno się jednak też tracić z obszaru widzenia zróżnicowania sprawców popełnianych czynów i ich charakteru, a to oznacza konieczność stosowania różnych sposobów postępowania organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, przy zachowaniu jednak wymogu braku konfliktu

⁴⁶ W. Daszkiewicz, *Taktyka kryminalistyczna a procesowe gwarancje jednostki i prawa obywatelskie*, „Państwo i Prawo” 1985, nr 3, s. 61.

⁴⁷ B. Kurzępa, *Podstęp w toku...*, op. cit., s. 121.

⁴⁸ T. Hanausek, *Kryminalistyka...*, s. 220-221.

z obowiązującymi przepisami⁴⁹. Użycie podstępów często stwarza szansę wyjścia z pewnego impasu dowodowego i nie ma powodu, aby z takiej możliwości nie skorzystać⁵⁰. Przykładem może być następująca sytuacja:

Ciało 13-letniej Kristen Sumstad zostało znalezione w pudle po telewizorze, na tyłach sklepu RTV w Magnolii, w stanie Waszyngton, 12 listopada 1982 r. Dziewczynka została zgwałcona i uduszona paskiem od szlafroka. Na zwłokach ujawniono ślady nasienia.

Ponad 20 lat później, 37-letni przedsiębiorca z New Jersey, John Athan, otrzymał od kancelarii prawniczej listowne zaproszenie do wzięcia udziału w obywatelskiej akcji prawnej przeciwko opłatom parkingowym. Odpisał, zakleił kopertę, zwilżając językiem jej krawędź i odesłał nadawcy. W rzeczywistości był to policyjny podstęp: Athan, rówieśnik ofiary i jej sąsiad, był osobą podejrzaną o zabójstwo sprzed dwóch dekad. Policja spodziewała się, że uzyska dzięki temu triki DNA Athana i się nie przeliczyła.

W maju 2007 r. Sąd Najwyższy stanu Waszyngton stosunkiem głosów 6:3 aprobował dowód z opinii genetycznej, mimo iż u jego źródła leżał policyjny podstęp. Athan został skazany na 10 do 20 lat pozbawienia wolności⁵¹.

Zdając sobie sprawę, że podana sytuacja dotyczy amerykańskiego systemu prawa, gdzie policyjne blefy czy triki są wykorzystywane w o wiele szerszym zakresie, niemniej pewne elementy taktyki śledczej są dopuszczalne także w systemie polskiego prawa⁵². Poszanowanie prawdy i prawa wydaje się, że nie stoi w opozycji do godności człowieka chronionej zarówno prawem jak i zasadami etyki zawodowej policjanta. Oddalenie prawdy powoduje upadek moralności i prawa, upadek godności. W walce z przestępczością działalność Policji jest uwikłana w konfliktowość pragmatycznego procesu wykrywczego z udziałem jego uczestników, którym przysługują określone gwarancje prawne. Procedury te powinny być bezwzględnie przestrzegane, a prawa człowieka i wolności poszanowane. Przyjmując jednak, że podstęp, pod pewnymi warunkami dopuszczalny normami prawa, nie narusza zasad etyki zawodowej. Zasady etyki zawodowej stanowią wzmocnienie norm prawa i trudno byłoby przyjmować, że postępowanie zgodne z prawem jest postępowaniem naruszającym zasady etyki. W zakresie podniesionej tu problematyki zasadniczy nurt sporu wiąże się z przyjęciem tezy o dopuszczalności w polskiej procedurze karnej podstępów. Opowiadając się za jego prawną dopuszczalnością nie sposób zająć stanowisko, że korzystanie z niego

⁴⁹ B. Kurzepa, Podstęp przy zwalczaniu przestępczości zorganizowanej, „Prokurator” 2001, nr 1, s. 46-47.

⁵⁰ M. Maćkowiak, Możliwość stosowania podstępów w postępowaniu przygotowawczym na tle przepisów polskiej procedury karnej, „Prokurator” 2000, nr 3, s. 77.

⁵¹ T. Johnson, Ruse to get suspect's DNA upheld - "very scary", privacy expert says, Seattle Post – Intelligencer z 10 maja 2007, cyt. za J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska – Wójcikiewicz, Granice podstępów w przesłuchaniu podejrzanego, [w:] V. Konarska – Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi, Toruń 2010, s. 76.

⁵² J. Wójcikiewicz wskazuje, że proste kłamstwo typu „mamy twoje DNA” jest dopuszczalne, gdyż nie wyłącza swobody wypowiedzi ani nie jest „podstępnym zabiegiem”, w przeciwieństwie np. do kłamstwa co do stanu zdrowia podejrzanego i jego członków jego rodziny, które nie tylko wyłączałyby swobodę wypowiedzi (art. 171 par. 7 k.p.k.), ale także mogłyby być uznane za znęcanie się psychiczne nad podejrzanym (art. 246 k.k.), tak J. Wójcikiewicz, V. Kwiatkowska – Wójcikiewicz, Granice podstępów..., op. cit., s. 82.

w toku czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjanta narusza zasady etyki⁵³; aczkolwiek autor dostrzega kontrowersyjność zajętego stanowiska⁵⁴. Możliwe w związku z tym jest też przyjęcie, że podstęp mieści się w ramach taktyk stosowanych przy przesłuchaniu, jest zgodny z punktu widzenia procedury, ale może podlegać osądowi z punktu widzenia etyki⁵⁵.

Także T. Grzegorzcyk, choć ma pewne wątpliwości w stosowaniu podstępu w postępowaniu karnym, to nie podziela poglądu, że wprowadzenie w błąd lub fałszywe obietnice (jeśli nie stanowią groźby) wyłączają swobodę wypowiedzi. Uważa, że nie można w tych sytuacjach stworzyć ogólnej, uniwersalnej reguły postępowania, a raczej dokonywać oceny w konkretnej sprawie⁵⁶. Nie bez racji puentuje, że wprowadzenie w tym zakresie surowego zakazu, przy nieostrości omawianych tu pojęć, mogłoby zresztą stworzyć pole do nadużyć po stronie obrony. Praktycznie można by bowiem podważyć, powołując się na wprowadzenie w błąd czy stosowanie obietnic, każde przesłuchanie poza sądowe⁵⁷.

⁵³ Jeżeli stanowiłoby to naruszenie zasad etyki to wiązałoby się to z odpowiedzialnością dyscyplinarną policjanta, szerzej na temat odp. dyscyplinarnej S. Maj, *Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych*, Warszawa 2008, s. 18 i nast.

⁵⁴ Z. Sobolewski, *Kontrowersyjne kwestie zakazów dowodowych w nowym kodeksie postępowania karnego*, [w:] *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, Warszawa 1997, s. 169. Autor stwierdza, że nie tylko w ramach czynności operacyjnych, lecz także w ramach taktyki przesłuchania jest miejsce na pewne podstępne wybiegi, pod warunkiem, że to nie grozi wyprodukowaniem fałszywego dowodu.

⁵⁵ P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgrzyzek, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t.1, Warszawa 1999, s. 639.

⁵⁶ T. Grzegorzcyk, [w:] T. Grzegorzcyk, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1999, s. 437.

⁵⁷ *Ibidem*.

Zasady etyki zawodowej funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego i odpowiedzialność za ich nieprzestrzeganie na tle uregulowań obowiązujących w innych służbach

Centralne Biuro Antykorupcyjne zostało utworzone w 2006 r. jako służba specjalna do spraw zwalczania korupcji w życiu publicznym i gospodarczym, w szczególności w instytucjach państwowych i samorządowych, a także do zwalczania działalności godzącej w interesy ekonomiczne państwa. Biorąc pod uwagę określony w ten sposób zakres zadań CBA nie może budzić najmniejszych wątpliwości, że przestrzeganie zasad etyki zawodowej stanowi w działalności tej służby niezwykle doniosłą kwestię. Dał temu wyraz ustawodawca, zaliczając przestrzeganie zasad etyki zawodowej do podstawowych obowiązków funkcjonariusza CBA, wyrażonych już w rocie przysięgi, określonej w art. 51 ust. 1 *ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym* (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 621), zwanej dalej „ustawą o CBA”. Trzeba przy tym pamiętać, że zgodnie z art. 48 ust. 3 służbę w CBA może pełnić wyłącznie osoba wykazująca nieskazitelną postawę moralną, obywatelską i patriotyczną. Przepis ten zapobiega przyjmowaniu do służby osób, które nie byłyby w stanie spełnić podwyższonych standardów etycznych, których respektowania należy wymagać od funkcjonariuszy antykorupcyjnej służby specjalnej.

Ustawa o CBA nie precyzuje katalogu zasad etyki zawodowej, do których przestrzegania zobowiązani są funkcjonariusze. Czyni to natomiast *decyzja nr 48/07 Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego z dnia 21 listopada 2007 r. w sprawie Kodeksu etyki zawodowej funkcjonariusza Centralnego Biura Antykorupcyjnego*. W treści tej decyzji wskazano, że *ratio legis* wprowadzenia owego *Kodeksu etyki funkcjonariusza Centralnego Biura Antykorupcyjnego*, stanowi przede wszystkim ochrona dobra służby i dobrego imienia funkcjonariuszy CBA. Co istotne, decyzja określa szczególny sposób zaznajamiania się funkcjonariuszy z treścią ww. kodeksu. Mianowicie, każdy z nowo przyjętych do służby funkcjonariuszy ma obowiązek zaznajomienia się z jego treścią, a pisemne potwierdzenie tego faktu włącza się do jego akt osobowych. Rozwiązanie to podkreśla szczególną doniosłość znajomości i przestrzegania norm etycznych w służbie w CBA. W przypadku pozostałych jawnych aktów wewnętrznych szefa CBA, poprzestaje się bowiem na udostępnieniu ich treści do wiadomości funkcjonariuszom CBA poprzez opublikowanie ich w Dzienniku Urzędowym CBA.

Sam *Kodeks etyki funkcjonariusza CBA*, stanowiący załącznik do *decyzji nr 48/07*, składa się z 26 paragrafów, z których 25 stanowią przepisy merytoryczne, konstruujący poszczególne normy etyczne, natomiast ostatni paragraf stanowi, że ilekroć w *Kodeksie* jest mowa o funkcjonariuszu CBA, należy przez to rozumieć także pracowników CBA. W dalszej części niniejszego artykułu zostaną przedstawione uregulowania kodeksu, w kontekście zapisów funkcjonujących w innych tego rodzaju aktach, obowiązujących w Policji, Straży Granicznej, Służbie Celnej, Biurze Ochrony Rządu, Wojsku Polskim, a także służbie cywilnej. Punktami odniesienia są zatem odpowiednio: *Zasady etyki zawodowej policjanta* wprowadzone *zarządzeniem nr 805*

Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r.; Zasady etyki zawodowej funkcjonariuszy Straży Granicznej wprowadzone zarządzeniem nr 11 Komendanta Głównego Straży Granicznej z dnia 20 marca 2003 r.; Kodeks etyki funkcjonariusza Służby Celnej, Zasady etyki zawodowej funkcjonariusza Biura Ochrony Rządu, wprowadzone zarządzeniem nr 2 Szefa Biura Ochrony Rządu z dnia 25 stycznia 2006 r., Kodeks etycznego postępowania żołnierzy, wprowadzony decyzją nr 125/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 kwietnia 2011 r. w sprawie wprowadzenia kodeksu etycznego postępowania pracowników i żołnierzy, a także Kodeks etyki służby cywilnej wprowadzony zarządzeniem nr 114 Prezesa Rady Ministrów z dnia 11 października 2002 r. w sprawie ustanowienia Kodeksu etyki służby cywilnej. Poza zakresem zainteresowania pozostawione zostały natomiast uregulowania dotyczące funkcjonariuszy służb, które nie podały do wiadomości publicznej obowiązujących w ich strukturach kodeksów etycznych.

Zastosowane w Centralnym Biurze Antykorupcyjnym ujęcie kodeksu norm etycznych jest zbliżone do przyjętego w innych wymienionych służbach, jednakże z jednym istotnym wyjątkiem. Wyróżnia się niewątpliwie na tym tle *Kodeks etycznego postępowania pracowników i żołnierzy*, wprowadzony decyzją nr 125/MON Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 kwietnia 2011 r. Tenże kodeks koncentruje się bowiem wyłącznie na relacjach pomiędzy pracownikami resortu obrony a kontrahentami, zmierzając do uniknięcia sytuacji korupcyjnych, niedopuszczalnego lobbingu i konfliktu interesów. Kodeks etyki funkcjonariusza CBA jest natomiast regulacją kompleksową, obejmującą wszystkie główne sfery działalności funkcjonariusza, zarówno na płaszczyźnie zawodowej, jak i prywatnej.

Nieco odmiennieści wykazuje również *Kodeks etyki służby cywilnej*, którego podstawową ideą jest zapewnienie sprawności działania organów administracji publicznej, poprzez wyznaczenie czterech głównych zasad: rzetelności, kompetencji, bezstronności i neutralności politycznej. Niewątpliwie nakłada on na swoich adresatów mniej rygorów, próżno tu chociażby szukać zasad dotyczących wyglądu, nie obejmuje on również w zasadzie kwestii wewnątrzsłużbowych. Należy jednak pamiętać o specyfice tzw. służb mundurowych, z którymi wiążą się dalej idące ograniczenia. Niezależnie od tego część spośród norm etycznych obowiązujących w służbie cywilnej posiada swoje odpowiedniki w kodeksach obowiązujących w takich instytucjach jak CBA czy Policja.

Wspomniano już o pozasłużbowej sferze zachowań funkcjonariusza jako jednym z obszarów regulacji kodeksów etycznych. Ewenementem *Kodeksu etyki funkcjonariusza CBA* jest w tym kontekście podkreślenie już w przepisie wstępnym, że zawarte w nim zasady dotyczą zarówno działań funkcjonariusza w służbie, jak i poza nią. Nie oznacza to oczywiście, że wszystkie zawarte w nim normy dają się wprost zastosować do życia prywatnego, część z nich bowiem jest tego rodzaju, że znajdują zastosowanie jedynie w sferze służbowej – na przykład zakaz uczestnictwa w strajkach czy nakaz dbałości o powierzone mienie publiczne. Z kolei w niektórych innych kodeksach można znaleźć normy, które wprost odnoszą się do zachowań pozasłużbowych – dotyczą tego chociażby postanowienia zawarte w rozdziale III *Zarządzenia Szefa Biura Ochrony Rządu w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu*. Niewątpliwie jednak tak wyraźnie wyrażony zamiar objęcia również pozasłużbowego obszaru zachowań funkcjonariuszy stanowi specyfikę *Kodeksu etyki funkcjonariusza CBA*. Trzeba przy tym pamiętać, że w zasadzie wszystkie regulacje z zakresu etyki dotyczą po części kwestii z pogranicza życia publicznego i prywatnego. W każ-

dym kodeksie można bowiem wyróżnić szereg norm, których celem jest zapobieganie uzyskiwania przez funkcjonariuszy nienależnych korzyści z tytułu pełnionej funkcji, które to korzyści mogłyby spożytkować w sferze prywatnej. Oprócz tego kodeksy zawierają pewną ilość norm o charakterze ogólnoprogramowym, jak też uregulowania dotyczące relacji wewnątrz służbowych. Wydaje się jednak, że to ten pierwszy rodzaj norm stanowi esencję omawianych kodeksów etycznych, albowiem to one mają zapobiegać nadużywaniu pełnionego stanowiska dla partykularnych interesów, co z pewnością stanowi jedno z największych zagrożeń dotyczących funkcjonariuszy służb publicznych.

W *Kodeksie etyki funkcjonariusza CBA* problematyki tej dotyczą uregulowania § 8-12. Zawarto w nich następujące normy: zakaz wykorzystywania zajmowanego stanowiska do osiągnięcia prywatnych korzyści materialnych, zakaz wykorzystywania stanowiska, a w szczególności uzyskanych informacji, do celów prywatnych, zasada unikania konfliktu interesów, unikanie prezentów i innych form gratyfikacji. Normy te są swego rodzaju standardem w omawianych kodeksach etycznych, jednak sposób ich ujęcia jest różny w zależności od rodzaju zadań danej instytucji. Oczywistym jest, że w przypadku służby takiej jak Biuro Ochrony Rządu, której działalność nie polega na bezpośrednim kontakcie z interesantami, zagrożenie nadużycia stanowiska występuje w mniejszym nasileniu, brak jest bowiem z reguły osób zainteresowanych udzieleniem korzyści takiemu funkcjonariuszowi. W przypadku natomiast CBA, podobnie jak i Policji, Straży Granicznej czy Służby Celnej, ryzyko posłużenia się stanowiskiem dla osiągnięcia prywatnych celów niewątpliwie wzrasta. Dlatego też kodeksy etyczne obowiązujące w tych służbach regulują omawianą kwestię w sposób bardziej szczegółowy.

Warto w tym miejscu zatrzymać się nad uregulowaniem dotyczącym wykorzystywania uzyskanych informacji do celów prywatnych. Obowiązująca w tym zakresie regulacja § 9 *Kodeksu etyki funkcjonariusza CBA* wzorowana jest na § 12 *Zasad etyki zawodowej policjanta*, co należy uznać za trafne, gdyż zapis ten dobrze ujmuje obydwa aspekty niedopuszczalnego przepływu informacji pomiędzy sferą służbową a prywatną. Znaczenia tego problemu nie sposób przecenić. Jest tak dlatego, że stosunkowo łatwo jest kontrolować napływ dóbr materialnych do majątku funkcjonariusza – służą temu przede wszystkim powszechne oświadczenia o stanie majątkowym. Tymczasem nie można zapominać, że funkcjonariusz wykonujący czynności służbowe uzyskuje określone, czasem bardzo istotne informacje, które nie są znane ogółowi. Informacji tych, w przeciwieństwie do przedmiotów materialnych, którymi posługuje się w trakcie tych czynności nie może "zostawić" w miejscu pełnienia służby, lecz dysponuje nimi przez cały czas. Niewątpliwie może zatem zrodzić się pokusa ich wykorzystania. Najprostszy przykład to nabycie rzeczy, której wartość ma, według posiadanych informacji, w niedługim czasie wzrosnąć. Drugim aspektem tej kwestii jest możliwość wykorzystywania narzędzi dostępnych na zajmowanym stanowisku do poczynienia ustaleń istotnych z punktu widzenia sfery prywatnej funkcjonariusza. Niewątpliwie jednak tego rodzaju sytuacje są daleko mniej uchwytnie niż przysporzenia majątkowe na rzecz funkcjonariuszy czy nawet dotyczące ich korzyści osobiste; nakazuje to zwrócić szczególną uwagę na wypełnianie tej właśnie normy etycznej.

O tym, że uzyskiwanie korzyści majątkowych lub osobistych w związku z pełnioną funkcją jest sprzeczne z etyką, nie trzeba nikogo przekonywać, w większości wypadków tego rodzaju zachowanie stanowiło będzie zresztą nie tylko naruszenie normy etycznej, ale wręcz przestępstwo. Wypada jednak poświęcić chwilę uwagi zja-

wisku, które stanowi swego rodzaju "przedpole" korupcji, a mianowicie konfliktowi interesów. Zjawisko to wybiega zresztą poza problematykę administracji publicznej, daje się bowiem również zaobserwować w organizacjach o charakterze prywatnym. Obowiązujące w tej materii uregulowanie § 10 *Kodeksu etyki funkcjonariusza CBA* stanowi swoistą trawestację odpowiedniego zapisu *Kodeksu etyki funkcjonariusza Służby Celnej*, definiującego konflikt interesów jako sytuację, w której sprawy prywatne kolidują ze sprawami służbowymi. Również i to ujęcie należy uznać za ze wszech miar trafne. Więcej problemów może natomiast nastęrczać przeniesienie tej normy na poziom praktyki. Wydaje się, że zagrożenie konfliktem interesów występuje przede wszystkim tam, gdzie dochodzi do podejmowania decyzji, które mogą bezpośrednio lub pośrednio dotyczyć również sytuacji samego decydenta. Dlatego też problem ten dotyczy przede wszystkim polityków, urzędników załatwiających sprawy, a także osób zarządzających w korporacjach. Jednak również w służbach zajmujących się zwalczaniem przestępczości może dojść do sytuacji, kiedy działania podejmowane przez funkcjonariusza mogą znajdować odniesienie w stosunku do jego samego, osób związanych z nim więzami towarzyskimi czy środowiskowymi. Dlatego tak ważne jest unikanie sytuacji, w których funkcjonariusze zajmują się sprawami mającymi chociażby pośredni związek z ich działalnością osobistą. Główny ciężar niedopuszczenia do takiego stanu spoczywa oczywiście na przełożonych funkcjonariuszy, jednak każdy funkcjonariusz powinien mieć na względzie potencjalne podejrzenia o stronniczość czy interesowność, stąd też taki, a nie inny zapis w kodeksie etyki.

Wspomniano już o tym, że kodeksy etyczne zawierają szereg postanowień o charakterze ogólnym, wyznaczających zasady zachowania się przedstawicieli danej służby w społeczeństwie, a także względem wykonywanego zawodu. W przypadku *Kodeksu etyki funkcjonariusza CBA* są to przepisy §§ 1-7 i §§13-17. Mowa tu o normach tak ogólnych jak zasada dbałości o dobro Rzeczypospolitej Polskiej i zasada legalizmu, nieco bardziej szczegółowych, jak zasada prymatu dobra publicznego, rzetelności i profesjonalizmu, zasada poszanowania praw i godności osób trzecich, zasada poprawnego zachowania, obejmująca również kulturę osobistą i wygląd, jak i normy, można by powiedzieć "techniczne", jak zasada zachowania tajemnicy, doskonalenia wiedzy, oraz zasada dbania o powierzone mienie. Oprócz tego w zakresie tym zawierają się uregulowania mające oddziaływać na świadomość funkcjonariuszy, afirmujące wartości takie jak godność osobista, patriotyzm, uczciwość, odpowiedzialność i solidarność zawodowa, a także neutralność polityczna. Nie umniejszając znaczenia tych norm w kodeksach etycznych, wypada stwierdzić, że w ich przypadku znacznie trudniej jest wyprowadzić wniosek o ich naruszeniu konkretnym zachowaniem funkcjonariusza. Mamy tu bowiem do czynienia z licznymi klauzulami generalnymi, które osłabiają wartość normatywną poszczególnych uregulowań. Normy te mają raczej na celu przeniesienie na grunt kodeksów etycznych uregulowań mających swoje źródło nierzadko w przepisach rangi konstytucyjnej. Można sobie oczywiście wyobrazić zachowania funkcjonariuszy, które w sposób bezpośredni będą naruszały tego rodzaju normy, jak na przykład dyskryminowanie pod względem rasy, czy też naruszenie tajemnicy, które notabene może także podlegać odpowiedzialności karnej. Z uwagi na uregulowanie art. 73 ust. 1 ustawy o CBA, zakazującego funkcjonariuszom nie tylko uczestnictwa w partiach politycznych, ale nawet brania udziału w ich działalności, w przypadku naruszenia tego zakazu w oczywisty sposób aktualizuje się natomiast odpowiedzialność dyscyplinarna. W większości wypadków normy te będzie można jednak zastosować, na płaszczyźnie sankcji, co najwyżej w zestawieniu z innymi przepisami, a cza-

sem, jak w wypadku zasady doskonalenia, będzie to dalece utrudnione. Nie można jednak zapominać o innych istotnych sposobach oddziaływania na funkcjonariusza. Już sam fakt szczególnego trybu zapoznawania się funkcjonariusza CBA z treścią kodeksu etyki powinien skłaniać go do poszanowania jego treści w codziennej służbie. Nie bez znaczenia wydaje się także treść art. 129 ust. 5 ustawy o CBA, w myśl którego przełożony dyscyplinarny może odstąpić od ukarania, jeżeli właściwości i warunki osobiste funkcjonariusza i dotychczasowy przebieg służby uzasadniają przypuszczenie, że pomimo ukarania będzie on przestrzegał dyscypliny służbowej i zasad etyki zawodowej. Można więc powiedzieć, że przestrzeganie zasad etycznych „opłaca się” funkcjonariuszowi, gdyż może on dzięki temu liczyć na łagodniejsze potraktowanie w przypadku wszczęcia przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego.

Jeżeli chodzi o samo ujęcie omawianych norm, to mamy tu do czynienia z dostosowaniem regulacji do specyfiki działania Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Z tego względu kodeks nie zawiera uregulowań znanych z *Zasad etyki zawodowej policjanta*, dotyczących kwestii użycia broni i środków przymusu bezpośredniego, czy też sposobu zachowania przy zawiadamianiu ofiar przestępstwa lub ich bliskich o zaistniałych zdarzeniach. W praktyce bowiem skala użycia środków przymusu bezpośredniego przez CBA jest niewspółmierna do występującej w Policji; również charakter przestępstw podlegających ściganiu powoduje, że kwestie praw ofiary nie znajdują się na pierwszym planie. W tym obszarze *Kodeksowi etyki funkcjonariusza CBA* najbliższej do *Zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy Straży Granicznej*, które zawierają wiele analogicznych uregulowań, aczkolwiek ujętych w bardziej skondensowanej formie. Widać w nich również pewne odbicie idei przyświecającej *Kodeksowi etyki służby cywilnej*. Funkcjonariusz CBA jest bowiem, w szerokim rozumieniu, pracownikiem administracji publicznej. Nie może zatem dziwić, że dotyczą go takie zasady jak zasada rzetelności, profesjonalizmu, doskonalenia zawodowego, apolityczności czy też dbałości o powierzone mienie.

Ostatnią grupą norm etycznych, o których warto tu wspomnieć, są normy dotyczące zasad postępowania w stosunkach pomiędzy funkcjonariuszami. Zagadnienie to może się wydawać mniej istotne z punktu widzenia obywateli, jednak w rzeczywistości trudno przecenić znaczenie właściwych relacji pomiędzy przełożonymi i podwładnym, jak również wśród ich podwładnych, dla prawidłowego i efektywnego wykonywania zadań danej służby. *Kodeks etyki funkcjonariusza CBA* należy do grupy kodeksów przywiązujących znaczną wagę do tej kwestii. Poświęcone są jej przepisy §§ 18-25. Przepisy te ustanawiają po pierwsze normy obowiązujące wszystkich funkcjonariuszy: zasadę współodpowiedzialności, współpracy, wzajemnego szacunku i lojalności, posłuszeństwa, wspierania innych funkcjonariuszy, reagowania na naruszenia prawa lub etyki zawodowej. Specyficzną grupą norm są te, które dotyczą wyłącznie przełożonych. Zgodnie z omawianym kodeksem, mają oni dawać przykład nienagannego zachowania, nie mogą poniżać podwładnych, stwarzać odpowiednie warunki realizacji zadań, zapewniać pomoc w sprawach służbowych i osobistych, dbać o właściwą atmosferę pracy i relacje interpersonalne, wydawać polecenia jasno i zrozumiale, a także oceniać podwładnych w sposób obiektywny i sprawiedliwy. Wypada stwierdzić, że ujęcie tej grupy norm, szczególnie jeżeli chodzi o stosunki pomiędzy przełożonymi a podwładnymi, jest niemal analogiczne jak w wypadku *Zasad etyki zawodowej policjanta*. Podobną liczbę norm z tej grupy zawiera *Zarządzenie w sprawie zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu*. W tym ostatnim można dodatkowo znaleźć interesujące przepisy, zobowiązujące przełożonych do bie-

żącego analizowania efektywności pracy swoich podwładnych, a z kolei tych ostatnich, do informowania podwładnych o zauważonych nieprawidłowościach. Nie da się przy tym nie zauważyć, że w tytule „Stosunki pomiędzy funkcjonariuszami” zawarto w tym kodeksie również przepis o doskonaleniu zawodowym funkcjonariuszy, co wydaje się dyskusyjne. Również pozostałe kodeksy etyczne, z wyjątkiem obowiązującego w resorcie obrony narodowej, zawierają pewną liczbę przepisów z zakresu omawianej materii. Na przeciwnym biegunie znajduje się *Kodeks etyki służby cywilnej*, gdzie jedynie napomknięto o konieczności wykonywania poleceń przełożonych, a także dbania o stosunki międzyludzkie. Różnica ta jest oczywiście zrozumiała, jeżeli weźmie się pod uwagę mniejszy akcent na hierarchizację struktury, jaki kładzie się w urzędach administracji publicznej niezatrudniających funkcjonariuszy.

Wypada stwierdzić, że *Kodeks etyki funkcjonariusza CBA* stanowi kompilację rozwiązań znanych i stosowanych w innych pokrewnych służbach. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego, albowiem uregulowania te, sprawdzone już w praktyce, dają się z łatwością przenieść na grunt tej służby. Pewną odmiennością jest położenie nacisku na stosowanie zasad etycznych poza służbą, wyrażone już w przepisie wstępnym. Warto również podkreślić, że *Kodeks etyki funkcjonariusza CBA* jest jedynym kodeksem etyki zawodowej obowiązującym w służbie specjalnej, który został podany do publicznej wiadomości.

Na zakończenie należy wspomnieć o odpowiedzialności funkcjonariuszy CBA za nieprzestrzeganie norm etycznych. Jak już wspomniano, respektowanie tych reguł stanowi jeden z podstawowych obowiązków funkcjonariusza. Z kolei niedopełnienie obowiązków stanowi, w myśl art. 107 ust. 2 pkt 3 ustawy o CBA, naruszenie dyscypliny służbowej. Wykonanie zadania służbowego z naruszeniem zasad etyki zawodowej może również aktualizować odpowiedzialność z art. 107 ust. 2 pkt 2 ustawy o CBA, to jest za wykonanie czynności służbowej w sposób nieprawidłowy.

W Centralnym Biurze Antykorupcyjnym postępowanie dyscyplinarne wszczy-
na przełożony dyscyplinarne, którym jest, dla funkcjonariuszy pełniących służbę w danej jednostce organizacyjnej, jej kierownik, a dla wszystkich funkcjonariuszy – szef CBA. Postępowanie prowadzi wyznaczony rzecznik dyscyplinarne. Może ono zakończyć się uniewinnieniem, umorzeniem, uznaniem za winnego wraz z odstąpieniem od wymierzenia kary, jak również ukaraniem jedną z kar dyscyplinarnych, do których należą: nagana, ostrzeżenie o niepełnej przydatności do służby na zajmowanym stanowisku, wyznaczenie na niższe stanowisko służbowe oraz wydalenie ze służby. Postępowanie jest dwuinstancyjne – od orzeczenia kierownika jednostki organizacyjnej służy odwołanie do szefa CBA, a jeśli to on wydał orzeczenie w pierwszej instancji - wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy. Prawomocne orzeczenie może być natomiast zaskarżone do sądu administracyjnego.

Odpowiedzialność dyscyplinarna policjantów za czyny popełnione poza służbą

Podczas trzeciego już seminarium dotyczącego odpowiedzialności dyscyplinarnej w Policji postanowiłem poświęcić czas trudnemu zagadnieniu związanemu ze stylem życia zawodowego i osobistego policjanta.

Aktualnie policjanci są zapewne największą grupą zawodową, a Policja jest największym pracodawcą w Polsce. Od stycznia 2013 r. wydłuży się minimalny staż emerytalny funkcjonariusza – z 15 do 25 lat. Poza ograniczeniem przywileju zniweluje się możliwość ucieczki przed odpowiedzialnością dyscyplinarną na emeryturę oraz zwiększy się prawdopodobieństwo narażenia się na nią.

Proponuję przełożonym utworzenie swoistego korpusu rzeczników dyscyplinarnych. Nie musi on być liczny, ale najważniejsze, aby był fachowy i przygotowany do trudnych postępowań.

Od jesieni tego roku Komendant Wojewódzki Policji w Opolu nadinsp. Leszek Marzec przystał na propozycje powołania wszystkich policjantów z Wydziału Kontroli na rzeczników dyscyplinarnych w KWP. Dzięki temu rozwiązaniu możliwe jest usankcjonowanie obecności tychże funkcjonariuszy na miejscu wydarzeń nadzwyczajnych z udziałem policjantów. Działają oni na podstawie art. 134i ust. 4 ustawy o Policji, jako rzecznicy dyscyplinarni przełożonego lub wyższego przełożonego dyscyplinarnego prowadzący czynności wyjaśniające.

Kto, jak nie policjanci z komórek kontrolnych powinien być przygotowany do zbadania wszelkich zagadnień dotyczących funkcjonowania Policji?

W swojej monografii pt. „Postępowania dyscyplinarne w służbach mundurowych” (Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008) forsowałem tezę, że policjant nie może odpowiadać dyscyplinarnie za czyny, które popełnił poza służbą. Postaram się ją uzupełnić, gdyż taka kategoryczność jest trudna do zaakceptowania w każdym przypadku.

Punkt wyjścia do rozważań stanowi wykładnia art. 132 ust. 1 *ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji* (t.j. Dz.U. z 2011 r. nr 287, poz. 1687 ze zm.), zwana dalej u.pol., który zawiera definicję deliktu dyscyplinarnego: „Policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej”.

Składają się na nie dwa alternatywne elementy:

- 1) naruszenie dyscypliny służbowej stanowiące czyn policjanta polegający na zawnionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawionych na podstawie tych przepisów (art. 132 ust. 2 u.pol.);
- 2) nieprzestrzeganie zasad etyki zawodowej.

W jednej i drugiej kategorii podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej można wskazać, że policjant będzie odpowiadał za czyny popełnione poza służbą.

Zgodnie z art. 27 ust. 1 u.pol. przed podjęciem służby policjant składa ślubowanie według następującej roty: "Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia. Wykonując powierzone mi zadania, ślubuję pilnie przestrzegać prawa, dochować wierności konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, przestrzegać dyscypliny służbowej oraz wykonywać rozkazy i polecenia przełożonych. Ślubuję strzec tajemnic związanych ze służbą, honoru, godności i dobrego imienia służby oraz przestrzegać zasad etyki zawodowej."

W przykładowym katalogu przewinień dyscyplinarnych z art. 132 ust. 3 niektóre z nich mogą być popełnione tylko poza służbą, np. odmowa stawiennictwa zawieszonoego policjanta na wezwanie przełożonego, utrata legitymacji podczas zakupów, rozluźnienie dyscypliny poprzez zbytne spoufalanie się podczas spotkań towarzyskich, ujawnienie podczas rodzinnego spotkania informacji uzyskanych o sąsiedzie podczas służby, dorabianie poza służbą bez zgody przełożonego (jeżeli policjant będzie dorabiał w czasie służby czyn będzie inaczej zakwalifikowany), przynależność do organizacji społecznych bez powiadomienia zwierzchnika.

Najczęściej w przypadkach czynów policjantów popełnionych poza służbą, bez związku z nią przełożeni dyscyplinarni podpierają się nieprzebrzeganiem zasad etyki zawodowej.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że faktycznie większe pole do rozciągnięcia kwestii odpowiedzialności za czyny z życia osobistego daje *zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie Zasad etyki zawodowej policjanta* (Dz. Urz. KGP. Nr 1, poz. 3 ze zm.). Przywołam tu najczęściej stosowany § 2 *W sytuacjach nieuregulowanych przepisami prawa lub nieujętych w niniejszych zasadach etyki zawodowej policjant powinien kierować się zasadami współżycia społecznego i postępować tak, aby jego działania mogły być przykładem praworządności i prowadziły do pogłębiania społecznego zaufania do Policji.*

Na postępowanie policjantów poza służbą do przełożonych skarżą się sąsiedzi, małżonkowie, partnerzy życiowi, koledzy, współpracownicy, członkowie stowarzyszeń, krewni. Ich podłożem jest z reguły konflikt, a sens tych skarg sprowadza się do tego, że policjantowi nie przystoi opisane zachowanie. Czasami ma to na celu wywarcie presji na takiego policjanta, np. w sprawie alimentacyjnej, pożyczki,

Powstaje dylemat przełożonego dyscyplinarnego, co z taką skargą? Rozstrzygać spór o piwnicę, użytkowanie mieszkania po rozwodzie, niezapłaconą fakturę od mechanika, który zdaniem zlecającego naprawę policjanta więcej napsuł niż naprawił, a może zdecydować o sposobie korzystania z miejsca parkingowego pod blokiem czy też o sposobie działu spadku? Oczywiście nie. Od tego typu sporów cywilnych, rodzinnych są sądy powszechne. Takie zachowanie na gruncie czysto cywilnym czy rodzinnym nie może być przedmiotem skargi, nie może być też podstawą do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Tego typu zarzuty nie mogą być również badane w trybie skargowym, gdyż ten został pomyślany dla spraw związanych z funkcjonowaniem szeroko pojętej administracji publicznej. Potwierdza to art. 229 k.p.a.,¹ który wskazując organ właściwy do załatwienia skargi odnosi się do „zadań i działalności” organów. Wskazane przeze

¹ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.).

mnie przykładowe zachowania nie należą do zadań i działalności organów administracji publicznej.

Można sobie wyobrazić, jak komendant uznaje winnym policjanta nie realizowania obowiązku alimentacyjnego poprzez nie zabieranie dziecka do siebie w wyznaczone orzeczeniem sądowym dni. Na marginesie obowiązek alimentacyjny to nie tylko pieniądze - to obowiązek dostarczania środków utrzymania, a w miarę potrzeby, także środków wychowania. Mamy naruszenie art. 133 k.r.o.² i obowiązku prawem nakazanego. Idąc dalej, przełożony dyscyplinarny mógłby uznać policjanta winnym niezapłacenia rachunku telefonicznego w terminie, tj. za naruszenie art. 132 ust. 1 u.pol. w związku z art. 353 k.c.³ (*Zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić*).

Przykłady mogą być mniej cywilistyczne, np. upicie się i konieczność zastosowania wobec policjanta zatrzymania opiekuńczego w izbie wytrzeźwień, znieważenie innej osoby, naruszenie nietykalności cielesnej i braku skargi prywatnej lub wniosku o ściganie. Można dodać zgwałcenie ścigane na wniosek (art. 197 w zw. z art. 205 k.k.). Tylko jak prowadzić postępowanie dyscyplinarne o taki czyn, przy braku kooperacji ze strony osoby pokrzywdzonej?

Gdyby uznać, że stosujemy szeroko zasady etyki zawodowej na postępowanie poza służbą można by uznać, że policjant będzie odpowiadał za pominięcie kolejki w sklepie. Wyłącznie z zasad współżycia społecznego wynika reguła, że „lepszy co do czasu, lepszy co do prawa” albo prościej „kto pierwszy ten lepszy”. Tego typu sprawy, ośmieszałyby Policję, rzeczników prowadzących postępowania, a byłyby wodą na młyn dla formułowania zarzutów przez zaciekłych adwersarzy policjantów. Przepisy dyscyplinarne muszą mieć funkcję ochronną przed wszczynaniem tego typu niepoważnych spraw.

Lansowanie poglądu o tym, że jest się na służbie przez 24 godziny w całym roku jest trudne do obrony przez przepisy prawa do wypoczynku. Do tego dochodziły przepisy prawa karnego, które nie chroniły funkcjonariusza poza służbą. Dopiero ostatnimi czasy z dniem 22 marca 2011 r. pojawił się art. 231a. k.k.⁴ stanowiący, że „Z ochrony prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych funkcjonariusz publiczny korzysta również wtedy, jeżeli bezprawny zamach na jego osobę został podjęty z powodu wykonywanego przez niego zawodu lub zajmowanego stanowiska”.

Jak mam obronić stanowisko, że policjant odpowiada dyscyplinarnie za swoje czyny z całej doby, gdy nie mogę do dzisiaj nadziwić się orzeczeniom prokuratury i sądu, w których odmówiono mi ochrony, pomimo że znieważano mnie publicznie jako oficera Policji na forum internetowym, a odwołujący się od decyzji administracyjnych składali do mojego przełożonego dyscyplinarnego zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa w zbiegu z przewinieniem dyscyplinarnym. Skierowano mnie na drogę postępowania prywatnoskargowego. Nie będę marnował swojego czasu i pieniędzy na akcje, które powinny być załatwione przez państwo z urzędu. Niesmak mi pozostał. W końcu nie obrażano mnie jako Sebastiana Maja, ale jako podinspektora Sebastiana Maja, kierownika komórki organizacyjnej w komendzie wojewódzkiej Policji.

² Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2012 r. Nr 788).

³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 ze zm.).

⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

Odnosząc się do własnych doświadczeń zawodowych – możemy porównać sytuację dwóch policjantów, którzy w czasie wolnym od służby prywatnym samochodem spowodowali kolizję drogową.

Pierwszy odjechał z jej miejsca. Dodatkowo auto, którym jechał miał od kilku miesięcy nieprzerejestrowane, nieubezpieczone i bez przeglądu technicznego. Gdy dyżurny jednostki Policji, na terenie której doszło do kolizji i na terenie której mieszkał skontaktował się z nim telefonicznie wpierał mu, że auto skradziono. Po kilku godzinach odkryto prawdę.

Za każdy z tych czynów zakwalifikowane jako wykroczenie otrzymał mandaty karne za naruszenie norm prawa wykroczeń związane z przepisami prawa o ruchu drogowym i za tzw. fałszywy alarm. Policjant tym samym przyznał się do popełnienia czynów zabronionych. Sprawa bulwersująca, gdyż nie przystoi, aby policjant, nawet w czasie wolnym, stawiał przez pół dnia na baczność całą Policję w jednym powiecie i jeszcze angażował pół województwa. Do tego dochodziło podejrzenie o prowadzenie w stanie nietrzeźwym. Podejrzenie, gdyż podczas badania w jednostce Policji, która była miejscem pracy policjanta na alkomacie stwierdzono, że był on trzeźwy, a dwie godziny później w jednostce Policji oddalanej o 60 km wynik był na poziomie 0,8 promila w wydychanym powietrzu.

Prosiło się o natychmiastowe wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i przykładowe ukaranie policjanta za naruszenie zasad etyki zawodowej.

Analiza materiałów pozwoliła na wszczęcie postępowania za wprowadzenie innego policjanta w błąd (art. 132 ust. 2 pkt 4 u.pol.), mimo że czyn był poza czasem służby.

Drugi policjant powoduje kolizję z nieznacznymi stratami materialnymi. Jest trzeźwy, otrzymuje mandat karny, przeprasza pokrzywdzonego, pomaga mu w likwidacji szkody. Ta sprawa nie wywołuje emocji, każdemu może się zdarzyć przy dzisiejszym stopniu rozwoju motoryzacji i natężeniu ruchu. Nikt nawet nie myśli o ukaraniu policjanta w postępowaniu dyscyplinarnym. To byłoby uważane za niesprawiedliwe, za zbyt dużą dolegliwość, zwłaszcza, że zarobki policjantów nie są oszałamiające i kilkusetzłotowy mandat jest już mocną dolegliwością. Tu nie ma emocji.

Nie możemy ulegać emocjom, zwłaszcza medialnym, gdy pojawia się skłonność do pisania w mediach, na forach, blogach, jak być powinno, a nie jak sprawy mają się do realiów prawnych.

Musimy być konsekwentni w działaniu i nie można wybiórczo stosować przepisów, a to raz wobec sprawcy wykroczenia będziemy stosować odpowiedzialność dyscyplinarną, a drugim razem przy analogicznej sprawie już nie.

W prawie karnym obowiązuje zakaz stosowania wykładni rozszerzającej, a za takie *quasi* postępowanie uznaje się postępowanie dyscyplinarne, które jest procedurą restrykcyjną, a jej normy zawierają sankcje.

W prawie wykroczeń mamy czyny, których popełnienie przez policjanta, nawet w czasie wolnym od służby, według obecnych standardów przekreśla go jako wiarygodnego funkcjonariusza w sprawach bezpieczeństwa i porządku publicznego np. kradzież, szalbierstwo, prowadzenie samochodu w stanie po spożyciu alkoholu, kolizja i ucieczka z jej miejsca. Tego typu zdarzenie może być podstawą do wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie jego zwolnienia z uwagi na ważny interes służby (art. 41 ust. 2 pkt 5 u.pol.).

Przy zwalnianiu policjanta z powodu ważnego interesu służby nie działa się pod presją przedawnienia, która towarzyszy orzekaniu przy czynach o naruszenie zasad etyki zawodowej.

Przełożeni nie chcą prowadzić postępowań dyscyplinarnych za kolizje drogowe, przemoc domową, konflikty sąsiedzkie i inne czyny, które nie są związane ze służbą. To jest powszechną praktyką. Taka praktyka była przedmiotem kontroli. W jednym z protokołów kontroli z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji dotyczącym zwalczania przemocy w rodzinie wśród policjantów zarzucono, że nie karze się ich za przemoc domową. Wystąpienie pokontrolne MSWiA z dnia 29 lipca 2011 r. nr znak DKSIW-M-092-6-4-11/AJ z kontroli nt. „Ocena sposobu reakcji Policji na przejawy przemocy w rodzinach funkcjonariuszy Policji” zawiera wnioski dotyczące styku odpowiedzialności dyscyplinarnej policjanta za przemoc domową. Departament Kontroli, Skarg i Wniosków wskazywał na niekonsekwentne stosowanie zasady, że nie prowadzi się postępowań dyscyplinarnych za czyny popełnione przez policjanta poza służbą, wskazują na przykłady z art. 178a k.k. czy 226 k.k. oraz używanie słów obelżywych wobec policjantów będących w służbie, wykorzystanie umundurowania służbowego jako przebranie na zabawie karnawałowej czy użycie legitymacji służbowej do celów prywatnych. Kontrolerzy wskazali na §§ 2 i 4 zasad etyki zawodowej policjanta.

W dniu 6 września 2011 Komendant Główny Policji odpowiedział (l.dz. Ik 1870/1661/2011), że naruszenie zasad etyki zawodowej powinno mieć związek z działaniem w służbie, zastrzegając, że ocena zależy od okoliczności czynu.

Zgadzam się z tą tezą. Istnieją czyny, które można popełnić wyłącznie poza czasem służby, a będą naruszeniem dyscypliny służbowej, bo taka jest ich istota.

Jeżeli w czasie wolnym policjant popełnił zabójstwo, to będziemy w ramach naruszenia zasad etyki zawodowej wydawać orzeczenie w sprawie zabójstwa? Ugruntowany jest już pogląd, że w postępowaniu dyscyplinarnym nie możemy orzekać winy o przestępstwie, gdyż to wyłączne uprawnienie sądu. Zabójstwo przedawni się po 30 latach (art. 101 § 1 pkt 1 k.k.), a naruszenie zasad etyki zawodowej po roku (art. 135 ust. 4 u.pol.) Dziwnie będzie wyglądało orzeczenie o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego w sprawie zabójstwa. Nie to postępowanie, nie te możliwości jego rzetelnego prowadzenia. Doskonałym przykładem było postępowanie dyscyplinarne, gdzie policjant po służbie z pistoletem pił alkohol, a następnie wskutek zaczepki użył jej w obronie koniecznej. Był uznany winnym posiadania broni w stanie nietrzeźwym, a nie czynu w związku z użyciem broni z przekroczeniem granic obrony koniecznej.

Ostatnio na tle sporu o dopuszczalność przesłuchiwanie świadków w postępowaniu skargowym usłyszałem argument, że lepiej dla postępowania będzie przesłuchiwać świadków. Siałem wątpliwości pytając, co z możliwością stosowania grzywnien wobec takiego świadka, rozliczenia mu kosztów stawieństwa, a dlaczego nie stosować innych środków dowodowych przy rozpatrywaniu skarg np. opinii biegłych, oględzin? Jako argument usłyszałem, że tak jest lepiej dla postępowania, bo można dokładniej wyjaśnić sprawę. Na pewno lepiej, ale jeżeli ze skargi wynikają wątpliwości co do jakiegoś czynu, należy je po prostu skierować na tory właściwej procedury (karnej, wykroczeniowej, dyscyplinarnej), a nie ulepszać uproszczone postępowanie skargowe. Jako funkcjonariusze podlegli władzy wykonawczej nie możemy poprawiać przepisów prawa, nawet jeżeli będą one ulepszone. Jedyne, co możemy, to dokonywać ich wykładni. Tak, jak to czynimy teraz jako przedstawiciele doktryny.

Moim koronnym argumentem jest odwołanie do podstaw odpowiedzialności zawodowej przedstawicieli władzy sądowniczej, która w art. 82 ust. 2 ustawy z dnia

27 lipca 2001 r. *Prawo o ustroju sądów powszechnych* (Dz.U. nr 98, poz. 1070 ze zm.) „Sędzia powinien w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności”. Jasno i klarownie jest wskazane na obowiązek dochowania powagi urzędu sędziowskiego również przy wykonywaniu czynności dnia codziennego. Takiego zastrzeżenia odnoszącego do czasu poza służbą nie ma w ustawie o Policji. Taka była widać wola ustawodawcy.

W kwestii stosowania odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów za czyny popełnione poza służbą i bez związku z nią, wykładnia zależy wyłącznie od przełożonych dyscyplinarnych. Wykładnia sądowa ma znaczenie drugorzędne, gdyż bez inicjacji postępowania przez przełożonego dyscyplinarnego, sąd nie będzie miał czego rozpatrywać.

Reasumując wykładnia przepisów dotyczących stosowania zasad etyki zawodowej policjanta prowadzi do wniosku, że odnoszą się one do zadań i czynności związanych wyłącznie z wykonywaniem zawodu policjanta.

Etyka w zawodzie policjanta a naruszenie prawa do obrony podczas zatrzymania w procesie karnym

Uwagi ogólne

Policja jest formacją, która ma służyć społeczeństwu, chronić bezpieczeństwo ludzi oraz utrzymywać bezpieczeństwo i porządek publiczny¹. Swoje działania musi opierać na obowiązujących aktach prawnych, które określają jej prawa i obowiązki. Jednak granice określone wyłącznie przez prawo stanowią niewystarczające. Nie od dziś mówi się wszakże o wzajemnym stosunku, jaki zachodzi między prawem a etyką. Skodyfikowane prawo to formalny akt władzy państwowej, za którego naruszenie grożą sankcje karne. Jego normy mają często charakter restrykcyjny. Natomiast normy etyczne nie są efektem określonego procesu formalnego, a ich powstanie wiąże się z nieformalnym procesem łączenia się określonych wartości. Nie może być mowy o ich wejściu w życie czy upływie ważności². W Polsce, jako demokratycznym państwie prawa, policjanci mają obowiązek całkowitego podporządkowania swego działania normom prawnym. Jednakże zgodnie z obowiązującymi aktami krajowymi, a także międzynarodowymi muszą mieć wzgląd również na normy etyczne. Z racji wykonywanej służby na rzecz społeczeństwa, Policja partycypuje w autorytecie władzy, chociaż sama władzy nie stanowi. Przestrzeganie zasad etycznych w obchodzeniu się z tym autorytetem jest bardzo istotne, szczególnie wtedy, gdy rozpatrujemy je w kontekście możliwości używania przemocy³. Przemoc zdefiniować można jako fizyczną lub werbalną aktywność skierowaną przeciw pojedynczym osobom lub grupom w celu wyrządzenia im szkody⁴.

Etyką zawodową nazywamy spisane normy odpowiadające na pytanie, jak ze względów moralnych przedstawiciele danego zawodu powinni, a jak nie powinni postępować⁵. Etyka zawodowa występuje w postaci norm zinstytucjonalizowanych (kodeksy, przysięgi, ślubowania) oraz norm formułowanych jako indywidualne propozycje, luźne lub stanowiące uporządkowany zespół postulatów⁶. W Polsce zasady etyki zawodowej funkcjonariuszy policji zostały skodyfikowane, najpierw w decyzji nr 121/99 Komendanta Głównego Policji z 14 lipca 1999 r., a następnie, wobec krytycznej oceny zasad wprowadzonych w 1999 r. oraz konieczności uwzględnienia za-

¹ Art. 1 ust. 1 ustawy o Policji z 06 kwietnia 1990 r. (Dz. U. 2011.287.1687)

² E. Wiszowaty, *Etyka Policji. Między prawem, moralnością i skutecznością*, Warszawa 2011, s. 32-33.

³ M. Machinek, *Używanie siły przez służby specjalne. Aspekty etyczne*, s. 159, [w:] E. Wiszowaty, G. Kędzińska, W. Pływaczewski (red.), *Policja. Etyka*. Kościół, Szczytno 2002.

⁴ *Ibidem*, 155.

⁵ S. Jedynek, *Mały słownik etyczny*, Bydgoszcz 1994.

⁶ J. Marjański, *Socjologia moralności*, Lublin 2006, s. 25.

twierdzonego w 2001 r. *Europejskiego Kodeksu Etyki Zawodowej Policji*⁷, w zarządzeniu nr 805 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta”⁸. Natomiast akty międzynarodowe dotyczące przedmiotowej tematyki to, poza przywołanym wyżej *Europejskim Kodeksem Etyki Zawodowej Policji*, także *Kodeks Postępowania Funkcjonariuszy Porządku Prawnego*⁹ oraz *Deklaracja o Policji*¹⁰.

Nie sposób nie wspomnieć, że odwołanie do przestrzegania zasad etyki zawodowej ma miejsce w samej ustawie o Policji, a mianowicie w rocie ślubowania, której obowiązków policjant jest zobowiązany dochować (art. 27 ust. 1 w zw. z art. 58 ust. 1). Jak pisze R. Tidikis: „Przysięga funkcjonariusza policji to dokument kontraktu zawartego między społeczeństwem a policją. To ogólne przyrzeczenie spełniania powinności etycznych. Zgodnie z tym kontraktem ludzie zgadzają się podporządkować władzy pod warunkiem, że będą bronione ich prawa. Zgadzą się na finansowanie policji oraz ograniczenie swoich wolności, przekazując jej monopol na stosowanie siły w zamian za zapewnienie bezpieczeństwa indywidualnego i zbiorowego osób oraz ich mienia. Nie zapewniając ludziom bezpieczeństwa, funkcjonariusz narusza ten społeczny kontrakt i powoduje nieufność wobec władzy i policji.”¹¹ Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że nakładanie na Policję wielu zasad etycznych, paraliżuje jej skuteczną pracę, obwarowywanie natomiast dozwolonego używania przez nią siły różnymi warunkami uniemożliwia efektywne ściganie przestępców. Dla zachowania społecznego autorytetu istotna jest jednak społeczna kontrola, aby każdy obywatel mógł mieć pewność, że ma w osobie policjanta stróża porządku i sprawiedliwości, a nie tylko kogoś, kto ma możliwość legalnego użycia siły i może się nią posługiwać wedle swojego uznania.¹² Policjant, jako pierwszy interpretator systemu prawnego, w kontaktach z obywatelem spełnia rolę władczą podejmując decyzję o stopniu naruszenia prawa oraz o zastosowaniu wobec osoby podejrzanej niezbędnych środków prewencyjnych m.in. omawianego w niniejszym opracowaniu zatrzymania¹³. W tym kontekście nauka etyki jest niezwykle istotna, gdyż stanowi ona integralną część pracy policjanta, niezależnie od pełnionych przez niego funkcji. Praca ta jest z moralnego punktu widzenia złożona i wymagająca, a znaczna jej część nierozzerwalnie łączy się z etycznymi odniesieniami¹⁴. W tym miejscu przytoczyć należy słowa L. Shermana: „Niewiele zawodów wiąże się z tak dużą moralną złożonością, jak wymiar sprawiedliwości. Niewiele zawodów jest tak etycznie wymagających i pełnych konfliktów moralnych. Żaden inny zawód nie wymaga dokonywania moralnych osądów zachowań innych ludzi oraz sto-

⁷ Europejski Kodeks Etyki Zawodowej Policji został przyjęty przez Komitet Ministrów Rady Europy 19.09.2001 r. jako załącznik do Zalecenia Rec (2001) Komitetu Ministrów dla państw członkowskich dot. Europejskiego Kodeksu Etyki Zawodowej Policji.

⁸ Dziennik Urzędowy KGP 2004, nr 1, poz. 3.

⁹ Rezolucja 34/169 Zgromadzenia Ogólnego ONZ (1979).

¹⁰ Rezolucja 690 Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy (1979).

¹¹ R. Tidikis, Znaczenie etyki w pracy funkcjonariuszy policji, s. 97, [w:] E. Wiszowaty, G. Kędzierska, W. Pływaczewski (red.), *Policja...*, op. cit., Kościół, Szczytno 2002.

¹² M. Machinek, *Używanie siły przez służby specjalne...*, op. cit., s. 160.

¹³ A. Wiśniewski, Europejski Kodeks Etyki Policynnej jako podstawa standaryzacji policyjnych systemów działania, s. 382, [w:] S. Pikulski, W. Pływaczewski, J. Dobkowski (red.), *Przemiany doktrynalne i systemowe prawa publicznego*, Olsztyn 2002

¹⁴ B. Hołyst, *Problemy etyki w działalności Policji*, s. 326, [w:] A. Nowak (red.), *Problemy nauk penalnych*, Katowice 1996

sowania w odpowiedzi na te zachowania właściwych reakcji społecznych, opartych na moralnych racjach [...]. Może się wydawać, że granice moralne naszego społeczeństwa są wyznaczone nie przez uznawane religie ani szkolnictwo, lecz przez funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości.”¹⁵ Współczesny profesjonalizm w zawodzie policjanta obliuguje do uwzględniania jasno określonych kryteriów oraz zakresu i charakteru odpowiedzialności moralno zawodowej. Etyka, pozostając sprawą sumienia, wskazuje, iż to właśnie indywidualne sumienie musi na podstawie ogólnych wartości i norm rozstrzygnąć, jak w danej, konkretnej sytuacji i okolicznościach postąpić. Tak właśnie jest w zawodzie policyjnym, wyposażonym w rozległe uprawnienia, którego przedstawiciele są poddawani szczególnie trudnym próbom sumienia.¹⁶

Wprowadzając w Polsce zarządzeniem „Zasady etyki zawodowej policjanta”, szczególnie ważne było, aby stale mieć wzgląd na znaczenie problematyki moralnej w wykonywaniu zawodu policjanta i jego służebną rolę wobec społeczeństwa, jak również konieczność wzmocnienia oraz uzupełnienia praw i obowiązków funkcjonariusza wynikających z przepisów obowiązującego prawa. Sam projekt dokumentu był szeroko konsultowany w środowisku policyjnym, w tym z jednostkami i komórkami organizacyjnymi Policji, a także z przedstawicielami nauki i Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Policjantów¹⁷.

Mając na uwadze temat niniejszego opracowania szczególną uwagę zwrócić należy na § 4, 5, 6 i 8 „Zasad etyki zawodowej policjanta”. Pierwszy z nich stanowi, iż policjant we wszystkich swoich działaniach ma obowiązek poszanowania godności ludzkiej oraz przestrzegania i ochrony praw człowieka. Warto nadmienić, iż jest to właściwie powtórzenie art. 14 ust. 3 ustawy o Policji. Niewątpliwie uwrażliwienie współczesnego policjanta na szczególną wartość każdego człowieka jest bardzo istotne, z tego względu, że może wpływać w dużej mierze na sposób wykonywania przez niego nawet najbardziej rutynowych zadań. Wobec powyższego stwierdzić należy, iż policjant nie może być tylko bezdusznym instrumentem władzy. W sytuacji zatrzymania podejrzanego (podejrzanych) o popełnienie czynu karalnego, następnie zaś postępowania wobec zatrzymanego, w tym przesłuchiwanie go, zwłaszcza w sytuacji gdy osoby te mają nikłe szanse złożenia skargi na czynności funkcjonariusza, policjant uwrażliwiony na szacunek wobec godności człowieka musi zdobyć się na próbę stosownego wyczucia, jak daleko może ingerować w sferę praw ludzkich w celu ochrony zagrożonego bezpieczeństwa i porządku publicznego¹⁸. Na pewno duże znaczenie będzie tu mieć zarówno staż zawodowy policjanta, jak również jego wiedza i wcześniejsze przeszkolenie.

Treść § 5 „Zasad etyki zawodowej policjanta” stanowi, że policjant podejmując decyzję o użyciu broni palnej lub zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego powinien zachować szczególną rozwagę i stale mieć na uwadze charakter tych środków. W tym kontekście mówić można o tzw. zasadzie proporcjonalności. Jak już zostało powiedziane na wstępie, wszystkie działania Policji powinny opierać się na normach prawnych wynikających z aktualnie obowiązujących przepisów. Ponadto z wielu dostępnych dla Policji środków przymusu powinny być zastosowane przede wszystkim

¹⁵ L. Sherman, *Ethics in Criminal Justice Education*, New York 1982, s. 1.

¹⁶ A. Pawłowski, *Sprawności moralne w zawodzie policjanta*, s. 187, [w:] E. Wiszowaty, G. Kędzierska, W. Pływaczewski (red.), *Policja...*, op. cit., 2002.

¹⁷ B. Hołyst, *Policja na świecie*, Warszawa 2011, s. 64.

¹⁸ E. Wiszowaty, *Etyka Policji...*, op. cit., s. 92-93.

te, które są najłagodniejsze, zarówno dla jednostki, jak i dla ogółu. Wspomniana wyżej zasada proporcjonalności wynika z etycznego postulatu, który stanowi, iż zarówno cele działań aparatu państwa, jak i środki podjęte celem ich realizacji powinny odpowiadać kryteriom moralnym. Dotyczy to zarówno Policji jako instytucji, jak i każdego policjanta z osobna. Z punktu widzenia etyki, aby usprawiedliwić użycie siły przez Policję, nie wystarczy jedynie wskazanie celu, jakim jest obrona przed grożącym niebezpieczeństwem. Jako kryterium legitymizacji musi być również uwzględniony wybór wymaganych, właściwych środków. Pomimo tego, że jedynie legalna władza państwa posiada uprawnienie na stosowanie w określonych wypadkach środków przymusu, to nie jest ona w tym zakresie nieograniczona. Odwołanie się do tych środków z punktu widzenia etyki usprawiedliwione jest tylko tam, gdzie jest to jedyna możliwość przywrócenia naruszonego ładu prawnego¹⁹.

Kolejnym przepisem „Zasad etyki zawodowej policjanta” wymagającym omówienia jest § 6, stanowiący, iż postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinna cechować życzliwość oraz bezstronność wykluczająca uprzedzenia rasowe, narodowościowe, wyznaniowe, polityczne, światopoglądowe lub wynikające z innych przyczyn. Treść ta bezpośrednio odnosi się do art. 32 pkt 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej²⁰ dotyczącego zasady równości wszystkich wobec prawa, a także prawa wszystkich do równego traktowania przez władze publiczne. Policjant nie może zatem różnicować swojego zachowania w stosunku do osób ze względów wyżej wymienionych. Jego działanie powinno być obiektywne, pozbawione cech indywidualnych poglądów czy też występujących w społeczeństwie stereotypów.

Ostatnim przepisem, który należałoby omówić w kontekście tematu niniejszego opracowania jest § 8, który stanowi, że wykonując zadania służbowe policjant powinien dostosowywać swoje zachowanie do sytuacji i cech osób uczestniczących w zdarzeniu, w szczególności wieku, płci, narodowości i wyznania, a także uwzględniać uzasadnione potrzeby tych osób. W kontekście zatrzymania ma to szczególne znaczenie, gdyż chociażby zastosowanie tego środka wobec mężczyzny czy kobiety wymusza różnice w zachowaniu funkcjonariuszy. Policjant powinien potrafić dokonać błyskawicznej oceny sytuacji i dostosować do niej swoje działania. Ponadto ma obowiązek uwzględnić uzasadnione potrzeby osób, na które ukierunkowane jest jego zachowanie.

Zatrzymanie w procesie karnym

Zatrzymanie jako jeden ze środków przymusu wpływa na swobodę danej osoby, wkracza w jej konstytucyjnie zagwarantowaną wolność osobistą, poprzez krótkotrwałe pozbawienie wolności²¹, a w konsekwencji może skutkować zastosowaniem środków zapobiegawczych, w tym izolacyjnego – tymczasowego aresztowania²². Istotne ograni-

¹⁹ Ibidem, s. 114.

²⁰ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997.78.483).

²¹ A. Ludwiczek, Krótkotrwałe pozbawienie wolności w świetle konstytucyjnej zasady ochrony wolności osobistej – wybrana problematyka, [w:] P. Hofmański (red.), Węzłowe problemy procesu karnego, Warszawa 2010, s. 461-462.

²² T. Bulenda, Z. Hołda, A. Rzepliński, Prawa człowieka a zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w polskim prawie i praktyce jego stosowania, [w:] Z. Hołda, A. Rzepliński (red.), Zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie a prawa człowieka, Lublin 1992, s. 31-33.

czenie zatrzymanego, niewątpliwie uniemożliwiający mu przedsięwzięcie czynności zgodnych z własną wolą, ingeruje w jego konstytucyjnie ustanowione prawa i wolności. Tak znaczącej ingerencji może dokonać jedynie wyspecjalizowane i powołane do tego typu działań organy procesowe w uzasadnionych okolicznościach²³.

Europejska Konwencja²⁴ w art. 5 ust. 1 pkt c stanowi, iż jedną z przesłanek uprawniających do pozbawienia wolności jest „zgodne z prawem zatrzymania lub aresztowania w celu postawienia przed właściwym organem, jeżeli istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia czynu zagrożonego karą lub jeśli jest to konieczne w celu zapobieżenia popełnienia takiego czynu lub uniemożliwienia ucieczki po jego dokonaniu”.

Podobnie wskazano w art. 9 ust. 1, 3, 4 i 5 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych²⁵, które stanowią, że: każdy ma prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego, nikt nie może być samowolnie aresztowany lub zatrzymany, ani być pozbawiony wolności inaczej, jak tylko na zasadach i w trybie ustalonym przez ustawę, osoba zatrzymana pod zarzutem dokonania przestępstwa powinna być w krótkim czasie postawiona przed sędzią lub przed inną osobą ustawowo uprawnioną do sprawowania władzy sądowej i powinna być osądzona w rozsądnym terminie lub zwolniona, każdy pozbawiony wolności przez aresztowanie lub zatrzymanie ma prawo odwołania się do sądu w celu niezwłocznego orzeczenia przez sąd o legalności zatrzymania i zarządzenia zwolnienia, jeżeli to zatrzymanie okaże się bezprawne, a w związku z tym ma prawo do odszkodowania, którego może dochodzić w drodze sądowej, a ponadto każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka.

Jeżeli natomiast chodzi o uregulowania konstytucyjne, do kwestii wolności osobistej Konstytucja odnosi się bezpośrednio w art. 41 ust. 1, który to stanowi, że „każdemu zapewnia się nietykalność osobistą i wolność osobistą, a pozbawienie lub ograniczenie wolności może nastąpić tylko na zasadach i w trybie określonych w ustawie”. Ponadto w dalszych częściach przepisu gwarantuje zatrzymanemu prawo: do odwołania się do sądu w celu niezwłocznego ustalenia legalności tego pozbawienia, do niezwłocznego powiadomienia rodziny lub osoby wskazanej przez pozbawionego wolności, do niezwłocznego i zrozumiałego dla zatrzymanego poinformowania o przyczynach zatrzymania, do przekazania w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania do dyspozycji sądu i zwolnienia, jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania do dyspozycji sądu nie zostanie mu doręczone postanowienie sądu o tymczasowym aresztowaniu wraz z przedstawionymi zarzutami, do humanitarnego traktowania oraz do odszkodowania w przypadku bezprawnego zatrzymania. Wskazane uregulowania znalazły swoje odzwierciedlenie w przepisach kodeksu postępowania karnego²⁶.

Kodeks postępowania karnego nie definiuje pojęcia „zatrzymanie”, jednakże przyjęto w doktrynie, że jest to środek przymusu polegający na „krótkotrwałym pozbawieniu wolności i swobody działania zatrzymanego w celu zastosowania środka zapobiegawczego *sensu stricto* albo doprowadzenia osoby podejrzanej lub oskarżone-

²³ M. G. Węglowski, Zatrzymanie procesowe – uwagi polemiczne, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 9, s. 33.

²⁴ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Konwencja Europejska), Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 248.

²⁵ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167.

²⁶ Dz. U. z 1997 r., Nr 89, poz. 555 z późn. zm.

go do organu procesowego²⁷. Kodeks postępowania karnego wskazuje na kilka sytuacji, w których może mieć miejsce zatrzymanie, lecz na potrzeby niniejszego opracowania przybliżona zostanie problematyka zatrzymania procesowego ujętego w art. 244 § 1 k.p.k., zwanego również zatrzymaniem właściwym²⁸.

W literaturze wyróżnia się także inne rodzaje zatrzymań określanych jako pozaprocesowe²⁹ wśród, których można wyróżnić³⁰:

- zatrzymanie porządkowe (prewencyjne) - przewidziane w art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji³¹, ma na celu zapobieganie czynnikom bezpośrednio zagrażającym w sposób oczywisty życiu lub zdrowiu ludzkiemu oraz mieniu którego mogą dokonywać także organy tj. ABW czy CBA na podstawie odrębnych przepisów,
- zatrzymanie penitencjarne - stanowi środek pomocniczy polegający na zatrzymaniu osób pozbawionych wolności, które opuściły areszt śledczy albo zakład karny na podstawie zezwolenia i w wyznaczonym terminie nie powróciły do niego, wyrażone zostało w art. 15 ust. 1 pkt 2a ustawy o Policji,
- zatrzymanie administracyjne – jest stosowane na podstawie art. 40 ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi³² stosowane polega na umieszczeniu osoby nietrzeźwej w izbie wytrzeźwień³³, na okres nie dłuższy niż 24 godzin, jeżeli osoba ta daje swoim zachowaniem powód do zgorszenia w miejscu publicznym lub w zakładzie pracy, a ponadto znajduje się w okolicznościach zagrażających ich życiu i zdrowiu lub zdrowiu innych osób,
- zatrzymanie stadionowe – zostało przewidziane w art. 20 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych³⁴, które polega na ujęciu, w celu niezwłocznego przekazania Policji, osób stwarzających bezpośrednie zagrożenie dla dóbr powierzonych ochronie oraz osób dopuszczających się czynów zabronionych. Służby porządkowe mogą użyć siły do ujęcia takiej osoby lub osób, gdy jej zachowanie zagraża zdrowiu i życiu ludzkiemu, jak również mieniu należącego do organizatora imprezy masowej³⁵.

Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.k., Policja ma prawo zatrzymać osobę podejrzaną, jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że popełniła ona przestępstwo. Dodatkowymi warunkami zastosowania zatrzymania są obawa ucieczki lub ukrycia się tej osoby albo zatarcia śladów przestępstwa, bądź też niemożność ustalenia jej tożsamości albo zaistnienie przesłanek do przeprowadzenia przeciwko tej osobie postępowania w trybie przyspieszonym. Nadmienić należy także, iż już samo istnienie przesłanki do przeprowadzenia postępowania w trybie przyspieszonym stanowi wystarczającą podstawę prawną do zatrzymania, jeżeli tylko istnieje uzasadnione przypuszczenie, iż oso-

²⁷ Ł. Cora, Zatrzymanie stadionowe, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 2, s. 54.

²⁸ K. Marszał, Proces karny. Zagadnienia ogólne, Katowice 2008, s. 369-370.

²⁹ K. Witkowska, Gwarancje zatrzymanego, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 9, s. 83.

³⁰ T. Grzegorzczak, J. Tylman, Polskie postępowanie karne, Warszawa 2011, s. 574-575.

³¹ Dz. U. z 1990 r., Nr 30, poz. 179 z późn. zm.

³² Dz. U. z 1982 r., Nr 35, poz. 230 z późn. zm.

³³ S. Waltoś, Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2009, s. 419-420.

³⁴ Dz. U. z 2009 r., Nr 62, poz. 504.

³⁵ Ł. Cora, Zatrzymanie stadionowe..., s. 56-57.

ba, której dotyczy zatrzymanie, popełniła przestępstwo, które może być rozpoznane w trybie przyspieszonym, co oznacza, że nie musi wcale zachodzić obawa ucieczki, ukrywania się, zatarcia śladów przestępstwa, czy też niemożność ustalenia tożsamości osoby³⁶.

W związku z powyższym należy stwierdzić, iż osoba podejrzana to osoba, co do której zaistniały powyższe przesłanki, ale nie zostały przedstawione jej zarzuty³⁷, dlatego też nie można jej uznać za stronę procesową. Jednakże przysługują jej określone prawa i obowiązki, jakie wynikają z podjętych przez organ ścigania wobec niej czynności³⁸, tj. poinformowanie o przyczynach zatrzymania oraz o przysługujących mu prawach, a także o prawie do skorzystania z pomocy adwokata (art. 244 § 2 k.p.k.), stanowiące element prawa do obrony w ujęciu formalnym³⁹. Ponadto zatrzymanego należy wysłuchać, przede wszystkim co do podstaw faktycznych zatrzymania, lecz zatrzymany może wypowiedzieć się również co do wszelkich okoliczności istotnych z punktu widzenia sformułowanego podejrzenia popełnienia przestępstwa⁴⁰. W ramach wysłuchania zatrzymanego bez obecności adwokata, za niedopuszczalne należy uznać prowadzenie przez zatrzymującego czynności procesowych polegających na nieformalnym przesłuchaniu (tzw. rozpytaniu) zatrzymanego⁴¹.

Zatrzymany zostanie należycie poinformowany tylko wówczas, gdy zakres informacji będzie przekazany w sposób dla niego zrozumiały, gdy dotrze do jego świadomości. Należy zatem uwzględnić poziom intelektualny i stan psychiczny zatrzymanego, jak również jego stan zdrowia i zdolność władania językiem polskim (a gdy jest niewystarczająca, należy zapewnić pośrednictwo tłumacza). Brak poinformowania o przysługujących uprawnieniach lub mylne poinformowanie, zgodnie z art. 16 § 1 k.p.k., nie może wywoływać dla zatrzymanego ujemnych skutków procesowych. Poinformowanie może nastąpić w formie ustnej, ale także w formie pisemnej.⁴² Z zatrzymania sporządza się protokół uwzględniający dane osobowe osoby zatrzymanej, jego oświadczenia oraz zaznaczenie, że poinformowano ją o przysługujących prawach (art. 244 § 3 k.p.k.).

Gwarancja prawa zatrzymanego do kontaktu z adwokatem, który będzie mu umożliwiony w sposób niezwłoczny, w dostępnej formie (także przy użyciu nowoczesnych technologii, tj. telefon czy poczta elektroniczna), gdy tego zażąda od organu stosującego zatrzymanie wnika z wspomnianego już art. 244 § 2 k.p.k. oraz z art. 245 § 1 k.p.k. W rozdziale 27 Kodeksu postępowania karnego nadano zatrzymanemu wiele uprawnień mieszczących się w pojęciu prawa do obrony. Zostają one zrealizowane

³⁶ K. Eichstaedt, Postępowanie przyspieszone, „Prokuratura i Prawo 2007”, nr 6, s. 77.

³⁷ A. M. Tęcza – Paciorek, Pojęcie osoby podejrzanej i jej uprawnienia, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 11, s. 57.

³⁸ K. Witkowska, Gwarancje..., op. cit., s. 90.

³⁹ P. Kruszyński, Podstawowe zasady procesu karnego w nowej Konstytucji i ich realizacja w Kodeksie postępowania karnego z 6 czerwca 1997 roku, [w:] T. Nowak (red.), Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza, Poznań 1999, s. 83.

⁴⁰ T. Kalisz, Nadzór penitencjarny a nadzór procesowy nad zatrzymaniem, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 11, s. 34.

⁴¹ J. Skorupka, W kwestii konstytucyjnych uprawnień zatrzymanego, (w:) P. Hofmański (red.), Węzłowe..., op. cit., s. 455-456.

⁴² Ł. Cora, Obowiązki organu zatrzymującego wynikające z art. 244 § 2 k.p.k., (w:) P. Hofmański (red.), Węzłowe..., op. cit., s. 473-474.

w sytuacji uzasadnionego przypuszczenia wysuwanego przez organ dokonujący zatrzymania, że popełnił on przestępstwo – „tak więc nieformalne przedstawienie zarzutu popełnienia przestępstwa, lecz już pierwsza czynność organów procesowych, skierowana na ściganie określonej osoby, czyni ją podmiotem prawa do obrony”.⁴³ Jak już wcześniej wskazano, osoba podejrzana nie może być uznana za stronę procesową, dlatego też w wypadku zatrzymania adwokat nie jest obrońcą. Natomiast, gdy zostanie udzielone mu pełnomocnictwo, zgodnie z treścią art. 87 § 2 k.p.k., który wskazuje, że osoba nie będąca stroną może ustanowić pełnomocnika, jeżeli wymagają tego jej interesy, adwokat staje się pełnomocnikiem, do którego ma zastosowanie zakaz określony w art. 178 k.p.k., stanowiący, że nie wolno przesłuchiwać jako świadka adwokata działającego na podstawie art. 245 § 1 k.p.k., co do faktów, o których dowiedział się udzielając porady prawnej lub prowadząc sprawę.

Treść art. 245 § 1 k.p.k. wskazuje także, że dokonujący zatrzymania ma prawo zastrzec, że będzie obecny w czasie bezpośredniej rozmowy zatrzymanego z adwokatem. Omawiany przepis, został uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP⁴⁴, przez to, że nie wskazuje przesłanki, której zaistnienie uprawnia zatrzymującego do obecności przy rozmowie zatrzymanego z adwokatem. W uzasadnieniu wyroku Trybunał podał, że: „bezpośrednia rozmowa służy uzyskaniu przez zatrzymanego porady prawnej. Chodzi przy tym nie tylko o wyjaśnienie zatrzymanemu człowiekowi przysługujących mu praw, ale także wskazanie na konsekwencje nieskorzystania z nich. Rozmowa adwokata z zatrzymanym służyć ma także przygotowaniu wstępnej linii obrony, jeżeli z informacji przekazanych adwokatowi przez zatrzymującego wynika, że prawdopodobne jest postawienie mu zarzutów”. Trybunał uznał także, że „kontakt zatrzymanego (osoby podejrzanej, w wypadku której zachodzi uzasadnione przypuszczenie popełnienia przestępstwa) z adwokatem jest kluczowy dla zapewnienia prawa do skutecznej obrony w trakcie całego postępowania karnego. Informacje uzyskane we wstępnym stadium postępowania karnego (przed postawieniem zarzutów) mogą mieć kluczowe znaczenie dla ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie zatrzymanego. Równocześnie moment zatrzymania i pierwszych czynności procesowych jest związany ze stresem i zaskoczeniem zatrzymanego, co może prowadzić, zwłaszcza osobę niewinną, pierwszy raz w życiu znajdującą się w tak dolegliwym położeniu, do podejmowania pochopnych decyzji, których skutki mogą zaważyć negatywnie na jej dalszych losach. Ze względu na te okoliczności konieczne jest umożliwienie zatrzymanemu efektywnej i profesjonalnej pomocy prawnej na kontrolowanym w tej sprawie wstępnym etapie postępowania karnego. Brak dostępu do takiej pomocy w takim momencie może być przyczyną niesłusznego skazania. Równocześnie – w świetle diskutowanych propozycji zmiany modelu polskiego postępowania karnego na w większym stopniu kontrydiktoryjny (na etapie sądowym) – jeszcze większego znaczenia nabiera dostęp do profesjonalnej pomocy prawnej od najwcześniejszego stadium postępowania”.

Należy wspomnieć również o prawie zatrzymanego do żądania zawiadomienia o fakcie zatrzymania odpowiednią osobę i instytucję wynikającą z odpowiedniego stosowania przepisów o tymczasowym aresztowaniu, na podstawie art. 245 § 2 k.p.k.

⁴³ L.K. Paprzycki, Komentarz do art. 245 k.p.k., [w:] J. Grajewski (red.), Komentarz aktualizowany do art. 1-424 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, LEX 2012.

⁴⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 grudnia 2012 r., K 37/11, Dz. U. 2012, poz. 1447.

Zgodnie z art. 248 § 1 i 2 k.p.k., wyznaczającymi okres trwania omawianej instytucji, zatrzymanego należy natychmiast zwolnić, gdy ustanie przyczyna zatrzymania, a także jeżeli w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania przez uprawniony organ nie zostanie on przekazany do dyspozycji sądu wraz z wnioskiem o zastosowanie tymczasowego aresztowania. Należy go także zwolnić na polecenie sądu lub prokuratora oraz jeżeli w ciągu 24 godzin od przekazania go do dyspozycji sądu nie doręczono mu postanowienia o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztowania⁴⁵. Natomiast art. 248 § 3 k.p.k. stanowi o niedopuszczalności ponownego zatrzymania osoby podejrzanej na podstawie tych samych faktów i dowodów.

Zgodnie z art. 246 k.p.k.: zatrzymanemu przysługuje zażalenie do sądu, w którym może domagać się zbadania legalności (zgodność z obowiązującym prawem), zasadności (zaistnienie wystarczających podstaw faktycznych uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa) i prawidłowości (należyty sposób wykonania czynności) jego zatrzymania⁴⁶. Zażalenie przekazuje się niezwłocznie sądowi rejonowemu miejsca zatrzymania lub prowadzenia postępowania, który również niezwłocznie je rozpoznaje, a w razie uznania bezzasadności lub nielegalności zatrzymania sąd zarządza natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego. Natomiast w wypadku stwierdzenia bezzasadności, nielegalności lub nieprawidłowości zatrzymania sąd zawiadamia o tym prokuratora i organ przełożony nad organem, który dokonał zatrzymania.

Przepisy dotyczące zażalenia na zatrzymanie znajdują swoje zastosowanie w odpowiednim zakresie, na podstawie art. 247 § 1 k.p.k., do zatrzymania i przymusowego doprowadzenia, które jako odnoszące się wprost do osoby podejrzanej, może mieć miejsce także na podstawie zarządzenia prokuratora, jeżeli zachodzi uzasadniona obawa, że nie stawi się ona na wezwanie w celu przeprowadzenia czynności procesowej, w inny bezprawny sposób będzie utrudniała przeprowadzenie tej czynności albo jeżeli zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego. Wolno w tym celu zarządzić przeszukanie.

Za niewątpliwie niesłuszne zatrzymanie przysługuje osobie zatrzymanej odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie art. 552 § 4 k.p.k., niezależnie od tego czy zatrzymanie nastąpiło po czy przed wszczęciem postępowania karnego⁴⁷. Prawo do odszkodowania za niesłuszne zatrzymanie wynika wprost z unormowania konstytucyjnego zawartego w art. 41 ust. 5 Konstytucji RP, które wskazuje, że „każdy bezprawnie pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania”⁴⁸.

Prawo do obrony

Prawo do obrony jest jednym z podstawowych praw oskarżonego w procesie karnym. Należy ono do katalogu praw człowieka oraz jest zagwarantowane przez Kon-

⁴⁵ T. Razowski, Zatrzymanie oskarżonego w postępowaniu przyspieszonym, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 3, s. 24-25.

⁴⁶ T. Kalisz, Nadzór..., op. cit., s. 29-30.

⁴⁷ W. Grzeszczyk, Podstawy i zakres odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1-2, s. 54-55.

⁴⁸ K. Ścisłowicz, Konstytucyjne aspekty odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, (w:) P. Hofmański (red.), Węzłowe..., op. cit., s. 491.

stytucję RP i akty prawa międzynarodowego⁴⁹. Postrzega się je jako osobistą walkę ze stawianym zarzutem oraz ochronę interesów, jak również zmierzanie za pomocą czynności procesowych do odparcia oskarżenia, obwinienia, czy zarzutu, a w przypadku zatrzymania – uzasadnionego przypuszczenia. Prawo do obrony aktualizuje się jako dyrektywa postępowania podczas kolejnych etapów procesu karnego, w postaci zasady prawa do obrony, która umożliwi oskarżonemu (podejrzanemu) odpieranie przedstawianych mu zarzutów, kwestionowanie przemawiających przeciwko niemu dowodów, a także przedstawianie dowodów na poparcie własnych twierdzeń.⁵⁰

Prawo do obrony zostało wyrażone przez normy prawa międzynarodowego w postaci art. 6 Konwencji Europejskiej, w szczególności poprzez: prawo do niezwłocznego otrzymania szczegółowej informacji, w zrozumiałym języku, o istocie i treści stawianych zarzutów oraz wniesionego oskarżenia, prawo do dysponowania odpowiednim czasem i możliwościami do przygotowania obrony, prawo do obrony osobistej lub przez ustanowionego obrońcę, prawo do bezpłatnego obrońcy z urzędu, jeżeli jest to uzasadnione dobrem wymiaru sprawiedliwości, prawo do przesłuchania albo spowodowania przesłuchania świadków oskarżenia i zapewnienia obecności i przesłuchania świadków obrony na tych samych warunkach, co świadków oskarżenia oraz prawo do bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza, jeżeli oskarżony nie włada językiem używanym na rozprawie.

Podobnie uregulowano kwestię prawa do obrony w art. 14 ust. 3 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych, który zapewnia każdemu oskarżonemu, co najmniej gwarancję do: otrzymania niezwłocznie szczegółowej informacji w zrozumiałym języku o rodzaju i przyczynie oskarżenia, dysponowania odpowiednim czasem i możliwościami w celu przygotowania obrony i porozumienia się z obrońcą przez siebie wybranym,

obrony przez samego siebie, przesłuchania lub spowodowania przesłuchania świadków, korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli oskarżony nie rozumie lub nie mówi danym językiem oraz nieprzymuszania do zeznawania przeciwko sobie lub do przyznania się do winy.

Prawo do obrony zostało wyrażone jako element prawa do rzetelnej procedury sądowej⁵¹ w art. 42 ust. 2 Konstytucji RP: „każdy, przeciw komu prowadzone jest postępowanie karne, ma prawo do obrony we wszystkich stadiach postępowania. Może on w szczególności wybrać obrońcę lub na zasadach określonych w ustawie korzystać z obrońcy z urzędu”. Z cytowanym przepisem Konstytucji RP koresponduje art. 6 k.p.k.: „Oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć”.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się prawo do obrony w ujęciu formalnym oraz materialnym. Obrona formalna, to prawo oskarżonego do korzystania z pomocy obrońcy, jak również procesowa działalność tego obrońcy. Natomiast obrona materialna polega na chęci działania samego oskarżonego, podejmowanie polemiki ze sformu-

⁴⁹ C. Kulesza, Jakość obrony formalnej jako warunek rzetelnego procesu (refleksje prawnoporównawcze), [w:] J. Skorupka (red.), Rzetelny proces karny. Księga Jubileuszowa Profesor Zofii Świdy, Warszawa 2009, s. 148-149.

⁵⁰ P. Wiliński, Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym, Kraków 2006, s. 35-39.

⁵¹ L. Garlicki, Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu, Warszawa 2007, s. 104-105.

łowanymi zarzutami w ramach zespołu uprawnień i gwarancji wskazanych w kodeksie postępowania karnego.⁵²

Naruszenie prawa do obrony podczas zatrzymania w procesie karnym

Przede wszystkim należy wskazać, iż zatrzymanie procesowe, o którym mowa w art. 244 § 1 k.p.k. jest środkiem przymusu używanym na etapie wstępnym czynności zmierzających do ustalenia podstaw, które mogą stać się przyczynkiem do przeprowadzenia części przygotowawczej procesu karnego. Nie aktualizują się zatem na tym początkowym etapie zasady postępowania w procesie karnym, tj. zasada praw do obrony, które jako dyrektywy wskazują właściwy kierunek działania.

Jednakże niewątpliwym jest fakt, że prawo do obrony, jako wynikające z Konstytucji RP i aktów prawa międzynarodowego, a w konsekwencji z przepisu kodeksu postępowania karnego, należy uznać za działające zarówno poza (przed rozpoczęciem procesu), jak i podczas procesu karnego.

Na etapie prawa do obrony przysługującego podczas zatrzymania procesowego z art. 244 § 1 k.p.k. zastosowanie znajdują funkcje zasady prawa do obrony w procesie karnym. Należą do nich funkcja: gwarancyjna, która polega na zabezpieczeniu przyznanych uprawnień, które służą zapewnieniu należytej ochrony jego interesów; stabilizacyjna (stabilizująca) służąca określeniu obowiązującego zakresu uprawnień zatrzymanego; organizacyjna polegająca na ustaleniu zakresu uprawnień przysługujących zatrzymanemu i odpowiadających im obowiązków po stronie organów procesowych; kontrolna mająca na celu zapobieganie nadużyciom ze strony organów ścigania, w sytuacji, gdyby chciały zwiększyć efektywność swoich działań kosztem gwarancji procesowych zatrzymanego oraz informacyjna – poznanie okoliczności związanych z zatrzymaniem.⁵³

Treść prawa do obrony przysługującego podczas zatrzymania wyraża się przede wszystkim w prawie do: swobody stosowania obrony osobistej, znajomości podstawy uzasadnionego przypuszczenia popełnienia przestępstwa, posiadania i korzystania z pomocy adwokata oraz z bezpłatnej pomocy tłumacza, swobody wypowiedzi (na które składa się: prawo do milczenia, składania wyjaśnień, wolność od samooskarżenia), bycia wysłuchanym, kontroli poprawności działań zatrzymującego.

Naruszenie prawa do obrony definiuje się jako „bezprawne utrudnienie lub pozbawienie oskarżonego wykonywania przysługujących mu uprawnień procesowych, służących obronie jego interesów w postępowaniu karnym”⁵⁴. Najczęściej jest ono konsekwencją działania lub zaniechania ze strony organu prowadzącego postępowanie karne.⁵⁵

Naruszenie prawa do obrony, jako zjawisko niedopuszczalne i mające niekorzystne konsekwencje w postaci ograniczenia możliwości obrony, może przejawiać się w następujących działaniach:

- ograniczenie prawa do obrony osobistej,
- niezawiadomienie o zatrzymaniu osoby najbliższej,
- niepodanie prawnej i faktycznej podstawy zatrzymania,
- utrudnianie kontaktu z adwokatem,

⁵² P. Kruszyński, *Podstawowe zasady...*, op. cit., s. 82-83.

⁵³ P. Wiliński, *Zasada...*, op. cit., s. 200-201.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 536.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 539.

- nieudzielenie pomocy lekarskiej,
- narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia osoby zatrzymanej,
- naruszenie nietykalności cielesnej, spowodowanie obrażeń ciała, pobicie,
- stosowanie gróźb karalnych, przemocy; psychiczne i fizyczne znęcanie się nad zatrzymanym,
- poświadczenie nieprawdy, sfalszowanie, zniszczenie dokumentacji związanej z zatrzymaniem osoby,
- brak udzielenia informacji o przysługujących prawach.⁵⁶

Postępowanie dyscyplinarne

Nie sposób nie wspomnieć o konsekwencjach, jakie niesie ze sobą naruszenie prawa do obrony podczas zatrzymania, a mianowicie o postępowaniu dyscyplinarnym. Należy podkreślić, iż art. 132 ust. 1 ustawy o Policji wskazuje jako przewinienie dyscyplinarne zarówno naruszenie dyscypliny służbowej, jak i nieprzestrzeganie zasad etyki zawodowej. Występuje tu zatem odniesienie tak do prawa, jak też do norm moralnych (*de facto* również spisanych w przytaczanym wyżej zarządzeniu nr 805 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2003 r.). Jak wskazuje W. Kotowski pojęcia „dyscypliny służbowej” i „etyki zawodowej” nie są wprawdzie tożsame, ale posiadają cechy wspólne. Polega to na tym, że policjant, który narusza zasady dyscypliny służbowej, narusza równocześnie etykę zawodową. Natomiast w sytuacji naruszenia zasad etyki zawodowej może pozostać w zgodzie z dyscypliną służbową⁵⁷.

Bezpośrednie odniesienie się w art. 132 ust. 1 ustawy o Policji do zasad etyki zawodowej ma niebagatelne znaczenie, zważając na fakt, iż konsekwencja ich naruszenia jest taka sama jak przy naruszeniu dyscypliny służbowej. Mianowicie jest nią poniesienie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Podkreślenia wymaga również fakt, iż pojęcie „naruszenia dyscypliny służbowej” zostało, w przeciwieństwie do „nieprzestrzegania zasad etyki zawodowej”, zdefiniowane wprost w art. 132 ust. 2 ustawy o Policji. Natomiast do zagadnienia etyki ustawa odnosi się tylko i wyłącznie w art. 132 ust.1. Oczywiście jest zatem, że w tej kwestii zastosowanie mieć będzie wspomniane już w niniejszym opracowaniu zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta”.

Z uwagi na fakt, że nie jest celem niniejszego opracowania kompleksowe omówienie postępowania dyscyplinarnego w Policji, podkreślenia wymaga jedynie zagadnienie charakteru wymierzanej policjantowi kary dyscyplinarnej. Zgodnie z art. 134 h ust. 1 ustawy o Policji, kara ta powinna być współmierna do popełnionego przewinienia dyscyplinarnego i stopnia zawinienia. Tenże przepis wskazuje w ust. 2 i 3 warunki, odpowiednio, zaostrzenia i złagodzenia wymiaru kary. Zgodnie z poglądami doktryny, zadaniem kary jest zapobieganie ponownemu popełnieniu czynu zabronionego i wychowywanie. Policjant musi mieć świadomość nieuchronności kary, która ma go od-

⁵⁶ Przykładowe wyliczenie na podstawie badań – zob. D. Mocarska, Nadużycie władzy przez funkcjonariuszy Policji w świetle przeprowadzonych badań kryminologicznych, [w:] A. Letkiewicz (red.), *Etyka w zarządzaniu Policją*, Szczytno 2011, s. 184-186.

⁵⁷ W. Kotowski, *Ustawa o Policji. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2004, s. 700.

straszać od nieetycznego zachowania. A co za tym idzie, zawsze w momencie zatrzymywania osoby podejrzanej, widzieć człowieka, którego chroni zarówno domniemanie niewinności, jak i prawo do obrony.

Zakończenie

Prawo do obrony, zakorzenione w konstytucyjnej zasadzie demokratycznego państwa prawnego oraz aktach międzynarodowych, zostało zagwarantowane również przez kodeks postępowania karnego, a w konsekwencji uzyskało charakter realny i efektywny. Aspekt efektywności jest również silnie powiązany ze środkami przymusu, a szczególnie z podstawową instytucją karnoprosesową, mającą na celu zabezpieczenie prawidłowego przebiegu procesu karnego – zatrzymania.

Zatrzymanemu przyznaje się określone gwarancje procesowe, mające chronić jego prawa i interesy, a jednocześnie sprawić, że stanie się on podmiotem, a nie przedmiotem podejmowanych wobec niego działań. Wszelkie czynności przedsiębrane przez zatrzymującego powinny respektować uprawnienia przysługujące zatrzymanemu, a przede wszystkim nie naruszać ich. Wskazać tutaj należy na fundamentalne znaczenie prawa do obrony osobistej oraz bezpośredniego, niczym nieskrępowanego kontaktu z adwokatem, mającego istotny wpływ na strategię działania i ewentualną – w razie przedstawienia zarzutów – linię obrony.

Podkreślić należy, iż policjant niezwykle często narażony jest na możliwość znalezienia się w sytuacji, w której swoje zachowanie dostosować musi zarówno do norm prawnych, jak i etycznych, wynikających z wykonywanego zawodu. Jedną z nich jest niewątpliwie moment zatrzymania osoby podejrzanej. Funkcjonariusz zawsze powinien mieć na względzie, że każdemu człowiekowi przysługuje niezbywalna ochrona godności i tym właśnie założeniem kierować się w swoich działaniach.

Wzorce osobowe etyki policyjnej. Próba rekonstrukcji funkcji społecznych

Amici militans, sed magis amica veritas

Wprowadzenie

Zagadnienia etyki służb państwowych wydają się mieć solidne podstawy naukowe. Są opracowane w postaci szeregu kodeksów etycznych. Wspomagane są licznymi stanowiskami nauki, czy organizacji i osób bezpośrednio w ich działanie zaangażowanych (np. w sieciach pracowniczych, czy organizacjach weteranów lub emerytów)¹. Są także przedmiotem czynnego i zycжлиwego zainteresowania organizacji zewnętrznych wobec takich służb, np. w postaci organizacji pozarządowych zajmujących się zwalczaniem pewnych patologii (jak korupcja), czy opisem pewnego sposobu działania służb państwowych, aby stworzyć ich spójny obraz, potrzebny w prowadzeniu działalności gospodarczej (np. agencje ratingowe). Zagadnienia etyki mają zatem szczególny charakter. Zainteresowane ich prawidłowym działaniem jest w zasadzie całe społeczeństwo.

Nie inaczej jest z Policją. Polska Policja ma ugruntowaną pozycję. Jest postrzegana jednoznacznie jako instytucja o stosunkowo dużym zaufaniu społecznym. Jej działalność w okresie następującym po transformacji roku 1989 była różnie oceniana. Ocena pracy Policji w badaniach CBOS oscylowała w granicach 60% dobrych ocen respondentów do 2006 r. Najniższy poziom odnotowano w grudniu 2001 r. – 46% - co prawdopodobnie skorelowane jest z wysokim poziomem przestępczości. Od czerwca 2005 r. (52%) poziom dobrych ocen Policji wzrósł w krótkim czasie (do 2007 r.) do poziomu ok. 70 %. Najwyższy wskaźnik osiągnięto w maju 2007 r. – było to 74% ocen dobrych. Poziom ten utrzymuje się, w ostatnich badaniach zarejestrowano pewien spadek – od 72 % w marcu 2011 r. do 68 % we wrześniu 2012 r (dane KGP).

Problem ten wygląda oczywiście różnie, w różnych badaniach. Inne wskaźniki, nie są może aż tak imponujące, jednak nie da się zaprzeczyć, że Policja jest jedną z głównych instytucji polskiego życia społecznego. Są z nią związane różnego rodzaju oczekiwania i odczucia, jednak bilans ten wypada jednoznacznie korzystnie dla Policji.

Autorzy badań opinii społecznej zwracają jednak uwagę, że zaufanie do Policji jest wyraźnie powiązane z wiekiem, miejscem zamieszkania i ogólną oceną biegu spraw w kraju. Najrzadziej zaufanie do Policji deklarują najmłodszy badani i zwiększa się ono wraz z rosnącym wiekiem Polaków. Częściej ufają Policji mieszkańcy wsi niż mieszkańcy miast. Większym zaufaniem cieszy się Policja wśród osób oceniających pozytywnie kierunek biegu spraw Polski, niż wśród deklarujących w tej kwestii pesymizm. Zaufanie do Policji jest też powszechniejsze wśród osób z wykształceniem za-

¹ S. Maj, Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych. Ewolucja odpowiedzialności dyscyplinarnej na przełomie wieku i jej przyszłość, w: P. Józwiak, W. S. Majchrowicz (red.), *Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji*, Piła 2011, s. 11 i nast.

wodowym. Brak zaufania do Policji deklarują także osoby nieufające Kościołowi i niepraktykujący².

Do tego obrazu dobrych ocen Policji dołożyć należy jednak łyżkę dziegciu. Przyrost ocen pozytywnych tłumaczyć można w prosty sposób - zmieniającymi się wskaźnikami demograficznymi i kryminologicznymi. Jeśli uwzględnimy podstawowe wskaźniki tego typu, to uświadomimy sobie, że czynnik wieku jest jednym z głównych czynników determinujących przestępczość, to nie sposób przyznać, że musi on determinować skalę ocen pracy Policji w istotny sposób. To w grupie najmłodszych badanych zaufanie jest najmniejsze. A to właśnie ta grupa ma bezpośrednią styczność z pracą Policji. Grupa respondentów najstarszych może mieć jedynie kontakt sporadyczny i to w zasadzie tylko jako ofiary przestępstw. Jeśli zatem istotnie zmniejsza się grupa osób krytycznych, to musi tym samym zmniejszać się wielkość krytycznych opinii. Dlatego też badania oparte na próbach losowych mogą dawać istotnie inne wyniki od badań prowadzonych, np. w ośrodkach uniwersyteckich na próbach celowych. A warto sobie uzmysłowić, że według danych GUS na 31 grudnia 2011 r. było w Polsce 437 141 17-latków (osób mogących już ponosić odpowiedzialność karną). A osób 27-letnich, czyli w zasadzie takich, które nie zainicjują już kariery przestępczej było 639 250 (czyli ponad 200 tys. więcej). Z kolei w grupie 7-latków było już tylko 369 872 osób. Maleje więc liczba osób mogących być sprawcami przestępstw. Tym samym maleje też liczba osób mogących wyrażać krytyczne opinie o Policji.

Odrębną kwestią jest przypisywanie sobie przez Policję sukcesów w zwalczaniu przestępczości. Oczywiście nie da się tego czynnika pominąć, a praca policjantów zasługuje na pełny społeczny szacunek i uznanie. Jednak statystyczny spadek poziomu przestępczości jest zasługą czynników zgoła odmiennych. Chodzi tu o wspomniane zmiany demograficzne. Jest po prostu coraz mniej osób mogących być potencjalnymi sprawcami czynów zabronionych (młodych mężczyzn). Ponadto w pewnym stopniu przestępczość ogranicza migracja zagraniczna. Zgodnie z danymi GUS, najczęściej emigrują właśnie młodzi ludzie, po ukończeniu studiów. Choć statystyki wskazują, że emigracja dotyczy większej liczby kobiet niż mężczyzn w okresie postudenckim, to w wieku od 20 do 24 lat wielkości pod względem płci są wyrównane.

Ostatnią w końcu sprawą jest instrumentalizacja badań społecznych. Warto sobie zdać sprawę, że ocenianie pracy Policji przez badanie opinii publicznej samo w sobie jest wielce dyskusyjne. Jednak zgodnie ze znaną tezą, od kilkunastu lat przekształca się sfera polityki. Przystaje mieć ona podłoże w faktycznych stosunkach społecznych, a staje się metodą zarządzania emocjami.

Jak w tym zmieniającym się systemie powiązań społecznych operować pojęciami etycznymi? Ta kwestia wydaje się dość prozaiczna. Minimalne granice poprawności działania wytyczają przepisy prawa. Jednak pytanie o etykę jest pytaniem o coś więcej. O tę treść, która musi pozostać wypełniona przez stosunki społeczne, które determinują całokształt postępowania konkretnych osób w konkretnych sytuacjach.

Cele działania Policji są zróżnicowane i wykraczają często poza możliwość odpowiedniego ich ujęcia w prawie pozytywnym³. Zróżnicowane muszą być także po-

² Badanie OBOP z sierpnia 1997 r. („Zaufanie społeczne do policji w ostatnich latach”); zob. też rozmowę A. Karoń-Ostrowskiej z P. Biedziakiem (KGP), *Czy policja jest bezradna?*, „Więź” 2005, nr 1 (55), s. 38.

³ Zob. np. D. von der Pfordten, *Czym jest Prawo? Cele i środki*, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2010, nr 1, s. 17-18.

stawy funkcjonariuszy tej służby. Podstawowy kształt tego zróżnicowania wytyczony będzie zasadami prakseologicznymi. Pytanie, jakie nasuwa się natychmiast jest pytaniem o to, w jaki sposób skonkretyzować zasady etyczne pracy Policji. Ponieważ jest to zagadnienie złożone, punkt ciężkości niniejszego tekstu zostanie skoncentrowany na zagadnieniu wzoru dobrego policjanta jako punktu odniesienia w konkretnych sytuacjach.

W dużej mierze zrezygnowano, w poniższym tekście, z bezpośrednich odwołań do ustawy o Policji i zasad etyki zawodowej, uznając je za materię znaną uczestnikom konferencji i w wysokim stopniu oczywistą. Pojęcia w dalszej części tekstu będą jednak stosowane według klucza przyjętego w ustawie i zasadach etyki. Ze względów czysto językowych nie odróżniono w tekście pojęć etyki i moralności – pojęcia te są używane dalej zamiennie, na określenie warstwy znaczeniowej etyki policyjnej, choć przy świadomości przypisywania im odrębnych znaczeń⁴.

Znaczenie wzorów osobowych. Zaufanie

Zagadnienie posługiwania się wzorami osobowymi nabiera szczególnej mocy w czasach zwiększającego się zainteresowania koncepcjami normatywizmu. W myśl tych zasad, wzorzec osobowy staje się punktem odniesienia dla wykazania, w jaki sposób zachowanie konkretnego sprawcy odbiegało od zachowania pożądanego. Normatywny zarzut polega wtedy na wykazaniu różnicy.

Różne gałęzie prawa posługują się różnego rodzaju wzorcami osobowymi. Może to być dawny wzorzec dobrego kupca znany prawu handlowemu, ale równie często pojawiają się wzory dla poszczególnych zawodów, jak wzór dobrego lekarza, dobrego kierowcy. Powszechnym punktem odniesienia jest wzór dobrego obywatela. Prawo karne ogranicza jednak zakres posługiwania się takimi wzorcami, odnosząc je do konkretnych sytuacji. W takich sytuacjach określa się pewien poziom wymagań, jaki należy stawiać poszczególnym grupom zawodowym. Dla takich grup tworzy się określone standardy postępowania. Te standardy nie są jednak wyznaczane przez przeciętność zachowań w danej grupie. Standardy ostrożności w prawie karnym muszą być wyznaczane w oparciu o zachowania „rozważnego” obywatela, czyli osoby, która dysponuje właściwymi kwalifikacjami dla dokonania pewnej czynności oraz charakteryzuje się postawą należytego wykonywania swoich obowiązków⁵.

Kim zatem jest, czy raczej powinien być „dobry policjant” – stanowiący wzorcowy punkt odniesienia dla sformułowania ewentualnych zarzutów w postępowaniu dyscyplinarnym?

Kwestia ta nie pozostawia wielu wątpliwości, gdy próbujemy zrekonstruować jej właściwości przez pryzmat policyjnych regulacji pragmatycznych i zarządzeń wewnętrznych organizujących pracę poszczególnych jednostek Policji. Na zagadnienie to można spojrzeć jednak inaczej, sięgając do narzędzi antropologicznych i socjologicznych, pozwalających zrozumieć zarówno znaczenie, jak i społeczną rolę Policji.

⁴ Podobnie np.: K. Kłosińska, *Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku*, Warszawa 2012, s.29; zob. też T. Pietrzykowski, *Etyczne problemy prawa*, Warszawa 2011, s. 25 i nast.; A. Szoltysek, *Moralność-etyka-legalność*, w: R. Kozłowski, K. M. Cern (red.), *Etyka a współczesność*, Poznań 2007, s. 109 i nast.

⁵ Z. Zoll, *Kodeks karny, Część ogólna, T. I*, Kraków 2004, s. 153-155.

Patrząc na kwestie etyki, trzeba kierować się nie tylko leksykalną interpretacją konkretnych zasad etycznych („W sytuacjach nieuregulowanych przepisami prawa lub nieujętych w niniejszych zasadach etyki zawodowej policjant powinien kierować się zasadami współzycia społecznego i postępować tak, aby jego działania mogły być przykładem praworządności i prowadziły do pogłębiania społecznego zaufania do Policji.”)⁶, ale spojrzeć trzeba na ich doniosłość społeczną, jako zasad organizujących funkcjonowanie społeczności⁷. A oczywistością jest, że takie emocje jak zaufanie odnoszą się do podstawowej kwestii jaką są relacje z innymi ludźmi⁸. Same emocje są źródłem rozwoju osobowego, wskazaniem kierunku tego rozwoju. Poszukują one wartości, poprzez które mogłyby się wyrażać i odpowiednio rozwinać⁹.

Ludzka egzystencja ma zawsze znaczenie zrelatywizowane do innych osób. Wśród szeregu tych relacji, jakie możemy opisywać na szereg sposobów (np. współdziałanie, obojętność, konkurencja czy wrogość) istotne znaczenia mają oczekiwania, jakie względem tych osób formułujemy¹⁰. W tym sensie przyjrzyjmy się, jakie znaczenie szczegółowe ma zaufanie w relacjach z Policją. Jest to oczywiście relacja wielobiegunowa. Ale kolejnym kluczowym zagadnieniem jest funkcja tego zaufania. Oczywiście jest, niezależnie, czy sięgniemy do wzorców tomistycznej kauzalności czy współczesnej racjonalności komunikacyjnej Habermasa, że ludzkie działania podlegają ocenie z punktu widzenia celowości, i to celowości ocenianej wedle kryterium przyszłego skutku. Etyka nabiera w tym kontekście szczególnego znaczenia. Wytycza bowiem reguły działania, nastawione na następne, przyszłe pokolenia¹¹. Czynnikiem umożliwiającym trwanie wspólnoty nie tylko w wymiarze konkretnego układu przestrzenno-osobowego, ale także wspólnoty trwającej w czasie, staje się zaufanie.

Jedną z najistotniejszych relacji zaufania jest zaufanie obywatela do państwa oraz relacja przeciwna, zaufania państwa do obywatela. Obywatel nie posiada jednak pełnej wiedzy o bieżącym funkcjonowaniu państwa. Ta wiedza jest cząstkowa i ograniczona albo inaczej mówiąc zapośredniczona przez różnego rodzaju funkcjonariuszy państwowych, w tym również policjantów oraz przez media. Te drugie dostarczają jednak wiedzy niezwykle fragmentarycznej, uwarunkowanej przede wszystkim atrakcyjnością (czyli sensacyjnością) informacji. Jednak pozyskanie zaufania obywateli jest z punktu widzenia władzy cenne, gdyż w znaczącym stopniu pomniejsza koszty rządzenia. Władza nieposiadająca zaufania może rozbudowywać w znaczącym stopniu rozbudowane instytucje inwigilacji, kontroli i represji. Represyjność tego typu wzmaga kryzys zaufania, zastępując zaufanie strachem¹².

Trzeba tu zatem tylko przypomnieć, że według danych Prokuratury Generalnej za rok 2011 wynika, że uprawnione do tego organy - Policja, ABW, CBA, żandarme-

⁶ Por. § 2 Zarządzenia nr 805 Komendanta Głównego Policji z 31.12.2003 r. „Zasady etyki zawodowej policjanta”

⁷ J. C. Alexander, *Znaczenia społeczne*, Kraków 2010, s. 96.

⁸ O problemie badania emocji zob. D. Mroczkowska, *Emocje jako przedmiot refleksji socjologicznej. Poglądowy zarys problematyki*, w: R. Drozdowski (red.), *Końce i początki. Socjologiczne podsumowania, socjologiczne zapowiedzi*, Poznań 2007, s. 69.

⁹ W. Zuziak, *Aksjologia Louisa Lavelle'a wobec ponowoczesnego kryzysu wartości*, Kraków 2012, s. 303.

¹⁰ P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 12.

¹¹ D. Birnbacher, *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, Warszawa 1999, s. 9.

¹² P. Sztompka, *Zaufanie*, s. 338-343.

ria, Straż Graniczna i inspektorzy skarbowi - wniosowały o założenie blisko 5200 podsłuchów. Sądy nie zgodziły się na to wobec 286 osób. Brakuje jednak danych mówiących o liczbie podsłuchów, o których stosowaniu podjęto decyzję w okresie wcześniejszym, a które zostały przedłużone na rok ubiegły. W tym samym roku, według danych Urzędu Komunikacji Elektronicznej uprawnione służby oraz prokuratura sięgały w 2011 roku ponad 1,8 mln razy po bilingi i stenogramy polskich abonentów telefonii. Wyjątkowe możliwości inwigilacji stwarza kontrola operacyjna, która jest przedmiotem zainteresowania Trybunału Konstytucyjnego, do którego wnioski w tej sprawie złożyli Rzecznik Praw Obywatelskich (K23/11) oraz Prokurator Generalny (K 48/12), przy wsparciu m.in. Naczelnej Rady Adwokackiej.

Zaufanie do Policji jest wypadkową szeregu zjawisk. Prawdopodobnie kwestie prawidłowości etycznego postępowania mogą nie być tu nawet najistotniejsze. Niemniej, naruszenia etyki stają się istotną przyczyną utraty zaufania.

Jednym ze źródeł zaufania jest m.in. przysięga policyjna. Pamiętać należy nie tylko o jej normatywności, jej znaczeniu dla wytyczania pola zobowiązań funkcjonariuszy do konkretnych działań, ale także o jej beneficjentach. Beneficjentami, są obywatele Rzeczypospolitej i Naród jako ich zbiorowość. To oni dzięki przysiędze uzyskują obietnicę, że funkcjonariusze Policji zachowywać się będą w pewnych sytuacjach w określony sposób. Policjanci przez tę obietnicę stają się z kolei gwarantami bezpieczeństwa i wysokiego poziomu ochrony¹³.

Konstrukcja zaufania opiera się na istnieniu szczególnej relacji między osobami¹⁴. Sam język zbliża nas zresztą szybko do konstrukcji relacji osobowych. Zastanowić się bowiem trzeba, kto jest osobą „godną zaufania”. W podstawowym ujęciu jest to oczywiście osoba dotrzymująca obietnic, postępująca zgodnie z tym co mówi. Jednak zaufanie nie może wyczerpywać się w przewidywalności. Musi ono także uwzględniać pewnie poziom etyczny takiej osoby (nie będzie go spełniała osoba obiecująca: „nie zabiję cię”). Ponadto relacja zaufania nie ma charakteru stałego. Jeśli nie jest umacniania – zanika. Zaufanie nie dopuszcza też niejasności, ani wahania. W końcu zaufanie może pojawić się dopiero wtedy, gdy wykształcona jest praktyka społecznej nieufności¹⁵.

Ta nieufność jest kluczem do zrozumienia porządku demokratycznego. Musi ona przyjąć kształt zinstytucjonalizowany, w postaci zabezpieczeń dla tych, którzy są skłonni zaryzykować zaufanie. Nieufność jest więc filtrem korygującym przypadki ewentualnego naruszenia zaufania. Zdaniem P. Sztompki, im więcej w systemie zinstytucjonalizowanej nieufności, tym więcej będzie społecznego zaufania. Przykładami tej nieufności są np. zasady oczekiwania legitymizacji władzy, cykliczność wybór i kadencyjność, podział władz, zasada rządów prawa i niezawisłości sądów, prawo odwoływania się od decyzji sądów, prawa obywatelskie, ochrona porządku publicznego, swoboda wypowiedzi i samorządność¹⁶.

¹³ Zob. też E. Wiszowaty, *Etyka Policji. Między prawem, moralnością i skutecznością*, Warszawa 2011, s. 134 i nast.

¹⁴ O relacyjnym ujęciu zaufania zob. P. Kaczmarek, *Zaufanie do zawodów prawniczych w społeczeństwie ryzyka*, w: H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy 2*, Warszawa 2011, s. 11 i nast.

¹⁵ J. P. Reemtsma, *Zaufanie i przemoc. Esej o szczególnej konstelacji nowoczesności*, Poznań 2011, s. 28-36.

¹⁶ P. Sztompka, *Zaufanie*, s. 345-350.

Policji dotyczy w szczególności instytucjonalizacja ochrony porządku publicznego. Jest ona pochodną braku zaufania do spontanicznego przestrzegania prawa przez obywateli. Przynajmniej część z nich można podejrzewać o łamanie prawa. Dlatego konieczne jest wykształcenie struktur dyscyplinujących. Obejmują one kontrolę wypełniania obowiązków obywatelskich. Policja otoczona zaufaniem łatwiej te obowiązki kontrolne wykona. W przeciwnym razie obywatele przyjmą stanowisko wobec niej wrogie i zapobiegać będą nawet możliwości kontroli, która przy braku zaufania traktowana jest jako działanie represyjne, a co najmniej opresyjne.

Takie zachowania są właściwe dla systemów autokratycznych, despotycznych, dyktatorskich i totalitarnych. W tych systemach, w odróżnieniu od demokracji, instytucjonalizuje się zaufanie i dąży do przekształcenia jej w wymóg, obwarowany sankcjami formalnymi. Zaufaniem tak wymuszonym może być objęty bądź władca, bądź cały system autokracji. Instytucjonalizacja takiego systemu jest realizowana przy pomocy socjalizacji politycznej, indoktrynacji, cenzurowania mediów, tamowania dopływu informacji, ścisłą kontrolę polityczną i w końcu surowe karami nadużywania zaufania (np. w postaci działalności opozycyjnej, prezentacji zwątpienia czy krytyki)¹⁷. Także tu ma do odegrania swoją rolę Policja jako instytucja wymuszająca tym razem zaufanie do władzy.

Autorytet władzy jest zatem ściśle związany z istnieniem zaufania obywateli do niej, a zaufanie to w różnych systemach może być odmiennie instytucjonalizowane. Jednak niezależnie od systemu z instytucjonalizacją tą związane są służby policyjne. Podkreślić także należy, że zaufanie obywateli do państwa wpływa istotnie na jego siłę. Ta siła wyznaczana jest przez zdolność do formułowania i wdrażania polityki, stanowienia prawa, administrowania w sposób efektywny i przy pomocy minimalnej biurokracji, kontrolowania korupcji, utrzymywania wysokiego poziomu przejrzystości i odpowiedzialności instytucji rządowych oraz egzekwowania prawa.¹⁸

Istnienie zaufania do państwa, do Policji jest jednym z kluczowych czynników funkcjonowania samej władzy. Model władzy oparty na wzajemności jest jedną z najbardziej efektywnych jej form. Policja zapewniająca poczucie bezpieczeństwa obywatelom wzbudza w nich zaufanie, a to rodzi wzajemność w postaci poczucia obowiązku dostosowywania się do oczekiwań państwa. Skuteczność mechanizmu zaufania może opierać się nie tylko na wzajemności, ale także na poczuciu obowiązku zadośćuczynienia¹⁹.

Metodą przywrócenia lub utrwalenia zaufania do Policji, a tym samym do państwa, jest właściwe skonstruowanie pewnego wzorca postępowania. W literaturze etycznej, wzorce takie są częstsze nawet niż w literaturze prawniczej²⁰. Wzór osobowy może być pozbawiony wszelkich rysów indywidualnych, ale może to być także konkretna osoba. Dalej interesować nas będzie tylko ten wzorec normatywny, choć oczywiste jest pedagogiczne znaczenie wzorców konkretnych. To one z pewnością

¹⁷ Ibidem, s. 356 i nast.

¹⁸ Por. F. Fukuyama, *Budowanie państwa. Władza i ład*, Poznań 2005, s. 23-24.

¹⁹ B. H. Raven, *Władza w interakcjach i oddziaływanie interpersonalne. Badania eksperymentalne oraz studia przypadków*, w: A. Y. Lee-Chai, J. A. Bargh (red.), *Władza. Pokusy i zagrożenia*, Gdańsk 2009, s. 260-262.

²⁰ M. Ossowska, *Wzór demokracji*, Lublin 1992, s. 12 i nast. Z pewnością są też policjanci osobami, wobec których formułowany jest szczególny obowiązek przestrzegania prawa. Por. T. Pietrzykowski, *Etyczne*, s. 251.

lepiej służyć kształtowaniu postaw, przez swoją konkretność, czy wręcz namacalność, która stawać się może inspiracją konkretnych wyobrażeń własnej postawy. Jednak dalej rozważać będziemy jedynie wzorzec normatywny, który powinien być punktem odniesienia dla organów dyscyplinarnych. Dla przypomnienia – sięgnąć tu można do konstrukcji wzorca dzielnego opiekuna sformułowanego przez T. Kotarbińskiego w referacie przesłanym na Kongres Filozoficzny w Amsterdamie w roku 1948, według którego ten wzór stanowił przeciwieństwo zachowań haniebnych, przeciwieństwo bycia nędznikiem. Do nędzników zaliczył on okrutników, tchórzów, oszustów i ludzi upadłych (np. w wyniku nałogu). Zestaw ten idealnie odzwierciedla główne problemy etyczne, jakie mogą dotyczyć służb państwowych, a szczególnie tych wyposażonych w prawo stosowania przymusu.

T. Kotarbiński zwracał uwagę, że te przeciwieństwa moralne ulegają stopniowaniu. Heroizm może objawiać się w różnym stopniu, a skrajnie haniebne będzie dla zysku i ze strachu zdradzenie istoty słabszej, wziętej pod opiekę i doprowadzenie jej do pełnego nieszczęścia poprzez znęcanie się w czasie grożącego jej niebezpieczeństwa, którego pokonanie stwarzałoby dla nas niewygodę²¹. Dodatnia ocena dobrotliwości i odwagi jest w tym schemacie wyraźna. Także prawość staje się racją moralną. Prawość – czyli zdolność budzenia zaufania („prawy – to ten, na kogo można liczyć: ten, kto da świadectwo prawdzie, i ten, kto dotrzyma zapowiedzi i wytrwa przy niej wbrew podszeptom własnego interesu”). W ten sposób znęcanie się, dezercja ze strachu, marazm alkoholika, narkomana oraz „judaszowa” zdrada stają się wyraźnymi przejawami hańby.

Zagadnieniem związanym ściśle z moralnym charakterem oceny zachowań jest sprawiedliwość. To ona domaga się świadczenia wedle równej miary czynu. Spełnienia tego, co było obiecane (np. w ślubowaniu policyjnym: „ślubuję: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia.”). Wyrównanie niespełnienia obietnicy polegać musi na dostosowaniu kary (równość względem czynu), wypełnieniu obietnicy i obrony pokrzywdzonych czynem²². W sytuacjach skrajnych obszar postępowań dyscyplinarnych związanych z naruszeniem zasad etyki może stać się metodą „czynienia sprawiedliwości” i związanego z tym przywracania jej poczucia u obywateli, szczególnie wtedy, gdy reakcja prawna na czyn jest niewystarczająca lub niemożliwa²³.

²¹ Przykład T. Kotarbińskiego może się wydać przesadzony. Jednak w październiku 2010 r. media informowały o sprawie 18-letniego M. Gąsławskiego z Bielawy, który we wrześniu tego roku podjął samotnie próbę ratowania dwóch tonących mężczyzn, a stojący na brzegu policjanci, mieli według jego relacji stać na brzegu i przyglądać się zdarzeniu, a kiedy wołał o pomoc, mieli do niego odkrzyknąć: „Dasz radę!”. Jeden z mężczyzn zmarł. Oficer Prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dzierżoniowie asp. sztab. Anita Guzek nie potrafiła wytłumaczyć, dlaczego do akcji ratowania tonących wysłano dwóch nieumiejących pływać funkcjonariuszy. Indagowany w tej sprawie podinsp. M. Piotrowski z Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie, na zarzut „że mimo wymagań i szkoleń mamy policjantów, którzy nie pomogą nam ani na lądzie (...), ani w wodzie ...” odpowiedział: „To niesprawiedliwe uogólnienie. Dobry policjant to taki, który sam się dokszałca, nie czekając na to, aż stanie się to obowiązkiem.” (Gazeta Wrocławska z 14.10.2010 r.).

²² T. Kotarbiński, O istocie oceny etycznej w: Wybór pism, Warszawa 1957, s. 699 -707.

²³ Zob. T. Wiścicki, Prawo przeciwko sprawiedliwości?, „Więź” 2005, nr 1 (55), s. 37.

Rytualizm

Na ten wzorzec policjanta idealnego, dobrego, czy policjanta dzielnego opiekuna, którego obowiązki moralne zostały wytyczone czeka szereg niebezpieczeństw. Te zagrożenia mogą go łatwo przekształcić w nędznika, godnego potępienia. Nie trzeba tu poddawać ocenie poszczególnych zagrożeń, gdyż w gruncie rzeczy, te są w miarę dobrze poznane²⁴. Przypomnieć można jednak kilka koncepcji dostosowania do zaburzenia struktury celów kulturowo akceptowanych i instytucjonalizowanych społecznie środków. W klasycznym mertonowskim opisie dysfunkcji oczywiste zagrożenia patologiczne wynikają z przyjęcia postawy innowacyjnej. Chcąc szybko dorobić do stosunkowo niewielkiej pensji, może policjant sięgać po środki instytucjonalnie (prawnie) zakazane. Ten stan nie budzi wątpliwości – naruszanie prawa, popełnianie przestępstw jest tak oczywistym zachowaniem wymagającym potępienia w ramach struktur wewnętrznych reguł odpowiedzialności, że nie trzeba go szerzej rozwijać. Zwrócić jednak należy uwagę, że system zasad etycznych został w pewnym przynajmniej stopniu odseparowany od „przepisów prawa”. Tym łatwiej jest poszukiwać źródeł zachowań nieetycznych w innych niż innowacyjne sposobach adaptacji. Wydaje się, że niezwykle aktualnym problemem pracy Policji jest rytualizm. Ujmowany był on jako postawa odrzucenia celów kulturowych i obniżenia aspiracji. Ten mechanizm nie jest klasyfikowany często jako problem społeczny. Jednak w pracy wymagającej osobistego poświęcenia i zaangażowania staje się nad wyraz kontrowersyjny. Syndrom rytualisty opisywał R. K. Merton takimi przyjętymi w kulturze frazesami jak: „Nie będę się wychylał”; „Grunt to działać bezpiecznie”; „Jestem zadowolony z tego co mam”; „Nie mierz wysoko – nie spotka cię wtedy rozczarowanie”. Ta postawa jest manifestacją prywatnej ucieczki od niebezpieczeństw i frustracji, które wydają się nieodłączne od współzawodnictwa o najważniejsze wartości kulturowe²⁵.

Struktura społeczna Policji sama w sobie jest narażona na istotne dysfunkcje związane z generowaniem zachowań rytualnych²⁶. Ta skłonność do przenoszenia istotnych akcentów z pewnej nieuchwytności sentymentów moralnych na rzecz formalizowania reguł moralnych ma swoje źródła przede wszystkim w zanegowaniu koncepcji prawa naturalnego²⁷. A charakterystyczne jest, że moralności nie daje się w żadnej mierze ująć w sztywne ramy. Z tego względu zawodzą racjonalizujące moralne emocje koncepcje oświeceniowej racjonalności. Niestety, nie jest przydatna także utylitarna koncepcja deontologiczna, która staje się jednym z istotnych źródeł obecnego rytualizmu. Nie możemy konsekwentnie stosując tę koncepcję badać następstw czynu, aby ocenić jego znaczenie w kategoriach moralnych. Moralność staje się działaniem „normatywnie regulowanym”, weryfikuje się ją jedynie sprawdzając zgodność czynów z przepisami sformułowanymi dla takich czynów. Można zatem powiedzieć, że ciąży

²⁴ Por. A. Karoń-Ostrowska, *Czy policja*, s. 40-42.

²⁵ R. K. Merton, *Teoria socjologiczna i struktura społeczna*, Warszawa 1982, s. 213 i nast.

²⁶ We wspomnianej sprawie M. Gąsławskiego z Bielawy, instytucjonalną odpowiedzią samorządu i miejscowej policji było zorganizowanie szkoleń dla policjantów w zakresie ratownictwa wodnego, co jest idealnym przykładem rytualizacji zachowań. W świetle fleszów przekazano zadowolonym policjantom pierwsze sprzęty ratownicze; inne przykłady: A. Karoń-Ostrowska, *Czy policja*, s. 38-39.

²⁷ Por. też M. Ossowska, *Podstawy nauki o moralności*, Wrocław 1994, s. 371 i nast.; także I. Lazari-Pawłowska, *Etyka. Pisma wybrane*, Wrocław 1992, s. 98 i nast.

ona ku „proceduralizmowi” (czy inaczej: rytualizmowi). Sumienie zostaje pozbawione istotnej roli sprawczej, oddziela się środki od celów, następstwa od czynów, a moralność od dobra. Takie ulubione przez liberałów stanowisko, akcentujące względy proceduralne kosztem motywów i efektów działania, prowadzi do eliminacji obowiązku „czynienia dobra” z porządku postępowania, zastępując je pojęciem „dyscypliny”. Takie działanie legalizuje manipulowanie impulsami moralnymi i pozbawia jednostkę prawa do autonomicznego sądu moralnego. A wszystko to jaki pisze Z. Bauman „wroży potencjalnie katastrofalne skutki”²⁸.

Dodać można, że w modelu struktury policyjnej zapobiegającym negatywnym następstwom eliminacji sumienia (rozumianego jako zdolność wydawania sądów moralnych²⁹), konieczne jest uwzględnienie tych „nieuchwytnych” źródeł ocen. Dysponujemy jednak klauzulami ujętymi w ustawie o Policji i zarządzeniu o zasadach zawodowych etyki tak szeroko, że składają się one na szereg argumentów pośrednich. W konkretnej sytuacji Policji, funkcjonariusze zobowiązani są do „postępowania zgodnie z zasadami współżycia społecznego”. Źródłem obowiązku czynienia dobra wydaje się uspołecznienie wymiaru służby policyjnej. To w tym kontekście możemy oceniać korzyści, jakie osiąga społeczeństwo z konkretnej osoby, osoby podlegającej ocenie. A zatem dobro to musi być dobrem zrelatywizowanym do całej wspólnoty, a nie do odczuć jednostek. Musi mieć zatem charakter obiektywny, celowy i jak to już wcześniej wskazano nastawiony na przyszłość. Etyka jest bowiem także polem aktualizowania się i urzeczywistniania pewnych wartości moralnych i słusznościowych. Może się ona aktualizować się w ścisłym odniesieniu do kultury i licznych jej zmiennych. Są zatem sądy etyczne czynnikiem wysoce uelastyczniającym system prawa pozytywnego³⁰.

Rytualizm czy proceduralizm są skazą, która nie dotyczy wyłącznie dóbr najwyższych. Pojęcie dobra odnosić można też do jakości działania ujmowanej w kategoriach prakseologicznych. To ta jakość kreuje społeczne poczucie sensu, celowości, sprawiedliwości i w końcu zaufania. Policja jest służbą sformalizowaną w wysokim stopniu. Organizacja taka, jako zaawansowana, złożona struktura społeczna, powinna operować własnymi, jasno zdefiniowanymi wzorami postępowania. W sytuacji idealnej każdy zespół czynności powinien być funkcjonalnie odniesiony do celów organizacji. W organizacji taka ma zespół powiązanych stanowisk, statusów społecznych uporządkowanych hierarchicznie, a każdemu stanowisku powinien być przypisany odpowiedni zakres kompetencji i odpowiedzialności. Władza w takim systemie jest związana ze stanowiskiem, a nie z konkretną osobą je zajmującą. Tak jest oczywiście także w Policji. Jednak ta struktura biurokratyczna sama w sobie może generować szczególne postawy i zachowania („wyuczona nieudolność”, „psychoza zawodowa” czy „skrzywienie zawodowe”).

Prawidłowe funkcjonowanie struktury biurokratycznej opierać się musi na niezawodności zachowań, a ta pochodzi z dyscypliny. Będzie ona jednak skuteczna dopiero wówczas, gdy idealne wzory zachowania wsparte zostaną silnymi uczuciami, powodującymi oddanie swoim obowiązkom, wyraźną świadomość ograniczenia własnej władzy i kompetencji oraz metodyczne wykonywanie zaleconych czynności. Sprawność działania struktury zależna jest od wpojenia jej uczestnikom odpowiednich postaw i uczuć.

²⁸ Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 2012, s. 104; zob też A. Przyłębski, *Etyka w świetle hermeneutyki*, Warszawa 2010, s. 177.

²⁹ P. Vardy, P. Grosch, *Etyka*, Poznań 1995, s. 127-128.

³⁰ Por. B. Wróblewski, *Studia z dziedziny prawa i etyki*, Wilno 1933, s. 421-438.

W takich strukturach dochodzi jednak do przeniesienia uczuć z celów organizacji jako całości na pojedyncze szczegóły zachowań określone w przepisach. Przestrzeganie przepisów staje się celem samym w sobie. Jest to tzw. mechanizm przeniesienia celów, w którym „wartość instrumentalna staje się wartością ostateczną”. Dyscyplina staje się wartością zasadniczą w życiu biurokraty. Właśnie na tej podstawie pojawia się formalizm i rytualizm. Przesadne stosowanie się do zaleceń generuje patologię. Krańcowym stanem staje się „biurokrata – wirtuoz”, który nigdy nie zapomina najdrobniejszego szczegółu określającego podstawy jego działania, ale w efekcie nie jest w stanie działać na rzecz celów struktury³¹.

Transpozycja powyższych refleksji Mertona o biurokracji na sytuację Policji jest niezwykle prosta. Zasady etyki powinny zatem znajdować zastosowanie w odpowiednich proporcjach. Powinny zapewniać możliwość działania zgodnego z sumieniem i z drugiej strony oceny wyników tego działania, ale także pozwalać na pragmatyczną ocenę działalności funkcjonariuszy, a tu powinna liczyć się przede wszystkim zdolność realizowania celów Policji, a nie przestrzegania szeregu szczegółowych zarządzeń i poleceń, których wykonywanie zabić by mogło skuteczność działania całej struktury. Ta rola oceny indywidualnych przypadków powinna należeć do przedstawicieli organów dyscyplinarnych. Zastrzec należy, że ta skala ocen uwalniających niekiedy od obowiązków formalnych, nie może dotyczyć sytuacji popełnienia przestępstwa, a nawet wykroczenia, a nadto musi uwzględniać skutki działania sprawy.

Jest także etyka jednym z fundamentów kształtowania struktury społecznej. To w oparciu o zestaw wspólnych wartości pojawia się kwestia „moralna”. Jak przyjął T. Parsons, którego przy omawianiu problematyki wzorów osobowych pominąć, ze względu na znaczenie jego koncepcji znaczenia ról społecznych, problematyka moralna pojawia się, gdy zakłócone zostają istotnie mechanizmy „integralności” lub „solidarności” systemu społecznego. Tylko system oparty na solidarności wymusza określenie pewnych działań jako wymaganych w interesie integralności samego systemu a innych jako niekompatybilnych z tą integralnością. Wymóg integralności organizuje zatem także system sankcji. Niewątpliwie postępowania dyscyplinarne należą do systemu szeroko stosowanych sankcji. Zbiorowość funkcjonariuszy służb państwowych dostaje je jako narzędzia, przy pomocy których może zdefiniować kwestię „ufności”. Może ona przy ich pomocy zadać pytanie: „Czy jesteś jednym z nas?”³². Przy pomocy zasad etyki można weryfikować kwestie lojalności i zaufania.

Na koniec może warto zauważyć, że problem ocen etycznych musi być osadzony precyzyjnie w strukturze Policji, a tam zakres powinności wytyczony jest zarówno strukturą hierarchii służbowej jak i zaplecza organizacyjnego, itp. Na przełożonych ciążyć będą obowiązki skierowane do wewnątrz, takiego zorganizowania pracy podwładnych, jak i stworzenia im takich warunków, aby mogli jak najskuteczniej wykonywać swoje ustawowe zadania. Także tutaj pojawić się mogą oceny moralne, związane z następstwami nieprawidłowego działania. Zatem dobry policjant będzie zdolny nie tylko bezpośrednio realizować cele Policji, ale także wpływać na ich wykonanie w sposób pośredni³³. Te względy prakseologiczne wymagają też świadomości konieczności posługiwania się w zarządzaniu podległymi funkcjonariuszami nie tylko

³¹ R. K. Merton, *Teoria*, s. 255 i nast.

³² T. Parsons, *System społeczny*, Kraków 2009, s. 79.

³³ Np. wysyłając do wezwania do topiących się funkcjonariuszy potrafiących pływać.

karami, które są traktowane jako bodźce powstrzymujące, ale także sięganie do nagród, które będą wzmacniać odpowiednie postawy³⁴.

Podsumowanie

Jedną z podstawowych funkcji Policji jest budowanie zaufania obywateli do państwa i państwa do obywateli. Te wymogi, acz nie wymienione wprost w ustawie są oczywiste w kontekście społecznego funkcjonowania tak dużej organizacji społecznej.

Dla określenia sfery zobowiązania Policji w dziedzinie zaufania kluczowe znaczenie ma przysięga policyjna, która czyni obywateli beneficjentami zobowiązania każdego funkcjonariusza, a policjantów czyni gwarantami bezpieczeństwa. Zakres tych zobowiązań wytycza wzorzec „dobrego policjanta”.

Wzorce etyczne muszą być budowane w oparciu o uwzględnienie bodźców moralnych, opartych na emocjach. Są one wprawdzie często nieuchwytny, niemożliwe do sprecyzowania. Jednak nadmierna koncentracja na ustanowieniu reguły pragmatycznej pozbawić ją może charakteru generalnego i abstrakcyjnego. Z tym z kolei wiąże się negacja zdolności rozpoznawania moralności. Sposób uregulowania w ustawie o Policji (ale także w szeregu innych ustaw pragmatycznych) zasad etycznych jako alternatywny do naruszenia dyscypliny służbowej.

W koncepcji dzielnego opiekuna wyraźnie widoczna jest rola konstrukcji zasad etycznych, która może dzięki niemu zyskać pewną konkretyzację. Rolą postępowań dyscyplinarnych jest także zapewnienie sprawiedliwości, jako słusznego roszczenia związane z naruszeniem obowiązku. Postępowanie dyscyplinarne powinno być widziane jako dotrzymanie obietnicy pochodzącej z prawnych obowiązków (zadań) nałożonych na Policję.

Dla skuteczności systemu policyjnego należy zagwarantować w nim autonomię sumień poszczególnych funkcjonariuszy. To właśnie ich postępowanie oceniane w kategoriach moralnych stać się musi podstawą postępowań dyscyplinarnych dotyczących naruszenia zasad etyki zawodowej. Pogodzić się należy z tym, że znaczna ich część nie zostanie uregulowana w postaci zarządzeń, a źródłem oceny będzie konstrukcja idealna dobrego policjanta, do którego cech immanentnych będzie należało postępowania zgodne ze wskazaniami prawidłowo ukształtowanego sumienia.

Po stronie całej struktury społecznej Policji leży także obowiązek zapewnienia jej funkcjonariuszom zespołu celów, które powinny stać się głównym czynnikiem motywującym do zachowań prawidłowych i pożądaných z punktu widzenia celów i funkcji Policji. To nieustające przypomnienie o znaczeniu tych funkcji w efekcie prowadzić będzie do zapewnienia poczucia sensu i właściwego stopnia integracji jednostek ze strukturą, a przez to z całym społeczeństwem.

Tytułem zakończenia niech zabrzmie jeszcze raz R. K. Merton: „Biurokracja za wszelką cenę unika publicznej dyskusji dotyczącej technicznych aspektów swojego działania, choć zdarzać się mogą publiczne debaty na temat jej polityki administracyjnej”³⁵. Niech ta konferencja, poświęcona zasadom etyki służb mundurowych stanie się dowodem pokonywania ograniczeń własnej struktury przez Policję, poprzez manifestację woli dyskusowania problemów niewątpliwie delikatnych, do jakich należą zagadnienia postępowań dyscyplinarnych.

³⁴ T. Pszczołowski, *Organizacja od dołu i od góry*, Warszawa 1983, s. 150 i nast.

³⁵ R. K. Merton, *Teoria*, s. 257.

Rozumienie powinności

Etyka zawodowa, czyli deontologia nazywana jest również nauką o powinnościach, czyli nauką o tym, jak powinni postępować przedstawiciele danej grupy zawodowej. Istniejące kodeksy etyki zawodowej odgrywają dwie podstawowe role: po pierwsze wspomagają prawne unormowania dotyczące wykonywania zawodu, po drugie zaś regulują sfery, o których prawo nie wypowiada się, a które są istotne w codziennym wykonywaniu obowiązków służbowych¹. Innymi słowy, w deontologiach zawarte zostały te sformułowania i oczekiwania skierowane do danej grupy zawodowej, które nie zostały zawarte w innych przepisach prawa. Możemy zadać sobie pytanie, dlaczego nie zostały te zasady skodyfikowane w innych przepisach? Najprostszą odpowiedzią jest stwierdzenie „ponieważ jest to bardzo trudne, a czasami wręcz niemożliwe”.

Kiedy po raz pierwszy policjanci kursów podstawowych stykają się z zasadami etyki zawodowej policjanta są zazwyczaj zaskoczeni tym, jak mało kategoryczne są te zasady, jak bardzo ogólny jest użyty tam język, jak szerokie spektrum postaw i zachowań może się zawierać w każdej normie. Najlepszym przykładem może być paragraf stanowiący o tym, że funkcjonariusz publiczny powinien wystrzegać się korupcji w każdej jej postaci. W odbiorze młodego policjanta norma nie jest tak kategoryczna jak by tego oczekiwał - jak tłumacza, skoro powinien, to nie musi.

W każdym społeczeństwie funkcjonują zasady i normy o wysokim stopniu uogólnień, które na tym poziomie pasują do różnych zdarzeń, mogą być wykorzystane w wielu przeróżnych sytuacjach. Sprecyzowanie ich i uszczegółowienie może spowodować, że będą one miały zastosowanie jedynie do części zdarzeń lub okoliczności. Bogactwo języka powoduje, że istnieje wiele zwrotów, zasad czy terminów, których wymowa jest uwarunkowana wieloczynnikowo. Do takich czynników należeć będzie subiektywna relacja osoby do danego zdarzenia, interakcja, która między osobami zachodzi, cechy tych osób lub też sytuacja, w której zdarzenie jest rozpatrywane.

W zasadach etyki zawodowej policjanta jest wiele terminów, które są właśnie ogólną sugestią właściwego postępowania bądź zachowania. Do terminów takich należą np. postępowanie zgodnie z najlepszą wolą i wiedzą, z należyłą uczciwością, rzetelnością, wykazywanie się odpowiedzialnością, odwagą i ofiarnością. Każdy z tych terminów będzie u odbiorcy wywoływał jakieś skojarzenie, obraz jakiegoś zdarzenia, lecz u każdego będzie to zgoła inny obraz zbudowany na subiektywnym doświadczeniu, emocjach. Pomimo że termin jest konkretny, jego odbiór będzie różny. Podobnie będzie ze zrozumieniem nasycenia treścią tego terminu, z jego głębią zaangażowania osoby. Rzetelne postępowanie będzie miało wiele znaczeń. Dla przełożonego rzetelne postępowanie policjanta dochodzeniowego będzie sytuacją, gdy ten policjant po otrzymaniu ważnej sprawy do prowadzenia zaangażuje się w nią całym sobą, nie zwa-

¹ Etyka Zawodowa Policjanta, materiały pokonferencyjne pod redakcją Mariusza Roga; Szczyt-
no 1999, s. 6 i n.

żając na poświęcony sprawie czas i środki. Natomiast dla tego policjanta rzetelnym podejściem będzie zaangażowanie w sprawę czasu i środków dostępnych policjantowi. Każdy z nich będzie rozumiał rzetelne postępowanie na swój sposób, a wyobrażenie o znaczeniu tego terminu będzie budował na swoim subiektywnym doświadczeniu i oczekiwaniach. Podobnie będzie to wyglądać w przypadku ofiarności i odwagi. Dla jednego policjanta ofiarnością i odwagą będzie rzucenie się w nurt rzeki, aby ratować tonącą osobę, nie zważając na niebezpieczeństwo, a dla innego policjanta zachowanie takie będzie niepotrzebną brawurą, bo wystarczy przecież znaleźć jakiś drąg lub gałąź, aby pomóc tonącemu.

Normy zawarte w zasadach etyki policjanta stanowią często przedłużenie lub rozszerzenie przepisów normalizujących lub porządkujących jakąś sferę funkcjonowania grupy zawodowej. Przepisy mundurowe określają jednoznacznie jak powinien być umundurowany funkcjonariusz w danej sytuacji, czy to będzie służba na terenie jednostki, czy też udział w uroczystościach z okazji święta Policji. Trudno jest jednak w precyzyjnym przepisie umieścić opisy niechlujnego wyglądu umundurowania czy też sposobu użycia sortów w nieprzepisowy sposób. Katalog niewłaściwych zachowań byłby zawsze niepełny, bo pomysłowość ludzka w tym względzie jest duża. Nikt w końcu nie będzie opisywał, ile plam po ketchupie jest dopuszczalnych na klapie marynarki służbowej oraz jak bardzo sprana może być koszula służbowa czy spodnie. Schludność zawarta w przepisie jest terminem na tyle uniwersalnym, że może w sobie opisywane kwestie zawrzeć. Oczywiście subiektywizm w ocenie schludności może być, i najczęściej będzie, uwarunkowana rolą w grupie oraz doświadczeniem i indywidualnym wyczuciem estetyki.

Bezstronność zapisana w innym miejscu nie budzi tak wiele kontrowersji, tym bardziej, że doprecyzowana, a raczej rozszerzona została bardzo szczegółowo przez wymienienie grupy przyczyn. Oczywiście zachowanie bezstronności w realnej sytuacji interwencji domowej, gdzie policjant zapoznaje się z relacją jednej ze stron, bo druga strona uciekła z miejsca zdarzenia lub została zawieziona do izby wytrzeźwień jest dość trudna. Tutaj najlepszym remedium jest duże doświadczenie zawodowe, lub, a najlepiej również, doświadczenie życiowe. Dziesiątki czy setki przeprowadzonych interwencji uczą policjanta, jak mylne i subiektywne są jednostronne relacje i jak dużym marginesem błędu są obarczone. Nawet te przekazane w dobrej wierze są skażone konfliktami interesów i zależności. Dopiero doświadczenie zawodowe uczy, jakie cele może próbować osiągnąć strona, w jaki sposób wykorzystany może być przez strony fakt interwencji. Z drugiej strony to samo duże doświadczenie powoduje, że policjant jest prawie zawsze sceptyczny i nieufny w stosunku do wszystkich i wszystkiego, a to znowu może powodować dalsze konsekwencje negatywnie wpływające na inną zalecaną postawę, jaką jest życzliwość. Słownikowa definicja tego terminu to: życzliwy, otwarty, przyjazny, przychylnie nastawiony. Wyobraźmy sobie teraz sytuację tej samej konfliktowej interwencji, gdzie dwie skłócone strony nawzajem obrzucają się epitetami, a każdy przejaw życzliwości policjanta w stosunku do jednej ze stron będzie odczytywany za stronnictwo i knowania przeciwko drugiej. W tej sytuacji o wiele lepiej sprawdzi się zalecenie zachowania taktu, czyli jak tłumaczy słownik, jest to umiejętność zachowania się, postępowania z wyczuciem, z umiarem – stosownie do okoliczności. Ta umiejętność powinna być stosowana przez policjanta stale, niezależnie od okoliczności, ale dostosowywanie zachowania do sytuacji jest możliwe jedynie wtedy,

gdy wiemy, jakie zachowanie w danej sytuacji jest najlepsze i daje największe efekty, a ta wiedza przychodzi z wiekiem i doświadczeniem zawodowym.

W tym miejscu warto powiedzieć kilka słów o postulowanej wrażliwości i taktice policjanta w stosunku do ofiar przestępstwa. Nadmierna wrażliwość będzie negatywnie wpływać na skuteczność działania i obiektywizm, jej brak będzie postrzegany jako cynizm i rutyna. Jak już wcześniej powiedziałem, taktowne zachowanie sprawdzi się w każdej sytuacji, ale jest uwarunkowane doświadczeniem, jednocześnie to samo doświadczenie zawodowe powoduje u wielu policjantów zanikanie wrażliwości na cierpienie i krzywdę, z którą styka się praktycznie na co dzień. Z czasem, początkowa wrażliwość maleje, a czasami zanika, jakże trudno jest znaleźć złoty środek.

Właściwe zrozumienie powinności zawartych w zasadach etyki zawodowej jest różne. Młodzi adepci sztuki policyjnej mogą mieć trudność w ich właściwym zrozumieniu i zinterpretowaniu. Nie mając wiedzy i doświadczenia zawodowego muszą się uczyć na przykładach, niestety najczęściej tych negatywnych. Z drugiej strony doświadczony policjant, który wie, z jakimi sytuacjami może się spotkać i jak należy postępować w trakcie wykonywania czynności służbowych, może być skażony rutyną, lecz jedynie on będzie znał złoty środek, będzie wiedział, w jakich zakresach postępowanie policjanta jest właściwe i skuteczne. Jak daleko sięga ofiarność i odwaga, jak powinna wyglądać rzetelność, schludność i takt. Ideą byłoby połączenie wrażliwości młodego policjanta z jego życzliwością, może czasami zabarwioną naiwnością, z wiedzą i doświadczeniem zdobytym przez lata pracy. Niestety ta sytuacja pozostaje tylko pobożnym życzeniem. Co zatem ze swojej strony możemy uczynić? Możemy, a raczej musimy uczyć młodych adeptów sztuki policyjnej rozumienia zasad i powinności tak, aby nie traktowali powinności jak abstrakcyjnego niezrozumiałego postępowania, ale raczej jako obowiązek, zalecenie, nakaz postępowania, w którym do jego wypełnienia ustawodawca dał policjantowi możliwość dostosowania zachowania lub postępowania do sytuacji i okoliczności, w których policjant się znalazł. Bo te, jak wiemy, prawie zawsze się różnią.

Bibliografia

- Alexander J. C., *Znaczenia społeczne*, Kraków 2010
- Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 2012
- Bąkowski T., Bielski P., Kaszubowski K., Kokoszczyński M., Stelina J., Warylewski J., Wierczyński G., *Zasady techniki prawodawczej. Komentarz, ABC 2003*, LEX
- Birnbacher D., *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, Warszawa 1999
- Bobkowski A., *Istota prawna przepisów dyscyplinarnych. Dokończenie*, „Przegląd Policyjny” 1937, nr 5
- Bodio J., *Głosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r.*, SDI 12/10, „Pa-lestra 2012”, nr 5 - 6
- Bogomilska - Król M., „*Formy winy*” w prawie karnym w świetle psychologii, War-szawa 1991
- Bojańczyk A., *Z problematyki relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną i kar-ną (na przykładzie odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych)*, „Pań-stwo i Prawo” 2004, z. 9
- Bojańczyk A., Razowski T., *Konsekwencje procesowe przewinienia dyscyplinarnego będącego przestępstwem*, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 11-12
- Bojarski T., *Kilka uwag na temat relacji między odpowiedzialnością dyscyplinarną a karną*, „Państwo i Prawo” 2005, nr 3
- Bojarski M., Radecki W., *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2011
- Bralczyk J., Wasilewski J., *Język w mediach. Medialność języka*, [w:] Z. Bauer, E. Chudziński (red.), *Dziennikarstwo i świat mediów*, Kraków 2008
- Brandt R. B., *Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki (tłumaczenie B. Sta-nosz)*, Warszawa 1986
- Brzeziński J., Toeplitz – Winiewska M., Chyrowicz B., Poznaniak W., *Etyka zawodu psychologa*, Warszawa 2009
- Buchała K., *Bezprawność przestępstw nieumyślnych oraz wyłączające je dozwolone ryzyko*, Warszawa 1971
- Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980
- Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989
- Buchała K., Zoll A., *Polskie prawo karne*, Warszawa 1995
- Bulenda T., Hołda Z., Rzepliński A., *Prawa człowieka a zatrzymanie i tymczasowe arestowanie w polskim prawie i praktyce jego stosowania*, [w:] Z. Hołda, A. Rzepliński (red.), *Zatrzymanie i tymczasowe arestowanie a prawa człowieka*, Lublin 1992
- Cora Ł., *Obowiązki organu zatrzymującego wynikające z art. 244 § 2 k.p.k.*, [w:] P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2010

- Czarnik T., Prawo i jego podstawy moralne, [w:] J. Pawlica (red.), Etyka a prawo i praworządność. Materiały IX Jagiellońskiego Sympozjum Etycznego, Kraków 1997
- Cieply F., O dowartościowanie retrybutywnej racjonalizacji kary, [w:] Hominum causa omne ius constitutum est. Księga Jubileuszowa ku czci Profesor Alicji Grześkowiak, Lublin 2006
- Cieply F., Idea resocjalizacji w prawie karnym, [w:] B. Kałdon (red.), Profilaktyka, resocjalizacja, rewalidacja pomocą rodzinie, Sandomierz - Stalowa Wola 2007
- Cieply F., Chrześcijańska koncepcja karny kryminalnej a współczesne poglądy na karę, Lublin 2010
- Cieślak M., Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia, Warszawa 1994
- Cieślak M., Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia, Warszawa 1995
- Cieślak W., T. Kanty, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 15 lipca 2010 r., SDI 12/10, „Palestra 2012”, nr 5 - 6
- Ciosek M., Psychologia sądowa i penitencjarna, Warszawa 2001
- Cora Ł., Zatrzymanie stadionowe, „Prokuratura i Prawo” 2009, nr 2
- Curyło J., Przyjęcie informacji o przestępstwie. Postępowanie sprawdzające. Odmowa wszczęcia postępowania. Wszczęcie postępowania przygotowawczego, Piła 2011
- Czarnecki P., Marii Ossowskiej nauka o moralności, Warszawa 2005
- Czerniakiewicz J., Etyka policji i próba zestawienia głównych pojęć, [w:] J. Czerniakiewicz (red.), Wybrane zagadnienia etyki policji, Szczytno 1995
- Czarnik T., Prawo i jego podstawy moralne, [w:] J. Pawlica (red.), Etyka a prawo i praworządność. Materiały IX Jagiellońskiego Sympozjum Etycznego, Kraków 1997
- Czy policja jest bezradna?, „Więź” 2005, nr 1 (55), rozmowa A. Karoń-Ostrowskiej z P. Biedziakiem (KGP)
- Ćwiakalaski Z., Błąd co do bezprawności czynu w polskim prawie karnym, Kraków 1991
- Daszkiewicz W., Swoboda wypowiedzi jako przesłanka ważności dowodu w procesie karnym, „Państwo i Prawo” 1979, nr 8-9
- Daszkiewicz W., Taktyka kryminalistyczna a procesowe gwarancje jednostki i prawa obywatelskie, „Państwo i Prawo” 1985, nr 3
- Dębski R., Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie, Łódź 1995
- Eichstaedt K., Postępowanie przyspieszone, „Prokuratura i Prawo 2007”, nr 6
- Erciński T., Płachta M., Rola zeznań świadków na tle zasady swobodnej oceny dowodów, [w:] S. Waltoś (red.), Świadek w procesie sądowym, Warszawa 1985,
- Exner F., Das Wesen Fahrlässigkeit, Leipzig Wien 1910

- Fukuyama F., Budowanie państwa. Władza i ład, Poznań 2005
- Gardocki L., Prawnokarna problematyka sędziowskiej odpowiedzialności dyscyplinarnej, [w:] J. Giezek (red.), Przepięstwo – kara – polityka kryminalna. Problem tworzenia i funkcjonowania prawa. Księga jubileuszowa z okazji 70. Rocznicy urodzin Profesora Tomasza Kaczmarka, Zakamycze 2006
- Gardocki L., Prawo karne, Warszawa 2011
- Garlicki L., Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu, Warszawa 2002
- Garlicki L., Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu, Warszawa 2007
- Giezek J., Naruszenie obowiązku ostrożności jako przesłanka urzeczywistnienia znamion przestępstwa nieumyślnego, Państwo i Prawo 1992, z. 1
- Giezek J., Przyczynowość oraz przypisanie skutku w prawie karnym, Wrocław 1994
- Giezek J., Sportowe sankcje dyscyplinarne, [w:] A. J. Szwarz, Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie, Poznań 2001
- Górnioł O., Hoc S., Kalitowski M., Przyjemski S. M., Sienkiewicz Z., Szumski J., Tyszkiewicz L., Wąsek A., Kodeks karny. Tom I. Komentarz do artykułów 1-116, Gdańsk 2005
- Górski A., Sakowicz A., Prawo karne między sprzecznościami: orzecznictwo, „legislacja europejska i legitymacja demokratyczna w procesie tworzenia europejskiego prawa karnego, [w:] A. J. Szwarz, J. C. Joerden (red.), Europeizacja prawa karnego w Polsce i w Niemczech – podstawy konstytucyjnoprawne, Poznań 2007
- Grosch P., Etyka, Poznań 1995
- Gronkiewicz A., Ziółkowska A., Sankcje administracyjne w korporacjach zawodowych w odniesieniu do samorządów zaufania publicznego – wybrane zagadnienia, [w:] M. Stahl, R. Lewicka, M. Lewicki (red.), Sankcje administracyjne, Warszawa 2011
- Grzegorzczak T., Tylman J., Polskie postępowanie karne, Warszawa 1999
- Grzegorzczak T., Tylman J., Polskie postępowanie karne, Warszawa 2011
- Grzeszczyk W., Podstawy i zakres odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 1-2
- Gurgul J., Prokurator – jakim jest i jakim być powinien, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 5
- Guzik – Makaruk E., Kilka uwag na tle odpowiedzialności dyscyplinarnej skazanych odbywających karę pozbawienia wolności, [w:] S. Leleńtal, G. Szczygieł (red.), X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego, Białystok 2009
- Hanausek T., Kryminalistyka, Warszawa 2004
- Heijder A., Prawa człowieka a Policja, [w:] M. Róg (red.), Policja w społeczeństwie okresu przejściowego, Szczytno 1995
- Hofmański P., Sądziak E., Zgryzek K., Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t.1, Warszawa 1999

- Hołda J., Hołda Z., Żórawska B., Prawo karne wykonawcze, Warszawa 2012
- Hołyst B., Problemy etyki w działalności Policji, [w:] A. Nowak (red.), Problemy nauk penalnych, Katowice 1996
- Izdebski H., Skuczyński P. (red.), Etyka zawodów prawniczych. Etyka prawnicza, Warszawa 2006
- Izdebski H., Zarządzanie etyką za pośrednictwem kodeksów etyki zawodowej, [w:] J. Czaputowicz (red.), Etyka w służbie publicznej, Warszawa 2012
- Janusz - Pohl B., Model postępowania dyscyplinarnego w sprawach studentów, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, nr 2
- Jedynak S. (red.), Mały słownik etyczny, Bydgoszcz 1994
- Jędrzejewski Z. Wina i bezprawność w prawie cywilnym i karnym, „Ius Novum” 2008, nr 4
- Jędrzejewski Z., Bezprawność jako element przestępności czynu. Studium na temat struktury przestępstwa, Warszawa 2009
- Jóźwiak P., Stosowanie prawa karnego materialnego i procesowego w postępowaniu dyscyplinarnym policjantów (zarys problematyki), [w:] P. Jóźwiak, W. S. Majchrowicz (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji, Piła 2011
- Jóźwiak P., Instytucja ulaskawienia – refleksje na płaszczyźnie odpowiedzialności dyscyplinarnej w służbach mundurowych, [w:] P. Jóźwiak, K. Opaliński (red.), Węzłowe problemy prawa dyscyplinarnego w służbach mundurowych, Piła 2012
- Kaczmarek P., Zaufanie do zawodów prawniczych w społeczeństwie ryzyka, [w:] H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy 2, Warszawa 2011
- Kalisz T., Nadzór penitencjarny a nadzór procesowy nad zatrzymaniem, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 11
- Kaftal A., Niektóre zagadnienia prawa dowodowego w świetle k.p.k. z 1969 r., „Państwo i Prawo” 1970, nr 1
- Karząniewicz J., System polskiego więziennictwa na tle europejskich standardów resocjalizacji i readaptacji skazanych, [w:] E. Dynia, Cz.P. Kłak, Europejskie standardy ochrony praw człowieka a ustawodawstwo polskie, Rzeszów 2005
- Kłosińska K., Etyczny i pragmatyczny. Polskie dyskursy polityczne po 1989 roku, Warszawa 2012
- Kopczyński G., Szostak M., Kryminalistyczna problematyka przesłuchania świadka na tle nowego kodeksu postępowania karnego, [w:] L. Bogunia (red.), Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. III, Wrocław 1998
- Korczyński D., Zbieg odpowiedzialności dyscyplinarnej z odpowiedzialnością karną lub za wykroczenie, [w:] P. Jóźwiak, M.S. Majchrowicz (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji, Piła 2011

- Kostański P., Zbiór zasad etyki adwokackiej i godności zawodu - jako korporacyjny kodeks etyczny, a system prawa, „Edukacja Prawnicza” 2006, nr 5
- Kotowski W., Ustawa o Policji. Komentarz praktyczny, Warszawa 2004
- Kotowski W., Ustawa o Policji. Komentarz. ABC 2008, LEX
- Krąpiec M.A., Filozofia prawa, [w:] Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. 3, Lublin 2002
- Kruk M., Mediacja między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa jako forma rozwiązywania konfliktów, „Archiwum Kryminologii” 2007-2008, t. XXIX-XXX
- Kruszyński P., Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym, Warszawa 1983
- Kruszyński P., Podstawowe zasady procesu karnego w nowej Konstytucji i ich realizacja w Kodeksie postępowania karnego z 6 czerwca 1997 roku, [w:] T. Nowak (red.), Nowe prawo karne procesowe. Zagadnienia wybrane. Księga ku czci Profesora Wiesława Daszkiewicza, Poznań 1999
- Kuczyński T., Odpowiedzialność porządkowa i dyscyplinarna, [w:] T. Kuczyński, E. Mazurczak – Jasińska, J. Stelina, System prawa administracyjnego. Stosunek służbowy. Tom 11, Warszawa 2011
- Kuczyński T., Odpowiedzialność funkcjonariusza służb zmilitaryzowanych za przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, „Zeszyty Naukowe Sądów Administracyjnych” 2012, nr 6
- Kudrelek J., Wojciechowska I., Postępowanie przygotowawcze, wybrane zagadnienia, orzecznictwo, przykłady, Szczytno 2009
- Kulesza M., Niziołek M., Etyka służby publicznej, Warszawa 2010 Lachowski J., Przejawy obiektywizacji odpowiedzialności karnej w k.k. z 1997, Studia Prawnicze 2006, nr 1
- Kulesza C., Jakość obrony formalnej jako warunek rzetelnego procesu (refleksje prawoporównawcze), [w:] J. Skorupka (red.), Rzetelny proces karny. Księga Jubileuszowa Profesor Zofii Świdry, Warszawa 2009
- Kulicki M., Kryminalistyka, Wybrane problemy teorii i praktyki śledczo-sądowej, Toruń 1994
- Kurzępa B., Podstęp w toku czynności karnoprosesowych i operacyjnych, Toruń 2003
- Kurzępa B., Podstęp przy zwalczaniu przestępczości zorganizowanej, „Prokurator” 2001, nr 1
- Lazari – Pawłowska I., Etyki zawodowe jako role społeczne, [w:] A. Sarapata, Etyka zawodowa, Warszawa 1971
- Lazari – Pawłowska I., Etyka. Pisma wybrane, Wrocław 1992
- Legowicz E., Problemy moralne w pracy operacyjnej i dochodzeniowo-śledczej policji, [w:] J. Czerniakiewicz (red.), Wybrane zagadnienia etyki policji, Szczytno 1997
- Leoński Z., Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie PRL, Warszawa 1959

- Leoński, Odpowiedzialność dyscyplinarna w prawie w prawie Polski Ludowej, Poznań 1959
- Leoński Z., Zarys prawa administracyjnego, Warszawa 2004
- Lipczyńska M., Czeszejko-Sochacki Z., Technika i taktyka zadawania pytań w procesie a rola adwokata, Warszawa 1980
- Lipczyńska M., Zasada swobodnej wypowiedzi a problem stosowania podstępu przy przesłuchaniu, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1983
- Ludwiczek A., Krótkotrwałe pozbawienie wolności w świetle konstytucyjnej zasady ochrony wolności osobistej – wybrana problematyka, [w:] P. Hofmański (red.), Węzłowe problemy procesu karnego, Warszawa 2010
- Machinek M., Używanie siły przez służby specjalne. Aspekty etyczne, [w:] E. Wiszowaty, G. Kędzierska, W. Pływaczewski (red.), Policja. Etyka. Kościół, Szczytno 2002
- Kotarbiński T., O istocie oceny etycznej, [w:] Wybór pism, Warszawa 1957
- McQuail D., Teoria komunikowania masowego (przeł. M. Bucholc, A. Szulżycka), Warszawa 2008
- Maćkowiak M., Możliwość stosowania podstępu w postępowaniu przygotowawczym na tle przepisów polskiej procedury karnej, „Prokurator” 2000, nr 3
- Maj S., Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych, Warszawa 2008
- Maj S., Postępowanie dyscyplinarne w służbach mundurowych. Ewolucja odpowiedzialności dyscyplinarnej na przełomie wieku i jej przyszłość, [w:] P. Józwiak, W. S. Majchrowicz (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji, Piła 2011
- Makarewicz J., Prawo karne ogólne, Kraków 1914
- Marek A., Ujęcie winy w prawie karnym jako problem kodyfikacyjny, [w:] L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), W kręgu teorii i praktyki prawa karnego (Księga poświęcona pamięci prof. A. Wąska), Lublin 2005
- Marek A., Prawo wykroczeń (materialne i procesowe), Warszawa 2006
- Marek A., Prawo karne, Warszawa 2007
- Marshall Ch.D., Beyond Retribution, A New Testament Vision for Justice, Crime and Punishment, Grand Rapids, 2001
- Marszał K., Proces karny. Zagadnienia ogólne, Katowice 2008
- Merton R. K., Teoria socjologiczna i struktura społeczna, Warszawa 1982
- Michalik M., Społeczne przesłanki, swoistość i funkcje etyki zawodowej, [w:] A. Sarapata, Etyka zawodowa, Warszawa 1971
- Mocarska D., Nadużycie władzy przez funkcjonariuszy Policji w świetle przeprowadzonych badań kryminologicznych, [w:] A. Letkiewicz (red.), Etyka w zarządzaniu Policją, Szczytno 2011

- Mroczkowska D., Emocje jako przedmiot refleksji socjologicznej. Pogładowy zarys problematyki, [w:] R. Drozdowski (red.), Końce i początki. Socjologiczne podsumowania, socjologiczne zapowiedzi, Poznań 2007
- Ossowska M., Podstawy nauki o moralności, Warszawa 1957
- Ossowska M., Wzór demokracji, Lublin 1992
- Ossowska M., Podstawy nauki o moralności, Wrocław 1994
- Paluszkiewicz H., Pierwszoinstancyjne wyrokowanie merytoryczne poza rozprawą w polskim procesie karnym, Warszawa 2008
- Paprzycki L. K., Komentarz do art. 245 k.p.k., [w:] J. Grajewski (red.), Komentarz aktualizowany do art. 1-424 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, LEX 2012
- Parsons T., System społeczny, Kraków 2009
- Pawłowski A., Sprawności moralne w zawodzie policjanta, [w:] E. Wiszowaty, G. Kędzierska, W. Pływaczewski (red.), Policja. Etyka. Kościół, Szczytno 2002
- Peyrefitte A., Wymiar sprawiedliwości. Między ideałem a rzeczywistością, Warszawa 1987
- Plebanek E., Materialne określenie przestępstwa, Warszawa 2009
- Piasecki S., Praca socjalna w więzieniu, [w:] J. Woźniak (red.), Duszpasterstwo więzienne w III Rzeczypospolitej, Kraków 2002
- Pietrzykowski T., Etyczne problemy prawa, Warszawa 2011
- Pohl Ł., Niezachowanie wymaganej ostrożności – znamię czynu zabronionego czy odrębny element w strukturze przestępstwa? [w:] J. Majewski (red.), Nieumyślność. Pokłosie VIII Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego, Warszawa 2012
- Price C. S., Źródła informacji, „Problemy Kryminalistyki” 1961, nr 29
- Promieńska H., O podstawach myślenia poliaksjologicznego. (Legitymizm i etyka sumienia), [w:] J. Pawlica (red.), Etyka a prawo i praworządność. Materiały IX Jagiellońskiego Sympozjum Etycznego, Kraków 1997
- Przygodzki J., Odpowiedzialność dyscyplinarna policjanta za czyny będące przejawem nieprzestrzegania zasad etyki zawodowej. Problem kwalifikacji zachowań policjanta jako czynu nieetycznego, [w:] P. Józwiak, W. St. Majchrowicza (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w Policji, Piła 2011
- Przyłębski A., Etyka w świetle hermeneutyki, Warszawa 2010
- Pszczółowski T., Organizacja od dołu i od góry, Warszawa 1983
- Rauhut R., Etyka zawodowa, Szkoła Policji w Pile, Piła 2008
- Raven B. H., Władza w interakcjach i oddziaływanie interpersonalne. Badania eksperymentalne oraz studia przypadków, [w:] A. Y. Lee-Chai, J. A. Bargh (red.), Władza. Pokusy i zagrożenia, Gdańsk 2009

- Razowski T., Zatrzymanie oskarżonego w postępowaniu przyspieszonym, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 3
- Reemtsma J. P., Zaufanie i przemoc. Esej o szczególnej konstelacji nowoczesności, Poznań 2011
- Rodzinkiewicz M., Określenie umyślności i nieumyślności w projekcie kodeksu karnego, „Przegląd Sądowy” 1995, nr 5
- Rosengarten E., Problematyka pytań w postępowaniu dowodowym, „Palestra” 1978, nr 2
- Rychter M., Mediacje: korzyść dla sądu, korzyść dla pokrzywdzonego, „Na Wokandzie” 2011/7, nr specjalny 3
- Rydlewski G., Służba cywilna w Polsce, Warszawa 2001
- Sawicki J., O odpowiedzialności za błędny zabieg leczniczy, „Państwo i Prawo” 1954, nr 6
- Schrade U., Etyka a etyka zawodowa, [w:] M. Róg, Etyka zawodowa policjanta, Szczytno 1999
- Sen o Policji, „Gazeta Policyjna” 2003, nr 38
- Sherman L., Ethics in Criminal Justice Education, New York 1982, s. 1
- Skorupka J., W kwestii konstytucyjnych uprawnień zatrzymanego, [w:] P. Hofmański (red.), Węzłowe problemy procesu karnego, Warszawa 2010
- Skuczyński P., Reguły, cnoty i debaty – trzy sposoby społecznego działania etyki zawodowej prawników, [w:] G. Borkowski (red.), Etyka zawodów prawniczych w praktyce. Wzajemne relacje i oczekiwania, Lublin 2012
- Sobolewski Z., Kontrowersyjne kwestie zakazów dowodowych w nowym kodeksie postępowania karnego, [w:] Nowa kodyfikacja karna. Kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe, Warszawa 1997
- Szadkowski K., Szczepański M., O „czynie zawierającym jednocześnie znamiona przestępstwa” – w ramach rozważań o przedawnieniu dyscyplinarnym w Policji, [w:] P. Józwiak, K. Opaliński (red), Węzłowe problemy postępowania dyscyplinarnego w służbach mundurowych, Piła 2012
- Szlachta B., Nowożytny przełom w pojmowaniu prawa naturalnego, [w:] J. Pawlica (red.), Etyka a prawo i praworządność. Materiały IX Jagiellońskiego Sympozjum Etycznego, Kraków 1997
- Szołtysek A., Moralność – etyka - legalność, [w:] R. Kozłowski, K. M. Cern (red.), Etyka a współczesność, Poznań 2007
- Szostek A., Pogadanki z etyki, Częstochowa 1993
- Sztompka P., Zaufanie. Fundament społeczeństwa, Kraków 2007
- Szwarc A. J., Prawnokarne funkcje reguł sportowych, Poznań 1977
- Szwarc A. J., Znaczenie i problemy odpowiedzialności dyscyplinarnej w sporcie, [w:] A. J. Szwarc (red.), Odpowiedzialność dyscyplinarna w sporcie, Poznań 2001

Ścisłowicz K., Konstytucyjne aspekty odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, [w:] P. Hofmański (red.), Węzłowe problemy procesu karnego, Warszawa 2010

Ślipko T., Zarys etyki szczegółowej, Kraków 1982

Świda W., Prawo karne, Warszawa 1989

Świtka J., Wprowadzenie w problematykę karania, [w:] J. Świtka, M. Kuć, I. Niewiadomska (red.), Autorytet i godność służb penitencjarnych a skuteczność metod resocjalizacji, Lublin 2004

Tęcza – Paciorek A. M., Pojęcie osoby podejrzanej i jej uprawnienia, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 11

Tidikis R., Znaczenie etyki w pracy funkcjonariuszy policji, [w:] E. Wiszowaty, G. Kędzierska, W. Pływaczewski (red.), Policja. Etyka. Kościół, Szczytno 2002

Tokarczyk R., Etyka prawnicza, Warszawa 2011

Ura E., Prawo urzędnicze, Warszawa 2007

Waltoś S., Proces karny. Zarys systemu, Warszawa 2009

Węglowski M. G., Zatrzymanie procesowe – uwagi polemiczne, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 9

Widacki J., Etyczne problemy w kryminalistyce. Zarys problematyki, [w:] J. Widacki (red.), Problematyka etyczna w kryminalistyce. Materiały V sympozjum Metodologii Kryminalistyki i Nauk Pokrewnych, Katowice 1984

Widacki J. (red.), Kryminalistyka, Warszawa 1999

Wiliński P., Zasada prawa do obrony w polskim procesie karnym, Kraków 2006

Wiszowaty E., Wartości uniwersalne jako podstawa kodeksu etyki policjanta, [w:] M. Róg, Etyka zawodowa policjanta, Szczytno 1999

Wiszowaty E., Etyka Policji. Między prawem, moralnością i skutecznością, Warszawa 2011

Witkowska K., Gwarancje zatrzymanego, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 9

Wiścicki T., Prawo przeciwko sprawiedliwości?, „Więź” 2005, nr 1 (55),

Wiśniewski A., Europejski Kodeks Etyki Policynnej jako podstawa standaryzacji policyjnych systemów działania, [w:] S. Pikulski, W. Pływaczewski, J. Dobkowski (red.), Przemiany doktrynalne i systemowe prawa publicznego, Olsztyn 2002

Wolter W., Funkcja błędu w prawie karnym, Warszawa 1965

Wójcikiewicz J., Kwiatkowska – Wójcikiewicz V., Granice podstępu w przesłuchaniu podejrzanego, [w:] V. Konarska – Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz, Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Markowi, Toruń 2010

Wroczyński K., O postawie pozytywistycznej w filozofii prawa, Warszawa 2004

Wronkowska S., Ziemiński Z., Zarys teorii prawa, Poznań 1997

- Wróbel W., Zagadnienie naruszenia reguł wymaganej ostrożności, [w:] L. Gardocki, J. Godyń, M. Hudzik, L. Paprzycki (red.), Orzecznictwo sądowe w sprawach karnych. Aspekty europejskie i unijne, Warszawa 2008
- Wróbel W., Zoll A., Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2010
- Wróblewski B., Studia z dziedziny prawa i etyki, Wilno 1933
- von der Pfordten D., Czym jest Prawo? Cele i środki, „Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej” 2010
- Zielińska E., Odpowiedzialność zawodowa lekarza i jej stosunek do odpowiedzialności karnej, Warszawa 2001
- Ziemiński Z., Podstawy nauki o moralności, Poznań 1981
- Ziemiński Z., Wstęp do aksjologii dla prawników, Warszawa 1990
- Zoll A., Zasady odpowiedzialności karnej, Warszawa 1998
- Zoll A. (red.), Kodeks karny, Część ogólna, Komentarz. T. I, Kraków 2004
- Zoll A. (red.), Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz. T. I, Warszawa 2007
- Zuziak W., Aksjologia Louisa Lavelle’a wobec ponowoczesnego kryzysu wartości, Kraków 2012